

ISSN 1232-356 X

LWIEŚCI LUBOŃSKIE

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Czasopismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu "WL") ukazuje się od 1990 r.

www.wiescilubonskie.pl

E-MAIL: redakcja@wiescilubonskie.pl

redakcja.wiescilubonskie@gmail.com

FAX 61 810 43 35

609 616 290

609 616 277

ADRES:

ul. Wschodnia 23a, lok. 62

62-030 Luboń



DYŻURY W REDAKCJI

pn. 10–15

śr. 10–13 i 17–18

pt. 10–13 i 17–18

pozostałe dni i godziny – po uzgodnieniu telefonicznym: 609 616 277; 609 616 290 (także interwencje)

REDAGUJĄ:

Piotr P. Ruskowski (redaktor naczelny), Hanna Siatka (zastępca redaktora naczelnego), Jan Błaszczak, Stanisław Malepszak (członek honorowy redakcji), Jerzy Nowacki, Paulina Sawicka, Beata Stempczyńska, Władysław Szczepaniak, Maria Wieczorek, Rafał Wojtyński, Paweł Wolniewicz

PROJEKT OKŁADKI:

Piotr P. Ruskowski

REDAKCJA TECHNICZNA: P. P. Ruskowski, H. Siatka, A. Moliński, Markograf.com

DRUK: Zakł. Poligraficzny Moś & Łuczak sp. j. Poznań, ul. Piwna 1

WYDAWCA: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "FORUM LUBOŃSKIE" prezes – Tadeusz Waliczak, kom. 601 792 298

KUPONY BEZPŁATNE:

Ogłoszenia - praca, życzenia oraz rozwiązania konkursów i krzyżówek, listy do redakcji itd. prosimy wrzucać do niebieskich skrzynek pocztowych rozmieszczonych w Luboniu:

- ul. Wschodnia 23a/62 (redakcja)
- Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42
- pętla autobusowa Żabikowo
- Społem - Spar, ul. Sobieskiego
- ul. Armii Poznań (naprzeciw G1)

UWAGA:

Materiały niezamówione i bez uzgodnienia z redakcją prosimy dostarczać do 2 dnia każdego miesiąca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.

Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

Lubońskie życie

Wzorem dużych miast, także u nas rusza wyborcza kampania samorządowa. Zaczynają ujawniać się liderzy – kandydaci na Burmistrza Lubonia. Swoją start oficjalnie zapowiadają już teraz urzędująca burmistrz Małgorzata Machalska oraz prawie nieznanymi w lubońskim środowisku Robert Ostafiński-Bodler ze Swarzędza. Przypomnijmy, przed 4. laty już w kwietniowych „Więściach” deklarację dała pierwsza M. Machalska, miesiąc później Tadeusz Warmuz, w czerwcu Marek Samulczyk i we wrześniu Michał Adamczak. Jak będzie tym razem? – Ilu zawalczą o ten fotel? Jakie komitety się reaktywują lub powstaną? Życie pokaże. Zasady wyborów samorządowych znów się zmieniły. Pokróćte te dla nas najważniejsze:

- kadencja będzie 5-letnia, a nie jak dotąd 4 lata;
- startować może z każdego komitetu, w każdym okręgu tyłu kandydatów, ile wynosi liczba mandatów + 2 osoby (przed 8. laty – w wyborach proporcjonalnych była dopuszczalna dwukrotna liczba mandatów);
- parytet męsko-damski 35% w każdym okręgu, czyli przewaga 1 osoby danej płci na liście kandydatów;
- ustalona liczba mandatów: Żabikowo – 5 (było 6), Lubonianka – 5 (bz.), Stary Luboń – 6 (było 5), Lasek – 5 (bz.). Razem 21 radnych (bz.)

Za nami pierwsze bezpieczne „Dni Lubonia”, niezbyt dobrze przyjęte przez beneficjentów tych lokalnych igrzysk, których nikt nie raczył uprzedzić o nowych zasadach. Tak się nie robi!

Nie można nie pochwalić się tym, że zdjęcie wykonane przez Mariusza Marszałkiewicza – fotoreportera „Więści Lubońskich” – na konkursie Miss, znalazło się w finale Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Prasowej „Grand Press Photo” 2018.

Obowiązkowo musimy przygotować publikację książkową o Powstaniu Wielkopolskim, w 100. rocznicę tego zrywu. Będzie to rozbudowana poprawiona i uzupełniona, wydana w 2009 r. pozycja „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919”. Szukamy więc „rąk do pracy”. Osoby chętne do uzupełniania biogramów, przepisywania rękopisów, tworzenia indeksów i innych czynności techniczno-redakcyjnych, zapraszamy do współpracy z nami.

Piotr P. Ruskowski

redaktor naczelny „Więści Lubońskich”



Selfie ze studia „Radio Poznań” – Krystyna Różańska-Gorgolewska i prowadzący program Piotr Bernatowicz. Tu w wieczornym programie „Arsenał Kultury” rozmawialiśmy o niezależnym dziennikarstwie. Swoje bogate doświadczenia i refleksje na łączach telefonicznych wyrazili: Michał Rachoń (polityk, dziennikarz telewizyjny radiowy i prasowy), dr Jolanta Hajdasz (dziennikarka, publicystka, redaktor naczelny Wielkopolskiego Kuriera „Wnet”). W poznańskim studio o skromnych doświadczeniach lokalnego dziennikarstwa na przykładzie Lubonia wtrąciłem też kilka zdań. Temat rzeka, a 28-letnia służba na rzecz lokalnej społeczności to doświadczenia, o jakich z pewnością wiele można by powiedzieć

LWIEŚCI LUBOŃSKIE

PRZEDSTAWIAJĄ
KANDYDATÓW
DO WŁADZY

Uwaga rodziny Powstańców Wielkopolskich

Z okazji obchodzonej w tym roku 100. rocznicy powstania z 27 grudnia 1918 r. przygotowujemy specjalne wydanie książki, w której zamieszcimy także biogramy uczestników tego zwycięskiego zrywu. Wszystkich, którzy mogliby uzupełnić informacje, posiadają niepublikowane dotąd zdjęcia, dokumenty, pamiątki, dyplomy, odznaczenia, ciekawostki itd. różne od tych, które ukazały się w 2009 r. w pozycji „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim”, prosimy o pilny kontakt z redakcją, tel. 609 616 277 lub e-mail: redakcja@wiescilubonskie.pl. Przekaż tę informację innym, o których wiesz, że mogą coś wiedzieć lub posiadać w związku tym tematem. Nie trać tej okazji – pamięć o powstańcach winniśmy pozostawić następnym pokoleniom!

Piotr P. Ruskowski

23 czerwca – Dzień Ojca

Posadzić drzewo, spłodzić syna i wybudować dom to podobno powinności każdego mężczyzny. Jednak dla ojców prawdziwym wyzwaniem jest wychować dobrego, mądrego człowieka.

Drodzy Tatusiowie, z okazji Waszego święta życzymy Wam wiary we własne siły, wiele cierpliwości i pokory w wychowaniu dzieci, rozsądnego zarządzania czasem, by dobrze podzielić go na powinności i przyjemności. Aby życie rodzinne dostarczało Wam wielu radości i satysfakcji, a chwile spędzone z dziećmi były najpiękniejszymi w Waszym życiu.



Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe



„FORUM LUBOŃSKIE”

Wydawca:

Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców



oraz „Rocznika Historycznego Lubonia”

(Y6003)

PRZYGOTOWUJE PUBLIKACJĘ O POWSTANIU WLKP.

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ:

Biuro ogłoszeń:

- Redakcja „Więści Lubońskich” (w godz. dyżurów) tel./fax: 61 810 43 35, kom. 609 616 290, 609 616 277 e-mail: redakcja@wiescilubonskie.pl
- Biblioteka Miejska (pon., wt., śr. 12 – 19; czw., pt. 9 – 15; sob. nieczynna)

Akwizytorzy:

- Paulina Sawicka – tel. 513 064 503
- Paweł Wolniewicz – tel. 606 620 668
- Katarzyna Frąckowiak – tel. 608 132 289
- Władysław Szczepaniak – tel. 691 469 029

Cennik:

- ogłoszenie drobne – 1 zł od słowa (+VAT)
- nekrolog – 10 zł (+VAT)
- reklama (Redakcja nie odpowiada za treść reklam)
 - wydanie papierowe (moduł podstawowy – ok. 5x5 cm) 37 zł (+VAT), wielokrotnie już od 22,20 zł
 - www – 220x220 px – od 80 zł/mc (więcej na: www.wiescilubonskie.pl)

Boom mieszkaniowy

Po wybudowaniu przez miasto głównych ulic w Nowym Centrum Lubonia (NCL) – Wschodniej i alei Jana Pawła II – rosną kolejne deweloperskie bloki

Nie każdy wie, w jak szybkim tempie i co powstaje na dotychczas wolnym terenie pomiędzy ulicami: Pułaskiego, Kochanowskiego, Mizerki i al. Jana Pawła II (patrz też okładka). W ub. roku na tym obszarze rozpoczęto stawianie pierwszego bloku od ul. Kochanowskiego. Trwają prace wykończeniowe przy tym budynku (z adresem Pułaskiego 30A), a już ten sam inwestor – firma Immo Building

Sp z o.o. Invest Sp.k. z Lubonia – przygotowuje fundamenty pod następny, duży budynek, który zajmie teren wzdłuż ul. Mizerki do łuku.

Wybudowany wcześniej 4-kondygnacyjny blok z podziemną halą garażową od ul. Kochanowskiego, jak podaje inwestor, składa się z 40 sprzedanych już mieszkań, 1,2,3-pokojowych o powierzchniach od 27-72 m². Na parterze będą lokale usłu-



Plac budowy 2. etapu inwestycji firmy Immo Building – widok od strony ul. Mizerki, w tle bloki przy al. Jana Pawła II fot. Piotr P. Ruskowski



Wizualizacja powstającego budynku firmy Immo Building. Parter cofnięty w stosunku do pozostałych kondygnacji tworzy podcień wsparty na słupach. Na tym poziomie – podobnie jak w istniejących już blokach po przeciwnej stronie ulicy – lokale usługowe dostępne od ul. Mizerki. Na trzech piętrach – mieszkania 2,3,4-pokojowe z balkonami o powierzchniach od 45-81 m². Na 3. piętrze – mieszkania z antresolami i tarasami na płaskim dachu. Blok będzie miał 2 klatki schodowe i windy osobowe do hali garażowej fot. www.immo building

gowe. Zakończenie inwestycji jest planowane na przełom 3. i 4. kwartału br. Kolejny blok, którego budowa 1.części (połowy) niedawno ruszyła, zajmie niemal całą długość ul. Mizerki i ma być gotowy w 2. półroczu 2020. Podobnie jak poprzedni, będzie 4-kondygnacyjny, z usługami na parterze i parkingiem. Docelowo ma posiadać 75 mieszkań na 3 wyższych kondygnacjach. Podobnie jak w innych blokach NCL-u, budynek będzie miał podziemne hale garażowe z 85. miejscami postojowymi. Wejścia

do budynku przewidziano od ul. Mizerki, wjazd do podziemnej hali – od al. Jana Pawła II.

(R,S)

Na okładce – Ogrodzony kwartał pomiędzy ulicami: Pułaskiego z rondem (na górze), Kochanowskiego (z nowym blokiem), Mizerki (z lewej) i al. Jana Pawła II (z prawej), który zostanie zabudowany blokami mieszkalnymi, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego fot. Rafał Wojtyński

SALONY OPTYCZNE OPTYK Lens

- bezpłatne badanie wzroku*
- szeroki wybór opraw i soczewek okularowych
- naprawy
- wysoka jakość za rozsądną cenę

*przy zakupie okularów korekcyjnych

(Y3164)

Lubon
ul. Żabikowska 46A
(vis-à-vis sklepu Skrzat)
tel. 61 8 302 132

Poznań
ul. Ściegiennego 47/1
tel. 61 8 610 703

www.poznan-optyk.pl



Przychodnia Lekarza Rodzinnego

Nr 1 Andrzej Rudziński Sp. j.

INFORMUJE:

OD 26 MARCA 2018 r.
OŚRODEK REHABILITACJI
W LUBONIU
Z UL. WSCHODNIEJ 25/57
ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA
UL. CHEMIKÓW 3

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

ośrodek będzie czynny
od poniedziałku
do piątku
w godz. 8 - 18
tel. 61 810 45 99



(F141)

Szczególnie ciekawe sprawy, zjawiska, sygnały nominowane do tytułu „Dobre, bo...” przez czytelników i nie tylko

Dobre, bo potrzebne

Plaża otwarta!

W pierwszą sobotę czerwca (3.06) rozpoczęto 3. letni sezon na utworzonej nieopodal stadionu przy ul. Rzecznej Plaży Miejskiej. Po raz pierwszy plażowicze mogli oglądać Wartę z nowego pomostu. Aura dopisała, tak więc nie trzeba było długo czekać, by w rekreacyjnym miejscu pojawiło się wielu lubonian.

Plażę otwarto o godz. 10 mocnym akcentem – grupa chętnych ćwiczyła jogę pod okiem instruktorki. Następnie przez godzinę ćwiczyli zwolennicy aerobiku i trzeba przyznać, że miało to zupełnie inny wymiar, niż pod dachem hali. W samo południe panie pracujące w Bibliotece Miejskiej zaprosiły plażowiczów do wspólnych tańców hawajskich. Przygotowały również ciekawe animacje przyrodnicze dla dzieci oraz twórczy warsztat zakładek do książek. Po południu prowadzono aerobik i zajęcia z chustą animacyjną dla dzieci. Najmłodszy mogli również wziąć udział w zajęciach sensorycznych, które wspinały wpływają na ich rozwój. W następnej kolejności nad Wartą pojawili się miłośnicy

psów i kotów ze swoimi pupilami i wzięli udział w plażowym spotkaniu z behawiorystką. Wymieniali poglądy na temat czworonożnych przyjaciół oraz konsultowali się w interesujących ich sprawach. Plażowicze mogli podziwiać psy i koty o różnych rasach. Wśród psów zauważyłem m.in. pięknego owczarka niemieckiego, sympatycznego jamnika, przeuroczego buldoga francuskiego, który wabił się Budyń i bez przerwy kopał w piachu, w poszukiwaniu chłodu, oraz kilka innych przyjaznych psów ras mieszanych. Trzeba przyznać, że przez cały dzień na plaży coś się działo. Lubonianie, zwłaszcza ci najmłodszy, chętnie chłodzili się w strumieniu wodnym zamontowanego przez firmę „Aquanet” oryginalnego w kształcie natrysku. Był on nie lada frajdą dla dzieci, które testowały wszelkie możliwości zabawy, paplając się w prysznicowym, plażowym błocie. Rodzice mogli się schronić przed słońcem w cieniu zamontowanych na plaży, krytych słomą parasoli. Non stop dużym powodzeniem cieszył się nowy pływający pomost, przymocowany łańcuchami do sześciu betonowych „kotwic” zanurzonych w wodzie i spoczywających na dnie rzeki (jego koszt razem z transportem i montażem w kwocie 30 000 zł pokryto z miejskiej kasy). Z kolei Fundacja „Głosem Zwierząt” przygotowała kiermasz ciast i lemoniady, z którego dochód przeznaczyła dla bezdomnych zwierząt. Pyszne murzynki upiekła burmistrz Małgorzata Machalska. Jeszcze nie zdążył ostygnąć, a już



Niewątpliwie uprawianie jogi pod gołym niebem ma inny wymiar, niż w zadaszonej hali fot. Paweł Wolniewicz



Już od rana większość miejsc pod parasolami była zajęta. Aura sprawiła, że w miarę upływu czasu plażowiczów przybywało fot. Paweł Wolniewicz

został skonsumowany przez zadowolonych plażowiczów. Liczny udział mieszkańców w wydarzeniu był dla nich wspaniałą integracją, niektórzy umawiali się na następne, plażowe spotkania. W upalny dzień dało się odczuć, że nad Wartą jest chłodniej i wiatr bardziej powiewa, niż w innych rejonach miasta. Nic dziwnego, że nikomu nie spieszyło się do domu.



Lubonianie, zwłaszcza ci najmłodszy, chętnie chłodzili się w strumieniu wodnym natrysku. Był nie lada frajdą dla dzieci fot. Paweł Wolniewicz

PAW

Patrz też na str. 12 – w rubryce „Co nowego” o dojeździe do plaży pt. „Z rozmachem” oraz w „Soli w oku” na str. 14 – „Beztróskie parkowanie”.

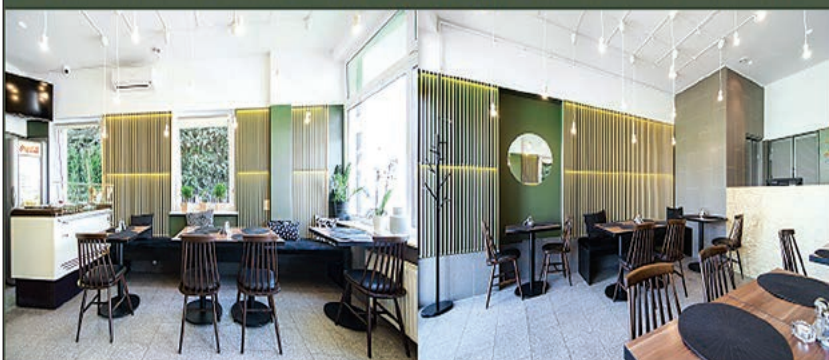
Koordynator i opiekun Plaży Miejskiej z ramienia lubońskiego magistratu –

Joanna Humerczyk – dziękuje za naszym pośrednictwem plażowiczom za dbałość o nią oraz pozostawianie czystości i wypożyczanego sprzętu w dobrym stanie. Jednocześnie zaprasza na czwartkowe, wieczorne seanse Kina Letniego, począwszy od 21 czerwca do końca sierpnia, oraz na inne plażowe wydarzenia i atrakcje.

Szybka Pizza

ul. 11 Listopada 71 Luboń
codziennie 12-22
tel. 505 042 006
www.szybkapizza.pl

PIZZA MAKARONY SAŁATKI TORTILLA DANIA OBIADOWE ZAPIEKANKI ZIMNIACZANE



PIEKARNIA CUKIERNIA MACIEJEWSKI

„25 lat z miłością do chleba”

Zapraszamy do naszego nowego sklepu w Luboniu ul. Kręta (przy markecie Społem).
Oferujemy wyroby bogate w znakomity smak i 25 - letnie doświadczenie.

W tym miesiącu szczególnie polecamy nasze pieczywo z ciasta długo dojrzewającego:
Chleb Pasterski znakomite Bułki Kajzerki i Sznytki

Dobre, bo prestiżowe

Fotografia z najwyższej półki

Zdjęcie wykonane przez Mariusza Marszałkiewicza – fotoreportera „Więści Lubońskich” – w finale Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Prasowej „Grand Press Photo” 2018

Organizowane od 2005 r. przez magazyn „Press” przedsięwzięcie to najbardziej prestiżowy w Polsce, środowiskowy konkurs dla fotoreporterów pracujących dla redakcji bądź agencji fotograficznych (niekiedy na etacie) lub fotografów freelancerów (wolny strzelec – osoba pracująca bez etatu, realizująca projekty na zlecenie, najczęściej specjalizująca się w danej dziedzinie). Tradycją tego konkursu jest, że przewodniczącym jury i osobą, do której należy decydujący głos przy wyborze nagrodzonych zdjęć, jest laureat World Press Photo. Dotychczas byli to: Francesco Zizola, Claus Bjorn Larsen, Jean-Marc Bouju, Eric Grigorian oraz Spencer Platt, Finbarr

O'Reilly, Lucian Perkins, Jodi Bieber, Samuel Aranda, Paul Hansen, Christopher Morris, Kadir van Lohuizen. Oprócz laureata World Press Photo w jury konkursu zasiadają zawodowi fotoreporterzy i fotoredaktorzy. W tym roku jury przewodniczył Stefano De Luigi z agencji VII, wielokrotny laureat World Press Photo. Poza nim członkami składu oceniającego byli: Beata Łyżwa-Sokół („Gazeta Wyborcza”), Arkadiusz Gola („Dziennik Zachodni”), Peer Grimm



Mariusz Marszałkiewicza – reporter „Więści Lubońskich”, autor finałowego zdjęcia w Konkursie Fotografii Prasowej „Grand Press Photo” 2018



Prezentacja zdjęcia lubonianina Mariusza Marszałkiewicza podczas finału Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Prasowej „Grand Press Photo” 2018



Zdjęcie Mariusza Marszałkiewicza zakwalifikowane przez jury Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Prasowej „Grand Press Photo” 2018 do 9. najlepszych w kategorii „Kultura i rozrywka”. Zostało wykonane 10 marca br. podczas półfinałów konkursu „Wielkopolska Miss” w klubie „Pacha” w Poznaniu. Przedstawia kandydatki oczekujące na wejście na scenę, by zaprezentować się w strojach kąpielowych fot. Mariusz Marszałkiewicza

(Deutsche Presse-Agentur), Andrej Reiser i Andrzej Zygmuntowicz. Zdjęcia oceniano w kategoriach: Wydarzenia, Ludzie, Życie codzienne, Sport, Środowisko, Kultura i rozrywka (od 2017 r.) oraz Portret. Maksymalnie do konkursu można było zgłosić 5 pojedynczych fotografii jednego autora oraz 3 fotoreportaże jednego autora. Oddzielne kategorie wprowadzone w 2015 r. to: Projekt dokumentalny i Photo Book. Konkurs ogłoszono 15 lutego br. O nagrody za zdjęcia, reportaże i projekty dokumentalne walczyło 76 fotografów. Prace można było zgłaszać (wyłącznie elektronicznie) do 4 kwietnia. W tegorocznej edycji były oceniane fotografie wykonane między 1 kwietnia 2017 r. a 31 marca 2018 r. Gala finałowa Grand Press Photo 2018 odbyła się 17 maja w Warszawie, w kinie „Praha”. Spośród ok. 4,8 tys. prac nadesłanych na konkurs jury zakwalifikowało do finału 65 zdjęć pojedynczych, w tym wykonane przez Mariusza Marszałkiewicza, i 15 repor-

taży. Kadr lubonianina znalazł się wśród 9 wybranych przez jury w finałowej kategorii „kultura i rozrywka”. 1. miejsce w tej grupie zajął Tomasz Lazar za zdjęcie przedstawiające modelkę przed wyjściem na pokaz Armani Prive Haute Couture Fall 2017 w Paryżu. Konkurs wygrał Adam Lach (agencja „Napo Images”). Zdjęcie Roku przedstawia uczestników protestów zorganizowanych przeciwko reformom polskiego sądownictwa. Powstało 24 lipca 2017 r. w trakcie demonstracji, tzw. łańcucha światła, w Warszawie. Wszystkie fotografie, które trafiają do finału, są prezentowane na wystawie pokonkursowej, a ponadto co roku „Press” wydaje okolicznościowy album „Grand Press Photo”. Mecenasem konkursu i gali była firma „Nikon”.
Mariusz Marszałkiewicz urodził w Poznaniu w 1976 roku. W Luboniu mieszka od 2007 r. Z wykształcenia jest fizykiem. Od 15 lat realizuje multimedialne przedsięwzięcia w kulturze i sztuce. Z „Więściami Lubońskimi” jest związany od 2010 r., fotografuje i opisuje wydarzenia lokalnej społeczności.

zebrała HS

FUJIFILM

FOTOBŁYSK
STUDIO I LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE

- ODBITKI CYFROWE I ANALOGOWE W CIĄGU GODZINY
- CYFROWE STUDIO FOTOGRAFICZNE zdjęcia legitymacyjne, dowodowe, wizowe itp.
- CYFROWA OBRÓBKA FOTOGRAFII montaż, retusz, reprodukcje
- FOTO-GADŻETY kubki, koszulki, foto-obrazy itp.

www.fotoblysk.com.pl

FUJIFILM STUDIO CYFROWE **FDI**

Poznań- Dębiec ul. 28 Czerwca 1956 r 323 (wej. od ul. Czechosłowackiej) tel. 61 835-03-94 e-mail: info@fotoblysk.com.pl

Pn.-Pt. 10.00- 18.00 Stały partner „Więści Lubońskich” Sob. 10.00- 14.00

SPRAWDZONY PARTNER FUJIFILM 2015

(Y6014)

Prywatny żłobek „Liliputki”
Luboń, ul. Kasztelańska 5

Zapisy przyjmujemy przez cały rok

Oferujemy opiekę od pn. do pt. w godz. 6.30 - 17
Opłata najniższa w Luboniu z pełnym wyżywieniem - 650 zł.
Oferta specjalna - opieka weekendowa i całodobowa - 10 zł/godz.

Tel. 607 656 982, 61 8 993 140
www.zlobek-liliputki.pl

Pragniemy poinformować, że aby jeszcze bardziej zwiększyć bezpieczeństwo naszych pociech, niedawno zamontowany został monitoring



(Y1095)

VILLA MONTANA
restauracja - kawiarnia pensjonat

Luboń, ul. Poniatowskiego 14
Tel. 61 8103 421; 501 482 550
www.villamontana.pl

Staly partner „Więści Lubońskich”



(Y6006)

Dobre, bo w czółwce

Izabella 2017 dla lubońskiego muzeum

Pragniemy poinformować, że Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie ponownie zostało uhonorowane w Konkursie „Izabella”. Tym razem otrzymało pierwszą nagrodę w rywalizacji na Wydarzenie Muzealne Roku w Wielkopolsce w kategorii „Działalność wystawiennicza” za nową wystawę stałą pt. „Więzienie policji bezpieczeństwa i wychowawczy obóz pracy”. Gala wręczenia nagród odbyła się w Muzeum Pałac w Rogalinie 21 maja br. Nagrodę z rąk Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, odebrał Jacek Nawrociak, kurator

wystawy, oraz dr Anna Ziółkowska, dyrektor Muzeum.

Nowa ekspozycja, która upamiętnia ofiary niemieckiego obozu karno-śledczego w Żabikowie, została otwarta w siedzibie głównej Muzeum. Zaprojektował ją artysta, Wawrzyniec Kozicki. Została wzbogacona o trzy kioski multimedialne, które zawierają m.in. kalendarium wydarzeń obozowych oraz relacje Świadków Czasu. Nowa wystawa stała stanowi bazę informacyjną o obozie w Żabikowie oraz o okupacji niemieckiej w Wielkopolsce, jest także formą upamiętnienia ofiar oraz narzędziem w pracy edukacyjnej dla nauczycieli

w przekazywaniu uczniom wiedzy na temat II wojny światowej w Wielkopolsce. Ekspozycja, nawiązując do wnętrza baraku obozowego, silnie oddziałuje na emocje osoby zwiedzającej i odpowiada potrzebom współczesnego odbiorcy.

Jacek Nawrociak
Kustosz Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie



Jacek Nawrociak, kurator wystawy (w środku) wśród laureatów konkursu Izabella 2017



Nagrodzona wystawa stała w Muzeum Martyrologicznym w Żabikowie

Dobre, bo zamknięte

Granica zachodnia pokonana

Romuald Komischke, który dla wnuka Tomka pieszo wędruje wokół Polski, zaliczył zachodnią granicę kraju i ma za sobą fragment południowej – z Czechami

O rozpoczęciu przez lubonianina realizowanej weekendami podróży pisaliśmy w ub. miesiącu na str. 5. Pan Roman wyrusza w piątki, po pracy. Dociera w okolice miejsca, w którym skończył poprzedni etap i w tempie budzącym niedowierzanie innych turystów, pokonuje około stukilometrowe odcinki, trzymając się oznakowanych dróg położonych jak najbliżej granicy. Nie dba o wygodę, sypia zazwyczaj pod niebem. Stara się nie omijać miejsc historycznych oraz pomników przyrody. W ten sposób od 14 kwietnia, kiedy wyruszył z Polic, w 6. etapach pokonał 558 km wzdłuż granicy z Niemcami, zaliczając na tej trasie 119 miejscowości, w których lokalnymi pieczęciami potwierdził swoją obecność. Majową relację zakończyliśmy na 4. etapie wędrowki, kiedy pokonując w dwa dni 100 km piechur dotarł do Maszewa niedaleko Gubina. Podczas 5. podróży zrobił 98 km i zatrzymał się we wsi Przewoźniki w powiecie żarskim

(województwo lubuskie). Rozpoczynając 6. etap, z przystanku autobusowego w Bronowicach musiał dojść (5 km) do poprzedniej mety (Przewoźniki). Chcąc dotrzeć do granicy z Czechami, przemierzył ponad 115 km i dotarł do Porajowa w województwie dolnośląskim (powiat zgorzelecki, gmina Bogatynia), gdzie z okazji rozszerzenia Unii Europejskiej 30 kwietnia i 1 maja 2004 r. spotkali się przywódcy Polski, Czech i Niemiec, na pamiątkę czego znajduje się Aleja Trzech Państw. Mijał po drodze Bory Zielonogórskie, Park Krajobrazowy „Łuk Mużakowa”, objęte programem „Natura 2000” Wilki nad Nysą i Pieńską Dolinę Nysy oraz Łęgi nad Nysą Łużycką. Pokonując w weekend 1-2 czerwca blisko 51 km po Karkonoszach, dotarł wzdłuż południowej granicy do Świeradowa Zdroju, a potem, zaliczając Szrenicę i Śnieżkę – na skraj Parku Karkonoskiego. To już jednak tematy na kolejną relację.

HS



Romuald Komischke per pedes samotnie okrąża Polskę. W Porajowie nad Nysą Łużycką, przy granicy z Czechami

Car Rent Partner
SZYBRO - TANIO - SPRAWNIE
WYPOŻYCZALNIA AUT
Luboń
ul. Dworcowa 8A

REZERWACJA: (+48) 570 470 580
www.carrentpartner.pl

LIQUIDY, E-PAPIEROSY & AKCESORIA



Luboń, Galeria PAJO
ul. Żabikowska 66

Tales of Japan



f Liquider Poland | liquider.eu | 609 348 632 | pon. - sob. 10.00 - 21.00 / niedz. 10.00 - 19.00

(K109)

Dobre, bo kolorowe

Święto dzieci z atrakcjami

27 maja Ośrodek Kultury zorganizował na Wzgórzu Papieskim miejski Dzień Dziecka. Dla najmłodszych przygotowaliśmy różnego rodzaju atrakcje: malowanie twarzy, trampolinę, dmuchańce, a także miasteczko rowerowe Jonasza Pakulskiego. Na scenie wystąpiły dzieci, które uczestniczą w zajęciach prowadzonych w Ośrodku Kultury, z sekcji tańca ludowego, hip-hopu, baletu i klasy śpiewu. Podczas imprezy wystartował też XIII Bieg Luboński dla dzieci (czytaj na str. 45). Firma EDULAND przygotowała zajęcia z sensoplastyki, a Hotel Kortowo – warsztaty tenisa. Strażacy zapre-



Występ dziecięcego zespołu tańca ludowego na scenie Dnia Dziecka fot. Hanna Siatka

zentowali swój wóz i służyli kurtyną wodną, tak zbawienną w ten upalny dzień. Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości” z Puszczykowa przygotowało stoiska z planszówkami, a Związek



Pokaz akrobacji rowerowych pod wzgórzem

Strzelecki „Strzelec” zorganizował minibóz przetrwania. Imprezę zakończył pokaz rowerowych akrobacji, który wywołał wśród publiczności spory podziw.

Magdalena Baranowska
Ośrodek Kultury

Miejska impreza z okazji Dnia Dziecka była powiązana z finałem „Marszu dla Życia” na wzgórzu w parku Papieskim (czytaj str. 47)



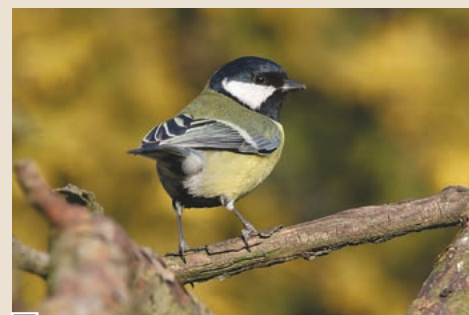
Stoisko malowania dziecięcych twarzy cieszyło się zainteresowaniem

Dobre bo dostrzeżone

Piękna pospolitość

Sikorka bogatka wydaje się bardzo często występującym ptaszkiem w Luboniu obok sroki, wróbla, mazurka i sierpóweczki. Przynajmniej dzieci mogą je oglądać w ogrodach swoich przedszkoli i swoich własnych. Nie jest bardzo płochliwa i wytrzymuje dość hałaśliwe miejsca w naszym mieście. Waży niecałe 30 gramów, rozpiętość jej skrzydeł sięga 22 cm, gatunek ten wyróżnia się szerokim repertuarem głosów. Pamiętajmy! Gatunek chroniony.

Iwona Kmieciak



Piękna sikorka bogatka sfotografowana w kwietniu na posesji przy ul. Lipowej fot. Wojciech Kurzawski

CHEMO PLAST

TERMIN
14
dni
REALIZACJI

5
lat
GWARANCJI

BEZ
RATY
ŻYRANTÓW

(Y3295)

Producent Okien i Drzwi z PCV i Aluminium

Profil niemiecki: ALUPLAST
Okucia niemieckie: ROTO
Rolety zewnętrzne
Żaluzje
Roletki
Moskitiery
Parapety

produkcja
sprzedaż
montaż
serwis

ENERGOOSZCZEDNE
OKNA

62-051 Łęczycza k./Poznań
ul. Dworcowa 28
tel. 61-810-66-28, fax 61-810-66-14

biuro@chemo-plast-plus.pl
www.chemoplast.com.pl

zespół muzyczny

POZA KONTROLĄ

wesela imprezy eventy

WOLNE TERMINY 2018

tel. 660 769 776
email: pozakontrola@poczta.pl
www: pozakontrola.com

(Y455)

Dobre, bo wyjątkowe

Tramwaj w Luboniu



W czwartkowe przedpołudnie, 24 maja, dostajemy telefon: „Chcecie ciekawostkę, spieszcie na ul. Wschodnią – w Luboniu jest tramwaj!” No i nie nabrano nas,



rzeczywiście połowę starego wagonu ładowano właśnie na lawetę. Wyciągnięto go z posesji, gdzie przez wiele lat pełnił funkcję pomieszczenia gospodarczego. „Zabytek” zabierano do Swarzędza, gdzie podobno ma zostać poddany renowacji przez miłośników z grupy rekonstrukcyjnej.

Czy Państwo wiecie, że ten temat w „Więściach Lubońskich” już był ponad ćwierć wieku temu! Na przykład w 1991 roku pokazaliśmy tramwaj na ul. Wschodniej dwukrotnie. W lipcu na ostatniej stronie z dopiskiem: *Może w przyszłości będziemy z Lubonia do Poznania dojeżdżali metrem. Dzisiaj musi wystarczyć nam tramwaj...?*, oraz w grudniu na stronie 10, gdzie tramwaj pełnił funkcję punktu handlowego ogrodnictwa na narożniku ul. Wschodniej i Żabikowskiej.

PPR

Misternie przecięty na połowę, możemy spenetrować jego wnętrze. Zachowała się m.in. oryginalna lampa, czy poręcz wspomagająca wsiadanie fot. Piotr P. Ruszkowski



Staruszek tramwaj na ul. Wschodniej w Luboniu gotowy do drogi. Czy pójdzie na złom, czy też odzyska blask lat 80. XX w.? fot. Piotr P. Ruszkowski

Dobre, bo urozmaicone

Kipiący zielenią

Przechodząc przesmykiem wzdłuż torów kolejowych między ul. Krótką i Chopina, nie sposób nie zauważyć buchającego zielenią i kolorowymi kwiatami, dobrze utrzymanego ogrodu. Na niedużej przestrzeni można tu dostrzec wiele gatunków drzew, krzewów i innych roślin, pośród których znajduje schronienie wiele ptaków,

a ostatnio pojawiają się lisy, sarny i dziki. Zachęciłem właścicieli do wzięcia udziału w miejskim konkursie „Zielony Luboń”, lecz skromnie odparli, że może w przyszłym roku, ponieważ mają w swojej oazie jeszcze dużo do upiększenia.

PAW



Imponuje zagospodarowanie niewielkiej przestrzeni i dbałość o upiększenie ogrodu fot. Paweł Wolniewicz



edu-M szkolenia
Ośrodek Szkolenia Kierowców

edu-M. Szkolenia
ul. Nagietkowa 8, 62-030 Luboń
tel. 511 046 153
e-mail: edum.szkolenia@gmail.com
www.facebook.com/edumskolajazdy
www.edumsk.pl




Nasza praca – Twój sukces!

FizjoForma

centrum fizjoterapii

- Leczenie bólów kręgosłupa
- Usprawnianie pooperacyjne
- Stany po udarach mózgu
- Stany po urazach sportowych
- Terapia przeciwobrzękowa np. po mastektomii

mgr Bartosz Burzyński
e-mail: b.burzynski@o2.pl
tel. +48 605 849 831
www.fizjo-forma.pl

Z DOJAZDEM DO DOMU

FIZJO+PLUS

MOBILNY GABINET FIZJOTERAPII I TERAPII MANUALNEJ

mgr Michał Lemański
Certyfikowany Terapeuta Cyriax

- Bóle kręgosłupa i stawów obwodowych
- Bóle mięśniowe
- Stany pooperacyjne i powypadkowe
- Zaburzenia neurologiczne

Kontakt: 609 351 036 **www.plusfizjo.pl**

LUBOŃ, UL. WSCHODNIA 26A - GABINETY LEKARSKIE

MAGNOWSCY

GINEKOLOGIA

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGICZNA

dr Magdalena Magnowska
tel. 691 051 851
www.ginekolog-lubon.pl

dr Piotr Magnowski
tel. 606 340 593
www.ginekologlubon.pl

BARTKOWIAK & KOSEWSKI

ADWOKACI - RADCOWIE PRAWNI - DORADCY PODATKOWI

Kancelaria prowadzi cykl bezpłatnych porad prawnych po uprzednim umówieniu wizyty

Kancelaria Luboń:
ul. Sobieskiego 85
62-030 Luboń

Oddział Śrem:
ul. Poznańska 9
63-100 Śrem

Oddział Stęszew:
ul. Rynek 2
62-060 Stęszew

tel. kom: 602-468-329 tel. kom: 695-609-449

www.bksc.pl
e-mail: sekretariat@bksc.pl

PANORAMA HANDLU I USŁUG

To miejsce jest przeznaczone na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.



Przy ulicy Wojska Polskiego 7 postawiono najnowszy paczkomat InPostu. Urządzenie, czynne przez 24 h i 7 dni w tygodniu, umożliwia odebranie i nadanie przesyłki. fot. Hanna Siatka

Przy ul. 1 Maja 11 (naprzeciw SP4) działa punkt „Podręczniki szkolne”, przeniesiony z ul. Buczka. Oferuje książki, ćwiczenia, karty pracy i akcesoria biurowe, m.in. dla przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Od września będzie tu również ksero. Można regulować rachunki kartą. Więcej informacji – tel. 790 777 290. Godziny otwarcia: pn. – pt. 16 – 20, sob. 9 – 13 (we wrześniu od pn. do pt. 10 – 20). fot. Natalia



Firma „Winkel” przy ul. Fabrycznej 51, zajmująca się produkcją domków narzędziowych, poszerza swoją ofertę o sprzedaż drewna (kantówki, deski, łaty, paliki do pomidorów), oraz o usługi cięcia i strugania drewna. Czynna od pn. do pt. w godz. 7 – 16. fot. Natalia

Od dwóch miesięcy przy ul. Juranda 3A działa sklep z artykułami do domowego wyrobu wędlin, gdzie można również zakupić wędzarnie elektryczne z generatorem dymu polskiej firmy BORNIAK. Już kawałek ogródka wystarczy, aby rozpocząć przygodę z wędzeniem i cieszyć się własnymi, naturalnymi wędlinami. Sklep działa w formie stacjonarnej (czynny w godz. 8-16) oraz internetowej – www.amatorskiewedliny.pl. Kontakt: tel. 501 725 953 lub amatorskiewedliny@gmail.com. Maciej Bańczaszek



„Szybka Pizza” przy ul. 11 Listopada 71 przeszła metamorfozę wnętrza i rozszerzyła ofertę, m.in. o lody naturalne, koktajle i owoce. Dania można zamawiać telefonicznie pod numerem 505 042 006 i przez internet: www.szybkapizza.pl. Lokal jest czynny przez cały tydzień w godz. 12 – 22. fot. Natalia

Przy ul. 11 Listopada 30 otwarto kolejny punkt pod nazwą „Alkohole konesera” (pierwszy mieści się przy ul. Kościuszki). Można tu kupić drobne przekąski, napoje alkoholowe oraz bezalkoholowe. Otwarty od pn. do niedz. w godz. 8 – 24.

fot. Natalia



Szkoła rodzenia działająca do tej pory przy ul. Wschodniej 24/5 została przeniesiona i obecnie mieści się przy Ośrodku Rehabilitacji pod adresem ul. Chemików 3. Prowadzone są tutaj również: gimnastyka i kinesiotaping dla kobiet w ciąży, zajęcia z chustowania, masaż Shantala, praca z bliźną po cięciu cesarskim oraz spotkania z różnymi specjalistami – dietetykiem, ratownikiem medycznym, fizjoterapeutą, rehabilitantką czy osobą obeznaną w kwestii komórek macierzystych. Telefon kontaktowy: 606 431 914. fot. Natalia

Przy ul. Sikorskiego 46B otwarto firmę pod nazwą „Ewoxline” oferującą usługi intrologatorskie: oprawę książek A4, A5, A6, B5, bloczki, notesy, bruliony. Jest tu również punkt nadania i odbioru paczek DPD Pickup. Otwarte: pn-pt w godz. 10-18, w sob. 11-15. Więcej na: www.ewoxline.sklepna5.pl; tel. 884 747 000. fot. Natalia



Parking

Przy skrzyżowaniu ul. Dworcowej i Reymonta (do niedawna Mazurka) powstał niewielki parking służący głównie klientom znajdującego się po przeciwległej stronie ulicy sklepu spożywczego „Mateo”. Czy skrzyżowanie w pobliżu przejazdu kolejowego (przy Zakładach Ziemiaczanych) stanie się bezpieczniejsze, jeśli teraz na łuku drogi, bezpośrednio przed sklepem nie będzie parkujących aut?

(I)

Cztaż też relację z sesji RML na str. 18



Zdjęcie wykonane z góry, na którym widać nowy parking (jasna plama z lewej) na skrzyżowaniu ul Dworcowej (poziomo) z Reymonta (pionowo) przy przejeździe kolejowym (prawy dolny róg) fot. Piotr P. Ruszkowski

PERFECTA

ZATRUDNI

PRACOWNIKÓW

GOSPODARCZYCH

W KOMORNIKACH

(Y099)

tel 661 966 715

DIESEL SERVICE
P. Wróbel
www.dieselservis-poznan.pl

- regeneracja pomp wtryskowych i wtryskiwaczy
- regeneracja pompowtryskiwaczy
- diagnostyka komputerowa
- mechanika pojazdowa (osobowe i dostawcze)

RABAT 10%

60-003 Poznań, ul. Trzebińska 8/9
tel. 61 867 60 29
tel.kom. 602 668 278 (K120)

Przedszkole

LABOKIDS
ZOSTAŃ ODKRYWCĄ

POZNAŃ – GÓRCZYN
ul. Knapowskiego 23
Tel. 503 038 500
www.labokids.pl (K091)

Gabinet Stomatologiczny
Paweł Dudlik
lekarz stomatolog

ul. Niepodległości 12
62-030 Luboń
tel. 501 221 442
e-mail: stoma@vp.pl

pon. śr. pt. 9-18 wt.czw. 14-20 sob. nieczynne

Gabinet przeniesiony z ul. Żabikowskiej 16

Catering **LOSIR** **LOSIR**

czynne: **6.00-14.00**

Armii Poznań 27
62-030 LUBOŃ

KONTAKT:
61 830-12-17

TU ZAMÓWISZ I KUPISZ OBIAD (Y008)

Kolejne autobusy

Przed trzema miesiącami informowaliśmy o podpisaniu umowy na zakup trzech nowych autobusów hybrydowych marki „Solaris” (czytaj: „WL” 02-2018, s. 10). Nie był to koniec zakupów w ramach poddziałania 3.3.3. „Wspieranie strategii niskoemisyjnych, w tym mobilność miejska w ramach ZIT dla MOF Poznania”, na które Luboń otrzymał ponad 13 milionów dofinansowania.

W środę, 16 maja, burmistrz Małgorzata Machalska uczestniczyła w podpisaniu umowy na zakup dwóch nowych solarisów klasy MAXI, z najwyższej półki, napędzanych silnikami dieslowskimi spełniającymi normę czystości spalin EURO-6. Umowę sygnowali prezes Spółki „Translub” – Zbigniew Bernat i przedstawiciel firmy „Solaris Bus & Coach” – dyrektor sprzedaży Andrzej Sienkiewicz.

Koszt autobusów to prawie 2,3 miliona złotych. Małgorzata Machalska, nie ukrywając zadowolenia z podpisanego dokumentu, wyznała, że jeszcze bardziej będzie się cieszyć, jak po ulicach Lubonia

zaczną przewozić pasażerów autobusy o napędach elektrycznych. Niestety, póki co, nie ma w pobliżu infrastruktury zapewniającej odpowiednie ich ładowanie. Nie wątpliwie jest to wyzwanie na najbliższą przyszłość, które wymaga niemałych środków finansowych. Pięć nowych autobusów pojawi się na ulicach naszego miasta już w pierwszym kwartale przyszłego roku.



Na takie dwa solarisy Urbino 12 podpisano umowę w lubońskim magistracie
fot. Paweł Wolniewicz



W lubońskim Urzędzie Miasta, w podpisaniu umowy uczestniczyli, od lewej: Tomasz Józefczak – prokurent firmy „Translub”, Zbigniew Bernat, Małgorzata Machalska, Andrzej Sienkiewicz, Michał Popławski i Mateusz Olejniczak
fot. Paweł Wolniewicz



Moment podpisania umowy z dyrektorem sprzedaży firmy „Solaris” – Andrzejem Sienkiewiczem (z prawej)
fot. Paweł Wolniewicz

zaczną przewozić pasażerów autobusy o napędach elektrycznych. Niestety, póki co, nie ma w pobliżu infrastruktury zapewniającej odpowiednie ich ładowanie. Nie wątpliwie jest to wyzwanie na najbliższą przyszłość, które wymaga niemałych środków finansowych. Pięć nowych autobusów pojawi się na ulicach naszego miasta już w pierwszym kwartale przyszłego roku.

PAW

ortop
POLIKLINIKA

**DIAGNOSTYKA I LECZENIE
DZIECI I DOROSŁYCH**

**LECZENIE SCHORZEŃ I ZNIEKSZTAŁCEŃ
NARZĄDU RUCHU**

**ORTOPEDIA
CHIRURGIA RĘKI
REUMATOLOGIA
USG NARZĄDU RUCHU
FIZJOTERAPIA
OSTEOPATIA
PEDIATRIA
I NEFROLOGIA DZIECIĘCA
ENDOKRYNOLOGIA
PODOLOGIA**



**Poznań Wilda
ul. Kosińskiego 16
ul. Umińskiego 21**

tel. 61 649 7615

rejestracja@ortop.com.pl

(K114)

Z Cmentarnej do Urzędu

Przed procesją eucharystyczną Bożego Ciała przechodzącą ulicami Żabikowa (31 maja) zdołano zakończyć rozpoczętą w połowie kwietnia inwestycję na ul. Zielonej, przewidzianą do 29 czerwca, polegającą na wymianie starego chodnika wykonanego z różnych materiałów (płytki, asfalt, kostka) oraz budowie kawałka nowego.

Chodnik ciągnie się jednostronnie od ul. Granicznej, która od niedawna również posiada pozbrukowe przejście, aż

do placu Edmunda Bojanowskiego, gdzie niebawem chodnik też będzie remontowany.

Na ten ciąg składa się 100-metrowy fragment wybudowanego właśnie ductu o szerokości 2 m od ul. Granicznej w drodze gruntowej położonej na wysokości słynnej już ruiny po firmie „Intersmak”, oraz odbudowany 374-metrowej długości odcinek od ul. Lipowej do Urzędu Miasta wzdłuż asfaltowej jezdni (zachowano szerokość istniejącą). W ten sposób powstało m.in. dogodne dla pieszych dojście do parafialnej nekropolii przy ul. Cmentarnej. Chodnik ułożono z szarej kostki pozbrukowej o grubości 8 cm. Od pasa jezdni oddziela ją wysoki krawężnik, wyprofilowany we wjazdach na posesje.

Wykonawcą tej miejskiej inwestycji była firma RDR Sp. z o.o. z Czerwonaka, która zaoferowała realizację zadania za 288 708 zł (najwyższa z trzech złożonych propozycji opiewała na 367 403 zł). Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla budowy i przebudowy chodnika w ul. Zielonej kosztowało 15 800 zł, a za pełnienie funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego miasto zapłaci 7 134 zł. Razem: 311 642 zł.

HS

Czytaj też list „Niezrozumiałe inwestycje” na str. 21



Chodnik na ul. Zielonej podczas wymiany na nowy fot. Hanna Siatka

Oczekiwana poprawa jakości

Po zakończeniu przebudowy fragmentu ul. Żabikowskiej, od Sobieskiego do skrzyżowania z ul. Buczka, Poznańską i Targową (patrz: „WL” 05-2018, str. 13), wykonano również chodnik przyległy do tej inwestycji. W ul. Sobieskiego powstała nowa nawierzchnia na łuku rozdwienia z Żabikowską, gdzie stoi przydrożny krzyż, i dalej – do ul. Targowej. Zadanie to miasto zleciło Kom-Lubowi, który wykonał je częściowo ze środków zaoszczędzonych w akcji „zima”. Chod-

nik ma długość 230 mb i szerokość sprzed odtworzenia (około 2 m). Kosztował 115 005 zł brutto.

Należy dodać, że w dalszym swoim przebiegu (od ul. Targowej i Fabrycznej w kierunku Lasku) ul. Sobieskiego posiada już nowe chodniki (wykonane niedawno) i jest uzbrajana w kolejne. Obecnie prace trwają na odcinku Kalinowa – Łączna.

HS



Chodnik na ul. Sobieskiego – widok od rozdwienia z ul. Żabikowską w stronę Lasku (ulicy Targowej) – wcześniej był w skandalicznym stanie (patrz: „WL” 12-2017, str. 23 – „Serce boli”) fot. Hanna Siatka

Nieprzyjazny

Niedawno zakończono wymianę płytek chodnikowych na kostkę brukową po północnej stronie ul. Kościelnej. Remont dotyczył prawie całego odcinka, oprócz jednej posesji, przy której znajduje się przystanek autobusowy, a którą zmodernizowano wcześniej. Inwestycja kosztowała 117 060 zł, w tym 8 900 projekt i 2 600 nadzór budowlany. Wykonawcą był Zakład Robót Drogowych Krystyna Michałkowska z Rogalinka.

Czy wszystko zostało zrobione jak należy? Niektórzy, mniej sprawni ruchowo użytkownicy twierdzą, że nie. Przejście dla pieszych w pobliżu skrzyżowania z ul. Okrzei jest tak wysokie, że wózkami nie sposób podjechać. Stare, po przeciwnej stronie ulicy, jest prawie na poziomie jezdni, nowe – wyniesione ok. 10 cm powyżej. Czy tak ma wyglądać likwidacja barier architektonicznych w Luboniu – pytają mieszkańcy? Wjazd dla samochodów na posesję, znajdujący się kilka



Wymieniony na brukowy, chodnik po jednej stronie ul. Kościelnej fot. Piotr P. Ruszkowski



metrów dalej jest przyjazniejszy dla niepełnosprawnych i matek z wózkami niż nowe przejście.

PPR

Nieprzyjazne, nowe przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu z ul. Okrzei ze zbyt wysokim krawężnikiem fot. Piotr P. Ruszkowski

Uzupełniony

W ubiegłym roku wymieniano chodnik w górnej części ul. Dąbrowskiego. Po modernizacji, na długości jednej posesji, przy której zlokalizowano przystanek autobusowy, zrobiono go prawie pół metra węższym. Informacja i krytyka tej inwestycji została zamieszczona w majowym wydaniu 2017 r na str. 26 pt. „Estetyczniej?”. Rok później, czyli niedawno, w maju br. pas przy parkanie uzupełniono kostką brukową. (1)



Uzupełniony do pełnej szerokości chodnik z jaśniejszej kostki, w ul. Dąbrowskiego. fot. Piotr P. Ruszkowski

Z rozmachem

Wysypano tłuczniem rozległy teren będący przedłużeniem ul. Rzecznej oraz parking na końcu tej drogi, służący teraz głównie użytkownikom plaży miejskiej. Kamień utwardzający umieszczono także na części wału przeciwpowodziowego przylegającego do plaży, zapędzając się aż na drogę pożarową biegnącą jego grzbietem. Tych, którzy mogą nie zauważyć je-

dynego znaku drogowego ustawionego przy wjeździe na wał przeciwpowodziowy, zastosowane utwardzenie może sugerować czy wręcz prowokować, do wjazdu na wał, co też ma miejsce (czytaj na str. 14). Może wystarczy na końcu parkingu wkopać słupki, jakie dla bezpieczeństwa stawia się w wielu punktach miasta?

PPR



Tłuczniem wyrównana i utwardzona końcówka nie asfaltowej ul. Rzecznej (po prawej) kończąca się jedynie znakiem zakaz wjazdu, oraz parking usytuowany przy płocie boiska treningowego stadionu miejskiego (z lewej) fot. Piotr P. Ruszkowski

Parzyjane miejsce

Plac zabaw w parku Papieskim wyposażono ostatnio w przyrządy przystosowane dla dzieci niepełnosprawnych. Ogrodzony, duży teren uzupełniono o huśtawkę specjalnej konstrukcji, karuzelę integracyjną, z której mogą korzystać również dzieci na wózkach inwalidzkich oraz orle gniazda – karuzelę i huśtawkę

wahadłową z kolistymi siedziskami wyposażonymi w miękkie obręcze, na których rozpięto siatki utkane ze sznura. Duże siedziska mogą być miejscem integracji dzieci w różnym wieku i różnej kondycji fizycznej. Na placu zamontowano też „głuchy telefon” – wystające z ziemi połączone tuby, przez które, na wzór zabawek naszych mam i babć, można się komunikować. Przemieszczając się pomiędzy urządzeniami, dzieci korzystają z bezpiecznych alejek wyłożonych amortyzującymi matami oraz z miejsc wysypanych piaskiem. Miasto zakupiło przyrządy od firmy „Bartez”. Wraz z montażem kosztowały ok. 92 tys. zł.

HS



Huśtawka dla dzieci niepełnosprawnych w parku Papieskim uzbrojona w miękkie poręcze i ergonomiczne siedzisko z wysoko zabudowanym oparciem fot. Hanna Siatka

Karuzela umożliwiająca wprowadzenie na platformę wózka inwalidzkiego fot. Hanna Siatka



Sezon remontowy

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lubonianka” odnawia elewacje kolejnego budynku. Blok przy ul. Sikorskiego 15 (okolice sklepu „Społem” od ul. Kościuszki) jest poddawany termomodernizacji (docieplenie ścian zewnętrznych i stropów, wymiana okien). Niebawem Zakład Usług Remontowo-Budowlanych „Marbud” Leszka Dudka z Poznania będzie prowadził te same prace na budynku z numerem 17. Na docieplenie obu bloków spółdzielnia pozyskała kredyt bankowy. Jego adekwatna realizacja pozwoli Luboniance otrzymać 20-procentową premię termomodernizacyjną. Koszty robót do-

datkowych (wymiana okien, izolacja dachów) pokryją środki własne spółdzielni. Ten sam budżet pozwoli na remonty balkonów i dachów osiedlowych oraz pomalowanie elewacji bloku przy ul. Sikorskiego 9.

W tym sezonie budowlanym, o czym sygnalizowaliśmy w kwietniu na str. 24, kontynuowane jest podłączanie kolejnych budynków do osiedlowego ciepłoka (inwestycja ze środków własnych spółdzielni). Trwają też roboty prowadzone i finansowane Aquanet przy budowie nowej sieci kanalizacji sanitarnej dla starszej części osiedla.

(S)



Poddawany pracom termomodernizacyjnym blok Luboniance przy ul. Sikorskiego 15 fot. Hanna Siatka

Do „Bratka”

Rozpoczęła się budowa drogi dojazdowej do Rodzinnego Ogrodu Działkowego (ROD) „Bratek” przy ul. Sikorskiego. Przed kilkoma laty teren ten wszedł w skład gruntu, który miasto odsprzedało Spółdzielni „Lubonianka” pod jej ostatnie inwestycje mieszkaniowe (bloki z adresem: ul. Sikorskiego 30b i 30c). Po tej transakcji działkowicze docierali do swoich ogródków, korzystając z terenu użyczonego przez Spółdzielnię. Miasto zaoferowało odkupienie drogi, jednak za dużo niższą cenę niż ta, za którą wcześniej sprzedało grunt „Luboniance”, na co Spółdzielnia nie chciała się zgodzić. Decyzją ZRID (Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej) z 2 czerwca 2015 r. miasto weszło powtórnie w posiadanie drogi.

Spółka BRUKPOL z miejscowości Piaski (wielkopolskie), która w lutym br. wygrała przetarg na budowę dojazdu do ROD (startowały 3 firmy), wykonała roboty ziemne i rozbiórkowe (m.in. demontaż krawężników i obrzeży betonowych, usunięcie drzew i krzewów). Powstaje pieszojezdnia o szerokości 5 metrów, ze ścieralnej kostki betonowej grubości 8 cm, z krawężnikami na ławie betonowej. Przetawiono oświetlenie uliczne. Zostaną odtworzone obrzeża



Ku zadowoleniu działkowców powstaje dogodny dojazd i dojście do ROD „Bratek” przy ul. Sikorskiego fot. Hanna Siatka

i miejsca postojowe. Przy wjeździe na nową drogę od ul. Sikorskiego (dojście do śmietnika) powstanie nowy chodnik, a od strony ROD, na skarpie przy garażach przyporzędkowanych blokowi nr 50 – schody. BRUKPOL wykona prace za 269 824 zł (to najniższa, oferowana cena; najwyższa opełniała na 315 709 zł).

(S)

List do redakcji

Zgłoszenie ekologiczne



25 lub 26 maja br. doszło do zanieczyszczenia dróg w Luboniu. Po dokonaniu krótkiego wywiadu mogę stwierdzić, że prawdopodobnym sprawcą był pojazd wywożący odpady komunalne ze śmietników na osiedlu przy ul. Wschodniej. Olej wydobywał się z pojazdu podczas jego pracy oraz na dalszej trasie ulicami miasta.

Zdjęcia obrazują część ul. Wschodniej przy blokach 27 i 29, do skrzyżowania z ul. Pułaskiego. Plama jednak ciągnie się aż do krzyżówki z sygnalizacją

światłą przy ul. Żabikowskiej, następnie ulicą Kościuszki, skręca w osiedle mieszkaniowe obok banku BZ WBK oraz dyskontu „Biedronka”. Widać także ślad oleju po pojeździe podjeżdżającym do śmietnika przy budynku 27, klatka D, oraz za szlabanem ochrony budynku 29. Warto podkreślić obojętność Panów ochroniarzy, którzy nie zauważyli problemu, wpuszczając pojazd komunalny, bądź nie chcieli tego zauważyć. To, że ta część ul. Wschodniej nie jest jeszcze ucywilizowana infrastrukturalnie, nie usprawiedliwia



■ Duża plama oleju wydobywającego się z samochodu podczas postoju. Widać też trasę manewru pojazdu zostawione przez wyciek fot. Jacek Mystkowski



■ Ślady wyciekłego oleju na ul. Wschodniej w kierunku Pułaskiego (pogotowia ratunkowego) oraz na ul. Pułaskiego w stronę nowego ronda fot. Jacek Mystkowski

obojętności na jej chemiczne zanieczyszczenie. Tym bardziej, że bawią się tutaj dzieci, mamy chodzą na spacerzy z wózkami oraz ludzie spacerują ze zwierzętami.

Oczekuję pilnej interwencji ze strony Straży Miejskiej, Urzędu Miasta w Luboniu oraz oczyszczenia dróg na koszt winowajcy. Ochrona potwierdziła, że w piątek pojazd komunalny wywoził odpady, więc ustalenie szczegółów nie powinno być problemem. Mam nadzieję, że również zarządca nieruchomości nie pozostanie obojętny na zgłoszenie.

3 czerwca w godzinach porannych zauważyłem kolejne zanieczyszczenie, dokładnie powielające poprzednie. Należałoby postawić

pytania: Czy kiedy dojdzie do całkowitego zanieczyszczenia ulic, to ktoś profesjonalnie zareaguje? Czy to jest aż tak skomplikowane, aby przeprowadzić wywiad środowiskowy w celu namierzenia sprawcy? Na poprzedniego maila zareagowała tylko pani Kamila Mazurek – Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Wydział Spraw Komunalnych z Urzędu Miasta, której należy się pochwała za zainteresowanie. Odpowiedzi ze strony Straży Miejskiej nie doczekałem się, nie wspominając o obojętności Zarządcy nieruchomości.

Do wiadomości Urzędu Miasta – chciałbym podkreślić, że plamy chemiczne usuwa się także chemicznie, a nie przy użyciu wody z mydłem. Obserwuję dalszy przebieg sytuacji, ta sprawa nie zostanie przeze mnie zbagatelizowana.

Jacek Mystkowski

Nierozstrzygnięte kompetencje?

Jak widać na załączonym obrazku, wewnątrzchodnikowy trawnik na wybudowanej przed dwoma laty ul. Wschodniej nie jest systematycznie przycinany. Tak, jak o znajdujące się w pobliżu ronda już się dba, tak ten temat, poruszany już na naszych łamach, wciąż pozostaje nierozwiązany. Czy o ten pas ziele-

ni powinno dbać miasto i jego służby, czy obowiązki koszenia trawy, pielienia chwytów, przycinania krzewów, podlewania roślin itd. należą do wspólnoty bloku, przy którym chodnik się znajduje? Czekamy na jednoznaczne rozstrzygnięcia i stosowne działania poprawiające estetykę tego miejsca.

(R)

■ Sięgająca kolan, wybujała, niekoszona trawa zaczyna konkurować z czernolistnym szpalerem krzewów rosnących po środku pasa zieleni przy ul. Wschodniej w Nowym Centrum Lubonia fot. Piotr P. Ruszkowski



Zachwyt mija

Nowoczesna inwestycja drogowa sprzed niecałych 15 lat już od dawna ujawnia duże braki. Mowa o obwodnicy Lubonia oddanej w listopadzie 2003 r., w całości zbudowanej przez Autostradę SA. W ramach kontraktu autostradowego firma Kirchner Polska, w zamian za zgodę na niewywożenie śmieci z dawnego wysypiska przy ul. Żabikowskiej (dziś park Papieski) i możliwość usypywania tam ziemi z wykopu autostrady, wykonała wzdłuż północnej granicy miasta równoległy do A-2 skróty komunikacyjny (ulice: Dębiecka i Unijna z rondem Żabikowskim). Już podczas uroczystości otwarcia obwodnicy niemiecki wykonawca zaznaczył, że inwestycja została zbudowana wg polskich standardów. Od tamtego czasu jezdnia była już kilkakrotnie naprawiana. Pokazywaliśmy też zniszczenia asfaltowej nawierzchni chodnika i ścieżki rowerowej.



■ Spowodowane pękaniem asfaltu ubytki w oznakowaniu przejścia dla pieszych przez ul. Unijną przy wejściu do parku Papieskiego na wysokości Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Bratek” fot. Hanna siatka

(S)

Beztraskie parkowanie

W sobotę, 3 czerwca, na Plaży Miejskiej, po raz trzeci zainaugurowano letni sezon (czytaj na str. 4). Nie dziwi więc, że przy sprzyjającej aurze pojawiło się na niej wielu amatorów nadrzecznego relaksu, zwłaszcza rodzin z małymi dziećmi. Niestety, nie wszyscy przybyli tu kierowcy wykazali się należytą wyobraźnią przy parkowaniu swoich pojazdów. Wielu postawiło auta na wale przeciwpowodziowym, co jest niedopuszczalne. Na grysowej nawierzchni, na przedłużeniu asfaltowego odcinka ul. Rzecznej oraz parkingu były wolne miejsca. Znaleźli się

tacy, którzy najchętniej zaparkowaliby na plażowym piasku. Wieczorami można nawet zaobserwować przypadki przedostawania się samochodami przez wał przeciwpowodziowy bezpośrednio na plażę (nad rzekę). Apelujemy do stosownych służb o wyraźne wydzielenie terenu parkingu oraz ustawienie konkretnych znaków drogowych.

Red

Czytaj też na str. 12 – „Z rozmachem”



Na zdjęciu zaparkowane po obu stronach wału przeciwpowodziowego samochody. Po prawej stronie boisko treningowe przy ul. Rzecznej, po lewej – niewidoczna plaża miejska fot. Paweł Wolniewicz

W cieniu drzewa

Przy ul. Sikorskiego brakuje zieleni. Niestety, jak widać na zdjęciu, nie wszystkim to przeszkadza. Niektórzy wręcz ją niszczą, parkując samochody w miejscach do tego nie przeznaczonych. Powierzchni parkingowych w osiedlu nie wystarcza dla wszystkich, ale często złe postawienie auta wynika ze zwykłego wygodnictwa – po co parkować gdzieś dalej, skoro można

blisko domu. Zresztą w upalne dni warto umieścić swój pojazd w cieniu dużego drzewa. W tym przypadku Straż Miejska już interweniowała, lecz bezskutecznie. Zapewne lepszym rozwiązaniem byłoby ustawienie tabliczki z napisem „Szanuj zieleni!”, która być może skłoniłaby niektórych do myślenia.

Natalia



Auta ustawione na skrawku zieleni przy ul. Sikorskiego fot. Natalia

Kiedy runie?

Drewniany słup energetyczny na ul. Powstańców Wielkopolskich, stojący przed domami jednorodzinnymi nr 10 i 12, jest uszkodzony zębem czasu i coraz bardziej krzywy. U dołu, na wysokości betonowego fundamentu, na którym jest umocowany, widać szerokie pęknięcia, sięgające miejscami połowy jego średnicy. Liczne pęknięcia można zauważyć zresztą na całej jego wysokości. Uzasadniony niepokój, że drąg w każdej chwili może runąć, okoliczni mieszkańcy zgłaszali służbom energetycznym już rok temu, przy okazji naprawiania zerwanej sieci. W odpowiedzi usłyszeli, że takich słupów są setki. Czy takiej reakcji oczekiwali?



Stary, drewniany słup jest coraz bardziej krzywy. Na całej wysokości słupa są widoczne liczne pęknięcia i uszkodzenia struktury fot. Paweł Wolniewicz

2017, s. 30). W odpowiedzi na wniosek lubońskiego magistratu o wymianę tego urządzenia, na miejscu pojawiła się stosowna komisja z Zakładu Energetyki i stwierdziła, że jego wymiana jest uzasadniona i konieczna. Niestety, jak się okazało, zeszłoroczny budżet firmy był wyczerpany i wymiana słupa miała nastąpić na początku tego roku. Póki co, minęła już połowa 2018, a ledwo zipiący słup nadal stwarza zagrożenie.

Czy kiedy opisywane słupy w końcu runą, Energetyka znajdzie pieniądze na ich wymianę?

PAW

Nie po raz pierwszy na naszych łamach informujemy o ledwo zipiących słupach energetycznych. Te przypadki są zgłaszane odpowiedzialnym za ich stan służbom energetycznym. Przykładem jest m.in. betonowy słup przy posesji nr 13 na ul. Dożynkowej (czytaj: „WL” 05-

Dobrze ukryty

Znak przystanku autobusowego linii 614 i 690 na ul. Pułaskiego, przed ul. Okrzei, jest niewidoczny. Zasiał go gąszcz roślin. Jedynym rzucającym się w oczy elementem jest pomalowany na czerwono słupek tego znaku. Pasażerowie żądają, by przystanek „na żądanie” był widziany nie tylko przez wtajemniczonych.

P.S.



Wyglądający na całkowicie zapomniany przystanek autobusowy na ul. Pułaskiego fot. Natalia

Nowy Komitet Wyborczy

Powstał Komitet Obywatelski Roberta Ostafińskiego-Bodlera

W poniedziałkowe popołudnie, 28 maja, w siedzibie Stowarzyszenia „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu” przy ul. Leśmiana, miało miejsce spotkanie, na którym poinformowano o utworzeniu komitetu startującego w jesiennych wyborach samorządowych w Luboniu. Liderem jest dr Robert Ostafiński-Bodler – kandydat na Burmistrza Miasta, dlatego komitet nazywać się ma: Komitet Obywatelski Roberta Ostafińskiego-Bodlera. Na spotkanie przybyło kilkanaście zaproszonych osób, społeczników interesujących się sprawami samorządu Lubonia, bywalców sesji RML, m.in.: Robert Korcz czy Bogdan Tarasiewicz, a także kandydat na burmistrza z poprzednich wyborów, radny RML – Marek Samulczyk czy była radna Elżbieta Zapłata-Szwedziak. W charakterze obserwatora zaproszony został także Niezależny Miesięcznik Mieszkańców „Więści Lubońskie”.

Celem pierwszego spotkania było, oprócz prezentacji kandydata na bur-

mistrza (patrz: obok), zbieranie danych na potrzeby tworzenia strategicznego programu dla Lubonia. Główne hasła, na które stawia ten komitet o charakterze obywatelskim to: **Komunikacja, Edukacja, Rekreacja**. Na pierwszym spotkaniu, które trwało 2,5 godziny, zebrano kilkadziesiąt sygnałów, które po analizach zostaną odpowiednio uwzględnione w programie wyborczym.

Organizatorzy apelują także do mieszkańców o nadsyłanie tematów i problemów, jakie należałoby uwzględnić w programie tego komitetu. Zapowiadane są już otwarte spotkania z mieszkańcami, po wakacjach, o których będziemy informowali. Kandydat na Burmistrza, Robert Ostafiński-Bodler, liczy też na merytoryczne



Spotkanie w siedzibie Stowarzyszenia „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu”, na którym udział w wyborach i tworzenie komitetu zapowiedział Robert Ostafiński-Bodler fot. Piotr P. Ruzkowski

debaty telewizyjne z udziałem urzędującej burmistrz Małgorzaty Machalskiej oraz innych kandydatów na stanowisko wóldarza Lubonia. PPR

Autoprezentacje czytaj też na stronie 16

Robert Ostafiński-Bodler

Kim jest kandydat na burmistrza Lubonia

Ma 48 lat, urodził się w 1970 r. w Pradze, nazwiska nosi po mamie i ojczymie. Jak wspomina, z Czech sam wrócił do Polski – do Wałbrzycha, gdzie się wychował i kończył liceum. Następnie studiował w Poznaniu, jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UAM. Obecnie Radca Prawny koncernu Schneider Electric Elda SA. W latach 2003-2011 pracował w Luboniu na podobnym stanowisku w firmie „Kos-Dom”, mieszkał wówczas przy ul. Brzozowej. Obecnie mieszka w Swarzędzu-Zalaszewie, co uważa za zaletę, bowiem nie jest związany z żadnymi lokalnymi układami.

Naukowiec

Po 5 latach od zakończenia studiów zrobił doktorat i aplikację radcowską. Teraz przygotowuje rozprawę habilitacyjną w Katedrze Prawa Cywilnego Procesowego UAM – „Działalność stałych polubownych sądów konsumenckich w RP”. Jest wykładowcą w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych i Logistyki w Poznaniu z zakresu prawa spółek handlowych, prawa cywilnego i transportu drogowego. W latach 2002-2011 adiunkt Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu w Katedrze Prawa Gospodarczego.

Żołnierz

Kapitan rezerwy, przez 5 lat żołnierz zawodowy członek NSR (Narodowych Sił Rezerwy). Raz do roku, przez 30 dni bierze udział w ćwiczeniach wojskowych. Uważa, że na każdym obywatelu ciąży dwa obowiązki – obrona ojczyzny oraz płacenie podatków. W latach 1997-2002 oficer Wydziału Prawnego Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.



Robert Ostafiński-Bodler zadeklarował chęć kandydowania na Burmistrza Lubonia i tworzenie komitetu wyborczego podczas spotkania w siedzibie Stowarzyszenia Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu 28 maja fot. Piotr P. Ruzkowski

Samorządowiec

Przez 4 lata (2011-2014) był sekretarzem gminy Swarzędz za kadencji burmistrz Anny Tomickiej. Pracując razem z nią doprowadzili do tego, że gmina Swarzędz zajęła 5. miejsce w Polsce na 608 gmin wiejsko-miejskich i otrzymała nagrodę za zrównoważony rozwój gospodarczo-społeczny. W latach 2011-2014 przyczynił się do pozyskania 136 milionów zł środków zewnętrznych. To przełożyło się na ogromną liczbę inwestycji. M.in.: wybudowano 70 km dróg i dwa wiadukty, 64 km kanalizacji sanitarnej, park rekreacyjny przy Jeziorze Swarzędzkim, zbudowano 3 nowe szkoły. Opracowany został też system w zakresie przedszko-

li i żłobków, co doprowadziło do tego, że w Swarzędzu jest więcej miejsc, niż potrzeba i czyni placówki bardziej konkurencyjnymi.

Chce do naszego miasta wnieść doświadczenie wynikające z pracy w Swarzędzu, determinację w wykorzystaniu środków unijnych 2018-2020 i deklaruje czystość intencji. Zapowiada, że jako Komitet Obywatelski będą łączyli się z każdą formacją, która wejdzie do Rady Miasta. Otacza się profesjonalistami, których deklaruje pozyskać dla Lubonia. Dla niego gminy Swarzędz i Pobiedziska są doskonałym przykładem tego, że przez determinację można wiele osiągnąć. Jedną z myśli, jaką głosi kandydat na nowego Burmistrza Lubonia, na poparcie misji dla tego stanowiska jest to, że dla samorządów się żyje, a nie żyje się z samorządów. Przy wyborze powinno się zwracać uwagę na to, kto i z jakimi osiągnięciami stara się o tę funkcję. Kim jest, co zrobił i ile przedtem zarabiał. To m.in. wyznaczniki tego, czy idzie do samorządu, by z niego żyć, czy dla niego.

Autor

Robert Ostafiński-Bodler napisał też kilka książek o charakterze naukowym i historycznym:

- „Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914-2002”, wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002. stron 507.
- Na wzór „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza napisał epos rycersko-sarmacki pt. „Hetman”, czyli dni glorii i wiktorii Rzeczypospolitej Szlacheckiej z lat 1603-

1621 we dwunastu księgach – jak głosi podtytuł. To około 17 000 wersetów, których tłem jest postać Stanisława Żółkiewskiego i dzieje rycerza Piotra herbu Bończa – wydane w 2005 r. w formie papierowej przez Stowarzyszenie „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu” (SPiM) w Luboniu – 484 strony, format A4. Wydanie poprawione jest dostępne bezpłatnie na stronie Internetowej: hetman.be. Tam też znajdują się inne publikacje historyczne, m.in. utwór sceniczny „Sarmaci w Padwie” wydany w 2006 r. również przez SPiM Luboń (46 stron, format 184x245 mm)

Pasje

Pan Robert, jak wspomina, ma hobby związane ze swymi przodkami – jest zakochany w antycznych rekonstrukcjach rzymskich. Od 2007 r. permanentnie bierze udział w różnych imprezach, takich jak np. Misterium Męki Pańskiej na Cytadeli. Wcielał się też w świętego Marcina wjeżdżając na koniu do Poznania. zebrał PPR



Robert Ostafiński-Bodler w roli wojownika rzymskiego – jak sam mówi – to drogie hobby fot. „Głos Wielkopolski”

Odpowiedzialność za Miasto to dokończenie rozpoczętych spraw

Szanowni Mieszkańcy

Chcę Państwa poinformować, że będę kandydowała na urząd Burmistrza Miasta Luboń w najbliższych wyborach samorządowych.

„Wiem, że można więcej”. Takie hasło towarzyszyło mi w czasie ostatnich wyborów. Wierzę, że zauważyli Państwo zmiany, jakie wprowadzam w naszym mieście. Budowane lub remontowane drogi, nowe chodniki, kanalizacja deszczowa, oświetlenie, uporządkowane i zagospodarowane tereny zielone, rozbudowywana infrastruktura sportowa czy poszerzenie oferty kulturalnej Miasta, to efekt pracy mojej i osób, którym zaufałam. Wiem jednak, że nadal jest wiele do zrobienia.

Gdy niespełna 4 lata temu obdarzyli mnie Państwo swoim zaufaniem, postawiłam sobie kilka kluczowych celów do zrealizowania. Pierwszym i najważniejszym, bo wpływającym na realizację kolejnych planów, było pozyskanie jak największych dotacji ze środków zewnętrznych (z funduszy unijnych i krajowych). Dzięki ciężkiej pracy kierowanego przeze mnie zespołu pracowników, osiągnęliśmy w tym obszarze ogromne sukcesy. Łączna kwota pozyskanego dofinansowania to ponad 20 milionów złotych w tej kadencji. Dzięki tym do-



Małgorzata Machalska – od listopada 2014 r. urzędująca Burmistrz Lubonia

datkowym pieniądzem, możliwa była lub będzie (w przypadku inwestycji, które wdramy do realizacji) m.in. szybsza budowa dróg i chodników, budowa nowych boisk sportowych i placów zabaw, polepszenie bazy edukacyjnej dla dzieci, zapewnienie nowych miejsc aktywności dla seniorów. To w tej kadencji udało się pozyskać największą kwotowo w historii miasta dotację, dzięki której rozwiążemy problemy z zalewaniem wielu ulic, zakupimy nowe autobusy, polepszymy komunikację z Miastem

westowanie w tereny zielone w Mieście. Staram się dbać o wszystkie grupy wiekowe i środowiska. Dla najmłodszych, w tym roku rozpoczniemy budowę nowego przedszkola, w przyszłym zmodernizujemy Szkołę Podstawową nr 2 i zaplanujemy rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 4. Współpracujemy z Młodzieżową Radą Miasta, włączając młodzież w organizację lubońskich imprez kulturalnych. Z myślą o najstarszych tworzymy program senioralny, planujemy stworzenie kolejnych miejsc służących inte-



Poznań, uruchomimy kilka stacji roweru miejskiego. Obecnie jesteśmy w trakcie przygotowywania kilku dużych projektów, za chwilę ruszy budowa dróg w Łasku, trwają przygotowania do budowy dróg w Starym Luboniu i Żabikowie, rozpoczynamy in-

gracji środowisk, współpracując w tym zakresie z powołaną przez mnie Lubońską Radą Seniorów. Korzystamy z wiedzy członków Lubońskiej Rady Gospodarczej i lubońskich stowarzyszeń. Integrujemy wszystkie te środowiska, włączając je również do prac nad najważniejszym dokumentem miejskim, czyli „Strategią rozwoju miasta”. Jestem przekonana, że tak jak i ja, są Państwo dumni z wielu wydarzeń kulturalnych i sportowych, które odbywają się w Luboniu, docenionych również przez gości z zewnątrz. Ożywiłmy tereny nadwarciańskie, przygotowując popularną wśród mieszkańców plażę miejską.

Wspólnie z radnymi modyfikujemy plany zagospodarowania przestrzennego, aby zablokować niekontrolowaną i chaotyczną zabudowę, której próby podejmuje część deweloperów. Luboń musi rozwijać się w sposób zrównoważony. Często pracuję kilkanaście godzin dziennie, jednak cztery lata to zbyt krótki okres na zrealizowanie wszystkich zaplanowanych działań. Część z nich jest właśnie w fazie przygotowania lub na początku realizacji. Wiem, że nie mogę zostawić tych spraw niedokończonych. Czuję odpowiedzialność za ich kontynuację, za przyspieszenie realizacji inwestycji, za wdrażanie zmian ustalonych na wielu spotkaniach z mieszkańcami. Zdecydowałam się kandydować na kolejną kadencję, ponieważ wiem, że jestem w stanie sprostać tym wyzwaniom.

Małgorzata Machalska
Burmistrz Miasta Luboń



HERMES TELEKOM
sp. z o.o.

IDEALNA PRACA

DLA EMERYTÓW, SENIORÓW I RENCISTÓW!

PRACUJĄC Z NAMI:

- Otrzymasz umowę o pracę.
- Wszystkiego nauczymy.
- Doświadczenie nie jest wymagane!

Zostań
**KONSULTANTEM
TELEFONICZNYM**
w naszym zespole!



Zadzwoń i umów się
na spotkanie informacyjne:

511 111 148



Lub napisz
do nas na adres:

biuro@hermestelekom.pl

(518)

Autoprezentacja

kandydata na Burmistrza Lubonia

dr Robert Ostafiński-Bodler

- radca prawny concernu „Schneider Electric”
- wykładowca Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych i Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu
- w latach 2011-2014 Sekretarz Gminy Swarzędz
- pasjonat antycznego Rzymu, husarii i Samorządu
- ojciec trojga dzieci, szczęśliwy mąż przedsiębiorczej żony

Szanowni Państwo

Zachęcony przez stowarzyszenia i społeczników z Lubonia wraz z grupą jego mieszkańców organizujemy obywatelski komitet wyborczy 2018. Jako kandydat na Burmistrza Miasta Lubonia chcę współpracować ponad podziałami partyjnymi i układami ze wszystkimi, którzy myślą o Luboniu jako miejscu zamieszkania, pracy, nauki i odpoczynku. Stąd nasze hasło to Komunikacja-Edukacja-Rekreacja. Brak skuteczności w zarządzaniu i pozyskiwaniu środków Unijnych przez obecne władze jest smutnym marnotrawstwem najlepszego czasu do dużych inwestycji w Miasto. W 2020 r.



Kandydat na Burmistrza Lubonia – dr Robert Ostafiński-Bodler z rodziną – żona Karolina, syn Oktawian i córki Laura oraz Klaudia

kończą się pieniądze z Unii na budowę infrastruktury. Tymczasem Luboń potrzebuje dróg, wiaduktów (np. przy cmentarzu i druga nitka nad autostradą), objazdów, rond (np. przy Żabikowskiej, Wojska Polskiego), żłobków i przedszkoli (operatorzy), szkół (np. rozbudowa SP nr 4, budowa szkoły z basenem dla uczniów i mieszkańców na ul. Fabrycznej, boiska), nowych autobusów i węzłów przesiadkowych z PKP. Dla

cd.
obok

Nie schodzą z placu boju

Prezes spółki inwestorskiej NCS Sp. z o.o. – Mieczysław Szkopek – przedstawia historię i perspektywy pechowej inwestycji przy ul. Wschodniej 19

Na placu budowy przy ul. Wschodniej 19 nic się nie dzieje. Nie widać pracowników, ale nie wycofano dźwigów, które do niedawna pomagały porządkować i zabezpieczyć teren. Nie ściągnięto z placu maszyn i urządzeń, działka jest zabezpieczona. Lubonianie spekulują na temat pozbycia się nieruchomości przez spółkę NCS z Poznania, długów tej firmy, nowych właścicieli i przyszłości inwestycji. Wielu kreśli wizję porzuconego, niszczonego przez kolejne lata, placu dobrze zapowiadającej się, ale niedokończonej budowy. Spotkaliśmy się z prezesem spółki NCS, Mieczysławem Szkopkiem, by wyjaśnić sytuację, w jakiej znalazło się jej budowlane przedsięwzięcie w Nowym Centrum Lubonia. Oto, co usłyszeliśmy:

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe NCS Sp. z o.o. jest spółką polsko-belgijską powstałą w 1993 r. W Poznaniu posiada biuro, a 150 km od stolicy Wielkopolski produkuje wyposażenie linii technologicznych na potrzeby przemysłu samochodowego. 7-8 lat temu firma postanowiła wejść na dodatkową ścieżkę rozwoju – kupiła działkę przy ul. Wschodniej 19 w Luboniu, opłaciła projekt architektoniczny i uzyskała ze starostwa zgodę na budowę. Ze spółki NCS wyłączono działalność budowlaną, którą przejęła nowopowstała spółka „NCS-Bud”.

Niestety, ogólnoswiatowy kryzys na rynkach nieruchomości spowodował, że zmieniło się prawo rządzące rynkiem mieszkań. Do tego momentu finansowanie budowy zapewniali klienci promesami kredytowymi. Po zmianie zaist-

niała potrzeba znalezienia innej drogi finansowania inwestycji – pozyskanie partnera gotowego wspólnie inwestować albo skorzystanie z pomocy banku jako partnera. NCS-owi nie było łatwo rozmawiać z bankiem z uwagi na brak do-



Widok z lotu ptaka od strony ul. Żabikowskiej – na inwestycję przy ul. Wschodniej 19 wśród bloków Nowego Centrum Lubonia. Z prawej – ul. Wschodnia fot. Rafał Wojtyniak

świadczenia w budownictwie. Inwestycja ślimaczyła się, ponieważ 3 partnerów pod rząd roztaczało wizję rychłego ukończenia budowy, co jednak się nie udawało. Pierwszy partner, w apogeum kryzysu na rynku nieruchomości, miał wizję sprzedania „na pniu” wszystkich mieszkań jednej poważnej instytucji,

która nosiła się z zamiarem zakupu lokali dla swoich pracowników. Nie była by jednak w stanie zaspokoić potrzeb wszystkich zatrudnionych w skali kraju. Pomysł upadł. Z następnym partnerem NCS podpisał umowę konsorcjum. Ta firma jednak miała oczekiwania nieprzystające do sytuacji na rynku nieruchomości. Wykonała wykop i porzuciła plac budowy. Kiedy NCS pozyskał kandydata z Lubonia i prowadził daleko zaawansowane rozmowy w sprawie kredytowania inwestycji, zjawiała się firma CMX

zaświadczeń o niezaleganiu w płatnościach wobec nich, bowiem się z nimi nie rozliczył. Sprawa stała na ostrzu noża. Spółka CMX Park 2 nie rozliczyła się z firmą „Gollwitzer”, a dodatkowo oświadczyła, że umowa kredytowa zawarta dla inwestycji przy ul. Wschodniej w Luboniu jej nie dotyczy, ponieważ stronami są bank i NCS. Skoro więc bank wstrzymał kredytowanie, to NCS powinien uregulować należności. Z takim dictum generalny wykonawca wypowiedział umowę. NCS nie mógł zaakceptować sytuacji, w której wykonawca doprowadził do zablokowania źródła finansowania inwestycji, i z tych powodów sam wypowiedział umowę. Ten stan trwa do dziś.

Na koniec października ub. roku NCS podjął starania, by zabezpieczyć inwestycję przed zimą. Przekonał bank, by okazjonalnie zwolnił kolejne transze, dzięki czemu wypompowano wodę, zasypano wykopy przy fundamentach i wyciągnięto ścianki szczelne. Inwestor czeka teraz na decyzję banku. Zmieniły się warunki finansowe – trzeba określić nowy budżet, do którego bank musi się ustosunkować. W trakcie miesięcy, które upłynęły od rozwiązania umowy, ujawniono, że firma CMX Park 2 nie rozliczyła się z funduszy, które otrzymała z banku na roboty. Tylko w ciągu dwóch miesięcy znaczna część kredytu została ulokowana poza inwestycją w Luboniu. W tej sprawie inwestor skierował zawiadomienie do prokuratury. Okazało się, że CMX Park 2 ma też zobowiązania finansowe wobec innych firm, nie związanych z budową przy Wschodniej.

Kiedy można się spodziewać decyzji banku w tej konkretnej sprawie?

Jesteśmy zdeterminowani, by sprawę wyjaśnić, kończyć inwestycję, a jeśli nie uzyskamy akceptacji banku, to i tak sprawy tej nie zostawim. Minął jednak czas, zdrożały materiały budowlane i kosztorys inwestycji jest teraz wyższy, przewyższający kwoty, z których nie potrafiła rozliczyć się spółka CMX Park 2. Bank nie zamierza finansować tak dużej luki budżetowej, żąda wskazania sposobu rozwiązania tego problemu przez NCS. Istnieje grupa spółek, które chcą finansować przedsięwzięcie przy Wschodniej. Decyzja należy jednak do banku, który analizuje sytuację. Nie potrafię powiedzieć, kiedy znów uruchomimy budowę. Bank może przyjąć na tę propozycję albo wstrzymać kredyt. Nie wyobrażam sobie, by budowa nie została dokończona. Zrobimy wszystko, by kontynuować prace. To piękny projekt. Podoba nam się. Architekt pracował przy nim wspólnie z konstruktorem budowlanym.

Udowodniliśmy, że zależy nam, by nie dać się zepchnąć z drogi, którą jest budowanie. Na szczęście też, inwestycja w Luboniu nie wpłynęła w żaden sposób na zasadniczą działalność spółki matki.

Mieczysław Szkopek
Prezes NCS Sp. z o.o.

rekreacji mieszkańców należy zagospodarować tereny zielone z nowymi nasadzeniami z rozbudową ścieżek rowerowych i spacerowych z ławeczkami oraz placami zabaw przy zalewie Kocie Doły.

Moje doświadczenia z pracy w Gminie Swarzędz dowodzą, że determinacja i uczciwe reguły, wsłuchiwanie się w potrzeby mieszkańców i fachowe kadry, czynią nasze marzenia rzeczywistością.

Wierzę w ludzi, rodzinę, wartości chrześcijańskie i tradycje polskiej kultury. Jednocześnie jestem otwarty na dobre relacje z naszymi partnerskim miastami w Europie: Rouen i Bumbęsti-Jiu.

Jako samorządowiec-pasjonat potrafię i chcę słuchać głosu Państwa potrzeb. Dlatego zwracam się do Mieszkańców Lubonia o nadsyłanie ich celem stworzenia podstaw do planu inwestycyjnego na lata 2019-2023. Adres: ul. Leśmiana 8, 62-030 Luboń lub robert.bodler@wp.pl

dr Robert Ostafiński-Bodler

Zaproszenie!

Zaczęły się spotkania przedwyborcze. Przesłanymi materiałami publikowanymi obok otwieramy kampanię do wyborów samorządowych, które odbędą się na jesieni. Zapraszamy komitety, kandydatów na Burmistrza Lubonia, radnych i wszystkich o lokalnych ambicjach politycznych na łamy Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców. Opiszcie rzeczywistość, polemizujcie, prowokujcie do rzeczowej dyskusji na temat naszej małej ojczyzny. Budujmy dojrzałe społeczeństwo obywatelskie i lepsze miasto!

redakcja „WL”

Park 2, która przedstawiła atrakcyjną ofertę wykonania budowy i zapewnienie, że to ona wynegocjuje kredyt bankowy, pod warunkiem przejęcia obowiązków generalnego wykonawcy. To była dla NCS-u atrakcyjna oferta. Budowa z dużymi przeszkodami (m.in. konieczność przeniesienia żab ze stawu, który powstał w wykopie) ruszyła. Od tego momentu zaczęła się historia, która doprowadziła do dzisiejszych problemów na placu budowy.

Mówiąc w skrócie, Generalny Wykonawca nie rozliczył się ze środków pobranych na opłacenie swoich podwykonawców. To doprowadziło do sytuacji, w której podwykonawcy zgłosili się do nas (inwestora, żądając bezpośredniej zapłaty. Inwestor, nie doczekawszy się rzetelnych wyjaśnień ze strony Generalnego Wykonawcy, odstąpił od umowy. Jednocześnie były już Generalny Wykonawca (którego upadłość ogłoszono w styczniu 2018 r.) zawiadomił Inwestora o cesji części swoich rzekomych wierzytelności na inną, powiązaną z nim spółkę. Te czynności są kwestionowane przez Inwestora, który uważa, że dokonano je wyłącznie celem blokowania inwestycji (vide – wniosek o wpis hipoteki przymusowej) i w celu wyłączenia wierzytelności z majątku spółki, której groziła upadłość.

Warto również wspomnieć, dlaczego Bank wstrzymał kredytowanie. Był koniec lipca ub. roku, a Generalny Wykonawca nie uzyskał od podwykonawców

Wokół planów

46. Sesja Rady Miasta Luboń, 24 maja 2018 r.



Fontanny nie będzie

Robert Korcz dopytywał, dlaczego nie zrealizowano projektu budowy fontanny, który wygrał w zeszłorocznym LBO (Luboński Budżet Obywatelski)? Otóż projekt okazał się za drogi w realizacji i zarezerwowane 60 tys. złotych okazało się niewystarczające. Miasto rozeznało ceny, nawet ogłosiło przetarg i musiało wycofać się z tego przedsięwzięcia, bo za tę kwotę, nawet powiększoną decyzją radnych, nie mogłoby postawić fontanny satysfakcjonującej mieszkańców. Projekt przerosł możliwości i dlatego został zamknięty, i już nie wystarczy czasu na ponowne podjęcie go w tym budżecie obywatelskim.

Jednak do wycinki

Bogdan Tarasiewicz, nie bez satysfakcji, odnotował, że po wielu jego interwencjach, przyznano rację, że akacje na ulicy Żabikowskiej nadają się do wycinki. Szkoda, że nie uczyniono tego przy okazji remontu, co wcześniej postulował. Teraz dopiero Komisja Ochrony Środowiska RML przeprowadziła wizję terenu i potwierdziła zasadność jego wniosku. Burmistrz podtrzymała stanowisko, że dopóki istnieje szansa uratowania drzew, będzie to czynione, i tak było w tym przypadku. Decyzję o pozostawieniu drzew podjęto po konsultacjach dendro-

logicznych. Czas zweryfikował te opinie na niekorzyść drzew. Szkoda.

Nowy plan: Lasek Zachód

To jeden z najstarszych planów, z 2001 r. Był zmieniany w 2010. Postanowiono go aktualizować, zwłaszcza zmieniając jego formę opisową na obowiązującą dziś – graficzną. Uchwałę podjęto jednoznacznie.

Zmiany w planie: Stary Luboń

Powodem zmian są wnioski mieszkańców, instytucji, radnych i władz miasta. Radny Marek Samulczyk, jak zawsze dociekliwy, dopytywał o szczegóły. Zwłaszcza o parking, który powstał przy sklepie na ul. Dworcowej (czytaj na str. 9). Nie uzyskał jasnej odpowiedzi, czy tworząc plac, właściciel gruntu postąpił zgodnie z obowiązującym prawem lokalnym – miejsco-



Jedno z trzech drzew przy ul. Żabikowskiej, które zdaniem urzędników do niedawna było bardzo zdrowe, a po interwencjach mieszkańca, Bogdana Tarasiewicza, okazało się jednak do wycięcia. Wyraźnie widać spróchniałą część pnia bez kory i próchnicę u nasady drzewa fot. Piotr P. Ruzkowski

kowania. 17. radnych było za podjęciem prac nad zmianami, wstrzymał się radny J. Bielawski.

Poprawa jakości środowiska

Uchwała miała na celu upoważnienie Burmistrza do złożenia wniosku o środki na ten cel. Taki jest wymóg formalny uczestniczenia w konkursie o te pieniądze z funduszy europejskich. Poprawa miałaby być zrealizowana poprzez rozwój terenów zielonych. Radni byli jednomyślni w sprawie takiego upoważnienia.

Co z przedszkolem w Lasku?

W zmianach budżetowych znalazła się kwota 6 mln złotych na budowę nowego budynku Przedszkola nr 1 przy ul. Sobieskiego. M. Samulczyk przypomniał, że jest



Głosowania radnych podczas sesji RML 46. (24 maja) 47. (07 czerwca)	Ugrupowanie z jakiego startowano do RML (okręg wyborczy) - przynależność kF (do klubu radnych "Forum")	46 sesja RML								47s
		Przystąpienie do sporządzenia mppz Lasek Zachód	Przystąpienie do sporządzenia Stary Luboń	Przystąpienie do sporządzenia Żabikowo-Zachód	Zmiana bezpłatnego czasu dziecka w przedszkolu z 5 na 6 godzin	Wniosek o dofinansowanie zieleni z Programu Operacyjnego	Zmiana budżetu	Zmiana WPF	W sprawie kredytu długoterminowego	Zmiana WPF
Andrzejczak Paweł	FOL (11)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Bartkowiak Patryk	FOL (8)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Bielawski Jakub	LIO (4)	nn	p	z	z	z	w	nn	w	nn
Budzyński Łukasz	FOL (14)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Dworaczek Adam	LIO (10)	z	z	z	z	z	z	w	w	z
Ekwińska Katarzyna	FOL (2)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Franek Dorota	FOL (20)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Frąckowiak Katarzyna	FOL (19)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Gawelski Hieronim	FOL (21)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Goryniak Piotr	FOL (16)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Górecki Kazimierz	FOL (12)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Izdorski Piotr	FMNCL (6)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	nn
Kołodziej Tomasz	FMNCL (5)-kF	nn	nn	nn	nn	nn	nn	nn	nn	z
Krzyżostaniak Paweł	FOL (13)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Okupniak Andrzej	ML (15)	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Samulczyk Marek	ML (3)	z	z	w	z	z	w	w	w	z
Szwacki Michał	FOL (7)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Wilczyńska-Kąkol Karolina	FOL (18)-kF	nn	nn	nn	nn	nn	nn	nn	nn	z
Wolniewicz Paweł	FOL (1)-kF	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Woźniak-Patej Magdalena	LIO (17)	z	z	z	z	z	z	z	z	z
Zygmanowska Teresa	FOL (9)-kF	nn	nn	nn	nn	nn	nn	nn	nn	z
Razem "za" (z)		17	17	17	18	18	16	15	15	19
Razem "przeciw" (p)		0	1	0	0	0	0	0	0	0
Razem "wstrzymujących" (w)		0	0	1	0	0	2	2	3	0
Razem głosowało		17	18	18	18	18	18	17	18	19

Głosowania: z-za; p-przeciw; w-wstrzymujący; nn-nie brał udziału; nn-nieobecny

wym planem zagospodarowania przestrzennego? Radna Katarzyna Frąckowiak zasugerowała, że usankcjonowanie tej zmiany w planie wykluczy inne ważne dla miasta cele, na przykład poprowadzenie ulicy Dworcowej do Krętej, gdyż parking wybudowano w pasie przyszłego przebiegu ul. Dworcowej. Zdaniem Huberta Prałata, kierownika Wydziału Planowania Rozwoju i Ochrony Środowiska, to nie plan będzie przeszkodą, ale cena gruntu. Nie wiadomo, czy miasto będzie kiedyś zainteresowane takim rozwiązaniem. Zmiany w planie, zdaniem urzędnika, mają porządkować i urealniać sytuację na tym terenie. 17. radnych zgłosiło, przeciw był radny Jakub Bielawski.

Zmiany – Żabikowo Zachód

To jest stary plan, wykonany metodą „papierową”, później digitalizowany, zawierający wiele nieścisłości wymagających uporząd-

podmiot prywatny, który chciałby wybudować na własny koszt 8-oddziałowe przedszkole, podobne do tych, jakie prowadzi w Tarnowie Podgórnym, Komornikach i Dopiewie. Pytał, dlaczego nie przyjęto tej oferty, co przyniosłoby oszczędności możliwe do przeznaczenia na rozbudowę Szkoły nr 4. Burmistrz odpowiedziała, że rozmowy trwają. Przyjęcie takiego rozwiązania wiązałoby się z likwidacją obecnego przedszkola. To spowodowałoby niepewność zatrudnionych w nim pracowników, co do ich zawodowej przyszłości. Do września tego roku podjęcie decyzji było niemożliwe. Sprawa jest otwarta. Radna Dorota Franek pytała retorycznie, czy znany jest radnemu M. Samulczykowi standard usług świadczonych przez tego prywatnego operatora przedszkoli. Pytanie nie doczekało się ani odpowiedzi, ani rozwinięcia. Szkoda, bo z punktu widzenia rodziców i dzieci, mieszkańców Lubonia, jest to sprawa zasadniczej wagi. Radny M. Samulczyk ostrzegał przed chudymi czasami, które niewątpliwie nastąpią. Zastępca burmistrza, Michał Popławski, nie podzielał tego pesymizmu. Stwierdził, że każdego roku miasto zdobywa dofinansowanie ze środków zewnętrznych, głównie unijnych. Decyzję w tej sprawie podjęto przy dwóch głosach wstrzymujących się (J. Bielawski i M. Samulczyk).

cd.
obok

Kredyt długoterminowy

Rada postanowiła przyjąć wniosek o umniejszenie kwoty zaciąganego kredytu długoterminowego o 2 mln zł, z ponad 13. do ponad 11. milionów. Zmiana wyniknęła ze zmniejszenia deficytu w budżecie. Zdecydowano przy trzech głosach wstrzymujących (J. Bielawski, A. Dworaczyk, M. Samulczyk).

Tramwaj do Lubonia

Poznań zwrócił się do Lubonia z projektem przedłużenia linii tramwajowych z Dębca i z ul. Hetmańskiej aż do naszego miasta. To ciekawa propozycja. Jej pierwszym etapem byłaby budowa torów do Lidla na Dębcu. Rozważana jest też budowa linii, które mogłyby zastąpić obecne połączenia autobusowe z Lubonia do Poznania. Burmistrzowie Lubonia poprosili o wyciszenie i przekazanie do dalszych rozmów kosztów takich inwestycji i otrzymali od władz Poznania, zapewnienie ich dostarczenia. Wówczas można będzie rozważyć sprawę party-cypacji Lubonia w tej wielkiej inwestycji, niemożliwej do realizacji bez wsparcia finansowego z zewnątrz. Niewątpliwie przydałyby się tramwaje do Lubonia, choć dziś brzmi to trochę nierealnie. Jednak podejmowanie niezwykle pomysłów niejednokrotnie przynosi nadzwyczajne rezultaty. Władze Poznania przewidują, że taka inwestycja może znaleźć się w budżecie miasta nie prędzej niż w roku 2023.

Co ze śmieciami?

Odbyło się spotkanie gmin, które, podobnie jak Luboń, nie zgadzają się na wyższe stawki za odbiór śmieci z gmin nie należących do Związku „Selekt”. Stanowisko zostało przekazane i oczekiwana jest odpowiedź zarządu spółki z Piotrowa. O sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze „WL” na str. 18.

Festiwal Piosenki

Już trwają przygotowania do kolejnej edycji Lubońskiego Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki. Odbyło się spotkanie w warszawskim Zaiksie, z Jackiem Cyganem, którego piosenki będą tegorocznym wyzwaniem konkursowym. Pierwszego dnia festiwalu odbędzie się też 60-lecie pracy twórczej Marka Gaszyńskiego. Poczyniono ważne ustalenia i zdaniem zastępcy burmistrza, Mateusza Mikołajczaka, będzie to kolejny udany festiwal.

Boisko w Luboniance

Aby omówić postulat mieszkańca, złożony na sesji marcowej (pisaliśmy o tym w „WL” 04-2018 na str. 17) – zakup boiska od Spółdzielni Mieszkaniowej za przysłowiową złotówkę i zainwestowanie w nie – spotkali się z nim: prezes SM Lubonianka i zastępca burmistrza. Prezes Piotr Konik poinformował, że spółdzielnia wystąpi do miasta o zmianę planu zagospodarowania tego terenu, aby umożliwić realizację planowanych przedsięwzięć. Można z tego rozumieć, że także budowę boiska, oczekiwanego przez mieszkańców spółdzielni.

Co w LOSiRze?

Radny M. Samulczyk powrócił do pytania o sprawozdanie z działalności spółki za czwarty kwartał ubiegłego roku.

Pytał, czy spółki są zobowiązane do terminowego składania kwartalnych sprawozdań, kto to analizuje i kontroluje? Dopytywał, czy w sprawozdaniu powinna znaleźć się pozycja dokapitalizowania spółki przez miasto, kwotą 500 tys. zł w lipcu 2017 r.? Zgodzono się, co do tego, że kwota ta powinna znaleźć się w bilansie rocznym. Burmistrz wraz z radnym przyrzają się sprawozdaniu w umówionym terminie. Radny kontynuował dociekanie, czy burmistrz zna, jako właściciel, treść umowy najmu zawartej przez spółkę z zewnętrznym podmiotem? Burmistrz oświadczyła, że została zapewniona, że umowa jest korzystna. Radny apelował o lepszy nadzór i większą przejrzystość, zwłaszcza po tym, co się w tej spółce ujawniło w zeszłym roku. Pytał też, czy wszystkie informacje o funkcjonowaniu spółki, której właścicielem jest miasto, powinny być jawne? Prawnik uczestniczący w sesji stwierdził, że są to informacje publiczne. Radny postulował stworzenie zakładki na stronie internetowej miasta z dokumentami dotyczącymi działalności miejskich spółek. Prawnik stwierdził, że nie muszą być ujawnione na stronie BIP, ale muszą być ujawnione na żądanie. Podkreślił jednak, że miasto po to utworzyło spółkę, by działała według innych przepisów, niż komunalne, i stąd wynika autonomia jej decyzji dotyczących działalności i rozporządzania majątkiem, choć burmistrz może wpływać na te działania, jako zgromadzenie wspólników i poprzez radę nadzorczą. Trudno oprzeć się wrażeniu, że ustawodawca dając możliwość tworzenia przez samorządy spółek, bardzo ograniczył przejrzystość i społeczną kontrolę dysponowania przez nie znaczącą część majątku publicznego. Tłumaczenie prawnika, że umowy zawierane przez takie spółki powinny być jawne, chyba, że są chronione przez inne ustawy, na przykład o ochronie danych osobowych, brzmi kabaretowo. Oznaczałoby, że tajemnicą jest to, z kim spółka zawarła umowę, dotyczącą wszak publicznego majątku. To oczywiście niedorzeczność i owa płatanina argumentacji brzmi bardzo niewiarygodnie. A poważna ty-rada prawnicza o tym, że być może owa umowa, przypomnijmy: dotycząca wynajmu miejsca do ćwiczeń fizycznych (owalu i łącznika dawnego New York Sport, dziś Art.-Fit – czytaj WL 03-2018, str. 12 lub 04-2018, str. 11), zawiera tajemnicę chronioną ustawowo, jest tak groteskowa, że przejdzie do sfery nazywanej przez młodzież „beka” i stanie się źródłem memów. Po przerwie Burmistrz oświadczyła, że zezwoliła prezesowi LOSiR-u na udostępnienie radnemu M. Samulczykowi inkryminowanej umowy, ale prezes stwierdził, że radny nie zgłosił się do spółki w tej sprawie. To jest właściwa decyzja, choć jej kontekst w postaci opisanej wymiany zdań i pokrętej argumentacji prawnej, znacznie ją osłabia. Wypada apelować o jawność wszystkich decyzji w tej ciągnącej się już latami sprawie, dla dobra prawnego i powagi samorządu.

PS Pod nieobecność przewodniczącej, obrady nienagannie poprowadził wiceprzewodniczący, Paweł Krzyżostaniak.

Obserwator luboński

JN

Pieniądze na Dom Włodarza

47. Nadzwyczajna Sesja RML, 7.06.2018 r.

Nadzwyczajna sesję zwołano, bowiem otworzyły się możliwości uzyskania zewnętrznego dofinansowania rewitalizacji Domu Włodarza. Aby o nie wnioskować, miasto musi mieć środki własne. A tylko Rada Miasta może uchwałą zdecydować o ich nowym przeznaczeniu. Dlatego zebrała się w nadzwyczajnym terminie, by wydać zgodę na zmniejszenie limitu wydatków w roku 2019 o kwotę 115 000 zł i w roku 2020 o 106 000 zł, i przesunięcie ich z planowanego uregulowania gospodarki wód opadowych i roztopowych na terenie miasta Luboń, na „Rewitalizację Domu Włodarza – miejsca integracji społecznej, aktywizacji kulturalnej i atrakcji turystycznej dla społeczności miasta Luboń i regionu”.

Zmiana spowodowana jest koniecznością skorygowania wniosku, który został zgłoszony do konkursu w ramach WRPO 2014.

Radni (19 obecnych) jednogłośnie poparli wniosek. Mieli wprawdzie wątpliwości, bo „odwodnienie” Lubonia jest niezwykle ważnym zadaniem. Zostali jednak zapewnieni, że w przypadku niepowodzenia starań o środki zewnętrzne, te dziś przesunięte powrócą na wcześniej zaplanowany cel, albo w razie sukcesu w pozyskaniu zewnętrznego finansowania Rewitalizacji Domu Włodarza, „odwadnianie” Lubonia będzie finansowane z rezerwy środków własnych miasta.

Obserwator luboński

JN

Grunt to front

W majowych „Więściach Lubońskich” na stronie 19, w artykule „Odzyskują blask” podpisanym PAW opisano konferencję prasową z udziałem mediów przed zrewitalizowanym dachem jednego z dwóch domów zabytkowego osiedla Zakładów Chemicznych. Jak ładnie na zdjęciu przed kamerami wyszli tam politycy duzi i mali. W artykule nie podano, że budynki pokryto karpiówką jedynie od frontu, jakby na pokaz. Przypomniało mi to epokę propagandy sukcesu, gdy za Gierka w 1981 r. w Zamościu na odnowionym właśnie rynku odpicowano frontowe elewacje, ale od tyłu –

tragedia, niektóre ściany były podpierane kółkami by nie runęły.

Można się dziwić i zastanawiać, dlaczego teraz i tu też tak się robi – na pokaz tylko od frontu? Przecież lepiej systematycznie, dom za domem reperować, rewitalizować przy jednym rusztowaniu, bałaganie, partii materiału itd. Prywatnie nikt tak nie robi, dodatkowo trzeba zamontować prowizoryczne opierzenia zamiast gąsiorów na łączeniach starego z nowym. Ale to z ministerialnej dotacji, czyli kasy publicznej, więc cieszyć się należy, że taki Luboń w ogóle dostał forszę, którą zawsze się rozliczy.

(KM)



Przód i tył zabytkowego budynku Zakładów Chemicznych z adresem Kolonia PZNF 2



Sondaż

Jesienią kończy się kadencja władz samorządowych. Jak oceniasz rozwój Lubonia w porównaniu z sąsiednimi gminami?

To pytanie wpisuje się po trosze w ocenę mijającej 7. kadencji władz samorządowych. Jak widzą Luboń jego mieszkańcy w porównaniu z sąsiadami? Oto wyniki:

■ Według większość pytanym (42,5%), porównanie Lubonia wypada dobrze. Wśród argumentów usłyszeliśmy: „Jest lepiej niż było”, „Dużo jeszcze do zrobienia, ale coś się robi”, „Wschodnia zaczyna wyglądać nieźle”, „W porównaniu do innych lat, to więcej się dzieje”, „Dobrze, ale pewne elementy trzeba poprawić”, „Nadal za mało inwestycji”, „Ale zupełnie nie dba się o zabytki”, „Fajnie, że zrobiono plażę miejską”.

■ Źle wypada ta ocena wśród 31,4% pytanym. Oto komentarze, jakie odno-

towaliśmy: „Drogi są tragiczne”, „Gdzie mają jeździć rowerzyści?”, „Drogi, drogi, mija tyle lat, każdy obiecuje, a niewiele robi”, „Po centrum, największymi inwestycjami będą – utwardzanie ul. Długiej, przy której mieszka burmistrz M. Machalska i ul. Rydla dla przewodniczącej Rady Miasta T. Zygmantowskiej”, „W porównaniu z innymi gminami Luboń jest brzydkie!”, „Buduje się za dużo mieszkań i zbyt gęsto, a za mało powstaje firm”, „Za mało policji”, „Słaba komunikacja Lubonia z Wirami”, „Jesteśmy opóźnieni w rozwoju”, „Zaciągnięto duże kredyty!”, „W porównaniu z Komornikami to źle”, „Zbyt długo trwają inwestycje i są drogie”, „Źle skomunikowane miasto”, „Nie dbają o starsze części miasta”, „Zamknięto przejazd kolejowy przy Zakładach Che-

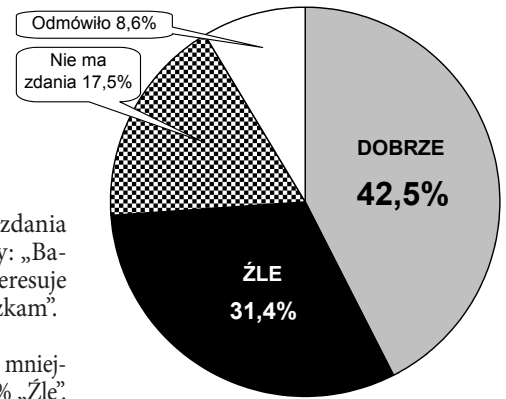
micznych”, „Coraz mniej zieleni. Wycina się więcej, niż sadzi”, „Nowe centrum jest w centrum uwagi władz!”, „Bałagan w LO-SiR-ze jeszcze większy niż był, już wy („Wieści” – przypis red.) wiecie”, „Po co budowano ronda, tam gdzie ich nie potrzeba?”.

■ 17,5% pytanym nie miało zdania w tym temacie. Dodano niekiedy: „Bałagan w infrastrukturze”, „Nie interesuje mnie polityka”, „Za krótko mieszkam”.

■ Wśród internautów różnica była mniejsza. 43% zaznaczyło „Dobrze” a 40% „Źle”. „Nie miało zdania” 17%.

■ Jak można było przewidzieć, władza postrzega siebie najlepiej. 16 osób na 24 odpowiedziało „dobrze”, radny M. Samulczyk jako jedyny porównanie ocenił „źle”. Ł. Budzyńskiemu trudno było porównać. K. Frąckowiak odmówiła odpowiedzi i 5 osób nie wzięło udziału w tym sondażu

Odpowiedzi mieszkańców



(J. Bielawski, D. Franek, P. Izydorski, oraz burmistrzowie M. Mikołajczak i M. Popławski).

Sondaż przeprowadzili: Mateusz Fabiszak, Jerzy Nowacki (wśród władz), Magda Wieczorek, Rafał Wojtyniak (Internet).

oprac. PPR

Rozumieć miasto

Warsztaty socjologiczne o relacjach Poznań-Luboń

Współczesne zainteresowanie – zwłaszcza socjologów – problematyką miejską koncentruje się na zagadnieniach związanych z funkcjonowaniem miast dużych (w tym największych) oraz na procesach, którym one podlegają. Jednym z takich procesów jest suburbanizacja polegająca na wyludnianiu się centrum i rozwoju strefy podmiejskiej. Innymi słowy, skutki tego procesu dotyczą zarówno ośrodka centralnego, jak i obszarów z nim sąsiadujących, w tym zlokalizowanych na nich mniejszych miast, których przykładem jest Luboń położony w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy Wielkopolski.

W sobotę, 19 maja, w siedzibie Stowarzyszenia „Prawo do Miasta” przy ul. Różanej w Poznaniu, w ramach „II Festiwalu Książka i Miasto. Rozumieć Miasto” odbyły się warsztaty „Miasto za miastem. Szanse i wyzwania sąsiedztwa Poznania i Lubonia”. Udział lubonian i poznaniaków w tym wydarzeniu spowodował, że warsztaty stały się okazją do wzajemnego poznania odmiennych perspektyw w postrzeganiu problemów funkcjonowania sąsiadujących ze sobą miast oraz nawiązania wzajemnych kontaktów. Nasze miasto reprezentowali: burmistrz Małgorzata Machalska, dr Izabella Szczepaniak, Irena Skrzypczak, dyrektor Ośrodka Kultury – Regina Górniaczyk, asystent Burmistrza i redaktor naczelny „Informatora Miasta Luboń” – Joanna Humerczyk, dr Dariusz Głowacki oraz Paweł Wolniewicz. Przedstawicielami Poznania byli: prezes Zarządu Stowarzyszenia „Prawo do Miasta” i przewodnicząca Rady Osiedla Wilda – Dorota Bonk-Hammermeister, radny Miasta Poznania i członek Zarządu Stowarzyszenia „Prawo do Miasta” – Tomasz Wierzbicki oraz jeszcze kilkunoro poznaniaków. Warsztaty prowadzili pracownicy Instytutu Socjologii

UAM: mieszkający w Luboniu – dr Paweł Śliwa, dr Marek Nowak i dr Przemysław Pluciński oraz mieszkanka Lubonia, pracownik Urzędu Marszałkowskiego – Iwona Borkowska. Uczestników spotkania wprowadził w temat Paweł Śliwa, który zaprezentował dorobek badań nad problematyką ma-



W zakres tematyki warsztatów wprowadził uczestników lubonianin, dr Paweł Śliwa fot. Paweł Wolniewicz

łych miast oraz procesów związanych z rozwojem dużych, na podstawie sąsiedztwa Poznania i Lubonia oraz zapoznał uczestników z formułą warsztatów. Następnie Izabella Szczepaniak, w oparciu o multimedialną prezentację swojego autorstwa, przybliżyła historię Lubonia i jego genezę, po czym uczestników spotkania podzielono na dwie grupy. Jedną z nich, prowadzoną przez Przemysława Plucińskiego zajmowała się tożsamością „miasta za miastem” na przykładzie Lubonia. Analizowano m.in., czy wyczerpuje się ona w sformułowaniu podpoznańska sypialnia? A jeśli nie, to czym jest? Jakie korzyści przynosi? Czy

jest możliwe jej utrzymanie? W jaki sposób ją chronić i wzmacniać? Nie ukrywaliśmy, świadomości, że Luboń jest sypialnią Poznania, co nie oznacza, że nasze miasto nie ma swojej tożsamości, która kształtowała się na przestrzeni wielu lat. Luboń ma bogatą historię i tradycję, które zakorzeniły się w nim. Są kultywowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie przez mieszkańców oraz różne instytucje i stowarzyszenia. Izabella Szczepaniak mówiła o miejscach i obiektach charakterystycznych dla Lubonia, którymi możemy się poszczycić.

Z kolei Regina Górniaczyk podjęła temat szeroko rozumianej kultury i jej statusu. Wspomniała o różnych jej aspektach –

m.in. Szlaku Architektury Przemysłowej, odbywających się w Luboniu imprezach kulturalnych oraz o mającej się wkrótce ukazać książce autorstwa Izabelli Szczepaniak o historii naszego miasta. Mówiła też o relacjach, w jakich pozostają działania kulturalne z procesem budowania tożsamości.

W drugiej z grup, prowadzonej przez Iwonę Borkowską, charakteryzowano funkcjonalne sąsiedztwo Poznania i Lubonia. Próbowano odpowiedzieć na pytanie, jaki charakter mają wzajemne relacje pomiędzy ośrodkiem centralnym a sąsiednim? Konkurencja czy kooperacja? Jakich dziedzin winna dotyczyć współpraca, a jakich konkurencja? Wreszcie, jakie są potrzeby, szanse, zagrożenia ewentualnie bariery współpracy? Dyskutowano m.in. o transporcie publicznym, rynku pracy, oświacie i planowaniu przestrzennym. Burmistrz Małgorzata Machalska podkreśliła wagę dalszej współpracy w ramach aglomeracji (komunikacja publiczna, planowanie przestrzenne, strefy ochronne środowiska, drogi powiatowe, walka z hałasem emitowanym przez samoloty F-16, ścieżki rowerowe).

Po zakończeniu pracy w grupach prowadzący referowali jej efekty. Uważają, że warsztaty socjologiczne spełniły ich oczekiwania i są zapowiedzią spotkań panelowych. Wymiana poglądów lubonian i mieszkańców Poznania niewątpliwie przyczyni się do rozwoju kontaktów sąsiedzkich w przyszłości i współistnienia w ramach aglomeracji.

PAW

Kamila Kowalewska
Radca Prawny

Kancelaria Radcy Prawnego
Kamila Kowalewska
ul. Nowiny 13
62-030 Luboń

tel. 735 336 147
radca.kowalewska@gmail.com
www.radcakovalewska.pl



List do redakcji

Niezrozumiałe inwestycje

W załączeniu przesyłam kilka zdjęć najnowszych inwestycji drogowych w Luboniu, które są dla mnie, i myślę, że dla innych mieszkańców również – niezrozumiałe.

■ Należy do nich nowy chodnik na ulicy (chyba) Zielonej, bo brak oznakowania, co to za droga. To poprzeczna od Zielonej do Granicznej, przy której znajduje się ruina po jakiejś firmie, gdzie tylko gruz, śmieci, zarośla, sterty ziemi i kamieni, a sama budowla w żaden sposób nie jest zabezpieczona przed dostępem osób trzecich. Ulica ta jest najczęściej wykorzystywana przez kierowców do objazdu korków w godzinach szczytu na Cmentarnej. Piesi raczej tamtędy nie maszerują, a chodnik piękny, jak widać. Nikt przy tej ulicy nie mieszka. Jest chodnik, to i nawierzchnia może się znaleźć, i będzie super. Pytam jednak, komu to potrzebne? Jest wiele ulic

gruntowych bez chodników, a tu Urząd funduje chodnik nie wiadomo komu, ale wiadomo, że za nasze pieniądze.



■ Ulica Graniczna też ma piękny, nowy chodnik, ale jak ona wygląda! Rozjeżdżana przez tiry, zastawiona naczepami, ciągnikami siodłowymi firmy, która tam się znajduje. Parkuje pojazdy na ulicy, a na ogrodzeniu wy-



Nadal, niezgodnie z przepisami, parkujące na ul. Granicznej naczepy tirów. Problemem miała zająć się Straż Miejska w ciągu 14 dni (patrz: „Mieszkańcy pytają” – „WL” 05-2018, str. 25)



Przy wlocie ul. Granicznej w Cmentarną miał w ramach schetynówki powstać parking. Zgromadzona kostka zniknęła, są śmieci, zielsko i dziko parkujące ponadnormatywne naczepy

wieszono ogłoszenie, że są 4 place do wynajęcia. Po co wynajmować, kiedy można na stałe postawić naczepy na ulicy i już. Straż Miejska i Urząd nie dają rady ze smartami z ulicy obok, a co dopiero z tirami.

■ Ostatnie zdjęcia to skrzyżowanie ul. Granicznej z Cmentarną. Kiedyś inwestycja rozwijała się, były krawężniki,

była nawet kostka brukowa w przyzmac, ale parking (bo chyba takie przeznaczenie było tego kawałka terenu) nie powstał. Obecnie ponownie jest tu dziki parking dla naczep, porzucane krawężniki, sterty ziemi i różnych śmieci, a wszystko to zarośnięte trawą i chwastami. Pieniądże wydane, efekt żaden. Urząd i radni rządzą się kasą, ale nie

są to ich pieniądze, więc lekką ręką je wydają na bzdurne pomysły, wiedząc, że nikt ich z tego nie rozliczy. No, chyba że wyborcy podsumują ich za działalność w samorządzie, i będzie to ocena negatywna

Z poważaniem

mieszkaniec ul. Pogodnej, która jest za wąska, by mieć nawierzchnię jak prawdziwa ulica. Która nie może być utwardzona płytami betonowymi, bo nie pozwalają na to przepisy. Nie można zrobić z niej jednokierunkowej pieszojezdni, bo o czymś takim w ogóle urzędnicy nie wiedzą, a zarazem też ulica, która nie jest wyrównywana tak, jak powinny być równane ulice gruntowe. Nie jest odśnieżana w zimie, bo Kom-Lub ma tylko duże maszyny, które na ul. Pogodnej się nie mieszczą. Monity w Urzędzie nic nie dają. Błędne koło się zamyka i nie ma równania, nie ma odśnieżania nie ma budowy chodnika, jezdni bo przepisy nie pozwalają. Równanie będzie, ale kiedy? Nie wiadomo.

WW



Nowy chodnik na niezamieszkałym odcinku ul. Zielonej pomiędzy Graniczną a Lipową

Światło w liściach

Na ul. Osiedlowej wymieniano latarnie na nowe, o kilka metrów wyższe od poprzednich. Na uwagi przechodniów i okolicznych mieszkańców, że teraz będą świeciły w konarach i lepiej przesunąć je o kilka metrów, by nie kolidowały z przyrodą, bo przecież i tak zakłada się nowe okablowanie, otrzymywano odpowiedzi, że prace wykonywane są zgodnie z zaleceniami i projektem, a zasilające gałęzie po prostu się wytnie. Jak mówiono, tak zrobiono.



Na podstawie tego drobnego przykładu działań w naszym mieście rodzą się u obywateli refleksje, z którymi dzielimy się, proszeni o interwencję: dlaczego dokonując zmiany, nie bierze się pod uwagę przyrodniczego otoczenia, odrzuca rozsądne rozwiązania zatroskanych mieszkańców, a projekty wykonuje się z za biurka, bez uwzględniania istniejących przeszkód i stosowania logicznych kompromisów? Wciąż zastanawiamy się, kiedy zmieni się urzędnicza postawa?

(I)



Nowe, wyższe latarnie na ul. Osiedlowej naprzeciw przedszkola, przy parkingu strzeżonym, kolidowały z rosnącymi tu drzewami. Zamiast kompromisowego przesunięcia o kilka metrów, wycięto gałęzie fot. Piotr P. Ruszkowski



Daleko i niebezpiecznie



Pacjenci Ośrodka Rehabilitacji przeniesionego w marcu z ul. Wschodniej 25 na ul. Chemików 3 (przy Luvenie) narzekają na kłopoty związane z dotarciem w nowe miejsce

Ta oblegana wcześniej placówka świadcząca usługi w ramach NFZ w centrum miasta, teraz dla wielu osób, szczególnie niezmotywowanych, stała się

nieosiągalna. W odległe miejsce w okolicy Warty rzadko dociera autobus, a droga prowadząca z przystanku do ośrodka jest niebezpieczna i nieprzyjazna. Chory, niesprawny człowiek, któremu uda się dotrzeć na przystanek przed Luveną, musi najpierw pokonać jezdnię ulicy Romana Maya z torami kolejowymi, po której kur-

sują pojazdy zdążające do Zakładów Chemicznych (w tym pociągi i ciężarówki). Dalej, wchodząc w ul. Chemików, podąża wyboistym, pozbawionym chodnika placem, na którym często po obu stronach, zastawiając widoczność, stoją tiry (najczęściej z Ukrainy) czekające na dokumenty związane z zakupem nawozów. Poruszający się z trudem, o kulach czy na wózku ma następnie przed sobą zakręt,



Wyboista droga, którą do Ośrodka Rehabilitacji muszą pokonywać niesprawni ruchowo mieszkańcy fot. Hanna Siatka

zza którego wyjeżdżają samochody, a dalej – rozwidlenie dróg, z których jedna prowadzi na parking przed Ośrodkiem Rehabilitacji, a po drugiej, wzniesionym tumany kurzu, kursują ciężarówkami obciążone piaskiem, m.in. z pobliskiej żwirowni, kruszarni beto-

nów i z miejsca, gdzie ważone są tiry przyjeżdżające do Luveny po nawozy (zdarza się, że w krótkim czasie jest ich nawet 7-8, często pojazdy się mijają). Powrotna droga pieszego jest również nieprzyjazna i niebezpieczna. (Z)



Ruch na drodze prowadzącej na zabiegi rehabilitacyjne – zdjęcie wykonano ok. godz. 10 fot. Hanna Siatka

Mieszkańcy pytają

Ekologiczne dylematy



Kilka pytań i refleksji przesłanych do redakcji „Więści Lubońskich” związanych z szeroko pojętą ochroną środowiska

■ Przechodząc ulicami miasta, w wielu miejscach można napotkać wystawione przed posesje worki z odpadami biodegradowalnymi. Chociaż termin odbioru przez służby miejskie jest odległy, zalegają tygodniami na trawnikach, pasach zieleni lub chodnikach. Na przykład skoszona trawa w takim worku „gotuje się”, co dodatkowo nieprzyjemnie pachnie. Czy jest to dozwolone, ażeby worki z tymi śmieciami przechowywać w przestrzeni publicznej? To bardzo nieestetyczne. (tel)

kompostowania humus, tak potrzebny do prawidłowej vegetacji niemal wszelkich roślin, ale też miasto nie ponosi kosztów wywozu tych odpadów biodegradowalnych na wysypisko śmieci. (tel)

ODP.: Uprzejmie informuję, że Rada Miasta może zastosować takie ulgi wyłącznie w opłatach za gospodarowanie odpadami, które są wymienione w ustawie z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U z 2017 r., poz.1289, z późn. zm.). Niestety, ustawa w obecnym brzmieniu nie przewiduje zastosowania ulg dla osób prowadzących kompostowanie odpadów biodegradowalnych w przydomowych kompostownikach. Ministerstwo Środowiska pracuje nad nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zgodnie z którą byłaby możliwość zastosowania powyższych zwolnień. Jak tylko zapisy ustawy umożliwią wprowadzenie ulg w opłatach dla osób prowadzących kompostowanie odpadów w przydomowych kompostownikach, Miasto Luboń uchwali stosowny projekt uchwały. Jednocześnie pracujemy nad zmianą zapisów Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Luboń, która umożliwi wprowadzenie programu pilotażowego, w ramach którego prześlemy nieodpłatnie mieszkańcom określoną ilość kompostowników, by zachęcić ich do prowadzenia kompostowania odpadów biodegradowalnych w przydomowych ogródkach.

oprac. Kamila Mazurek
Wydział Spraw Komunalnych

Odp.: Zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Luboń, odpady zielone usuwane są w okresie od kwietnia do października dwa razy w tygodniu, zaś od listopada do marca raz w miesiącu. Ponadto właściciel nieruchomości może przekazać tego typu nieczystości do centralnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Wzmiankowany Regulamin nie precyzuje jednoznacznie czasu wystawienia odpadów zielonych przed posesję. We wrześniu br. będą podjęte prace nad nowelizacją „Regulaminu” zmierzające do zawarcia w nim zapisów, iż wystawianie worków z odpadami nie powinno nastąpić wcześniej niż wieczorem dnia poprzedniego.

oprac. Paweł Dybczyński
Komendant Straży Miejskiej Miasta Luboń

■ Drugie pytanie wiąże się z poprzednim. Na jakie ulgi w opłatach za wywóz odpadów komunalnych mogą liczyć ci, którzy kompostują odpady biologiczne na posesji? W ten sposób nie tylko wzbogacają glebę o powstały w procesie

■ Jakie działania edukacyjne dla mieszkańców posiadających ogrody prowadzi miasto lub instytucje zajmujące się ekologią i ochroną środowiska? Porady na temat, jakie rośliny (np. krzewy i drzewa) warto i dlaczego sadzić oraz jakim „skarbem” dla roślin jest ziemia kompostowa, którą w dość prosty sposób można uzyskać z ogrodowych odpadów. (tel)

Odp.: Informujemy, iż miasto zaplanowało serię spotkań pt. „Pogotowie Ogrodowe” z mieszkańcami, ze specjalistami z zakresu ogrodnictwa. Planowane są w następujących dniach: 22 czerwca, 6 i 20 lipca oraz 3,17 i 31 sierpnia (piątki). Ogrodnicy będą do dyspozycji w godzinach 18-20 na Plaży Miejskiej, a doradztwo będzie miało charakter bezpłatny. Zakres porad udzielanych przez fachowców:

- 1) doradztwo w zakresie przeprowadzenia prac ogrodniczych (jak cięć dane gatunki krzewów, nawożenie, opryski itp.),
- 2) doradztwo w zakresie doboru gatunkowego roślin,
- 3) doradztwo w zakresie kompozycji ogrodu,
- 4) zachęcanie mieszkańców do kompostowania odpadów zielonych.

Mieszkańcy chcący skorzystać z pogotowia, proszeni są o przygotowanie: fotografii, ew. mapy do celów projektowych.

Wszystkich Mieszkańców serdecznie zapraszamy!

oprac. Karolina Szerlot
Wydział Planowania Rozwoju
i Ochrony Środowiska

■ Ostatnio dużo miejsca poświęca się modnemu tematowi smogu i jego ograniczaniu. W związku z odbywającymi się w maju wzmocnionymi lotami wojskowych samolotów z Krzesin, czy mamy badania i świadomość, jak duże ilości spalin – smogu – trafiają do naszej atmosfery? Czy są to działania pozanormatywne i kontrolne? Taki samolot bojowy w jednym przelocie produkuje tyle spalin, co niejeden zakład pracy czy osiedle domków jednorodzinnych. (e-kol-og)

Odp.: Informuję, że Miasto Luboń nie posiada informacji na powyższy temat. Zapytanie mieszkańca zostało skierowane do rzecznika prasowego 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego. Po uzyskaniu odpowiedzi, zostanie ona przekazana Redakcji.

oprac. Joanna Cichoń
Wydział Planowania Rozwoju
i Ochrony Środowiska

Mieszkańcy pytają

Apel

Zapraszamy do nadsyłania pytań do władz wykonawczych (burmistrzów) i stanowiących (radnych), urzędników itp. w ramach cyklu „Mieszkańcy pytają”. Chętnie widziane będą też polemiki czy komentarze. Przypominamy, że pytania można dostarczać do redakcji przy ul. Wschodniej 23A/62, wrzucać do niebieskich skrzynek na terenie Lubonia, a najlepiej przesyłać e-mailem na adres: redakcja@wiescilubonskie.pl lub zatelefonować: 61 810 43 35, 609 616 277, 609 616 290.

Redakcja

Zalewa Sporną



Roztrzęsiona sytuacją mieszkanka ul. Spornej 7 (Lasek – rejon ul. Kwiatowej) zwraca się z prośbą o interwencję odpowiedniej instytucji, szybką reakcję i pomoc, ponieważ problem, który powstał, nie może trwać w nieskończoność. Jezdnia i chodnik przy posesji są publiczne i należą do miasta Luboń. Prace, które na nich przeprowadzono, wykonano źle, na skutek czego wody opadowe są odbierane nieprawidłowo. Woda zalewa posesję przy ul. Spornej 7, tworząc głębokie kałuże, i utrudnia poruszanie się. Przed domem, na miejskim chodniku znajduje się główna skrzynka elektryczna, która po deszczach i burzach stoi zanurzona w wodzie. Może to doprowadzić do tragedii, pewnie dopiero wtedy odpowiednie służby zaczną działać. Rodzina ze Spornej 7 ma nadzieję na pozytywne zakończenie kłopotów.

Zbigniew Henciel



Fragment ul. Spornej, na której nieodpowiednio wyprofilowany chodnik z jezdnią powodują zalewanie posesji
fot. Agnieszka Wójcik



RODO – z czym to się je?

Rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO) weszło w życie. To rewolucja w przechowywaniu i wykorzystywaniu danych osobowych. Nowe przepisy będą dotyczyły wszystkich podmiotów, które na terenie Unii Europejskiej przetwarzają dane w sposób zautomatyzowany

No i rozpętało się piekło. Jak zwykle. Co teraz będzie? Kraty w oknach, sejfy? Komputery zablokowane i pozamykane na kłódki? Kontrole w firmach! Już niektórzy wieszczą rozwój firm zabezpieczających, produkujących programy chroniące dane, i co za tym idzie – dodatkowe koszty dla podmiotów przechowujących dane osobowe, a w konsekwencji ich ruinę i upadłość.

Życie już przyniosło wiele dziwnych reakcji, jakie wywołało wejście w życie RODO. Niektóre zabawne, ale jednocześnie komplikujące naszą codzienność. Kasjerka w Biedronce nie chciała usłyszeć, jaki numer telefonu ma klient, który podał go przy rejestracji karty lojalnościowej. Ekspedientka w cukierni nie przyjęła danych dziecka, mających się znaleźć na torcie urodzinowym... i tak można bez końca.

Natomiast bez kłopotu nasze dane otrzymują firmy windykacyjne i lichwiarskie, które są zarejestrowane w „rajach podatkowych”, często ściągające swoje „ofiary” metodami prawnie zabronionymi.

Przedsiębiorcy są straszeni, że muszą usunąć większość danych o pracownikach, a nawet, że nie będą mogli w przyszłości zbadać trzeźwości zatrudnionych. To oczywiście nonsensy. Powodem tego chaosu jest dwuletnie spóźnienie w dostosowaniu polskiego prawa pracy i innych ustaw do RODO.

Krążą czarne wizje, jak zawsze podsycane przez wszystkowiedzących, żonglujących domysłami i plotkami, spędzających sen z powiek ludzi odpowiedzialnych za ochronę danych i wszystkich nieszczęśliwych, dotkniętych kolejną domniemaną fanaberią europejskiej biurokracji. Mogą się one spełnić, jak w wielu innych sytuacjach, za sprawą pewnej, ciągle niemałej, grupy urzędników, gotowych

obrzydzić nawet najlepsze europejskie propozycje, które odbierają jako atak na ich święty spokój. Widzieliśmy to zwłaszcza w sposobach wykonywania dyrektyw europejskich dotyczących dopłat w rolnictwie czy też stosowaniu ich w handlu. Świetnie ilustruje tę praktykę „afery” ze słynnym już, ciągle wyśmiewanym, kazusem kształtu banana.

Rzadko komu przyszło do głowy, aby z dobrą wolą zrozumieć, że to nie jest głupota i zbędna, a nawet budząca irytację uciążliwość, ale przeciwnie, ochrona przed nieuczciwymi sprzedawcami, którym trudniej będzie żądać wysokiej ceny za towar nie spełniający norm. To nie hamowanie handlu, bo sprzedać i kupić można, co się chce, ale ochrona przed towarami niepełnowartościowymi, za cenę pełnowartościowego. Przecież mamy dobre przykłady z polskiego rynku, chociażby eksportu pomidorów. Rolnicy, jeszcze nie unijni, nocami sortowali je według wielkości, przekładając przez specjalne miarki z otworami i świetnie wiedzieli, które będą najdroższe. Ta żmudna praca po prostu opłacała się. Postawa kpienia z dyrektyw unijnych dotyczy u nas wielu zagadnień i nie jest tajemnicą, że mamy skłonność do wyśmiewania i opacznie rozumienia tego, co innym obywatelom UE, elitarnemu klubowi krajów europejskich, nie sprawia kłopotu. Jesteśmy mistrzami szukania dziury w całym i nieakceptowania tego, co jest dla innych oczywiste.

W przypadku RODO chodzi o zabezpieczenie danych o nas samych, przed wykorzystaniem ich, niezgodnym z naszym interesem i życzeniem. Ma strzec przed handlowaniem nimi w celu wykorzystania dla nieuczciwego zysku, wbrew naszej woli, lub bez naszej wiedzy. Na przykład, przed sprzedażą danych firmom marketingowym, wykorzystującym nie tylko dane podstawowe, ale także wiedzę o naszych preferencjach, upodobaniach, przyzwycz-

Znaleziono szczątki

W czwartek, 10 maja, około godz. 23, na działce położonej niedaleko ul. Armii Poznań przy terenach byłych Zakładów Ziemniaczanych, podczas nocnego obchodu ochroniarz znalazł ludzkie szczątki. Na miejscu pracowali technicy kryminalni, którzy zabezpieczyli fragmenty ludzkiego ciała i pobrali materiał do badań. Policja oraz Straż Pożarna zabezpieczyły i oświetlały teren działań. Obecnie prowadzone są badania genetyczne. Przypuszcza się, że mogą to być szczątki 86-letniego mężczyzny, który zaginął przed rokiem – 18 maja. O mężczyźnie, który ostatni raz był widziany na ul. Jachtowej nad Wartą, pisaliśmy w czerwcu 2017 r. na str. 62. Czy przypuszczenia te się potwierdzą, poinformujemy po zakończeniu procedur. (i)

czajeniach. Takiej ochrony powinniśmy oczekiwać. Jej uciążliwości nie muszą bać się ci, którzy nie będą łamać dyrektywy dla osiągnięcia nielegalnych zysków. Ci, którzy przechowują nasze dane w komputerze, na przykład w zakładzie pracy, rutynowo zabezpieczonym przed intruzami z zewnątrz, oraz ludźmi, którzy nie powinni mieć do nich dostępu, mogą być spokojni. Wystarczy przestrzegać dość prostych zasad. To w końcu nic nowego, znamy je z przeszłości pod nazwą nie ujawniania „danych poufnych”, dziś spisanych nie na papierze, tylko zdigitalizowanych. Powinni to rozumieć i propagować urzędnicy państwowi i samorządowi wszystkich szczebli, bowiem jest to nasz obywatelski interes i prawo, powinni także przedsiębiorcy w dobrze pojętym własnym interesie. Od właściwego zrozumienia zależy powodzenie tego rozporządzenia. Warto na koniec zacytować przedstawiciela biznesu, który dość precyzyjnie objaśnia cele RODO. Mimo dość urzędniczego języka, może to być informacja przydatna dla naszych czytelników.

1. Głównym wymogiem RODO jest zapewnienie zgodności przetwarzania danych z prawem. Należy zweryfikować każdy proces, w którym pojawiają się dane osobowe, a następnie ustalić podstawę ich przetwarzania, np. zgoda może być udzielona w określonym celu, być warunkiem wykonania danej umowy lub wynikać z obowiązku prawnego. Konieczne jest też opracowanie klauzul informa-

cyjnych dla osób, których dane są pozyskiwane.

2. Kolejny wymóg mówi, że dane mogą być pozyskiwane tylko w konkretnych, prawnie uzasadnionych celach. Oznacza to, że nie można ich dalej przetwarzać w sposób, który byłby niezgodny z tymi celami. Dane muszą być prawidłowe i w razie potrzeby aktualizowane. Takie, które nie są prawidłowe, muszą być niezwłocznie usunięte lub sprostowane. W wielu firmach konieczny będzie zatem dokładny przegląd danych, które udało się zgromadzić na przestrzeni ostatnich lat.

3. Przedsiębiorstwa będą musiały również zweryfikować i ustalić maksymalny czas na przechowywanie poszczególnych rodzajów danych, ponieważ według wytycznych nie mogą one pozostawać w posiadaniu firmy dłużej niż jest to niezbędne dla realizacji konkretnego celu. – Przede wszystkim organizacje powinny dokładnie sprawdzić, jakie kategorie danych przechowują i czy są one wykorzystywane do właściwych celów. Kolejny krok to zweryfikowanie, kto ma dostęp do danych i czy są one bezpiecznie przechowywane – konieczna jest rewizja polityki cyberbezpieczeństwa. Warto przyjrzeć się temu, jak działa obieg informacji wewnątrz firmy i w końcu, kto jest odpowiedzialny za zarządzanie danymi – mówi Marcin Czarnecki, Konsultant ds. Ochrony Danych Osobowych w firmie „Konica Minolta Business Solutions Polska”.

Nie bójmy się RODO!

Mieszkańcy pytają

Apteka dyżurna



■ Czy władze miasta mogą coś zrobić, żeby w Luboniu któraś z aptek miała ciągle dyżur? (@)

Odp.: 18.12.2017 r. opublikowano w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego pod poz. 8611 uchwałę Rady Powiatu w Poznaniu nr XXXV/504/V/2017 z 13.12.2017 w spr-

wie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Poznańskiego w 2018 r. Taka informacja jest również umieszczona na stronie internetowej miasta Luboń (http://lubon.pl/uploads/files/XXXV_504_V_2017%20zalacznik.pdf) oprac. **Romualda Suchowiak**
Kierownik Wydziału Oświaty Zdrowia i Kultury

Mieszkańcy pytają

Szary czy kolorowy?



■ Widziałem, że na wyremontowanym niedawno odcinku ul. Krętej, tak jak wcześniej w wielu miejscach miasta, dla wygody i lepszej orientacji, wjazdy na posesje zaznaczono innym kolorem kostki brukowej (np. ciemniejszym niż reszta chodnika lub czerwonym). Dlaczego na remontowanych obecnie chodnikach ulic: Dożynkowej, Kościelnej czy Zielonej, nie stosuje się tych standardów i kładzie się chodniki w jednolitym kolorze? (mieszkaniec Starego Lubonia)

Odp.: Nawierzchnie chodników w wymienionych ulicach: Dożynkowa, Kościelna czy ul. Zielona i innych, zostały dostosowane i zaprojektowane z uwzględnieniem bezpieczeństwa pieszych. Kolorystycznie wydzielono ciąg pieszy (chodnik) nadając mu nadrzędność nad ruchem kołowym (tj. zjazdy

na posesje). Chodnik przy takim rozwiązaniu nie jest przecinany innym kolorem kostki w miejscach zjazdów i stanowi jedną całość na odcinku drogi. Pozostała powierzchnia zjazdów (przed i za chodnikiem) posiada inny kolor nawierzchni. To rozwiązanie informuje, że pieszy poruszający się chodnikiem ma pierwszeństwo, natomiast dla kierowcy jest to informacja, że wjeżdża na chodnik i musi zachować ostrożność. Takie rozwiązanie przy obecnej przebudowie odcinka w ul. Krętej nie zostało zastosowane ze względu na kontynuację wcześniej przyjętego rozwiązania przy przebudowie ul. Krętej – Polnej, tj. oddzieleniu chodnika i zjazdów innymi kolorami.

oprac. **Henryka Grygier**
Dyrektor Biura Majątku Komunalnego

List do redakcji

Ku rozwadze władz



W związku z niebezpiecznym przejściem dla pieszych pod wiaduktem w ulicy Krętej w Luboniu, chciałabym prosić o interwencję w tej sprawie.

Kierowcy poruszający się ulicą Krętą w Luboniu w kierunku Łęczycy nie mają możliwości oceny, czy na przejściu dla pieszych za wiaduktem w ulicy Krętej nie pojawił się pieszy. Z uwagi na wyprofilowanie jezdnii i krawężnika, niezmotoryzowany natomiast nie ma żadnej możliwości oceny, czy spod wiaduktu nie wyjedzie, na ogół rozpędzony, samochód prowadzony przez ignorującego oznakowanie kierowcę. Niestety, żaden z urzędów nie zajął się istniejącym problemem.

Być może rozwiązaniem tej sytuacji byłoby usytuowanie odrębnego przejścia dla pieszych w nasypie kolejowym.

Magdalena Mikołajczak
ul. Poznańska, Łęczycza



Pieszy zbliża się do przejścia dla pieszych, a pole widzenia całkowicie uniemożliwia mu ocenę, czy wejście na zebra jest bezpieczne (nie będzie skutkowało np. potrąceniem) fot. Magdalena Mikołajczak

List do redakcji

Kontrowersyjny wniosek

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Luboniu uczci 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego wywieszeniem flag państwowych we wszystkich klatkach schodowych swoich budynków

Wniosek o wywieszenie flag zgłosił na walnym zgromadzeniu członków Spółdzielni jeden z jej radnych, a członkowie 40 głosami „za”, przy ponad 30 głosach „przeciwnych”, przyjęli go do realizacji. Idea szczytna i wpisująca się w tegoroczne obchody nie budziła żadnych wątpliwości. Trzeba było poprzeć wniosek, bo przecież wszyscy jesteśmy Polakami, a sprawy Niepodległej są dla nas najważniejsze. Powinniśmy dołożyć swoją cegiełkę do planowanych przez państwo, samorząd i organizacje społeczne uroczystości i przez wywieszenie flag zmanifestować swój patriotyzm i przynależność do Państwa Polskiego oraz godnie je uczcić.

Piękny gest, nikt jednak nie wziął pod uwagę, że koncepcja realizacji tego wniosku ma swoje drugie dno. Od wielu lat uczestniczę w walnych zgromadzeniach Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu i biorę czynny udział w głosowaniach nad uchwałami objętymi porządkiem obrad oraz wnioskami zgłoszonymi przez jej członków, które zmierzają do poprawy życia jej mieszkańców. Potrzeb jest bardzo dużo. Wciąż jeszcze nasze budynki nie są w pełni docieplone, same wejścia do klatek wielu budynków wymagają naprawy, mamy zbyt małą liczbę miejsc parkingowych, drogi wewnętrzne i chodniki są w złym stanie, brak monitoringu na osiedlach, a place zabaw dla dzieci wymagają odnowienia i doposażenia w nowy sprzęt. Długo by można wymieniać. Te bolączki mieszkańców pojawiają się i wracają jak burocznik na każdym walnym zgromadzeniu. Słyszymy jednak, że nie można zrobić wszystkiego od razu z powodu braku środków finansowych. A i tak są obawy, czy uda się to wszystko zrobić w najbliższych kilkunastu latach. Hamulcowym, jak to zwykle bywa, jest brak pieniędzy, a nie chcemy przecież podwyżki czynszów. Trzeba przyznać, że w Lubonianie dużo dobrego się dzieje. Moim zdaniem Osiedle jest zadbane, zielone i pięknieje z roku na rok. Realizacja wniosku dotyczącego flag, przegło-

sowanego przez małą grupę mieszkańców, to koszty i to wcale nie takie małe. Na zakup uchwyty i ich montaż nad wszystkimi klatkami trzeba wygenerować sporą kwotę pieniędzy, bo większość budynków tych mocowań nie posiada. Poza tym, dojdzie koszt zakupu flag. Wniosek podjęty na walnym musi być zrealizowany, czyli trzeba będzie przesunąć środki z innego zadania lub dodatkowo obciążyć każde mieszkanie. Poparła go większość i nie jest ważne to, że ta większość stanowi tylko około 40 osób na ogół ponad 3000 członków we wszystkich miejscowościach i osiedlach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej (Luboń, Mosina, Stęszew, Tarnowo Podgórne, Piechanin, Czempin i Jasień).

W tej sytuacji pojawia się pytanie, czy podjęcie takiego wniosku można uznać za rozsądne? Czy popierający go członkowie zastanowili się nad stroną finansową tego przedsięwzięcia? Mam duże wątpliwości. Być może są to działania populistyczne osoby składającej wniosek, związane ze zbliżającymi się wyborami do władz samorządowych Miasta, a jeśli nie, to są one nieprzemysłane i świadczą o braku odpowiedzialności za finanse Spółdzielni. Ja wolałbym tę kwotę przeznaczyć np. na zainstalowanie monitoringu, aby zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców naszego osiedla. Natomiast flagę wywieszę sam na swoim balkonie, bo uważam to za swój patriotyczny obowiązek. Żyjemy w Państwie demokratycznym i nikt nie ma prawa podejmować za mnie takiej decyzji i wchodzić do mojej kieszeni dla realizacji swoich prywatnych ambicji i celów. Flagę może wywiesić, a nawet powinien, każdy mieszkaniec Spółdzielni na zasadzie dobrowolności, nie narażając spółdzielców na nieprzewidziane i niepotrzebne koszty. Sąsiedzi, z którymi rozmawiałem, podzielają moją opinię. A jakie w tej kwestii jest zdanie Państwa?

uczestnik walnego zgromadzenia
(dane personalne do wiadomości redakcji)

„Wieści” w WBC

<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=496612&tab=3>

W Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej (WBC) można już przeglądać i czytać archiwalne numery Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców „Wieści Lubońskie”. Do tej pory ukazało się 5 pierwszych roczników „WL” (1990-1995) i, jak zapowiadają Wielkopolska Biblioteka Publiczna oraz Centrum Animacji i Kultury, co miesiąc będą udostępniane kolejne. Materiały, umieszczone jako pliki PDF zostały przekonwertowane do formatu umożliwiającego przeszukiwanie tekstów po słowie. To bardzo wygodne narzędzie, które przyda się wielu. Znaleźć nas można pod adresem: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=496612&tab=3>
Zapraszamy!

Mammobusy w Luboniu

W sobotę, 12 maja, przy siedzibie Straży Pożarnej, po raz kolejny stanął mammobus, tym razem należący do Ośrodka Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów im. Aliny Pienkowskiej z Poznania. Na badanie, które odbywało się w godzinach 9 – 14, zapisało się 27 kobiet. Trwało około pięciu minut i przeznaczone było dla pań liczących powyżej 35 lat, które w ten sposób mogą kontrolować stan swojego zdrowia co dwa lata. Kobiety w wieku 50 – 69 lat mogły wykonać badanie piersi za darmo, pozostałe musiały zapłacić 70 zł. Wyniki badania mammograficznego są dostępne po około dwóch tygodniach.

Po zalogowaniu się, można je obejrzeć na stronie internetowej, natomiast do pacjentek, które uiściły stosowną opłatę, wysyłane są pocztą. Już teraz zapraszamy na kolejne badania, które odbędą się w czerwcu (zapisy pod numerami telefonów 61 847 27 27, 61 855 75 28, 61 8851 30 77). Dzięki temu, że wykonywane są przez różne firmy, odbywają się w Luboniu częściej, niż raz w miesiącu, dlatego każda z pań powinna znaleźć czas na to, by zadbać o własne zdrowie, póki jeszcze nie jest za późno.

Natalia



Mammobus przy remizie strażackiej, w którym wykonywano badanie piersi 12 maja fot. Natalia

Krótko

Pokąsani i zaszczepieni

Od stycznia do 22 maja w Poznaniu zostało pokąsanych 270 osób, szczepionki przeciwko wściekliźnie podano 55 poszkodowanym. Najczęściej pogryzienia spowodowane były przez psy (27), koty (11), nielicznie przez nietoperza (2), mysz, kunę, łasicę, świnkę wietnamską oraz coati (zwierzę z rodziny szopów) (1) w Brazylii i małpy (8) w Tajlandii i Kenii. (PSS-E w Poznaniu)

Dotacja dla Cieszkowianki

W ramach programu WRPO 2014+, poddziałanie 3.2.3 „Poprawa efektywności energetycznej w sektorze publicznym i mieszkaniowym w ramach ZIT dla MOF Poznania” Luboń otrzymał dotację w wysokości 1,8 mln zł na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 2 (koszt projektu – 2,1 mln zł). Dotację przyznał Urząd Marszałkowski. Inwestycja będzie realizowana od marca do października 2019 r. (lp)

Wielkopolska jest ważna

W związku z przypadającą 6 czerwca 200. rocznicą śmierci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego Sejm RP przyjął pamiątkową uchwałę, której tekst przygotował poseł PiS – Bartłomiej Wróblewski. Zro-

bił to z dwóch powodów. Henryk Dąbrowski jest jednym z symboli konsekwentnego dążenia do niepodległości Polski. Wpłynęły na to jego dokonania wojenne oraz jego związki z Poznaniem i Wielkopolską. Walczył w Wielkopolsce z Prusakami w 1792 i 1794 r. Jego przyjazd w 1806 r. był początkiem wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1806 r., pierwszego ze zwycięskich powstań narodowych. Ostatnie lata życia generał spędził w Wielkopolsce. Pochowano go w Winnej Górze pod Środą Wielkopolską, a jego serce spoczywa w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w kościele św. Wojciecha w Poznaniu. To szósta przygotowana przez B. Wróblewskiego i przyjęta przez Sejm uchwała utrwalająca bądź przywracająca pamięć o sprawach ważnych dla Wielkopolski. W poprzednich dwóch latach Sejm przyjął uchwały: z okazji 210. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1806 r., 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918 r., z okazji 160. rocznicy powstania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a także 150. rocznicy powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz 150. rocznicy urodzin i 80. rocznicy śmierci gen. Józefa Dobrowor-Muśnickiego. (B.W.)

Zlikwidowano bankomat na tarasie!

Czynne całą dobę urządzenie PKO BP SA do wypłat pieniędzy, od sierpnia 2012 r. działające przy Agencji PKO BP na ul. Żabikowskiej 62, zostało w połowie maja zlikwidowane. Najbliższe znajduje się przy ul. Sikorskiego 3. – Powodów likwidacji było kilka: wyeksploatowanie techniczne wpływające na znaczną awaryjność bankomatu, problemy z przebywającymi w pomieszczeniu osobami bezdomnymi, na które

bardzo często skarżyli się właściciele nieruchomości i korzystający z bankomatu klienci Banku oraz, co najistotniejsze, planowane uruchomienie na przełomie września i października br. nowego Oddziału PKO BP SA wraz z zupełnie nowym wplatomaem przy ul. Żabikowskiej (w Pajo Centrum – przyp. red.) – informuje nas Dyrektor Oddziału, Tomasz Olejnik.

Natalia

Śladem naszych interwencji

Zniknęła

Po sygnale mieszkanki dotyczącym tablicy przy pubie „Fyrtel” na ul. Poniatowskiego zachęcającej do picia alkoholu (patrz: „WL” 05-2018, str. 15), planszę zdjęto.

(Z)

Puste miejsce po tablicy z kontrowersyjnym hasłem, przy pubie „Fyrtel” na ul. Poniatowskiego, na drodze do Szkoły nr 1 fot. Hanna Siatka



Sprawa bumerang



Zdewastowana studzienka telekomunikacyjna w chodniku ul. Pułaskiego od kwietnia nie została naprawiona. Znajduje się we wjeździe na miejski grunt wykorzystywany jako parking oraz na teren składowania ziemi z inwestycji Aquanetu w Luboniance. Zniszczona, betonowa obręcz wraz z włazem leży obok głębokiej i szerokiej dziury, w czeluści której widać wiązki kabli. Od niedawna wykop zastawiono paletami. Obok stoi biało-czerwony słupek ostrzegawczy. Korzystający z tego traktu twierdzą, że to nie pierwsza dewastacja urządzenia przez ciężkie pojazdy. Ta niebezpieczna i nieestetyczna przeszkoda znajduje się na uczęszczanej drodze, m.in. przez dzieci zmierzające do pobliskiej Szkoły nr 2. (S)



Zarwana przed 2. miesiącami studzienka telekomunikacyjna w chodniku ul. Pułaskiego, do dziś nie naprawiona fot. Hanna Siatka

List do redakcji

„Mistrzowie” parkowania

Samochody stojące przed agencją PZU i salonem fryzjersko-kosmetycznym ul. Kościuszki zastawiają chodnik. Sytuacja ta powtarza się w tym miejscu notorycznie. **Jacek**



Samochody zaparkowane w świetle chodnika na ul. Kościuszki uniemożliwiają przejście

Mieszkańcy pytają

Śmieci na Wzgórzu?



■ Na wzgórzu w parku Papieskim, w miejscu pamięci o Janie Pawle II, gdzie na wieść o Jego śmierci w 2005 r. zebrały się tłumy lubońian i mieszkańców okolicy – jest brudno, panoszą się pijacy i imprezowicze. Uważam to za brak szacunku dla Papieża – rodaka. Czy miasto nie powinno wprowadzić tam stałych patroli? (pan starszy)

w godzinach 17 – 1, w swych zadaniach stałych mają kontrolę tego miejsca pod kątem zabronionego tam spożycia alkoholu. Zauważone zaś nieczystości stale zgłaszane są na bieżąco do pracowników firmy „Kom-Lub”. Teren ten doraznie sprzątają także osoby odbywające karę prac społecznych zasądzoną przez Sąd Okręgowy w Poznaniu. Niemniej proszę o zgłaszanie zauważonych nieprawidłowości do Straży Miejskiej Miasta Luboń, tel.61 813 19 86 lub do Komisariatu Policji w Luboniu, tel. 61 813 09 97.

oprac. **Paweł Dybczyński**

Komendant Straży Miejskiej Miasta Luboń

Odp.: Teren wzgórza w parku Papieskim jest systematycznie kontrolowany podczas patroli prewencyjnych zarówno przez funkcjonariuszy lubońskiej Policji, jak i Straży Miejskiej Miasta Luboń. Również łączone patrole obu formacji, które odbywają się w piątek i sobotę

Bunt

Na ogrodzeniu osiedla położonego przy przebudowanym odcinku ul. Żabikowskiej, na wysokości skweru „Sąsiedzkie Tulipany” zawisł namacalny znak protestu mieszkańców tej okolicy przeciwko planowanej, kolejnej inwestycji drogowej w tym rejonie. Na banerze rozpięto hasło: NIE DLA NOWEGO SKRZYŻOWANIA DŁUGA-ŻABIK.



Baner z hasłem sprzeciwu wobec planowanego skrzyżowania Długa-Żabikowska, umieszczony na ogrodzeniu osiedla naprzeciw planowanej inwestycji fot. Hanna Siatka

z Długiej i wpada w Żabikowską, ma pozostać gruntowa i włączać się w Długą. Spór mieszkańców z władzami miasta o sens tej inwestycji trwa od miesiący (czytaj też : Długa przed Uroczą – „WL” 10-2017, str. 16).

(S)

Forum seniorów

Urząd Marszałkowski wraz z Uniwersytetem Medycznym im. Karola Marcinkowskiego oraz redakcją „Głosu Wielkopolskiego” zorganizował w Sali Sesyjnej spotkanie seniorów. Uczestnicy forum mogli skorzystać z cyklu wykładów i prelekcji na temat: „Jak i dlaczego się starzejemy” (prof. Krzysztof Książek), „Przygotowanie pacjenta do badań” (dr hab. Ewa Wysocka), „Senior i leki” (prof. Katarzyna Wieczorkowska-Tobis), „Senior

w świecie mediów” (Leszek Waligóra). Zajęcia te spotkały z dużym zainteresowaniem, dotyczyły problemów codziennego życia. Padło wiele cennych rad i wskazówek. W trakcie przerw kawowych wymieniano doświadczenia i refleksje. Wiele osób skorzystało też z bezpłatnych badań. To było wartościowe i potrzebne spotkanie, w którym uczestniczyli również seniorzy z Lubonia.

Irena Skrzypczak



Uczestniczki forum seniorów

Protest

Mieszkańcy domów przy ul. Zielonej stojących u wylotu gruntowego odcinka tej drogi od strony Granicznej, skarżą się na tumany kurzu unoszonego przez licznie przejeżdżające tędy samochody. Powodem wzmożonego ruchu w tym miejscu jest nierozwiązany dotąd problem korkowania się ul. Cmentarnej u zbiegu z Poniatowskiego. Kierowcy zjeżdżający w godzinach szczytu z wiaduktu autostradowego na ul. Opłotki, widząc sznurek samochodów, omijają nieprzejezdne skrzyżowanie Cmentarnej

z Poniatowskiego, skręcając w gruntową ul. Graniczną, a potem w wąski odcinek ul. Zielonej, a następnie w Lipową. Zdaniem mieszkańców, kurzu jest więcej po ostatniej inwestycji – budowie chodnika (czytaj na str. 11) – i wyrównaniu nawierzchni jezdni. Twierdzą, że przy wjeździe w Zieloną z ul. Granicznej należałoby postawić znak informujący o drodze jednokierunkowej. Interweniowali już nawet w tej sprawie w Urzędzie Miasta.

(S)

Uwaga!

Materiały do publikacji w „Wieściach Lubońskich” należy przysyłać lub dostarczać wyłącznie bezpośrednio do redakcji, e-maile na adres: redakcja@wiescilubonskie.pl, a listy – ul. Wschodnia 23A/62, nie natomiast za pośrednictwem członków zespołu redakcyjnego! Tylko tu dokonujemy merytorycznej, technicznej i jakościowej oceny materiałów oraz klasyfikujemy je i poddajemy dalszej obróbce redakcyjnej. Inna droga dostarczenia materiałów prasowych – po uzgodnieniu z redaktorem naczelnym lub zastępcą.

Redaktor naczelny „Wieści Lubońskich”

Zielone. Czas start!

Sygnalizator ustawiony przy przejściu dla pieszych na ul. Żabikowskiej (przy skrzyżowaniu z Osiedlową) zbyt szybko przełącza światła dla pieszych. Pokonanie kilku metrów pomiędzy jedną a drugą stroną jezdni, w momencie, gdy świeci zielone światło, stanowi dla przechodzących nie lada wyzwanie. Mają na to bowiem aż... 10 sekund! Nic dziwnego, że osoby starsze, schorowane czy matki z dziećmi już na „starcie” nie mają szans. Za to dla kierowców zielone światło pali się o wiele dłużej.

Natalia



Nie wszyscy piesi, którzy zdążyli przejść na drugą stronę ulicy Żabikowskiej na wysokości Osiedlowej fot. Natalia

To kolejny sygnał w tej sprawie. Ostatnio problem opisywaliśmy w kwietniu na str. 26 pt. „Dyskryminacja”.

Walne w Luboniance

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu zwołał na 14 maja walne zgromadzenie członków, które odbyło się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Zatwierdzono sprawozdania za 2017 r. i dostosowano statut oraz regulaminy Spółdzielni do obowiązujących aktualnie przepisów prawa

O czasie, miejscu i porządku obrad członkowie zostali powiadomieni na piśmie. Na 14 dni przed wyznaczonym terminem walnego zgromadzenia w sekretariacie Spółdzielni wyłożono materiały sprawozdawcze, projekty uchwał i protokół z walnego zgromadzenia z 2017 r., z którymi członkowie mogli się zapoznać. W zgromadzeniu wzięły udział osoby uprawnione, po okazaniu dokumentów tożsamości uprawniających do uczestnictwa oraz pełnomocnicy członków. Przybyło ok. 130 osób na ponad 3 000 członków, a do końca zebrania dotrwało ok. 70.

Otwarcia zebrania dokonał przewodniczący Rady Nadzorczej SM, Marek Radwański. W skład prezydium weszli: Jan Błaszczak – przewodniczący, Czesława Walkowiak – z-ca przewodniczącego i Elżbieta Stefaniak – sekretarz. Wybrano dwie komisje: skrutacyjną oraz uchwał i wniosków. W ramach porządku obrad podjęto uchwały w sprawach zamykających rok 2017: zatwierdzenia sprawozdania z działalności Zarządu, Rady Nadzorczej oraz Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenia sprawozdania finansowego, podziału nadwyżki przychodów nad kosztami oraz udzielenia absolutorium członkom Zarządu za ubiegły rok. Walne zgromadzenie jednomyślnie

udzieliło absolutorium prezesowi Spółdzielni, Piotrowi Konikowi oraz członkowi Zarządu, Michałowi Szusterowi. Oznaczono również najwyższą sumę zobowiązań, jaką Spółdzielnia może zaciągnąć w okresie od 1 lipca 2018 r. do 30 czerwca 2019 r.

Tegoroczne walne zgromadzenie było dla Spółdzielni szczególnie ważne w związku z obowiązkiem podjęcia uchwały o zmianie Statutu Spółdzielni, do czego zobowiązała ją nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która weszła w życie 9 września 2017 r. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, oprócz Statutu Spółdzielni wprowadzono zmiany w Regulaminie walnego zgromadzenia i Regulaminie Rady Nadzorczej.

W ramach wolnych głosów i wniosków zgłoszono wniosek, aby w związku z obchodami 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego na wszystkich klatkach wejściowych do budynków mieszkalnych Spółdzielni zamontować uchwyty i umieścić w nich w dniach rocznicowych flagi państwowe. Wniosek został przyjęty przez walne zgromadzenie do realizacji (czytaj też: „Kontrowersyjny wniosek” na str. 24).

Jan Błaszczak

Zmiana numeracji autobusów

Z początkiem nowego roku miejskie, dzienne linie autobusowe otrzymają nową numerację – przed obecnym numerem pojawi się jedyńka. Tym samym, na wszystkich liniach organizowanych przez ZTM autobusy będą miały trzycyfrowe numery linii. System będzie bardziej przejrzysty, czytelny i zrozumiały – nie tylko dla mieszkańców aglomeracji poznańskiej, ale i dla przyjezdnych.

Od kilkunastu lat przewoźnicy gminni sukcesywnie wprowadzają nowy system numeracji linii podmiejskich: Począwszy od kierunku północnego, po wschodniej stronie Warty, numeracja rośnie w miarę poruszania się w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara.

Zgodnie z tym, po terenie gmin Czerwonak i Murowana Goślina kursują linie o numerach powyżej 300; dla gmin Swarzędz, Kleszczewo, Pobiedziska i Kostrzyn zarezerwowane są numery 400-499, dla Kórnik i prawobrzeżnej części Mosiny – numery 500-599. „Sześćsetki” kursują na terenie gmin Luboń, Puszczykowo, Mosina (część lewobrzeżna), „siedemsetki” – w gminach Komorniki, czy Dopiewo, natomiast „osiemsetki” – w gminach Tarnowo Podgórne i Rokietnica. Dla gminy Suchy Las zarezerwowano numery 900-999.

Wojciech Miechowicz, zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego ds. Publicznego Transportu Zbiorowego: *Do zakończenia procesu wprowadzania nowego systemu numeracji linii pozostało przenieście miejskich linii autobusowych na trzycyfrowe. Rewolucji jednak nie będzie. Zależy nam bowiem na tym, aby nowy system był czytelny dla wszystkich, a jednocześnie, aby nie dezorientował pasażerów, którzy przyzwyczaili się do obecnej numeracji.*

Przed dotychczasowymi numerami linii autobusowych miejskich pojawi się jedyńka. Na przykład – obecna linia nr 64 stanie się linią nr 164, linia nr 85 – linią 185 itd. Nastąpi to z początkiem 2019 roku. Jednak w przypadku uruchamiania nowych linii w 2018 r., otrzymają one już nowe numery.

Zmiana numeracji to rozwiązanie perspektywiczne, ze względu na coraz większą liczbę linii autobusowych, których numery coraz bardziej zbliżają się do obecnie wykorzystywanego zakresu numeracji linii tramwajowych. Jednocześnie, przy zwolnieniu zakresu numeracyjnego obecnych linii autobusowych, można będzie uporządkować numerację linii tramwajowych specjalnych, czy tymczasowych. Co ważne, nie jest zakładana zmiana numeracji stałych linii tramwajowych – zmiany wprowadzane w 2019 r. dotyczyć będą jedynie linii autobusowych.

Po zmianie, będzie obowiązywała następująca numeracja linii miejskich: numery 0-99 – linie tramwajowe, 0 – linia tramwajowa turystyczna, 1-39 – linie tramwajowe stałe, 40-99 – linie tramwajowe okresowe, specjalne, itp.; numery 100-199 – linie autobusowe dzienne, 100-109 – linie autobusowe turystyczne, okresowe, specjalne, itp., 110-129 – linie autobusowe i minibusowe, obsługujące m.in. węzły przesiadkowe, 130-199 – linie autobusowe stałe, 200-209 – linie tramwajowe nocne, 210-299 – linie autobusowe nocne (w tym także podmiejskie), numery TXX – linie autobusowe „za tramwaj”.

Zmiana numeracji nie odbędzie się w ciągu jednego dnia. W celu ograniczenia kosztów tabliczki z rozkładami jazdy na przystankach będą wymieniane stopniowo, sukcesywnie będzie następowało „przenumerowanie” pojazdów. Co istotne, jednocześnie zostaną wprowadzone w życie inne przedsięwzięcia. Nowe rozkłady jazdy nie tylko będą zawierały nową numerację, zostanie wykorzystana na nich większa czcionka, czytelniejsza dla osób starszych i mających słabszy wzrok. Wymiana numerów linii na przystankach zostanie natomiast połączona ze zmianą ich wzoru na zgodny z nowym Systemem Informacji Miejskiej.

Zakładany etap przejściowy, w trakcie którego będą równolegle funkcjonować oba systemy, może potrwać trzy-cztery miesiące.

ZTM

Letnie zagrożenie

Nigdy nie zostawiaj dziecka lub zwierzęcia w samochodzie!

Policjanci apelują: wystarczy kilkanaście minut, aby w pozostawionym na słońcu pojeździe temperatura wzrosła do poziomu, który może zagrażać naszemu życiu! Szczególnie małe dzieci i zwierzęta pozostawione w samochodzie mogą być narażone na przegrzanie organizmu, które może zakończyć się śmiercią. Widząc zagrożenie, nie bądźmy obojętni i poinformujmy o wszystkim policję dzwoniąc pod numery

alarmowe 997 lub 112. Nie doprowadzajmy do takich niebezpiecznych sytuacji. Mandat karny w wysokości 500 zł to najmniejsza konsekwencja. Przez brak rozwagi może dojść do narażenia ludzkiego życia. Rozsądek i wyobraźnia, a w razie potrzeby zdecydowana reakcja, mogą uratować życie.

sierż. Kinga Kuluszenko

Zespół Profilaktyki Społecznej i Wykroczeń Komisariatu Policji w Luboniu

Galeria debiutów

Udostępniamy łamy Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców z myślą o tych, którzy swoją twórczość chcą pokazać innym. Nasza „Galeria” ma formułę otwartą. Zapraszamy i zachęcamy wszystkich, którzy swoją wrażliwością, przełożoną na język, obraz itp., chcą podzielić się z innymi. (red.)

Realistycznych obrazów nie czuję

Marcin Socha nadaje rozpoznawalnym postaciom z bajek animowanych własne, komiksowe kształty

Jest fanem filmów animowanych i komiksów, m.in. o Mrocznym Rycerzu – Batmanie. Uwielbia twórczość starszych rysowników (m.in. Bruce’a Timma i Akira Toriyama) oraz klimat Tim’a Burton’a. Kolekcjonuje filmy na DVD i kasetach wideo. Dziś niektóre z nich to już perełki. Na pierwszym miejscu stawia animowane kino japońskie (anime) i amerykańskie. Polskie nigdy go nie urzekło. Ceni też klasykę Disney’a oraz produkcje Warner Bros. Współczesne bajki to już nie jego klimat. Sentyment do kreskówek wyniósł z dzieciństwa, okresu przeżytego u boku dziadków. Lubi ten świat i dobrze się w nim czuje. Już jako 6-7-letni chłopiec zaczął rysować postacie z bajek. Były mroczne, ale pełne fascynacji. Babcia nazywała je „stworami”. Jego tymczasem zawsze zachwycały czarne charaktery. Po 5-letniej przerwie, w trudnym okresie swojego życia, znowu sięgnął po ołówek, to przywróciło mu radość.



Marcin Socha – autor rysunków

Lubi wzorować się na i odnawiać stare postacie. Z dostępnych rysunków i filmów wybiera interesujące go kadry, wyłuskuje charakterystyczne cechy postaci i przenosi je ołówkiem na papier. Tworząc szkic, przekłada obraz na własny, najchętniej geometryczny język. Z prostych kresek i brył kreśli ostre kształty. Postać jest rozpoznawalna, ale zaaranżowana indywidualnie. Jest samoukiem. Chcąc doskonalić warsztat, sięgnął w którymś momencie po fachowe lektury, urozmaicił też gamę przyborów. Kiedyś stosował wyłącznie ołówek, stopniowo zaczął komponować go z tuszem, akwarelami, obecnie używa cienkopisu, brush penów (pisak z pędzelkiem wywodzący się z japońskich



Inka z serialu animowanego „Batman przyszłości” (marker, promarkery) – 2018 r.

pedzli do kaligrafii) i promarkerów (profesjonalny, dwustronny marker, umożliwiający m.in. nakładanie kolorów jeden na drugi).

Docenia i podziwia ludzi, którzy rysują realistycznie, np. portrety, jednak odnajduje się w innym świecie rysowniczym. Ma 24 lata. Od urodzenia mieszka w Luboniu. Jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 4 i Gimnazjum nr 1. Potem pobierał nauki w zawodzie kucharz w Szkole Gastronomicznej i w zaocznym Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu. Lubi gotować, ale robi to najczęściej w domu. Szerzej jednak wyuczonych umiejętności zawodowych nie wykorzystuje. Pracuje w firmie komputerowej w Mosinie. Zdolności plastyczne posiadał prawdopodobnie po mamie – Magdalenie. Artystyczne uzdolnienia wykazują też młodszy bracia pana Marcina – Kamil i Paweł.

– Człowiek mający hobby jest szczęśliwszy, może zamknąć się w świecie swojej pasji i robić fajne rzeczy – mówi Marcin Socha. Na swoim fanpage’u na Facebooku dodaje zdjęcie każdego kolejnego rysunku



Gizmo z filmu „Gremliny rozrabiają” (różne odcienie ołówków) – 2017 r.



Sowa w animowanym stylu (różne odcienie ołówków) – 2017 r.

z krótkim opisem. Jego strona: „Sanchez Art 93” (www.facebook.com/MarcinSanchez93/) cieszy się coraz większą popularnością. Zawsze może liczyć na wsparcie bliskich. Chciałby tworzyć komiksy, rysować z najmłodszymi mieszkańcami

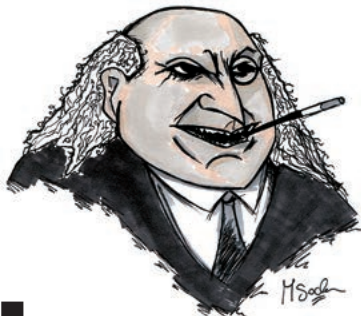
Lubonia, a w późniejszym czasie spróbować sił jako tatuażysta. Najważniejsza jest jednak chęć bycia częścią świata animowanego. HS



Batman z serialu animowanego „Batman: The Animated Series” (marker, promarkery) – 2018 r.



Logo strony internetowej Marcina Sochy



Pingwin z filmu „Powrót Batmana”, grany przez Danny’ego DeVito (marker i promarkery) – 2018 r.

Trzeci pas na A2

Wojewoda wielkopolski, Zbigniew Hoffmann, wydał decyzje w sprawie dobudowy trzeciego pasa ruchu i wzmocnienia konstrukcji nawierzchni autostrady A2 na odcinku od węzła „Poznań Zachód” do węzła „Poznań Krzesiny” o łącznej długości ok. 15,7 km

Wojewoda podjął decyzję 28 maja po rozpatrzeniu wniosków inwestora – Autostrada Wielkopolska SA.

- Drobudowa trzeciego pasa stanowi ważny element autostrady A2, będącej głównym ciągiem komunikacyjnym wschód – zachód na terenie naszego województwa oraz całego kraju. Poszerzenie autostradowego pasa ruchu usprawni przejazd samochodów osobowych i ciężarowych przez odcinek autostradowej obwodnicy miasta Poznania, wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ruchu oraz usprawni

ruch samochodowy na włączeniach z dróg ekspresowych S5 i S11 – komentuje wojewoda. Inwestycja obejmuje dobudowę trzeciego pasa ruchu, wzmocnienie nawierzchni, poszerzenie mostu nad rzeką Wirynką do trzech pasów ruchu dla każdej jezdni, wydłużenie przejazdów awaryjnych, wykonanie oraz regulację wysokościową nawierzchni przy kolumnach alarmowych, wymianę barier ochronnych, czy przebudowę odwodnienia i kanalizacji deszczowej. Inwestor będzie mógł rozpocząć roboty budowlane po uzyskaniu przez decyzję waloru ostateczności.

WUW

Przeciw dopalaczom i narkotykom

Letnie wakacje są okresem wzmożonej aktywności małych dzieci, co skutkuje większą szansą wystąpienia niebezpiecznych zdarzeń z udziałem dzieci i młodzieży. Policja apeluje, szczególnie do młodych ludzi – dopalacze to trucizna i zażywanie ich może wiązać się z poważnym, a nawet śmiertelnym ryzykiem. Producenci i sprzedawcy dopalaczy kierują się wyłącznie zyskiem i za nic mają ludzkie życie. Reagujmy, jeśli w naszym otoczeniu ktoś zamierza zażyć dopalacze i odmawiajmy, gdy nas do tego namawia. Prosimy również, aby rodzice zwracali szczególną uwagę na nietypowe zachowania u swoich dzieci. Aby zapobiec najgorszemu, konieczna jest szybka i właściwa reakcja. Nie warto ryzykować własnego życia!

sierż. Kinga Kuluszenko

Zespół Profilaktyki Społecznej i Wykroczeń Komisariatu Policji w Luboniu

Kim jest Zosia?

Rozmowa z Damianem Biedermannem – pasjonatem jazdy na quadach

24-letni Damian mieszka w okolicach pl. Edmunda Bojanowskiego. Ukończył Szkołę Podstawową nr 1 oraz Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II i jest absolwentem Technikum Mechatronicznego w Poznaniu. Pracuje jako programista maszyn CNC (Computerized Numerical Control – komputerowe sterowanie urządzeń numerycznych), zajmujący się obsługą frezarki.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z quadami?

Od małego interesowałem się off-roadem (od red. – sport motorowy polegający na jeździe specjalnie przygotowanym samochodem terenowym po nieutwardzonych drogach). Na początku interesowały mnie crossy, ale pewnego dnia, miałem wtedy około 10 lat, wraz z moim tatą kupiliśmy na giełdzie samochodowej małego chińskiego quada (dżin gonga), mieszczącego się do samochodowego bagażnika. Tak oto zaczęła się moja przygoda, która okazała się być moją pasją. W wieku 17. lat osiągnąłem przełomowy moment – w moim garażu pojawiła się profesjonalna maszyna Yamaha Raptor 700 o imieniu „Azor”. Początkowo jeździłem sam po okolicznych lasach i łąkach, lecz z czasem postanowiłem startować w małych rajdach integracyjnych. Następnie byłem gotów do startu w zawodach.

Jak się czułeś po zdobyciu tytułu Mistrza Strefy Zachodnio-Pomorskiej w 2016 roku oraz Wicemistrza Niemiec?

W obydwu przypadkach naprawę nie mogłem w to uwierzyć, dopiero w domu, gdy emocje opadły, uświadomiłem sobie, że to się dzieje naprawdę. Poczulem się doceniony, cały mój wysiłek nie poszedł na marne, i z amatora stałem się naprawę mistrzem.

Zdradzisz czytelnikom, kim jest „Zosia”? Czy odpowiednio o nią dbasz?

Ha, ha, oczywiście. Pomimo zwycięstwa w zawodach Mistrzostw Pomorza Zachodniego cross country, uznałem, że to nie była łatwa walka i postanowiłem zmienić sprzęt na obecną Zosię – Yamahę YFZ 450R. Pomimo iż maszyna jest moim zeszłorocznym zakupem, to zrobiłem w niej wiele modyfikacji, ze względu na specyfikę zawodów cross country. Zostało wymienione zawieszenie, co wpłynęło na komfort podczas startu i jest istotne w przypadku wyczerpujących zawodów trwających około 1,5 h.



Z Zosią na podwórzu

Skoro modyfikujesz i naprawiasz swoje maszyny, musisz znać się na mechanice.

To prawda, każdą mniejszą czy większą przeróbkę wolę robić sam, by mieć pewność, że wszystko jest tak, jak należy. Pewnego razu raptora rozkręciłem na części pierwsze, co do śrubki, w celu generalnego remontu i przygotowania do sezonu. Niestety w ubiegłym miesiącu, z bólem serca musiałem się pożegnać z „Azorem” i go sprzedać.

Ten sport nie jest łatwy, a wręcz ekstremalnie niebezpieczny.

Czy obawiasz się i czy miałeś jakieś kontuzje?

Tak, ten sport nie należy do najłatwiejszych, często poprzeczka podniesiona jest bardzo wysoko, mimo to uważam, że warto walczyć. Co do kontuzji, jestem tylko człowiekiem i jak każdy obawiam się urazów. Przecież to może przekreślić moją karierę, pla-

ny i marzenia związane z tym sportem. Miałem jedną poważną kontuzję, po której dochodzę do siebie, jednak nie zamierzam się poddawać i pnieć się po kolejne trofea.

Skoro nawiązałeś do swoich sukcesów, rok 2017 był dla Ciebie bardzo owocny, prawda?

Tamten rok poświęciłem przede wszystkim na okiełznanie nowego sprzętu oraz zawody w Niem-



Z rodzicami i bratem po zawodach mistrzostw Niemiec – Endurance Masters w Janschwalde

czek cross country Endurance Masters w kat. ATF little. W porównaniu z Polską, zawody niemieckie cieszą się dużo większą frekwencją. Tam zdobyłem tytuł wicemistrza Niemiec, co było idealnym zwieńczeniem 2017 roku. To miłe, kiedy

mnie najbardziej, dzięki nim mogę spełniać się sportowo. Zawsze byli przy mnie w trudnych dla mnie chwilach. Ogromnym oparciem jest moja dziewczyna, która towarzyszyła mi podczas każdego treningu i zawodów. To ona dba o to, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik. Oczywiście znajomi są także moimi kibicami, którzy zawsze we mnie wierzą. Podejrzewam, że bez tych osób i ich wsparcia nie zaszedłbym tak daleko.

Jak zapatrujesz się na 2018 rok?

Niedawno rozpoczął się sezon. Na koncie mam już zawody w Pucharze Polski oraz Niemiec. Nie zamierzam odpuszczać i oddać tytułów mistrza walcowerem. W tym roku mam na uwadze kilka ciekawych eventów, których przebieg można śledzić na moim fanpage'u na facebooku: Damian Biedermann #308

Jakie jest Twoje marzenie związane z tym sportem?

Chciałbym własnoręcznie stworzyć idealną maszynę i wystartować na zawodach we Francji w Le Touquet.

Masz jakieś rady dla czytelników, którzy po przeczytaniu wywiadu zdecydowali się rozpocząć przygodę z quadami?

Należy przede wszystkim pamiętać, że jazda na quadach to świetna zabawa, ale też sport ekstremalny. Trzeba umieć stłumić w sobie emocje, nie ulec adrenalinie i zachować trzeźwy umysł.



Damian Biedermann – mistrz Pomorza Zachodniego

twoje starania po całym roku zostają docenione. Mimo iż nie liczą się wyłącznie trofea, tylko radość, jaką się czerpie z tego sportu, to puchary i medale są bardzo budujące.

Podejrzewam, że mimo dobrego sprzętu i Twoich umiejętności, potrzebne jest także wsparcie najbliższych.

Oj, bez tego by się nie obszło. Przede wszystkim cała moja rodzina mi kibicuje. W wolnych chwilach dopingują mnie na torze podczas zawodów, co bardzo mi pomaga i podnosi na duchu. Jednym z największych kibiców jest moja babcia. W szczególności to rodzice wspierają



Mistrzostwa Niemiec – Endurance Masters w Janschwalde

Rozmawiała: **Wiktoria Kucharska**

Świadek Powstania '56

Mieszkająca niemal przez całe życie w Luboniu Stefania Gelek była świadkiem wydarzeń sprzed 62 lat – Poznańskiego Czerwca '56. Dziś ze łzami w oczach wspomina tamten czas młodości, który zapamiętała na zawsze i zachowała w głębi serca.

O Powstaniu Poznańskim

Czerwcowy wybuch dojrzał od lat. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa



Pani Stefania uwielbia usiąść przy domowym kominku, zwłaszcza gdy towarzyszą jej prawnuczki Zosia i Weronika (z prawej) oraz czworonożny członek rodziny – pies Gaja fot. Paweł Wolniewicz

powiedzieć, że gdyby nie on, stalinizm w Polsce tak szybko by nie upadł. W latach 50. wśród poznańskich robotników dominowały nastroje niezadowolenia związane z trudną sytuacją społeczno-ekonomiczną oraz złymi warunkami pracy. Zlekceważenie akcentowanych przez pracowników Zakładów im. Józefa Stalina – Zi-SPO (obecnie Zakłady Przemysłu Metalowego im. Hipolita Cegielskiego) ekonomicznych i socjalnych postulatów stało się źródłem sporu i doprowadziło do pierwszego buntu społeczeństwa PRL. Rano, 28 czerwca 1956 r., o godz. 6.30 zakładowe syreny dały znak do rozpoczęcia protestu. Robotnicy opuścili zakład i w zwartym pochodzie ruszyli pod siedziby Miejskiej Rady Narodowej i Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Do protestujących przyłączyli się pracownicy innych zakładów. Demonstranci śpiewali po drodze „Hymn



Uroczystość 90-lecia urodzin Pani Stefanii w Sali Bankietowej Jan III Sobieski – I rząd od lewej: Maja Garniec, Zosia Nowak, Zuzia Sajewska (prawnuczki jubilatki); II rząd: Andrzej Łuka, Stanisław Bakiera, Stefania Gelek (jubilatka), Teresa Maciejewska, Czesław Szafczyk; III rząd: Krystyna Dąbrowska, Maryla Gelek, Barbara Łuka, Tadeusz Łuka, Małgorzata Garniec, Bogusława Szafczyk, Gabriela Wójt, Jadwiga Borda, Ryszard Borda; IV rząd: Danuta Tomczak, Ewa Łuczak, Joanna Łuka z Szymkiem na ręku, Elżbieta Łuka, Bernard Maciejewski, Grażyna Garniec, Dariusz Tomaszewski, Beata Lipiak, V rząd: Grzegorz Tomczak, Zdzisław Łuczak, Tomasz Garniec, Krzysztof Łuka z Łucją na ręku, Agnieszka Nowak, Anna Sajewska, Ewa Franek, Andrzej Franek, Tadeusz Wójt, Jarosław Lipiak; VI rząd: Marcin Nowak, Mateusz Sajewski z Mikołajem na ręku

Narodowy”, „Rotę” i pieśni religijne, m.in. „Boże, coś Polskę” z frazą „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. Pojawily się biało-czerwone sztandary i transparenty z hasłami ekonomicznymi, np. „Żądamy podwyżki płac”, „Chcemy chleba”, „Jesteśmy głodni”, „My chcemy

wolności” czy „Precz z czerwoną burżuazją”. Zgromadzony o godz. 9. na placu Józefa Stalina (obecnie Adama Mickiewicza) tłum liczył około 100 tysięcy osób. Delegacja manifestantów spotkała się z przewodniczącym

cd.
obok

Ojcostwo spełnione

Lubonianom zaangażowanym w życie miasta oraz czytelnikom „WL” nie trzeba ich przedstawiać. Od lat udzielają się na lokalnej scenie politycznej. Od lat zadają władzom miasta i mieszkańcom pytania. Zawsze są tam, gdzie coś istotnego się dzieje. Pomagają i dociekają prawdy. Z okazji Dnia Ojca tym razem oni opowiedzieli o swoim ojcostwie, relacjach rodzinnych, wspomnieniach: Piotr Paweł Ruszkowski – redaktor naczelny „Więści Lubońskich” oraz Paweł Antoni Wolniewicz – radny, dziennikarz „WL”. Co ich łączy? Obaj mają dorosłe już dzieci: Piotr jest tatą Miłosza (33 l.) i Krysi (22 l.), Paweł – Magdy (35 l.) i Stefana (16 l.). Obaj mają córkę i syna. W przypadku każdego z nich starsze dziecko nie mieszka już z rodzicami, założyło własną rodzinę i póki co, nie ma jeszcze dzieci, a to z kolei dowodzi, że nasi rozmówcy nie są jeszcze dziadkami.

Misja

Piotr i Paweł to mężczyźni z zasadami i prostym kręgosłupem moralnym, nie dziwi więc, że wychowanie dzieci również oparli na mocnych filarach. Piotr postawił na pracę i wiarę. Ojcostwo rozumie jako posłannictwo, dar od Boga, ale też obowiązek, z którego trzeba się wywiązać jak najlepiej się potrafi. Uważa, że dziecko dostajemy tylko na jakiś czas i to od nas, rodziców, w dużej mierze zależy, na jakiego człowieka wyrosnie. To jednocześnie ogromna odpo-

wiedzialność, ale i zaszczyt, szczęście i troska. I chociaż ojcem poczuł się już od momentu, gdy dowiedział się, że żona jest w ciąży, to przyznaje, że prawdziwy sens i głębię odkrył nieco później. Był ojcem w pełni zaangażowanym. Gdy rodził się Miłosz, czasy były inne. Mało kto miał samochód czy telefon. Gdy o 4



Paweł Wolniewicz z córką Magdą i synem Stefanem

rano odeszły wody, Piotr pobiegł po pomoc do sąsiada, który jako jedyny na ulicy posiadał auto i zawiózł nim młodą mamę do szpitala. Porodów rodzinnych w polskich szpitalach wówczas nie było, więc Piotr niecierpliwie wydzwaniał z pracy do szpitala na Polnej z pytaniem: czy już? Krysię powitał już na sali porodowej. Młodzi rodzice mieszkali sami, nie mieli dziadków do pomocy, więc opieka nad noworodkami była ich wspólnym dziełem. Dzień po dniu. Wspólnie

poznawali potrzeby maluszka, wymieniali się obowiązkami i docierali jako małżonkowie. Gdy już dzieci nieco podrosły, specjalnością taty Piotra były wieczorne rytuały: wspólna modlitwa z podsumowaniem dnia, po czym „drapanie po pleckach”, a zamiast bajek niesamowite opowieści z nutką dreszczyku – wspomnienia ze wsi, aż w końcu uspienie dzieci. To były niezwykle chwile taty z dziećmi, podczas których czas się zatrzymywał, a wszelkie sprawy codzienne,

troski i zmartwienia schodziły na dalszy plan. Zapytany o to, jak jego życie zmieniło się po narodzinach dzieci, Piotr odpowiedział, że nie była to dla niego drastyczna zmiana. Było to raczej naturalne przejście od „ja” do „my”. Gdy podjął decyzję o ślubie z ukochaną Haneczką, wiedział że naturalną konsekwencją będą dzieci. A że mężem został (jak na tamte czasy) dopiero w wieku 27 lat, a ojcem wkrótce (ojcostwo bowiem uważa od poczęcia, nie od urodzin), to zdążył zrealizować swoje pasje. Jedyną zdecydowaną zmianą było rzucenie palenia. Czas tworzenia rodziny, budowania domu i rodzenia dzieci przebiegł w rodzinie Ruszkowskich w sposób płynny i spokojny, choć przekształcenie baraku po dziadku do domu sposobem gospodarczym było w latach 80. nie lada wyczynem ze względu na trudny czas komunizmu. Do dziś Piotr z sentymentem wspomina, jak nosił wodę w bania-

ku od sąsiadów, jak robił szafki kuchenne z drewnianych skrzyń, które kupcy wyrzucali na terenie Targów Poznańskich, jak teść załatwił im blat z Ostrowa, jak z rozbiórki starego chlewa w Olszewie – rodzinnej wsi mamy – wyluskiwał cegły na budowę domu, których traktorem zwiózł kilka przyczep. Czasy były specyficzne, ale jak się miało zmysł techniczno-praktyczny i chęć do pracy, to i efekty były.

Czas komunizmu, obwarowany dodatkowo stanem wojennym to też czas narodzin Magdy Wolniewicz (1982). To były trudne czasy. Paweł do dziś wspomina, ile musiał się natrudzić, by załatwić córce materac do łóżeczka. Od zaprzyjaźnionego pediatry dowiedział się, że najlepszy będzie taki z trawą morską. Po wielu staraniach znalazł tapicera, który stanął na wysokości zadania i w ciągu 3 dni materac był gotowy. Był on na tyle dobry, że nawet Stefan (2001) na nim spał. A później jeszcze mopsica Pusia i wyżlica Huba, które niestety nie doceniły poświęcenia taty Pawła i zdolnego tapicera, i zniszczyły legowisko. Paweł był w nieco innej sytuacji niż Piotr. On został ojcem szybciej, bo w wieku 23 lat. Sam przyznaje, że w pierwszym okresie kontakty towarzyskie mocno ucierpiały. Musiał też zreorganizować życie zawodowe oraz wybudować dom. Z pomocą przyszli jego rodzice, którzy pomagali w wychowaniu Madzi. On sam szczeni się, że ma na koncie dwie pierwsze kąpiele Magdy i Stefana. Po narodzinach córki Paweł szybko dojrzał. Przestał podejmować ryzyko,

cd.
obok

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Franciszkiem Frąckowiakiem, i zażądała przyjazdu ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza lub I sekretarza KC PZPR, Edwarda Ochaba. Następnie delegacja spotkała się z sekretarzem propagandy KW PZPR, Wincentym Kraśką, gdzie ponowiła wcześniejsze żądania. Kraśko próbował przemówić do tłumu, ale ludzie nie chcieli słuchać partyjnej mowy-trawy. Grupa robotników ruszyła na ul. Kochanowskiego, gdzie mieścił się gmach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Manifestanci zostali oblani wodą z hydrantów, na co odpowiedzieli kamieniami. Około

10.40 z okien Urzędu Bezpieczeństwa padły pierwsze strzały. Rozpoczęła się wymiana ognia, a wkrótce walki objęły całe miasto. Robotnicy używali butelek z benzyną oraz broni zdobytej w więzieniu i na posterunkach MO, w sumie około 200 sztuk broni. Do tłumienia demonstracji postanowiono użyć wojska. Na ulice Poznania wysłano ponad 10 tys. żołnierzy, 300 czołgów, kilkadziesiąt transporterów opancerzonych i samoloty. Władze wprowadziły blokadę telekomunikacyjną miasta i godzinę policyjną między godz. 21 a 4. Wieczorem 29 czerwca premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przemówienie radiowe, w którym padła m.in. słynna groźba: *Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewien, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie.* Pojedyncze walki w mieście trwały jeszcze do 30 czerwca rano. Brakuje dokładnych danych, co do ofiar. W dawniejszej literaturze przedmiotu podawano liczbę 73 lub 74. Najnowsze badania mówią o 57 ofiarach, a pion śledczy IPN podaje liczbę 58. Najmłodszą ofiarą buntu był Romek Strzałkowski, który miał zaledwie 13 lat. Dzięki zagranicznym reporterom i gościom targowym – świadkom wydarzeń Czarnego Czwartku – informacje o Poznańskim Czerwcu dotarły na Zachód i uświadomiły opinii publicznej prawdziwy wymiar spontanicznego przywiązania społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej do dobrodziejstw demokracji socjalistycznej. Tymczasem w kra-



Zdjęcie ślubne z 1953 r.



Zarząd i działacze chóru „Bard”, I rząd od lewej: Czesław Gelek, Stefania Gelek, Stanisław Troczyński, Stanisław Skrzypczak (założyciel i pierwszy prezes chóru), Feliks Zgrzeba (drugi w historii chóru dyrygent), Łucja Matuszak, Michał Zgrzeba (ojciec Feliksa); II rząd od lewej: Eugeniusz Szczepański, Bogusław Wągrowski, Ignacy Pacyński, NN, Józef Szymański, NN, Sylwester Ryszewski

ju Władysław Gomułka, który przejął władzę po październikowych przemianach, bardzo szybko podjął decyzję o zaciągnięciu kurtyny milczenia nad wydarzeniami poznańskimi. Przez następne 25 lat władze komunistyczne blokowały wszelkie informacje o krwawych wydarzeniach usiłując wymazać je ze zbiorowej świadomości Polaków. Historykom

uniemożliwiono badania źródłowe, cenzura skutecznie uniemożliwiała wszelkie wzmianki o Czerwcu '56, a w podręcznikach szkolnych próżno było szukać informacji na ten temat. Nie oznaczało to wszakże, że najaktywniejsi uczestnicy tamtych wydarzeń mogli wrócić do spo-

cd.
na str.
32

bo miał świadomość, że nie żyje już tylko dla siebie, że jest już komuś potrzebny. Mimo że ojcostwo odmieniło jego życie w wielu aspektach, to Paweł uważa je za coś wspianego; za najpiękniejsze zjawisko, które może mężczyznę w życiu spotkać. Przyznaje, że moment, gdy po raz pierwszy został tatą, na zawsze pozostawił ślad w jego sercu. Był dumny i bardzo się cieszył, że pojawił się ktoś, w kim pozostawił część siebie. Wtedy, w 1982 roku, jak i po 19. latach, gdy urodził się Stefan. Scenariusz, jaki napisało życie, przewidywał w przypadku Pawła element odmłodnienia za sprawą drugiego małego dziecka. W czasie, gdy znajomi „wyszli już z pieluch” i cieszyli się na nowo odzyskaną wolnością, on znów miał w święta tak ważny był rytuał ubierania choinki, wspólne wakacje, itp.

Syn? Córka?

Pawłowi, który miał swą ukochaną Dulcię (tak zainspirowany Dulcyneą z „Don Kichota” nazywa Magdę), która była spokojna, grzeczna, ułożona, subtelna, pedantyczna, czule dbała o tatusia, gdy ten był zmęczony po pracy, urodził się syn, który był istnym przeciwieństwem swej siostry. Tacierzyństwo nagle nabrało innego wymiaru, bo trzeba się było bardziej zaangażować. Zaczęły się więc ekstremalne wypadki, siłownia, piłka nożna, jazda konna, basen, rowery, tenis. Paweł musiał nadążyć za potrzebami i oczekiwaniami syna, mimo że nie był już najmłodszym tatą. Poza tym, Stefan nie był dzieckiem, które z uległością przyjmowało wszelkie rady. On musiał

sam sprawdzić, przekonać się. Coraz częściej miał też swoje (inne niż rodzice) zdanie. Czy z córką było łatwiej? Paweł przyznaje, że z pewnością łatwiej było jej przekazać przestrogi, idee, wytyczyć życiowe drogowskazy. Była bardziej posłuszna, niż brat. Dwa oblicza ojcostwa, które zafundowały mu dzieci, zmusiły go do pewnej elastyczności i odkrycia cech, których nie wiedział, że w sobie ma. Wydawać by się mogło, że podział dziewczynka spokojna, chłopiec energiczny to taki standard. Otóż nie. Przykładem są chociażby dzieci Piotra. Tutaj to właśnie Miłosz był spokojniejszym dzieckiem, które godzinami mogło układać klocki, czy bawić się samochodzika-

mi, a Krysia to żywioł. Piotr wspomina podróże do teściów do Ostrowa, czy pewne wczasy, gdy podczas podróży pociągiem, cały przedział był opanowany przez Krysię. Nie bała się ludzi, była ufna i otwarta. Zanim rodzice wstali, ona już zdążyła zjeść śniadanie u wczasowiczów z naprzeciwka. Wszędzie było jej pełno.

Życiowa walizka

Ktoś mądry powiedział, że rolą rodzica jest zapakowanie do życiowej walizki dziecka najważniejszych i najpotrzebniejszych wartości, idei, z których będzie ono później korzystać, gdy wyruszy w samodzielną drogę zwaną życiem.



Rodzina Piotra i Hanny Ruszkowskich z Krysią, Miłozem i jego żoną Agnieszka

Problem w tym, że nie ma gotowego spisu potrzebnych rzeczy. Każdy rodzic ma przecież swoją wizję wychowawczą. Co więcej, na to pakowanie nie ma za wiele czasu. Piotr uważa, że rodzice mogą być autorytetem dla dzieci do ok. 12. roku życia. Później rola ta słabnie i przechodzi bardziej na stronę rówieśników, środowiska zewnętrznego. Sam starał się zapakować dzieciom głęboką wiarę, bo uważa że sam człowiek jest zbyt słaby psychicznie i fizycznie, narażony na różne niebezpieczeństwa, złe wybory i dlatego dar zawierzenia jest tak potrzebny, by stawiać czoła światu. Poza tym – szacunek do pracy. Piotr z żoną, odkąd dzieci były małe, starali się stosować zasadę wychowania przez pracę. W ich domu każdy musiał po sobie posprzątać, były dyżury w zmywaniu, prasowaniu, itp. Krysia jako 9-latką potrafiła nawet rąbać drzewo. Dzieci od najmłodszych lat wiedziały, że nie można marnować jedzenia, bo żeby ono powstało, wielu ludzi musiało na to pracować. I jeszcze jedno – przeświadczenie, że nie ma rzeczy, których się nie da zrobić. Sam Piotr wspomina, że kiedy on był nastolatkiem, marzyły mu się modne spodnie. Oczywiście rodzice nie mieli pieniędzy na takie zbytki, więc babcia zawsze powtarzała: „Chłopcze, trzeba tylko chcieć”. I tak oto, by spełnić marzenia, babcia nauczyła Piotra szyć i ten własnoręcznie uszył upragnione spodnie, którymi później podbił serca koleżanek na pewnej zabawie. Miłosz też kiedyś marzył o klockach Lego. A że miał dopiero 3 lata i sam nie mógł spełnić marzenia, to z pomo-

cd.
na str.
32

Świadek Powstania

cd. ze str. 31

kojnego życia i pracy. Komunistyczne władze przez długie lata szykanowały ich i utrudniały życie. Inwigilowani, zwalniani z pracy, spychani na margines życia społecznego, żyli w osamotnieniu lub pod opieką rodzin. Jednak pamięć o Czerwcu '56 trwała pielęgnowana w rodzinach uczestników wydarzeń i w kręgach towarzyskich. Groby ofiar, chowanych nocami i pod obstawą funkcjonariuszy UB, otaczał szacunek i pamięć. Pod kurtyną milczenia, przy braku dostępu do źródeł i archiwów, zaczęła się rodzic na podstawie wspomnień i ustnych przekazów legenda Czarnego Czwartku. W latach 70. ub. wieku groby ofiar Czerwca na Junikowie i na Cytadeli odwiedzali opozycjoniści, zamawiano rocznicowe msze św., w których uczestniczyło od kilku do kilkadziesiąt osób. Przełom w walce o pamięć Czerwca '56 nastąpił po wydarzeniach Sierpnia 1980 r. Jedną z pierwszych inicjatyw organizującego się w Poznaniu NSZZ „Solidarność” była budowa pomnika upamiętniającego Poznański Czerwiec 1956 r. Poznańskie Krzyże stanęły 19 czerwca 1981 r. na placu Adama Mickiewicza. Oficjalnie pomnik odsłonięto 9 dni później – w 25. rocznicę wydarzeń czerwcowych.

Stefania Gelek

Wielu lubonian było uczestnikami wydarzeń Poznańskiego Czerwca '56, a jedną z nich – Stefania Gelek z d. Szajek, mieszkająca dziś przy ul. Konopnickiej.



Rodzinne spotkanie w święta Bożego Narodzenia (1952 r.) w mieszkaniu przy ul. Dzierżyńskiego (obecnie Armii Poznań), od lewej: Tadeusz Jański, Stefania Szajek, Czesław Gelek, Jadwiga Szajek, Andrzej Szajek, Eugeniusz Szczepański, Janina Szczepańska

Urodziła się 26 grudnia 1926 r. w Laskach pod Kępem. Jej rodzice – ojciec Andrzej (1900-1972) i matka Jadwiga z d. Słupianek poznali się, gdy Andrzej pełnił służbę wojskową. Od pokoleń rodzina ze strony ojca jest związana z Luboniem. Dziadkowie, Maria i Tomasz Szajkowie, mieszkali w Żabikowie przy ul. Kościuszki. Dziadek pracował w zakładach Romana Maya. Wkrótce po urodzeniu się pani Stefanii jej rodzice zamieszkali w mieszkaniu Zakładów Ziemniaczanych (pan Andrzej przepracował w nich z całe życie) przy ul. Dzierżyńskiego 47 a (obecnie Armii Poznań). Po niespełna dwóch latach przyszła na świat siostra Stefanii – Janina. Od wrze-

śnia 1933 r. Stefania zaczęła uczęszczać do Szkoły Podstawowej nr 3, której kierownikiem był wówczas Kazimierz Grenada. Niestety, podstawową edukację przerwał wybuch wojny. Po okupacji kontynuowała naukę w Szkole Handlowej przy ul. Śniadeckich w Poznaniu. W latach 1947-1949 pracowała w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, w dziale handlowym – było to jej pierwsze zatrudnienie. Następnie przez 10 kolejnych lat była zatrudniona w dziale zbytu Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego przy ul. Libelta 26. Przyszłego męża poznała, śpiewając z nim w chórze „Bard”. Jej wybranek, Czesław Gelek, pochodził z Lubonia i mieszkał przy ul.

Fabrycznej. Stanęli przed ołtarzem kościoła św. Jana Bosko 25 stycznia 1953 r., a ich związek pobłogosławił ówczesny proboszcz – ks. Teodor Nogala. Zamieszkali z rodzicami panny młodej. Wkrótce urodziła im się córka – Barbara (za męża Łuka), która później również śpiewała w Bardzie. Pan Czesław początkowo pracował w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego, później, jako inżynier-mechanik, w Centralnym Biurze Projektów Przemysłu Ziemniaczanego „Centro-projekt” w Poznaniu.

Czas powstania

Na ten dzień, w firmie, gdzie pracowała wówczas pani Stefania – Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego przy ul. Libelta w Poznaniu – zwołano naradę przedstawicieli 27 zakładów ziemniaczanych z całej Polski. Narada dotyczyła eksportu mączki ziemniaczanej. – Rankiem, 28 czerwca 1956 r. – wspomina pani Stefania – przyjeżdżali do naszej firmy pracownicy zakładów w kraju. Już wtedy przekazywali wiadomości, że przechodząc z dworca PKP, zauważyli niepokojące zdarzenia w mieście – tłumy ludzi, robotników w kombinezonach, studentów, którzy gromadzili się szczególnie przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza – pod pomnikiem wieszczki, Zamku Cesarskim i Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy ul. św. Marcina. Słyszając to pani Stefania wybiegła z biura

cd. obok

Ojcostwo spełnione

cd. ze str. 31

ca przyszedł dziadek, który skrupulatnie odkładał wszelkie finansowe nadwyżki do koperty. Sam nie doczekał widoku rozradowanej twarzy, gdy mały Miłosz dostał upragniony zestaw strażacki, ale z pewnością patrzył na to z góry i cieszył się z dobrze wydanych dolarów. Marzenia się spełniają, tylko trzeba chcieć.

A co Magda i Stefan mają zapakowane do walizek? Paweł w dużych ilościach zapakował dzieciom przede wszystkim żywcio drogowskazy, m.in. przyzwyczajenie, umiłowanie i pokorę do przyrody. Zawsze dbał o rodzinne wypady na łono natury, kontakt ze zwierzętami (jazda konna i spacer z psami to ulubiona rodzinna rozrywka). Zapakował im też zaufanie i zasadę szczerości. Dzieciaki dobrze wiedziały, że nawet jeśli coś przeszkrobały, a powiedzą prawdę, to ojedzie się bez konsekwencji, ale jeśli będą kręcić i oszukiwać, i nadużyją zaufania rodziców, to nie będzie dobrze. I jeszcze jedna maksyma od taty Pawła do zapisania na walizce: „Głowę muru nie przebijesz. Nie przejmuj się tym, na co nie masz wpływu”.

Walizki powoli zaczynają być rozpakowane. Dzieci rozpoczęły własne życie i samodzielnie podejmują ważne decyzje. Nie zawsze są one proste, więc czasem jest telefon do taty z prośbą o pomoc,

radę czy chociażby możliwość przegadania tematu. Magda, która prowadzi z mężem firmę na wybrzeżu, często dzwoni w sprawach zawodowych, ale i na te prywatne też lubi pogadać. Miłosz zwraca się do taty w sprawach technicznych, choć to z mamą częściej rozmawia na skypie. Rozmowa pokrzepia. Ale ojcowie też się boją. Paweł boi się utraty zdrowia przez rodzinę. Piotr natomiast tego, aby dzieci nie wpadły w złe towarzystwo, nie podejmowały decyzji, których konsekwencji musiałyby żałować, nie zachłysłny się jakąś ideologią, która zniewala umysł. Jak się okazuje, ojcowie nie stronili też od trudnych dziewczęcych tematów; nie było odsyłania do mamy, a o męskich sprawach, to wiadomo, że najlepiej gada się w męskim towarzystwie...

Kropka w kropkę?

Genów nie da się oszukać. Podobieństwo zewnętrzne Magdy i Pawła jest niezaprzeczalne. Mniej wyraziste cechy zewnętrzne są w przypadku Piotra i Miłosza. Poza tym, każde z dzieci wzięło też pewne cechy charakteru, ukształtowania i zamiłowania po tacie. I tak np. Magda początkowo, natomiast Stefan obecnie, poszli w kierunku dziennikarstwa, kochają konie i psy. Paweł widzi też, że Stefan popełnia te same błędy, co on w młodości, i choć chciałby go przed nimi ostrzec, to syn woli przekonać się

na własnej skórze. Miłosz ma po ojcu docieklivość, pełne zaangażowanie w sprawy, które go interesują. Mają też wspólne zamiłowanie do zimowego zdobywania gór. Ojciec zaliczał szczyty, syn woli podziwiać świat, zjeżdżając po dziewiczych trasach na snowbordowej desce. Kryśka natomiast przejeżdża po tacie np. niecierpliwą. Podobnie jak on jest wciąż poszukująca. Oboje fotografują – to pasja rodzinna od 4 pokoleń... Rodzicielskiej kopii nie ma, dzięki czemu każde z dzieci jest osobną indywidualną jednostką, mającą swoje zdanie, pasje i zainteresowania. A że w dużej mierze są one podobne do tych, które ma tata, to tylko daje możliwość porozumienia międzypokoleniowego i specyficznej więzi.

Jakim jesteś ojcem?

To było chyba najtrudniejsze pytanie. I Piotr i Paweł powiedzieli: nie wiem, trzeba by zapytać o to nasze dzieci. Ale po chwili nadszedł rachunek sumienia i subiektywne spojrzenie. Paweł stwierdził, że stara się być dla swoich dzieci kumplem i przyjacielem, ale z zachowaniem rodzicielskiej granicy. Dulcia konsekwentnie podąża wybraną przez siebie ścieżką, natomiast Stef jest jeszcze na etapie testowania i poszukiwania różnych ścieżek. Ubolewa, że nie zawsze może poświęcić dzieciom tyle czasu, ile by chciał. Ma nadzieję, że fakt, iż obecnie wspólnie spędzają święta czy wakacje nad morzem świadczy o tym, że nie jest

najgorszym tatą. Piotr też zwrócił uwagę na niewystarczającą ilość czasu poświęconego dzieciom. Chociaż ten, który miał, starał się wykorzystać na wspólną pracę, pogaduchy, przytulasy czy wygłupy. Sam przyznaje, że jest tym bardziej pobłażliwym rodzicem. Gdy chodziło o imprezy w domu, nigdy nie miał nic przeciwko. Mało tego – cieszył się, że dzieciaki nie wstydzą się swoich rodziców, a on cieszył się z tego, że mógł poznać znajomych dzieci. Żałuje jednak tego, że nie zaszczylił w Miłoszu i Kryśce np. pasji do pracy w drewnie...

Różne ścieżki

Piotr i Paweł to ojcowie spełnieni. Bardzo kochają swoje dzieci. Zależy im na ich rozwoju, cieszą się ich sukcesami, wspierają, są dla nich oparciem w trudnych chwilach. Mają nieco inną wizję ojcostwa, wybrali inne priorytety, a jednak każdy z nich osiągnął sukces. Decyzje podejmowane przez ich dzieci są, według nich, rozsądne i odpowiedzialne, co można uznać za owoc wychowawczy. Zasada rodzinnej bliskości, zaufania i szczerości owocuje teraz dobrymi relacjami, a Dzień Ojca, w którym nagle na biurku dzieci Pawła zrobiły porządek (po którym on z kolei nie mógł nic znaleźć), laurki, drobne upominki czy odręcznie napisane życzenia to dowód na to, że dla swoich dzieci są najlepszymi ojcami na świecie...

Beata Stemczyńska

cd.
ze str.
32

Małżeństwo „wyklęte”

O żołnierzach niezłomnych związanych z Luboniem – rodzicach Elżbiety Szajek, bohaterki artykułu „Życie złamane przez UB”, który ukazał się w „Więściach Lubońskich” w październiku 2017 r. na str. 36

Określeniem „Małżeństwo wyklęte”, nawiązujemy do pojęcia „Żołnierzy Wyklętych”, osobach prześladowanych w powojennej Polsce. Dziś walczących wówczas o prawdziwie niepodległą ojczyznę nazywamy „Żołnierze niezłomni”. Z powodzeniem tak można nazwać małżonków, rodziców Elżbiety Szajek: wachmistrza **Konstantego Downara** (ps. Łatwy, Tatar, Kostek) oraz w stopniu wojskowym starszego ułana **Halinę Jakubowską** (właściwie Helenę) Bibik z domu Kłaczekiewicz vel Downar (ps. Kalina). Po wojnie oboje należeli do Polskiego Związku Walki, zwanego też Polskim Związkiem Wojskowym (PZW) oddział „Maria”. Oboje za tę działalność trafili do więzienia na ul. Młyńską w Poznaniu. Ojciec – Konstanty Downar został stracony 19 lutego 1947 r. tuż przed przyjęciem przez ówczesne władze amnestii dla członków „nielegalnych organizacji”. Helena będąca w 1946 r. w ciąży z Elżbietą, którą urodziła w więzieniu, wyszła z niego na skutek amnestii dopiero w czerwcu 1949 r. Ich losy częściowo były przedstawione we wspomnianym tekście „Życie złamane przez UB” („WL” 10-2017, na str. 36) w relacji urodzonej w więzieniu ich córki – Elżbiety Szajek.

Konstanty Downar



Konstanty Downar – żołnierz armii Krajowej, zabity przez UB 19.02.1947 r. (ojciec Elżbiety Szajek)

Żołnierz AK

Konstanty Downar urodził się 7 sierpnia 1915 r. w miejscowości Waraksa, powiat Stołpce na Polesiu (dziś Białoruś). Jego ojcem był Władysław, matką – Emilia z domu Waraksówna. Podczas okupacji hitlerowskiej działał w konspiracji na terenie Okręgu Armii Krajowej „Nów” (Nowogródek), w Stołpecko-Nalibockim zgrupowaniu Armii Krajowej porucznika Adolfa Pilcha „Góry” („Doliny”), Grupie „Kampinos”, pułku „Palmiry-Młociny”. Służył w I dywizjonie 27. pułku ułanów AK im. Króla Stefana Batorego, którym dowodził rtm. Zdzisław Nurkiewicz. Konstanty Downar był w 2. szwadronie pod dowództwem starszego wachmistrza Józefa Niedźwiedzkiego, ps. „Lawina”. Szwadron ten liczył

26 podoficerów i 101 szeregowych. Konstanty Downar, walcząc o wolność Polski, zdobywał odznaczenia i awanse. Był kilkakrotnie ranny.

Grupa „Kampinos”

Grupą dowodził mjr Alfons Kotowski ps. „Okon”. Była jedynym zgrupowaniem AK, które wykonało rozkaz generała Tadeusza Komorowskiego „Bora” z 14 sierpnia 1944 r. w sprawie organizacji odsieczy dla stolicy. Z Puszczy Kampinoskiej na stołeczny Żoliborz przedostało się ponad 900 dobrze uzbrojonych „leśnych”. Niestety, dwa nocne natarcia na silnie umocniony Dworzec Gdański przyniosły porażkę (20/21 oraz 21/22 sierpnia). Po tej klęsce Komenda Główna AK przydzieliła Grupie „Kampinos” zadania polegające przede wszystkim na odbiorze alianckich zrzutów.

Szlak bojowy Konstantego Downara wiódł zatem przez Kampinos. Udało mu się z oddziałem dotrzeć do Warszawy. Brał udział w Powstaniu Warszawskim oraz w walkach w Kampinosie. Uczestniczył w bitwie pod Jaktorowem stoczonej w okolicach wsi Budy Zosine nieopodal Jaktorowa, 29 września 1944 roku. Na skutek nieudolnego dowodzenia, starcie zakończyło się rozbięciem przez Niemców głównych sił Grupy „Kampinos”. Po tej porażce Konstanty Downar z resztą oddziału udał się w Góry Świętokrzyskie, gdzie dalej toczył walki, aż doczekał się wyzwolenia.

O niepodległą Polskę

Nie mógł wrócić w rodzinne strony. Obawiał się represji na rodzinie i sobie, ze strony władz sowieckich. Podjął więc decyzję udania się na Ziemię Odzyskane, w rejon Międzyrzeczka (województwo lubuskie). Wraz ze współtowarzyszami i rdzennymi mieszkańcami postanowił walczyć o Niepodległe Państwo Polskie. Założył Polski Związek Walczący (Wojskowy) „Maria”. Niestety, organizację tę rozpracował Urząd Bezpieczeństwa. Zatrzymano 36 osób i przewieziono do Poznania. Dwanaścioro z nich skazano na karę śmierci. Konstanty Downar został zatrzymany w Luboniu na przełomie lat 1946-1947. Był torturowany przez Informację Wojskową NKWD oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.



Helena Bibik (Halina Jakubowska) – zdjęcie operacyjne Urzędu Bezpieczeństwa z 1946 r.

Z wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z 2 grudnia 1947 r. (Sr 917/46) wynika, że od września 1945 r. do 7 czerwca 1946 r. w Międzyrzeczu i Rogozińcu należał do nielegalnej organizacji PZW „Maria”. Pełnił w niej funkcję komendanta grupy operacyjnej oraz organizował zamach na funkcjonariuszy UB w kwietniu 1946 roku. Podlegał i udzielał pomocy do zabójstwa osób podejrzanych o przynależność do PPR. Został skazany na karę śmierci i trzykrotnie na karę 15. lat więzienia oraz na łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Wyrok wykonano 19 lutego 1947 r. o godz. 16.45, na dwa dni przed powszechną amnestią. Dowódcą plutonu egzekucyjnego był kat Jan Młynarek. Konstanty Downar nie ma grobu, prawdopodobnie został zakopany przez UB w lesie koło Gądek.

Na wniosek córki Elżbiety Szajek, postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu Wydział III Karny, na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, 13 stycznia 1991 r. wyrok z 1947 r. został unieważniony.

Halina Jakubowska



Helena Bibik z d. Kłaczekiewicz – matka Elżbiety Szajek

Sanitariuszka w podziemiu

Wśród aresztowanych znalazła się także żona wachmistrza Konstantego Downara – starszy ułan Halina Jakubowska-Bibik-Downar. Urodziła się 7 lipca 1921 r. w Lidzie. Jej ojcem był Jan, a matką Stanisława z domu Miron. Służyła też

Po powstaniu

W 1959 r. pani Stefania ponownie podjęła pracę w Zakładach Ziemniaczanego w Luboniu. Sześć lat później z mężem i córką przeprowadzili się od rodziców z ul. Armii Poznań do domu jednorodzinnej przy ul. Konopnickiej. Pani Stefania mieszka tam do dziś. W 1982 r. przeszła na emeryturę i wreszcie znalazła więcej czasu dla rodziny i ogrodu. Przez 20 lat była prezesem Koła Emerytów przy Zakładach Ziemniaczanych w Luboniu. Dochowała się trojga wnucząt: Agnieszka, Andrzej i Krzysztof oraz pięciorga prawnucząt: Łucja, Weronika, Zofia, Tymoteusz i Szymon, którzy są jej oczkiem w głowie.

PAW

cd.
na str.
34

Małżeństwo „wyklęte”

cd. ze str. 33

w 27. Pułku AK Armii Krajowej im. Króla Stefana Batorego, była sanitariuszką w lazarecie. Wcześniej została żoną plutonowego Alka Bibika „Zaręby”, którego śmiertelnie raniono w bitwie pod Jaktorowem. Zmarł na jej rękach, na polu bitwy. Ślub wzięli w Puszczy Kampinoskiej, w sierpniu 1944 r. Jak podają niektóre źródła, w polowych warunkach partyzanckich wyszła za mąż za Konstantego Downara (brak dokumentacji). Po wojnie Helena (Halina) Jakubowska działała w tym samym oddziale podziemia niepodległościowego Polskiego Związku Wojskowego „Maria”. Aresztowano ją wraz z mężem. Była torturowana i bita przez funkcjonariuszy Informacji Wojskowej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Na mocy wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z 2 grudnia 1946 r. (Sr 917/46) została skazana za to, że od



Helena Bibik z małą Elżbietą w 1949 r.

kolejny raz za mąż za Stanisława Baera. Mieszkali w Luboniu na pokoju przy dzisiejszej ul. Wojska Polskiego 44, później przeprowadzili się do dwupokojowego mieszkania, następnie wybudowali dom przy ul. Długiej 83. Helena Baer (Jakubowska) urodziła jeszcze Piotra w 1954 r. (mieszka w domu rodzinnym) i Jolantę w 1957 r. Zmarła 1 lipca 1992 r., pochowana na cmentarzu w Żabikowie.

Po latach córka Elżbieta złożyła wniosek o rehabilitację matki. W postanowieniu Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu Wydziału III Karnego z 30 września 1991 roku czyn pani Heleny Jakubowskiej również uznano za związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W 1992 r. Helenie Baer-Downar (Jakubowska)

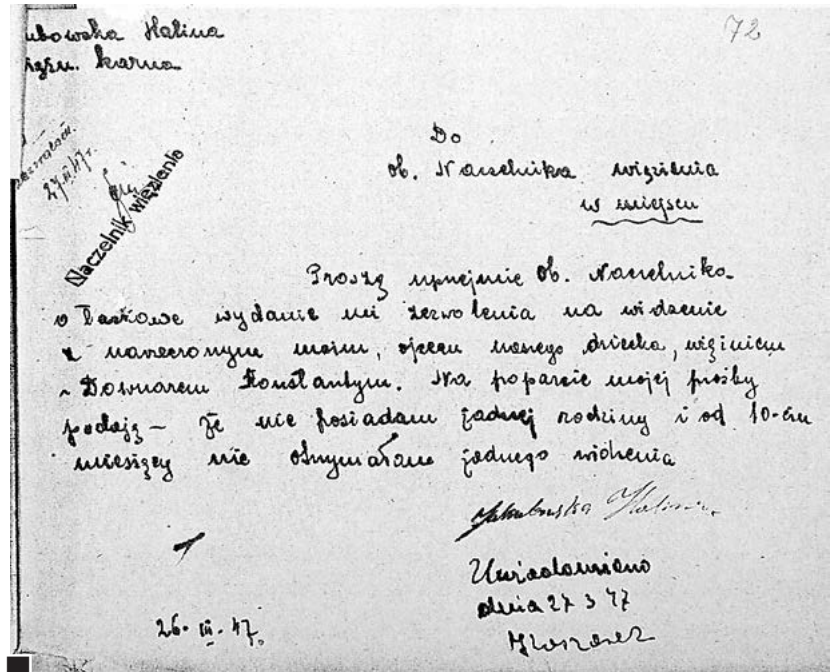


Elżbieta Szajek prezentuje dyplom dla mamy z treścią: *Wolność można odebrać, / Nikt nie zdoła odebrać / Umiłowania Ojczyzny. / Gratulacje / na ręce córki / Elżbiety Szajek / która odebrała odznaczenie / Krzyż Kawalerski Orderu / Odrodzenia Polski / dla swej matki / Haliny Baer-Downar / zniewolonej przez komunistyczny reżim / za działalność na rzecz / Niepodległości Polski po 1945 roku / Związek Więźniów Politycznych / Okresu Stalinowskiego – Oddz. Wielkopolska*

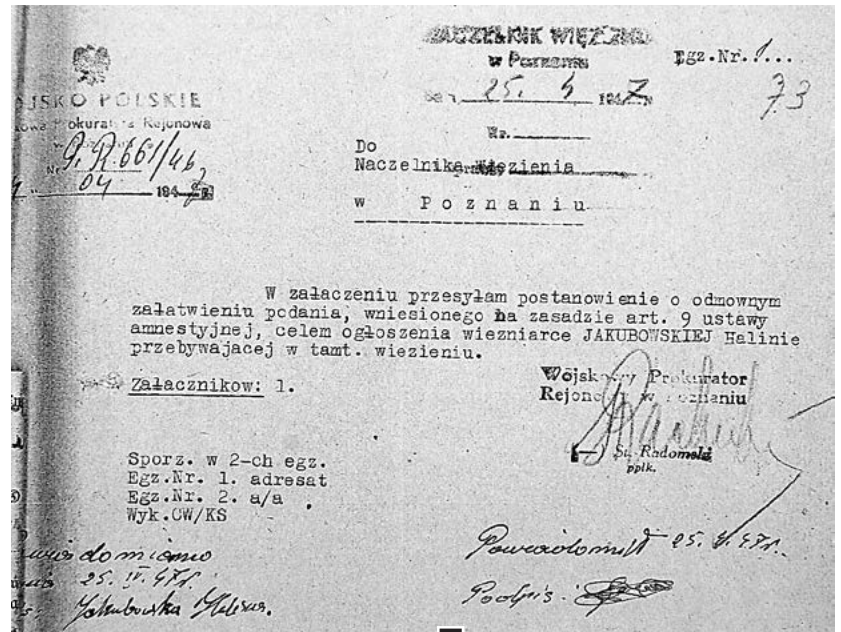
września 1945 do 7 czerwca 1946 roku w Międzyrzeczu i Rogozińcu była członkiem PZW obwód „Maria”. Pełniła w tej organizacji funkcję łączniczki. Pomimo że była w ciąży, skazano ją na sześć lat więzienia oraz pozbawienie praw publicznych, obywatelskich i honorowych na okres 5 lat. W zakładzie karnym w Poznaniu urodziła 22 sierpnia 1946 r. córkę Elżbietę.

Wreszcie normalnie?

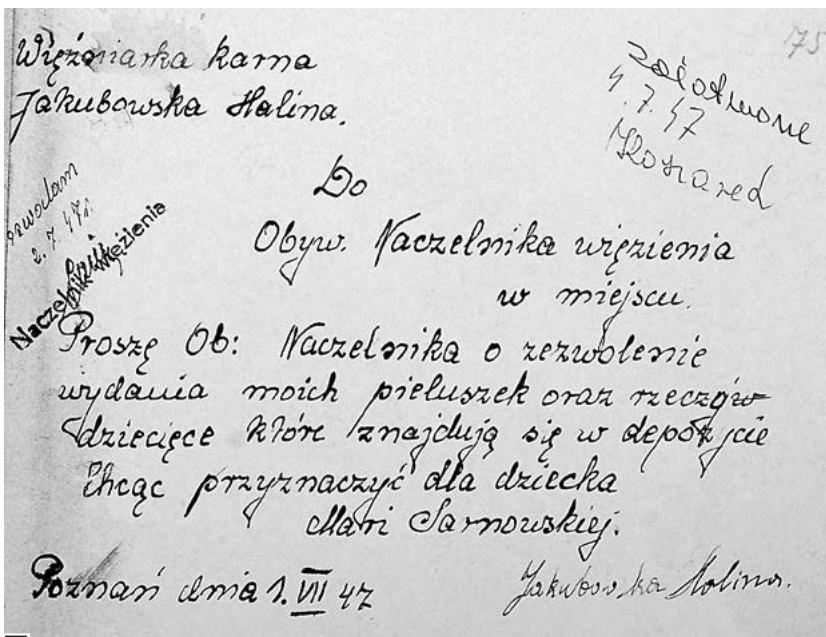
Po wyjściu z aresztu w 1951 r., podwójna wdowa z trudnym żołnierskim i więziennym doświadczeniem życiowym, 30-letnia Helena Jakubowska wyszła



Podanie Jakubowskiej Haliny więźniarki karnej / Do / ob. Naczelnika więzienia / w miejscu / Proszę uprzejmie ob. Naczelnika / o taskawe wydanie mi zezwolenia na widzenie / z narzeczonym moim, ojcem naszego dziecka, więźniem / Downarem Konstantym. Na poparcie mojej prośby podaję – że nie posiadam żadnej rodziny i od 10-ciu miesięcy nie otrzymuję żadnego widzenia / 26 III 47 (Konstanty Downar od 5 tygodni już nie żył, został zastrzelony 19.02.1947 r.)



Dokument z 25.04.1947 r., podpisany przez ppłk. St. Radomskiego, potwierdzający wręczenie odmowy udzielenia amnestii więźniarce Halinie Jakubowskiej



Kolejne podanie: Więźniarka karna / Jakubowska Halina / Do / Obyw. Naczelnika więzienia / w miejscu / Proszę Ob. Naczelnika o zezwolenie / wydania moich pieluszek oraz rzeczy / dziecięce które znajdują się w depozycie / chcąc przeznaczyć dla dziecka / Marii Sarnowskiej. / Poznań dnia 1. VII 47 / Jakubowska Halina. Na górze z lewej ukośnie adnotacja – Zezwalam / 2.7.47 r. / Naczelnik więzienia (pieczęć) i podpis nieczytelny

bowskiej) i urodzonej w UB-ckim więzieniu jej córce Elżbiecie Szajek przyznano przywileje kombatanckie. Pani Helena została też pośmiertnie odznaczona przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Orderem Odrodzenia Polski.

Robert Wrześniński & PPR

Realizując funkcję kronikarskiego odnotowywania i przypominania ważnych zdarzeń dotyczących Lubonia, prowadzimy rubrykę „Kalendarium lubońskie”. Przedstawiamy fakty, które miały miejsce w konkretnych miesiącach 5, 10, 15... lat temu.

Kalendarium lubońskie

maj – okrągłe rocznice

150 lat temu

■ 15 maja 1868 r. do Żabikowa przyjechała specjalna komisja wyłoniona z Zarządu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego (CTG) z Hipolitem Cegielskim na czele, by na miejscu sprawdzić przydatność oferowanego przez hr. Augusta Cieszkowskiego folwarku na potrzeby planowanej w tym miejscu szkoły rolniczej. (11, s. 140)

■ 22 maja 1868 r., po zapoznaniu się z ustaleniami komisji odwiedzającej Żabikowo hr. August Cieszkowski przysłał z Cannes na ręce prezesa Zarządu CTG oświadczenie, w którym zawarł ważne dla szkoły postanowienia i wyraził wolę opłacenia funduszu nakładowego w wysokości 6000 talarów na adaptację folwarku na szkołę. (11, s. 140; 13, s. 355)

145 lat temu

■ Do 7 maja 1873 r. dyrektorem Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie (od 12.12.1872 r.) był Szczyński Kudelka (13, s. 360)

■ 8 maja 1873 r. na stanowisko dyrektora Szkoły Rolniczej im. Haliny ponownie nominowano Juliusza Aua (wcześniej był nim od 1.06.1870 do 30.9.1872). Emil Karliński objął administrację folwarku i wykłady rolnictwa, przyjęto asystenta do laboratorium chemicznego – W. Wielickiego, który wykładał też fizykę, geologię i mineralogię, oraz architekta B. Margowskiego do prowadzenia wykładów z budownictwa. (11, s. 154-155)

130 lat temu

■ 2 maja 1888 r. w Dusznikach urodził się późniejszy sołtys wsi Żabikowo – Stanisław Łączkowiak. (13, s. 162; WL 05-1994, s. 7)

115 lat temu

■ 6 maja 1903 r. we wsi Luboń pojawił się urzędnik starostwa z powiadomieniem, że szykuje się tu inwestycja za 1 200 000 marek podjęta przez Towarzystwo Sinner Grünwinkel k. Karlsruhe, które kupiło już 150 mórg ziemi nad Wartą i planuje budowę fabryki produkującej drożdże oraz 8 domów mieszkalnych dla pracowników. W związku z tym konieczne było stworzenie nowego projektu szkoły w Luboniu (większej – dwuizbowej, z dwoma mieszkaniami nauczycielskimi). (13, s. 211)

■ W maju 1903 r. rząd pruski przyznał dotację w wysokości 13 600 marek na budowę szkoły w Lasku (ul. Sobieskiego 65, dziś przedszkole) (13, s. 90)

■ W maju 1903 r. radca budowlany Hirt skończył projekt budowlany szkoły w Lasku (ul. Sobieskiego 65) wraz

z kosztorysem na sumę 18 500 marek. (13, s. 90)

110 lat temu

■ 3 maja 1908 r. starosta pruski von Tilly napisał, że nauczyciel, Aleksander Waniorek nie jest posłusznym „narzędziem” w czasach germanizacji powiatu poznańskiego. Miało to związek z działalnością A. Waniorka, nazwaną „wpływaniem na wybory w polskim sensie”. Mimo sprzeciwu mieszkańców, Waniorka usunięto z Żabikowa. (18, s. 268)

100 lat temu

■ Położenie kamienia węgielnego 31 maja 1918 r. zapoczątkowało budowę kościoła ewangelickiego i pastorówki w Żabikowie Kolonii. (13, s. 268)

90 lat temu

■ 30 maja 1928 r. zawiązano Związek Powstańców Wielkopolskich 1918-1919. (16, s. 35)

85 lat temu

■ 2 maja 1933 r. o godz. 12 w biurze sołectwa gminy Luboń odbyło się zaprzysiężenie i wprowadzenie na urząd sołtysa Lubonia – Stanisława Skrzypczaka. (13, s. 217)

■ W maju 1933 r. „Przegląd Codzienny” doniósł o sensacyjnym aresztowaniu w koncernie R. Maya. Aresztowano 8 osób ze ścisłego kierownictwa firmy, w tym dyrektora dr. Andrzeja Rozmiaraka, szwagra Cyryla Ratajskiego (prezes Rady Nadzorczej i prezydent Poznania). Panował kryzys gospodarczy, przez co firma była zadłużona. W 1938 r. śledztwo z braku cech przestępstwa umorzono. (6, s. 46 i „WL” 05-2003, s. 18)

■ W trakcie kryzysu gospodarczego, 24 maja 1933 r. o godz. 8 czterystuosobowa załoga fabryki chemicznej w Luboniu rozpoczęła strajk głodowy. (6, s. 46 i „WL” 05-2003, s. 18)

■ 25 maja 1933 r. na pierwszej stronie „Przeglądu Codziennego” ukazał się artykuł pt. „Głodówka w Luboniu – wspólny front pokrzywdzonych pracowników”. („WL” 05-2003, s. 18)

■ 29 maja 1933 r. doszło do porozumienia pomiędzy dyrekcją fabryki chemicznej a komitetem robotników, co zakończyło strajk. (6, s. 46 i „WL” 05/03, s. 18)

80 lat temu

■ 29 maja 1938 r., w dniu Święta Przysposobienia Wojskowego, na placu Wolności w Żabikowie, ludność gminy Żabikowo przekazała na ręce dowódcy ppłk. Józefa Pecki 58. Pułkowi Piechoty – ciężki karabin maszynowy z kompletnym wyposażeniem. (Bartosz Kruszyński – „Garnizon Poznań w II Rzeczypospolitej”, Rebis 2013)

60 lat temu

■ 31 maja 1958 r. święcenia kapłańskie z rąk ks. abp. Antoniego Baraniaka przyjął w Poznaniu, urodzony przy ul. Piaskowej w Lasku Marian Maciołka, jeden z założycieli Koła Ministrantów w Wirach. Zmarł w Krobi 18 maja 1996 r.). (17, s. 197/231)

55 lat temu

■ 26 maja 1963 r. w Katedrze Poznańskiej został wyświęcony Andrzej Czerniak, urodzony w Żabikowie. Zmarł w 2007 r. (17, s. 197/208)

40 lat temu

■ 1 maja 1978 r. funkcjonariusze z Komisariatu Milicji Obywatelskiej (MO) w Luboniu wraz z członkami ORMO (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej) „pełnili obowiązki służbowe” podczas obchodów Święta Pracy – 1 Maja. (15)

■ 25 maja 1978 r., w ramach czynu partyjnego, funkcjonariusze Komisariatu MO w Luboniu (por. Jan Kochański, st. sierż. Lechosław Ławniczak, st. sierż. Bogdan Kubiak, Eugeniusz Dzidek, Jerzy Siebert, P. Piechocki, E. Rybczyński) wspólnie z członkami ORMO wzięli udział w budowie strzelnicy dla Lubonia nad Wartą przy Zakładach Chemicznych. (15)

25 lat temu

■ 22 maja 1993 r. święcenia kapłańskie przyjął dominikanin, misjonarz – Dariusz Godawa (dom rodzinny – ul. Dworcowa 48 w Luboniu). Prymicyjną Mszę św. odprawił w parafii św. Trójcy na Dębcu, gdzie wcześniej mieszkał. (17, s. 197/212 i 213)

20 lat temu

■ 22 maja 1998 r. po lewej stronie głównej alei byłego niemieckiego obozu karno-sledczego w Żabikowie ustawiono Pomnik Luksemburski ku czci 5. byłych więźniów politycznych z Luksemburga, skazanych w ostatnich miesiącach okupacji za odmowę służenia w Wehrmachcie. („WL” 04/2004, s. 22)

15 lat temu

■ W maju 2003 r. ukazała się pierwsza płyta duetu „Lubońskie Pyry” (Benon Matecki i Ryszard Talaga – obaj nie żyją). („WL” 06-2003, s. 3)

■ 3 maja 2003 r. poświęcono figurę Maryi z Nazaretu przy kościele pw. św. Jana Bosko. („WL” 05-2004, s. 32)

■ 10 maja 2003 r. uchwalono nową ustawę o planowaniu przestrzennym. Straciły ważność wszystkie plany uchwalone przed 1995 r., a nowe musiały być odtąd zgodne ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego”. („WL” 06-2003, s. 14)

■ 15 maja 2003 r. Fundacja „Bieda” uruchomiła w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego oddział Centrum Integracji Społecznej (CIS) z informacjami na temat szkoleń, kursów i miejsc pracy dla bezrobotnych i zatrudnionych na umowę-zlecenie. („WL” 06-2003, s. 21; „Informator Miasta Lubonia” nr 5-6 2003, s. 1)

■ 27 maja 2003 r. przy przebudowie mostku na Strumieniu Junikowskim w ul. 3 Maja ziemia przysypała jednego z pracowników. Był trzecią ofiarą

śmiertelną budowy autostrady na odcinku Komorniki – Krzesiny. („WL” 06-2003, s. 12)

■ 29 maja 2003 r. na 10. sesji Rady Miasta Luboń radni zagłosowali nad budową hali sportowej przy Gimnazjum nr 2. Budowa miała trwać od 2003 do 2005 r. i kosztować 6 mln zł. W roku następnym powołano uchwałą powiększając koszt budowy prawie dwukrotnie. Ostatecznie obiekt ukończono w 2009 r. i kosztował ok. 16 milionów. („WL” 06-2003, s. 13)

5 lat temu

■ Na początku maja 2013 r. w Publicznym Przedszkolu nr 1 przy ul. Sobieskiego wprowadzono internetowy system „iPrzedszkole” dla rodziców. („WL” 07-2013, s. 39)

■ 6 maja 2013 r. w budynku OSP przy ul. Żabikowskiej odbył się wernisaż wystawy „Lech Kaczyński w służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej” poświęconej Prezydentowi RP, który zginął w Smoleńsku. Ekspozycję przygotowała Fundacja „Tożsamość i Solidarność”. („WL” 05-2013, s. 33)

■ 8 maja 2013 r. Centralne Biuro Śledcze (CBS) zatrzymało przy ul. Osiedlowej 9 w „Luboniance” członka poznańskiego gangu narkotykowo-lichwiarskiego o pseudonimie „Skandynaw”. („WL” 05-2013, s. 12)

■ 12 maja 2013 r. osiemnaścioro dzieci z parafii św. Barbary przystąpiło do wczesnej Komunii św. (z uwagi na nową „Podstawę Programową Katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce”, nie było w tym roku Pierwszej Komunii św.). („WL” 06-2013, s. 44)

■ 17 maja 2013 r. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie otrzymało wyróżnienie „Izabella 2012” w konkursie na muzealne wydarzenie roku za publikację „Strażnicy obozów niemieckich w Forcie VII i Żabikowie 1939-1945” oraz film „Byliśmy strażnikami”. („WL” 09-2013, s. 39)

■ 17 maja 2013 r. powstało Stowarzyszenie Kulturalno-Artystyczne „Formoza”. Założycielami były osoby związane z Młodzieżowym Zespołem Wokalnym o tej samej nazwie – jego twórczyni i dyrygentka, wokalistka Dominika Barabas, oraz rodzice członków zespołu. („WL” 06-2013, s. 39)

■ 23 maja 2013 r. Rada Miasta powołała Mirosława Stromczyńskiego na stanowisko Skarbnika Miasta. („WL” 06-2013, s. 15)

■ 24 maja 2013 r. proboszczowie dwóch lubońskich parafii: ks. kan. Karol Biniś (parafia św. Jana Bosko) i ks. kan. Bernard Cegła (parafia św. Barbary) obchodzili 40-lecie kapłaństwa. („WL” 06-2013, s. 43)

■ 30 maja 2013 r. ulicami osiedla „Lubonianka” przeszła pierwsza procesja Bożego Ciała w parafii pw. św. Jana Pawła II. („WL” 06-2013, s. 11)

■ W maju 2013 r. wymieniono nawierzchnię jezdni wokół placu Edmunda Bojanowskiego. Obecnie powstanie nowy chodnik. („WL” 06-2013, s. 18)

■ W maju 2013 r. na terenie Lubonia pojawiły się nowe, oszkłone i oświetlone tablice informacyjne z planem miasta i miejscem na informacje o aktualnych wydarzeniach. („WL” 05-2013, s. 10)

czerwiec – okrągłe rocznice

200 lat temu

■ 24 czerwca 1818 r. na stanowisko nauczyciela w ewangelickiej szkole w Lasku (ul. Kręta) mianowano Gottlieba Schlossera. Był pierwszym długoletnim nauczycielem w tej szkole. Rozpoczynając pracę miał poniżej 20 lat, w zawodzie przepracował 54 lata. (13, s. 77)

125 lat temu

■ 8 czerwca 1893 r. urodził się Antoni Marcinkowski – dyrektor Zakładów Ziemniaczanych, kpt. Wojska Polskiego zamordowany w Katyniu. (17, s. 36)

170 lat temu

■ 25 czerwca 1848 r. z inicjatywy hr. Augusta Cieszkowskiego powołano w Berlinie jawne i legalne stowarzyszenie pod nazwą „Liga Polska”. (11, s. 113)

140 lat temu

■ W czerwcu 1878 r. w fabryce Romana Maya w Starołęce uruchomiono produkcję superfosfatu. (6, s. 34 i 83)

120 lat temu

■ W skład reprezentacji parafialnej, która potwierdziła 6 czerwca 1898 r. uchwałę o budowie nowego, murowanego kościoła w Wirach (istniejący), wchodził: przewodniczący Michał Hossa oraz Michał Serkowiak, Michał Ratajczak, Wawrzyn Kaczmarek, Walenty Wojtyński, Wojciech Patz, Augustyn Zborowski, Marcin Stachowiak, Antoni Kasztelan, Antoni Walter, Jan Schneider, Józef Pilaczyński, Marcin Dubin, Florian Anioła, Jakub Rausch, Jan Mager (przed utworzeniem parafii lubońskich, mieszkańcy wsi: Luboń, Żabikowo i Lasek należeli do parafii wirowskiej). (3, s. 57)

115 lat temu

■ W czerwcu 1903 r. do kasy starostwa wpłynął z fabryki Sinnera „dodatkowy podatek” w wysokości 6 700 marek z przeznaczeniem na budowę szkoły w gminie Luboń. Fabryka uruchomiła te środki po tym, jak dyrekcja kolejowa w Poznaniu zatwierdziła projekt budowy bocznicy dla drożdżowni. (13, s. 211)

110 lat temu

■ 27 czerwca 1908 r. w gościńcu Kazimierza Schuberta (na ul. Żabikowskiej przy krzyżu; rozebrany w połowie lat 60. XX wieku) wyłożono pismo do władz pruskich z żądaniem pozostawienia karnie przesuniętego do szkoły w Ławicy nauczyciela Aleksandra (Alexisa) Waniorka w Żabikowie. Podpisali się pod nim niemal wszyscy mieszkańcy. (13, s. 147)

90 lat temu

■ 25 czerwca 1928 r. dekretem erekcyjnym utworzono parafię św. Barbary w Żabikowie, wydzielając dla niej beneficjum w postaci 150 mórg roli z probostwa komornickiego. Obejmowała wieś: Żabikowo, Luboń, Świer-

czewo, Fabianowo i Kotowo. Siedzibą parafii była kaplica klasztorna Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NP NMP (obecnie Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego). (3, s. 81)

■ 26 czerwca 1928 r. powołano do życia parafie: św. Trójcy na Dębcu oraz pw. Wniebowzięcia NMP w Puszczykowie. Wszystkie 3 parafie (żabikowska, dębicka i puszczykowska) rozpoczęły działalność 1 lipca 1928 r. (3, s. 81)

85 lat temu

■ 9 czerwca 1933 r. w zasłużonej dla Lasku rodzinie (m.in. podarowała na potrzeby parafii św. Maksymiliana Kolbego dom) urodził się ks. Bolesław Jurga. (17, s. 197/222)

80 lat temu

■ Drugiego dnia Zielonych Świąt, 6 czerwca 1938 r., Koło Żabikowo Związku Powstańców Wielkopolskich zorganizowało w ogrodzie Szukały w Żabikowie (rejon placu Wolności, dziś pl. E. Bojanowskiego) zabawę wiosenną i strzelanie. (16, s. 40)

75 lat temu

■ Od 5 czerwca 1943 r. rozpoczął działalność niemiecki obóz karno-śledczy w Żabikowie. Funkcjonował do 20 stycznia 1945 r. (11, s. 96)

■ Od 28 czerwca 1943 r. do 4 października 1944 r. komendantem niemieckiego obozu w Żabikowie był Reinhold Hans Walter. („WL” 01-2015, s. 34)

55 lat temu

■ 2 czerwca 1963 r. pochodzący z Żabikowa ks. Andrzej Czerniak odprawił w rodzinnej parafii pw. św. Barbary mszę św. prymicyjną. (17, s. 210)

70 lat temu

■ W czerwcu 1948 r. parafia św. Jana Bosko zorganizowała pielgrzymkę kolejową do Częstochowy. (3, s. 186)

■ Do 15 czerwca 1948 r. trwała sprzedaż ostatnich 19 działek z III parcelacji folwarku hr. Augusta Cieszkowskiego w Żabikowie. (11, s. 191)

50 lat temu

■ Do 22 czerwca 1968 r. dyrektorem Szkoły nr 1 przy ul. Poniatowskiego był Franciszek Sytniejewski. Pełnił tę funkcję od 1 września 1946 r. (13, s. 278)

20 lat temu

■ W czerwcu 1998 r. w Zakładach Chemicznych przystąpiono do wykonania kolejnej linii produkcyjnej, granulującej nawozy metodą zgniatacia, dotychczas nie stosowaną w Polsce. (6, s. 74)

■ Czerwcowe wydanie „Więści Lubońskich” w 1998 r. ukazało się po raz pierwszy w kolorze. Barwna była wówczas jedynie okładka miesięcznika (obecnie 16 pierwszych i tyle samo ostatnich stron pisma). („WL” 12-2004, s. 2)

15 lat temu

■ 4 czerwca 2003 r. oficjalnie rozpoczęło działalność Lubońskie Stowarzyszenie „Centrum” – organizacja dla lubonian chcących czynnie uczestniczyć w polityce samorządowej miasta (zarząd: prezes – Krzysztof Jurga, wiceprezesi – Izabella Szczepaniak i Tadeusz Warmuz, sekretarz – Jolanta Klaus, skarbnik – Jacek Przebierała). („WL” 07-2003, s. 11)

■ 6 czerwca 2003 r. nieistniejącemu już dziś prywatnemu Liceum Ogólnokształcącemu im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza przy ul. Armii Poznań 27 w Luboniu nadano sztandar – kawaleryjski proporzec. (13, s. 325; „WL” 08-2003, s. 21)

■ W referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, które odbyło się 7 i 8 czerwca 2003 r., lubonianie uzyskali 64% frekwencji; 83% głosujących było za, a 17% przeciw. („WL” 06-2003, s. 9 i „Informator Miasta Luboń” nr 5-6 >46-47 < 2003, s. 1)

10 lat temu

■ 12 czerwca 2008 r. w „Pulsie Biznesu” nr 113, na str. 14-15 ukazał się artykuł Kamila Kosińskiego na temat lubońskiej firmy „Pozbud T&R” pt. „Z widokiem na parkiet”. (30 – BZCz online 2008)

5 lat temu

■ Na początku czerwca 2013 r. firma fryzjerska „Estilo de Manuela” należąca do znanej z 1. edycji reality show „Big Brother” lubonianki Manueli Michalak, po 10 latach przeniosła się z Pajo Centrum na ul. 3 Maja. („WL” 06-2013, s. 9)

■ Z początkiem czerwca 2013 r. Stowarzyszenie „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu” przeniosło siedzibę z ul. Wojska Polskiego 67/1 na ul. Leśmiana 8. („WL” 06-2013, s. 10)

■ 17 czerwca 2013 r. radni zdecydowali o rozbudowie Szkoły Podstawowej nr 1 wg koncepcji z 2009 r. („WL” 07-2013, s. 11)

■ 19 czerwca 2013 r., po odejściu na emeryturę Alicji Wachowiak, wybrano nowego prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu („Lubonianka”). Został nim Piotr Konik (zatrudniony od 1 sierpnia 2013 r.). („WL” 07-2013, s. 23)

■ Od 25 czerwca do 5 sierpnia 2013 r. w Lubońskim Ośrodku Sportu i Rekreacji (LOSiR) trwała kontrola NIK-u, która wykazała nieprawidłowości w tym zakładzie budżetowym miasta. Temat ten rozwinęły „Więści Lubońskie” w kilkunastu późniejszych artykułach. („WL” 02-2014, s. 2)

■ 27 czerwca 2013 r., z okazji 50. rocznicy konsekracji kościoła pw. św. Barbary, abp poznański ks. Stanisław Gądecki poświęcił tablicę z nazwiskami 30 księży, którzy służyli lub służą w parafii żabikowskiej oraz 6 duchownych pochodzących z tej parafii. Tablica wisi w kruchcie świątyni. Odznaczył też medalem „Optime Merito Archidioecesis Posnaniensis” parafian żabikowskich – Eugenię i Stanisława

Butków oraz Tomasza Błaszaka. („WL” 07-2013, s. 5)

■ 29 czerwca 2013 r. lubonianka Natalia Tomczyk znalazła się w gronie 24 finalistek konkursu „Miss Polski”. („WL” 07-2013, s. 2)

■ 26 czerwca 2013 r. Grzegorz Anioła zwyciężył w konkursie na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1. Zastąpił długoletniego dyrektora tej placówki – Zbigniewa Jankowskiego, który przeszedł na emeryturę. („WL” 07-2013, s. 10)

■ W połowie czerwca 2013 r. poznaniak, Krzysztof Kwaśniewski, przepłynął dmuchanym kajakiem Strumień Junikowski, mijając również Luboń. („WL” 07-2013, s. 27)

■ W połowie czerwca 2013 r. statuetki Siewcy Roku 2012 otrzymali: (pośmiertnie) Benon Matecki (kategoria: kultura), Luboński Klub Biegacza (sport), Tomasz Błaszak (biznes) i Jan Panek (życie publiczne). („WL” 07-2013, s. 34)

■ W czerwcu 2013 r., w ramach budowy przez spółkę Aquanet kanalizacji w Lasku metodą mikrotunelingu, wykonano przejście z instalacją pod torami PKP od ul. Armii Poznań do kolektora wirskiego w ul. Dworcowej. („WL” 07-2013, s. 22)

■ W czerwcu 2013 r. uczeń lubońskiego Gimnazjum nr 1 – Kamil Piechowiak – znalazł się w finale światowego konkursu Google Science Fair 2013 za prototyp samochodu napędzanego energią odnawialną, który skonstruował. („WL” 07-2013, s. 6)

[źródła: 1 – „Architektura przemysłowa XX wieku. Luboń k. Poznania” Grażyna Balińska, Wrocław 2000; 3 – „Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii” Stanisław Malepszak, Luboń 2002 i 2005; 4 – „Wykopiska archeologiczne w Luboniu”, Stanisław Malepszak, Błażej Stanisławski, Luboń 1998; 5 – „50 lat Lubońskiego Klubu Sportowego 1943 – 1993”, Stanisław Malepszak, Luboń 1993; 6 – „Zakłady Chemiczne Luboń SA 1914-1999. Tradycja i współczesność”, Andrzej Zarzycki, Luboń 1999; 8 – Biblioteka Miejska – „Kalendarium Lubonia” (www.bibliub.com); 10 – uchwały Rady Miasta Luboń; 11 – „Żabikowo. Dzieje wsi i fundacji Augusta Cieszkowskiego” Stanisław Malepszak, Luboń 1999; 13 – „200 lat oświaty w Luboniu” Stanisław Malepszak i Piotr P. Ruszkowski, Luboń 2008; 15 – Kronika Komisariatu MO w Luboniu (1974-1990); 16 – „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim”, Luboń 2009; 17 – „Rocznik Historyczny Lubonia” – tom 1, Luboń 2011; 18 – „Rocznik Historyczny Lubonia” – tom 2, Luboń 2012; 25 – „Bambrzy”, Maria Paradowska, Poznań 1998]; 30 – BZCz (Biblioteka Zawartości Czasopism); „Więści Lubońskie” 1994, 2003, 2004, 2013-2017

Mieszkańców, organizacje oraz instytucje prosimy o uzupełnianie naszego kalendarium i przysyłanie informacji: telefonicznie, listownie, pocztą elektroniczną lub osobiście.

oprac. HS

Dni Lubonia

Tradycyjne święto miasta

Po raz pierwszy Dni Lubonia zorganizowano w parku Papieskim. Z przygotowanych przez miasto atrakcji korzystano w sobotę, 9, i w niedzielę, 10 czerwca.

SOBOTA

Dla dzieci

Na początek sobotniego popołudnia odbyła się prezentacja programów artystycznych lubońskich przedszkoli. Najmłodszy mogli m.in. pobawić się w dmuchanym miasteczku, wysłuchać koncer-



Zeby dostać się na Dni Lubonia, trzeba było przejść przez specjalne bramki, przy których każdego wchodzącego z jakimkolwiek bagażem, rewidowano. Sprawdzano, czy przypadkiem nie ma np. piwa lub innego alkoholu fot. Władysław Szczepaniak

tu „zdrowych” hitów pt. „Mundial w Owocowie” w wykonaniu zespołu „Centrum Uśmiechu” czy też wziął udział w animacjach. Strażacy zapewnili dzieciarni ochłodę montując kurtyne wodną i umożliwiając zabawę w dmuchanym basenie. Nastoletniej publiczności Młodzieżowa Rada Miasta zaprezentowała „Przegląd Talentów”. Wystąpił przed nią również znany luboński zespół „No Nome”. Zwolennicy broni pneumatycznej mieli okazję wykazać się swoimi umiejętnościami na strzelnicy. Funkcjonowała strefa gastronomiczna oferująca różności kulinarne i napoje bezalkoholowe. Forum Obywatelskie Luboń z burmistrz Małgorzatą Machalską, w koszulkach z logo ugrupowania, zbierało pieniądze na operację i rehabilitację nogi małej Matyldy Klimowicz będącej pod opieką Fundacji Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”. Pojawiło się wiele ważnych osób z życia

miasta, z którymi można było porozmawiać.

Na stoisku Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, które reprezentowali w tym roku Maria i Jan Błaszczakowie, Magdalena Woźniak i Paweł Wolniewicz, odwiedzającym prezentowano książki, wydane przez stowarzyszenie (m.in. „Roczniki Historyczne”, „200 lat oświaty w Luboniu”, „Wybitni Wielkopolanie bł. Edmund Bojanowski, hr. August Cieszkowski w 200. rocznicę urodzin”). Stanowiły one jednocześnie nagrody za udział w przeprowadzanych konkursach wiedzy o na-

szym mieście oraz patronie „Forum Lubońskiego” – Augustie hr. Cieszkowskim. Stoisko budziło zainteresowanie nie tylko wśród lubońców. W konkursach brali również udział mieszkańcy sąsiednich miejscowości. (Z.H. i PAW)

Wieczór celtycko-folkowo-rockowy

W założeniu organizatorów tegoroczne Dni Lubonia miały być obchodzone ze sporym rozmachem. W sobotni wieczór przed publicznością zgromadzoną w parku Papieskim zaprezentowała się formacja „Jig Reel Maniacs” grająca muzykę celtycką oraz gwiazda wieczoru – folkowo-rockowy zespół „Enej”, od lat cieszący się w Polsce sporą popularnością. Oczekiwania były więc duże.

Celtyckie klimaty na początek

Zanim na scenie pojawił się zwycięzca programu telewizyjnego „Must Be Music” – „Tylko Muzyka” z 2011 roku, czyli

olsztyńska formacja „Enej”, lubońska publiczność miała okazję przyrzeć się grupie „Jig Reel Maniacs”, prezentującej muzykę celtycką od prawie 30 lat (formacja powstała w 1990 r., a pierwotnie tworzyło ją dwóch Poznańców i Szkot). Ich występy bardziej, niż standardowe koncerty, przypomi-



Jak przystało na imprezy masowe, nie zabrakło straganów, balonów, dmuchanych jeżdźalni i innych atrakcji festynowych fot. Władysław Szczepaniak

nają spektakle łączące muzykę i taniec. Trzeba przyznać, że lubońianie całkiem dobrze odnaleźli się w celtyckich klimatach i przez blisko godzinę niezłe się bawili, na zakończenie nagradzając artystów, zarówno muzyków jak i tancerki, w pełni zasłużonymi brawami. Większość spośród licznie zgromadzonej publiczności niecierpliwie oczekiwała już jednak na największą gwiazdę tego wieczoru, która po celtyckim klimacie zapewnionym przez Jig Reel Maniacs, miała zaprezentować polsko-ukraiński folk rodem z Olsztyna.

Zespół z wyższej półki

Kulminacyjnym punktem sobotniego wieczoru miał być występ zespołu „Enej”,

muzycznej. Warto zaznaczyć, że artyści nie spoczęli na laurach i systematycznie nagrywali kolejne single, wydawali kolejne płyty i sporo koncertowali, zyskując rzesze wiernych fanów i zgarniając kolejne nagrody, w tym m.in. za Największy Przebój Roku podczas TopTrendy Festiwal 2013 oraz trzykrotnie otrzymując Eska Music Awards.

Kiedy z półgodzinnym opóźnieniem na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru, pod sceną zdążył zebrać się już całkiem spory tłum, oczekujący porządnego koncertu, i tak też się stało. Naturalnie w przygotowanym na ten wieczór repertuarze nie mogło zabraknąć największych hitów, takich jak wspomniane „Radio Hello”, „Tak smakuje życie”, „Lili”,



Pogodne Przedszkole na scenie Dni Lubonia z konferansjerem, którym w tym roku był Michał Kosiński – prezes LOSiR-u fot. Władysław Szczepaniak

którego początki sięgają 2002 r. W pierwszych latach działalności grupa podbiła lokalny, olsztyński rynek muzyczny, a dużo szerszej publiczności dała się poznać dopiero w 2011 r. Wówczas to młodzi muzycy zwyciężyli we wspomnianym wyżej programie telewizyjnym, a stacje radiowe w całej Polsce chętnie prezentowały słuchaczom jeden z ich największych przebojów, czyli „Radio Hello”. Piosenka ta została w tymże roku wybrana hitem lata i pomogła zespołowi na dobre zaistnieć na polskiej scenie

„Kamień z napisem love”, „Skrzydlate ręce” czy „Zagubiony”. Przeboje te, w większości dobrze znane z rozgłośni radiowych, uzupełnione mniej popularnym materiałem, złożyły się na półtrogodzinny występ, który przypadł do gustu zdecydowanej większości spośród zgromadzonych na wzgórzu lubońców oraz sporej grupie przyjeźdźców z Poznania i okolicznych miejscowości. Enej ma opinię zespołu, który daje świetne koncerty, i w Lubo-



Zespół „Jig Reel Maniacs” z 30-letnim doświadczeniem estradowym, prezentujący muzykę celtycką fot. Mateusz Tritt

Dni Lubonia

cd. ze str. 37
niu opinię tę potwierdził. Oczywiście zawsze znajdują się malkontenci oczekujący po kulminacyjnym punkcie Dni Lubonia czegoś innego, ale w zgodnej opinii większości widzów olsztyńska formacja nie zawiodła pokładanych w niej oczekiwań. (M.T.)

NIEDZIELA

Prezentacje szkolne

10 czerwca, na scenie o godz. 14 zaprezentowała się młodzież z lubońskich szkół podstawowych. Na wstępie, wraz ze swoją instruktorką Anną Hajkowicz-Klimaszewską, wystąpiły cheerleaderki z SP 1, które pojawiały się na scenie aż trzykrotnie pomiędzy występami pozostałych artystów.



Utalentowany Jan Galik, uczeń SP 3, grający na ukulele fot. Natalia

Czas urozmaicali również widzom uczniowie SP 2, wśród których wymienić można kolejno: Katarzynę Hajdylę, Joannę Olsztyńską śpiewającą utwór Bovska „Kaktus” oraz Brajana Szajka wykonującego „Lato w internecie”. Po występie ucznia SP 3, Jana Galika (należy do chóru „Poznańskie Słowiki”) wykonującego utwór Vance’a a Joy’a „Riptide” i grającego na ukulele, rozległy się gromkie brawa. Następnie na scenie wystąpiła Patrycja Włodarek z piosenką Rihanny „Stay” oraz uczniowie



Występ Roxany Tutaj – laureatki programu „Must Be The Music” – z zespołem „Oman” fot. Mateusz Fabiszak

z młodszych klas grający na flażoletach pod przewodnictwem Magdaleny Śniegockiej z tej samej szkoły. Z SP 4 zaprezentowała się Oliwia Jałoszyńska uczęszczająca do kl. 4 i wykonująca taniec hip-hop, Mikołaj Marcinkowski z kl. 3, który zaśpiewał piosenkę „Pod moim balkonem”, a także znany już 10-osobowy zespół taneczny „Banarańcze” ze swoim układem tanecznym. Jako ostatnia na scenie pojawiła się liczna, bo aż 40-osobowa grupa pod nazwą „Piorunki” z SP 5. Dzieci pod okiem Anny Augustyniak, autorki słów i muzyki, zaśpiewały cztery utwory, do których należały m.in.: „Moja rodzina” czy „Kim chcę zostać”. Około godz. 15 wystąpiły lubońskie grupy taneczne takie, jak: Akademia Tańca „Bezuma” (zaprezentowali łącznie 7 układów tanecznych), grupy taneczne Fit Art (LOSiR) oraz grupy z Ośrodka Kultury Luboń (taneczne i śpiewające). Wśród osób prezentujących swoje umiejętności znalazła się tutaj m.in. Agata Suwiczak w utworze Maryli Rodowicz „Gołębi song”, jedna z trzech laureatek konkursu piosenki zorganizowanego przez Ośrodek Kultury w Luboniu. (Natalia)



Luboński zespół muzyczny „Ton” z solistą fot. Mateusz Fabiszak

Dla starszych?

Drugi dzień Dni Lubonia to występy kolejnych znamienitych artystów, które przyciągnęły rzesze miłośników dobrej muzyki. O godz. 16.30 na estradę wszedł zespół VOX. Choć formacja ta znana jest bardziej starszemu pokoleniu, pod sceną można było zaobserwować także młodsze osoby. Mimo różnorodnego pokroju wiekowego, artyści szybko złapali kontakt z widownią. W trakcie występu nie zapomnieli zaprezentować swoich największych przebojów takich, jak „Tęczowy Most”, „Bananowy Song” czy „O Magdaleno”. Obserwując występ zespołu można było dostrzec ich kilkudziesięcioletnie doświadczenie w pracy artystycznej, na które złożyły się zarówno występy krajowe, jak i zagraniczne. Na koniec koncertu publiczność niechętnie pozwoliła muzykom na zejście ze sceny. Następnie swój czas na scenie miały lubońskie zespoły śpiewacze. Na ich repertuar składały się zna-



Koncert znanego polskiego zespołu VOX przyciągnął nie tylko starszą publiczność. Na profesjonalnej scenie Dni Lubonia, oprócz gwiazd, mieli okazję wystąpić także mniej doświadczeni artyści fot. Paweł Wolniewicz

ne pieśni ludowe i folklorystyczne. W skład zespołów wchodziły głównie starsze osoby. Był to widok sympatyczny

Niedzielne gwiazdy

Po krótkiej przerwie na scenie pojawiła się wraz z zespołem Roxana Tutaj. Pochodząca ze Śremu laureatka programu „Must Be The Music” wprowadziła słuchaczy w stylistykę muzyki pop-rock. Mimo młodego wieku piosenkarki, dostrzec można było jej dużą pewność siebie. Jej występ, podczas którego zaprezentowała zarówno swoje autorskie utwory, jak i covery innych artystów, śmiało można zaliczyć do energetycznych. Publiczność pod sceną stopniowo stawała się liczniejsza, a muzyce dawała się ponieść zwłaszcza jej młodsza część. Ze względu na to, że czas gonił organizatora, koncert skończył się dość szybko, pozostawiając pośród widowni mały niedosyt.

Krótko po godz. 20 pojawił się ostatni tego dnia zespół „Sound'n'Grace”. Formacja ta powstała w 2005 r., a obraca się



Zespół śpiewaczy „Szarotki” z Ośrodka Kultury fot. Mateusz Fabiszak

i pozytywny, gdy seniorzy, nie zważając na swój wiek, nie wycofują się z życia, a zamiast tego decydują się kreatywnie wykorzystywać swój czas i możliwości. W niedzielę o godz. 17.30 na lśniących maszynach, na Wzgórzu Papierne wjechała Poznańska Grupa Miłośników Motocykli Zabytkowych „Karburator” wzbudzając duże zainteresowanie. Należy do niej również siedmiu lubońian

(M. Fabiszak i PAW)

w takich gatunkach, jak R&B, soul czy gospel. Podczas występu artyści zaprezentowali m.in. utwory ze swojej debiutanckiej płyty „Atom”. Ich pełen energii występ to klarowny przykład tego, że muzyka potrafi łączyć pokolenia. W trakcie koncertu pod sceną była największa tego dnia frekwencja i trudno było znaleźć niezadowolone twarze. Mimo tak entuzjastycznej atmosfery, około godz. 21 organizator był zmu-

cd.
obok

Trzeba robić coś, w co się wierzy

Wywiad z Piotrem „Lolkem” Sołoduchą i Mirosławem „Mynio” Ortyńskim z zespołu „Enej” – gwiazdy sobotniego wieczoru Dni Lubonia

„WL”: Lista nagród, jakie zespół „Enej” zdobył na przestrzeni szesnastu lat działalności, jest bardzo długa i można przypuszczać, że wszystkie wyróżnienia otrzymaliście nieprzypadkowo. Jaka jest Wasza recepta na sukces?

Piotr „Lolek” Sołoducha: Nie ma reguły, nie ma recepty. Wiele razy na ten temat rozmawialiśmy i wewnętrznie, i nazwijmy to – zewnętrznie, przy wywiadach, i doszliśmy do wniosku, że najważniejsze jest granie. Zespół „Enej” w swojej historii ma już ponad 15 lat muzykowania, a jeżeli robi się coś, w co się wierzy i robi się to z pasji, to w taki sposób da się osiągnąć sukces. Nie można się poddawać, trzeba robić swoje i w jakiś sposób się wyróżniać, nie powielać czegoś, co już jest.

Koncertowaliście już w takich krajach jak: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy czy oczywiście Ukraina. Czy z Waszego punktu widzenia, ze sceny, publiczność bawi się zawsze tak samo, czy może jednak Polacy bawią się inaczej niż Brytyjczycy czy Ukraińcy?

Piotr „Lolek” Sołoducha: Koncerty w Polsce są na plus z tego względu, że jesteśmy bardziej rozpoznawalni. Grając koncerty za granicą, na przykład w Stanach Zjednoczonych, jesteśmy jak świeży narybek. Pokazujemy się publiczności, która dzięki Internetowi coś o nas wie, ale nie widziała nas nigdy na żywo. Oczywiście wówczas tak samo, jak na koncertach w Polsce, dajemy z siebie wszystko i nie jest tak, że na koncercie w Olsztynie publiczność tańczy lepiej, niż na koncercie w Londynie. Ważna

jest umiejętność „kupienia” publiczności, staramy się szybko wchodzić w interakcje z ludźmi, w jakiś sposób zachęcić ich do naszej muzyki. Jeżeli wcześniej gdzieś zetknęli się z naszą muzyką, na przykład w radiu czy w Internecie, to jest to prostsze. Jeżeli nie, to liczymy na to, że po koncercie ktoś sobie o nas przypomni, „wygoogluje”, sprawdzi i spotkamy się ponownie. Reasumując, nie można powiedzieć, że gdzieś

wyboru trzeba było dokonać. Zaczęliśmy więc muzykować tak wcześnie, że trudno jest stwierdzić, co by było gdybyśmy teraz mieli szukać sobie innych zawodów.

Piotr „Lolek” Sołoducha: W ogródku sobie nieźle radzimy.

Mirosław „Mynio” Ortyński: I w piłkę gramy fajnie. Może nie tak, jak Robert Lewandowski, ale gramy czasem trochę.



Zespół „Enej” – gwiazda sobotnich Dni Lubonia fot. Krystyna Janusz

publiczność bawi się lepiej, a gdzieś gorzej.

Czym byście się zajmowali, gdybyście nie byli muzykami? Czy w ogóle wyobrażacie sobie swoje życie bez muzyki?

Mirosław „Mynio” Ortyński: Raczej nie. Zaczęliśmy muzykować w bardzo młodym wieku i kiedy właśnie ważyła się nasza przyszłość, kiedy trzeba było wybrać drogę życiową, nie mieliśmy wątpliwości i poszliśmy w stronę muzyki. Zespół zaczął bardzo prędko działać właśnie w czasach licealnych i na początku studiów, kiedy tego

Zespół „Enej” tworzy osiem osób o różnych charakterach. W takim gronie łatwo o jakieś mniejsze lub większe zgrzyty czy nieporozumienia, zwłaszcza podczas długiej i intensywnej trasy koncertowej. Jak sobie z tym radzicie? Czy może jednak nie musicie sobie z tym radzić, bo nigdy nie dochodzi między Wami do nieporozumień?

Piotr „Lolek” Sołoducha: Jak rodzina spotyka się przy stole na imprezach okolicznościowych, to czasem nie potrafi ze sobą wytrzymać sześciu godzin, więc kiedy ośmiu facetów jeździ ze sobą codziennie samochodem po sto, sto pięćdziesiąt kilometrów, to zawsze mogą pojawić się jakieś sprzeczki i nazwijmy to szczypanie się nawzajem. Na szczęście na tyle ten zespół jest dobrany, przede wszystkim jako paczka przyjaciół, że nawet gdy mamy czasami różne zdania, to szybko potrafimy się dogadać. Jak wspomnieliśmy, czasami gramy w piłkę, więc nawet sport wpływa na atmosferę w zespole. Zawsze mogą pojawić się jakieś sprzeczki, ale te sprzeczki też są ludzkie

– jak szybko się zaczynają, tak szybko też się kończą. Nie byłoby tak sielankowo, gdybyśmy przez te 150 dni w roku tylko się przytulali i kochali. Jesteśmy facetami, więc zawsze możemy się o coś pokłócić. Czasami są to jakieś błahostki, czasami jakieś trudniejsze tematy, ale wszystko odbywa się w zdrowej atmosferze.

W swojej dotychczasowej karierze współpracowaliście z różnymi artystami, że wspomnę tutaj chociażby Donatana i Cleo. Z jakim artystą chcielibyście zrobić Wasz wymarzony projekt?

Mirosław „Mynio” Ortyński: Wiele razy to pytanie padało i za każdym razem nie umieliśmy na nie odpowiedzieć. Nie wiem.

Piotr „Lolek” Sołoducha: Mieliśmy dwukrotnie możliwość zagrania przed Goranem Bregovicem, naszym guru muzycznym, ale zawsze to było przed, więc gdyby nam się spełniło marzenie, żebyśmy zagrali razem, to byłoby fantastycznie. Skoro udało się dwa razy zagrać przed nim, czego w ogóle, patrząc pięć lat do tyłu, sobie nie wyobrażaliśmy, to może to marzenie się spełni. Tak jak Goran Bregovic robił przecudowną trasę z Kayah po Polsce, to może będzie nam dane kiedyś spotkać się z nim na scenie i zagrać razem przynajmniej jeden, dwa numery. Koncertów przed nim w Zabrzu przy prawie dwutysięcznej publiczności, powiedzmy bardziej „bregovicowej” niż „enejowej”, był jednym z naszych lepszych występów. Może ktoś kiedyś szepnie Goranowi słówko, że jest taki zespół „Enej”, który ma dużo energii i chęci, i może kiedyś połączymy siły. To byłoby dla nas spełnienie marzeń na pewno.

Czego można Wam życzyć przed koncertem?

Piotr „Lolek” Sołoducha: Żebyśmy nie rwali strun, nie mylili tekstów i dobrze bawili się z publicznością.

Zatem tego właśnie Wam życzę i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Mateusz Tritt



Spóźniony i niedokończony koncert zespołu „Sound'n'Grace” fot. Mateusz Fabiszak

szony przerwać wydarzenie ze względu na szybko zbliżającą się burzę i załamujące się warunki pogodowe. (Mateusz Fabiszak)

Spostrzeżenia

Opinie o tegorocznych Dniach Lubonia są podzielone. Naślonecznione wzgórze

w parku Papieskim nie przyciągnęło wielu mieszkańców zmęczonych ostatnimi upałami. Tłumnie przybywano za to w godzinach wieczornych na występy gwiazd. W sobotnią noc ok. godz. 23 okolice wzgórza były pełne ludzi w spokoju rozchodzących się do domów, podążających na zastawiony samochodami

parking przy Intermarkè czy do wypelnionej po brzegi restauracji McDonald's. Niezadowolone lubonian wzbudziły natomiast podjęte w tym roku przez organizatorów środki bezpieczeństwa – ogrodzenie miejsca publicznej, lokalnej imprezy i kontrola podręcznego bagażu przez funkcjonariuszy ochrony.

Najwięcej uwag do redakcji napłynęło jednak w związku z brakiem piwa podczas imprezy. Ludzie pytali, czy organizowane wcześniej Dni Lubonia były na tyle skandaliczne pod względem bezpieczeństwa, że w tym roku trzeba było sięgnąć po tak drastyczne dla wielu ograniczenia? (red)



Niedzielnny koncert finałowy przerwała burza. Widok pustej sceny targanej wiatrem o godz. 21 fot. Władysław Szczepaniak

W poszukiwaniu miłości

„Seks dla opornych” – zabawny spektakl, w doborowej obsadzie

25 maja na scenie w sali Luveny (ul. Romana Maya), w postaci Alice i Henry'ego wcielił się Maria Pakulnis i Mirosław Kropielnicki. Spektakl autorstwa Michele Riml w reżyserii Bożeny Borowskiej, w mistrzowski sposób opowiada perypetie małżeństwa z niemal trzydziestoletnim stażem, które po latach wspólnego życia pragnie na nowo odzyskać utraconą namiętność. W tym celu para wynajmuje pokój w ekskluzywnym hotelu i z pomocą poradnika „Seks dla opornych” stara się odbudować utracone relacje. Nie jest to jednak takie proste, jak się może wydawać. Mimo że pozornie prowadzą szczęśliwe i poukładane życie, przez lata oboje nagromadzili w sobie sporo pretensji i wzajemnego żalu, co niemalże doprowadziło ich do rozstania. Książkowe porady nie wznęciły pożądania, a wręcz przeciwnie, naraziły ich na śmieszność. Dopiero, kiedy oboje uzmysłowili sobie najważniejszą potrzebę: bliskości, zaufania i przywią-



Maria Pakulnis i Mirosław Kropielnicki w spektaklu „Seks dla opornych” wystawionym w sali Luveny fot. Magdalena Baranowska

zania, odnaleźli to, czego tak długo szukali – miłość. Błyskotliwe dialogi i doskonała gra sprawiły, że widzowie mogli utożsamiać się z bohaterami spektaklu. Na zakończenie publiczność jeszcze długo, na stojąco oklaskiwała aktorów. Organizatorem wydarzenia był Ośrodek Kultury.

Magdalena Baranowska
pracownik ds. promocji Ośrodek Kultury

Mieszkańcy pytają

Księgozbiór Raczyńskich

■ Czy w Luboniu nie można by utworzyć filii Biblioteki Raczyńskich, dzięki czemu starsi czytelnicy księgozbiorów tej instytucji nie musieliby udawać się do Poznania? (czytelniczka)

Odp.: Uprzejmie informuję, że nie jest możliwe, aby Biblioteka Raczyńskich utworzyła filię w Luboniu. Jest to insty-

tucja kultury finansowana z budżetu Poznania w celu realizowania zadania własnego, przewidzianego w ustawie o samorządzie gminnym, jakim jest prowadzenie biblioteki dla mieszkańców Poznania.

oprac. Małgorzata Machalska
Burmistrz Miasta Luboń



Z Ośrodka Kultury

Niecodzienne zajęcia

24 maja w Ośrodku Kultury gościliśmy uczestników „Project Erasmus+ Découvrir son pays par l'art locale et ses artistes”, którzy do Polski przelecieli z francuskiej wyspy Reunion. Wzięli udział

dzień ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Gimnazjum nr 2 w Mosinie. Podczas wycieczki uczestnicy zobaczyli lubońskie fabryki i poznali ciekawą historię, która jest z nimi związana. Największe wrażenie wzbudził budynek dawnej drożdżow-



Międzynarodowe warsztaty plastyczne w Ośrodku Kultury



Uczniowie z Mosiny zwiedzają lubońskie perełki architektury przemysłowej

w międzynarodowych warsztatach plastycznych. Tematem spotkania był: „Rytm, rym i kolor w muzyce, poezji i sztukach plastycznych. Projekt T-shirt”. Warsztaty poprowadził dr Dariusz Głowacki.

Na szlaku architektury

6 czerwca na Lubońskim Szlaku Architektury Przemysłowej gościliśmy mło-

ni zbudowanej w 1904 r. dla rodziny Sinnerów, będący obecnie w posiadaniu firmy „Lubanta” SA.

Przypominamy, że wycieczki Lubońskim Szlakiem Architektury Przemysłowej organizuje Ośrodek Kultury w Luboniu. Najbliższa odbędzie się w sobotę, 30 czerwca. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Serdecznie zapraszamy!

Magdalena Baranowska

Firma „Zaremba”
WYNAJEM
SERWIS NAPRAWA
SPRZĘTU OGRODOWEGO

ul. Niezłomnych 39
tel. 668 380 939
www.kosiarkiserwis.eu

Zaprasza:
pon. – czw. 8 – 16.30
pt. 12 – 18

(Y514)



CUKIERNIA KRZYŻAN
Piotr Krzyżański

siedziba: ul. Żabikowska 49 Luboń
tel. 61 810 36 91 lub 518 138 308

Zapraszamy do zakupów i składania zamówień do siedziby oraz naszych sklepów w Poznaniu ul. Opolska 5 i ul. Marcelesińska 76

Informujemy Szanownych Klientów, że cukiernia Krzyżan Piotr Krzyżański nie ma żadnych powiązań z „Cukiernią Krzyżański – Michał Nowak” mimo zbieżności nazwisk.

Uwaga: sklepy Michała Nowaka w Luboniu na ul. Wschodniej, Osiedlowej i Komornickiej w Wirach nie należą do firmy Krzyżan Piotr Krzyżański

(W6132)

Kancelaria Radcy Prawnego
Natalia Uracz

- **porady prawne**; prawo cywilne, gospodarcze, administracyjne, lokalowe – wspólnoty mieszkaniowe
- **pełna obsługa firm i przedsiębiorstw**; doradztwo prawne, opinie, pozwy, windykacja należności,
- **zastępstwa procesowe**, odwołania, apelacje, skarga kasacyjna

Obsługa także w języku francuskim

tel. 600 343 990 kancelaria.uracz@gmail.com www.uraczkancelaria.pl

(Y102)

Z miasteczka country

Przyjaźń

W kowbojskim miasteczku przy ul. Kwiatowej pojawił się nowy, sympatyczny mieszkaniec, który uwielbia przyjaźń z najmłodszymi. Kocha zabawy i pieszczoty, w krótkce do malutkiego koziołka dołączy kózka, która wraz z koziołeczkiem przegoni smutek na dziecięcych twarzyczkach. Podobnie jak w poznańskim Ogródzie Zoologicznym odbędzie się też pokazowe karmienie kózek. Niebawem podamy do wiadomości, gdzie i kiedy będzie można zobaczyć zwierzęta.



Sympatycy miasteczka country z jego nowym mieszkańcem – sympatyczną kózką fot. Zbigniew Henciel

Bajkowy piknik

Sheriff Cordell i jego tymczasowy zastępca Leo zostali zaproszeni 12 maja na Bajkowy Piknik Majowy do Pobiedzisk, aby w westernowych zabawach „przenieść” dzieci i ich bliskich na Dzikie Zachód. Podczas niedzielnej imprezy odbyła się charytatywna zbiórka pieniędzy na rzecz Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Dla Ciebie”. Organizatorzy zapewnili wiele atrakcji. Zwiedzających powitali motocykliści, wjeżdżając na swoich dwukołowych pięknych „maszynach”. Miłośnicy motoryzacji mogli

podziwiać zabytkowe samochody i porozmawiać z ich właścicielami. Prócz kowbojskich animacji były pokazy strażackie, funkcjonowała strzelnica z broni pneumatycznej i łuczniczej. Była grupa perkusyjna, pokaz iluzjonisty, a także wiele innych frajd dla rodzin.

Dzień Dziecka w Zoo

Ogród zoologiczny przy Zwierzynieckiej w Poznaniu zorganizował 1 czerwca dla najmłodszych zabawę połączoną z konkursami sportowymi jak przystało na zdobywa-



Podbój Dzikiego Zachodu z okazji Dnia Dziecka fot. Zbigniew Henciel

nie Dzikiego Zachodu. Atrakcje cieszące się powodzeniem zapewnili kowboje z Sheriffem Cordellem na czele, którzy przybyli z westernowego miasteczka w Luboniu. Spektakularne wydarzenie miało miejsce na wybiegu znanych i uwielbianych przez zwiedzających osiołków – Malwiny i Napoleona. Tradycyjnie najmłodszy poszukiwacz przygód zostali powitani przez rancherów, z którymi musieli stoczyć humorystyczny pojedynek i pokonać ich radosnym uśmiechem. Nie zabrakło okrzyku z preri (Ichaaaaa!) zachęcającego do wspólnego festynu. Następnie przystąpili do podboju Wielkich Równin, gdyż to był ich dzień i ich pamiętne chwile spędzone razem.

Dzieci rzucały podkówną do celu, pod kontrolą uczyły się wbijać gwoździe, przerzucały baloty słomy, szukały w skrzyni złota, a także przeciągały linę w konfrontacji z rodzicami. Odbyły się też pokazy lassa przenoszące najmłodszych uczestników w świat filmów i bajek. Doszło do upozorowanej kłótni pomiędzy kowbojami, którą rozstrzygnął sam stróż prawa. Bardzo się cieszymy, że mogliśmy sprawić frajdę dzieciom kultuwując czas Dzikiego Zachodu. Jako Sheriff dziękuję przyjaciołom: Zastępcy – Małemu Jo, Joannie Brzezinka i Karmanowi – za dostarczenie dzieciom atrakcji podczas ich święta.

Zbigniew Henciel
Sheriff Cordell

Święto NGO w Szreniawie

Członkowie Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia (TMML) na obchodach III Dnia Organizacji Pozarządowych (NGO) w Powiecie Poznańskim

Trzy lata temu Starosta Poznański, Jan Grabkowski, oraz Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego zapoczątkowali doroczne spotkania przedstawicieli trzeciego sektora. Z założenia, za każdym razem odbywają się one w innym miejscu. W tym roku było to Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Dla społeczników przybyłych w pogodną niedzielę, 3 czerwca, dodatkową atrakcją był VIII Szreniawski Festiwal Piwa. Głównym celem tej cyklicznej imprezy jest prezentacja historii oraz tradycji spożywania piwa na ziemiach polskich, a także przybliżenie sposobu jego warzenia. Prezentowane są wówczas małe i średnie browary z Wielkopolski, charakteryzujące się produkcją wyjątkowych i rzadko spotykanych piw. Mało kto wie, że piwo ma walory lecznicze, kosmetyczne, jest również doskonałym dodatkiem w kuchni.

Obrady odbywały się w zabytkowej XIX-wiecznej stodole zaadaptowanej do



Członkowie TMML: Przemysław Maćkowiak i Waldemar Waliczak ze starostą poznańskim – Janem Grabkowskim (z prawej) oraz dyrektorem Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej – Janem Mazurczakiem (z lewej)

celów konferencyjno-muzealnych. Wchodzi ona w skład folwarku przyległego do eklektycznego pałacu zrealizowanego w latach 1852-1853 dla Herrmana Bierbauma według projektu berlińskiego architekta Carla Heinricha Eduarda Knoblauch (1801-1865). Gospodarstwo od początku miało charakter rolno-hodowlany. W okresie międzywojennym właścicielem majątku

został dr Józef Glabisz, natomiast samo muzeum powstało w 1964 r.

Gości przywitał wieloletni dyrektor placówki, dr Jan Maćkowiak. Następnie certyfikaty Rekomendowanych Atrakcji Turystycznych Powiatu Poznańskiego wręczył przewodniczący kapituły – starosta poznański Jan Grabkowski oraz dyrektor Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej – Jan Mazurczak. Dodatkowo

ostatni otrzymał kandydaci musieli wykazać się odpowiednio wysokim standardem w zakresie wyposażenia, dostępności, oferty i działań promocyjnych. Zasadniczym celem projektu jest natomiast systematyczne podnoszenie standardu oferty turystycznej aglomeracji poznańskiej. W trakcie spotkania miały też miejsce okolicznościowe prelekcje. Redaktor Krzysztof Ratajczak z Radia Poznań pod-

kreślił znaczenie pozytywnej współpracy z mediami w działalności organizacji pozarządowych. Z kolei dr Marek Rezler opowiedział o polsko-niemieckich realiach odzyskania niepodległości przez Wielkopolskę w 1918 r. Goście wysłuchali również koncertu utalentowanych młodych muzyków – Kingi i Jakuba Pawlaków.

Można było także skorzystać z atrakcji oferowanych wyjątkowo w tym dniu przez Muzeum. Uruchomiono m.in. samobieżną lokomobilę parową „Hippolina” wyprodukowaną w 1919 r. przez Towarzystwo Akcyjne H. Cegielski Poznań. Była wykorzystywana do transportu oraz napędu maszyn rolniczych.

Spotkanie zwińczyło ognisko integracyjne sprzyjające nieco swobodniejszym rozmowom. Goście uraczyli się doskonałą kiełbasą – białą parzoną wielkopolską z majerankiem z Zakładów Mięsnych Mielczarek. Jest ona wpisana na listę produktów tradycyjnych. Biała kiełbasa, choć znana w całej Polsce, produkowana w Wielkopolsce jest zupełnie inna. Wykonuje się ją z produktów najwyższej jakości, do tego intensywnie przyprawia majerankiem, przez co ma niepowtarzalny smak i zapach.

Wydarzenie nie tylko doskonale wpisało się w ideę społeczeństwa obywatelskiego, ale było również świetną okazją do poszerzenia wiedzy oraz nawiązania kontaktów z przedstawicielami podobnych organizacji i stowarzyszeń.

Przemysław Maćkowiak
Prezes TMML

Z HDK

Członkowie Klubu HDK PCK „Lubonianka” triumfowali na Rodzinnym Pikniku Krwiodawców

Wspaniała atmosfera towarzyszyła 16. Ogólnopolskiemu Majowemu Rodzinnemu Piknikowi Krwiodawców, który został zorganizowany przez Zarząd Klubu HDK PCK przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu, w sobotę, 12 maja, na polanie przy leśniczówce Poznań – Zieliniec, przy ul. Darniovej. Pomysłodawcą tej cyklicznej imprezy jest prezes swarzędzkiego klubu krwiodawców, Eugeniusz Jacek. W imprezie wzięło udział ponad 150 osób, w tym również 10 z Lubonia. Oprócz klubów z Poznania oraz Powiatu Poznańskiego przyjechali reprezentanci z Lichenia, Turku, województw: mazowieckiego, śląskiego i kujawsko-pomorskiego. Najmłodszą uczestniczką była jednoroczna Maja ze Swarzędza.

Akurat w tym dniu swarzędzki krwiodawca – Roman Łużyński – obchodził 45. urodziny. Zatem były dla niego fanfary oraz prezent od Zarządu klubu. Dla dzieci, Ewa Kowalska – właścicielka firmy „Dream Art” – prowadziła

konkursy, gry i zabawy. Bawiono się m.in. w hula hop, wyspę, rzucano kółkami do koszyka, rywalizowano w wyścigu pająka i biedronki. Ustawiono też kolorowy tor przeszkód. Za udział w tych atrakcjach dzieci były nagradzane słodkimi upominkami. Mali uczestnicy pikniku mogli też pozować do zdjęć z trollami. Chłopcy i ojcowie kopali piłkę.

Sporo emocji wywołały konkurencje dla mężczyzn, kobiet i dzieci, które wymagały sprytu lub wysiłku. Lubonianie odnieśli w nich wiele sukcesów. Krwiodawcy z „Lubonianki” okazali się zwycięską trójką w rywalizacji „Strong Men”: 1. Marcin Nowak, 2. Paweł Gut, 3. Piotr Nowak. W rzucie lotkami wśród kobiet w pierwszej trójce znalazły się dwie przedstawicielki lubońskiego klubu: Sylwia i Kamila Nowak (2. i 3. miejsce), a wśród mężczyzn zwyciężył Piotr Nowak. W rzucie ringo w kategorii dzieci drugą pozycję zajął Alan Nowak reprezentujący Luboń. Wśród dorosłych rin-



Pamiątkowe zdjęcie lubońskiej ekipy na Rodzinnym Pikniku Krwiodawców w Swarzędzu fot. Robert Wrześniński

go najlepiej rzucała Hanna Pawlicka z „Lubonianki”.

Biorący udział w imprezie znaleźli również czas i chęć, by potańczyć. Podczas pikniku nie zabrakło też ogniska. Dla

uczestników zapewniono bezpłatny poczęstunek kielbasą i kaszanką z grilla, chlebem ze smalcem i ogórkami. Serwowano kawę, herbatę i ciasto.

Robert Wrześniński

Z Biblioteki Miejskiej

Od 7 do 12 maja obchodziliśmy Tydzień Bibliotek, w ramach którego odbyło się wiele fascynujących spotkań i wydarzeń:

Maj w Promyku

8 maja odbyło się spotkanie Klubu „Promyk”, które zostało uświetnione występem uczniów z klasy 3c ze Szkoły Podstawowej

do wysłuchania arii znamienitych kompozytorów w wyśmienitym wykonaniu, za które publiczność podziękowała owacjami na stojąco.



Majowe spotkanie w klubie „Promyk”

nr 2. Dzieci nie tylko pięknie recytowały, ale przede wszystkim umiliły seniorom czas piosenką. Wesoła Gromadka pięknie zaśpiewała oraz zagrała na flażoletach, za co została nagrodzona gromkimi brawami i odrobiną słodyczy.

Wokół Wielkiej Sceny

Kolejne operowe spotkanie odbyło się 8 maja, a zaproszeni na tę okazję goście uświetnili Tydzień Bibliotek. Spotkanie tradycyjnie poprowadził redaktor Piotr Nędzynski, który na scenie gościł sopranistkę Monikę Mych-Nowicką oraz pianistkę, Olę Lemko. Niezwykle interesująca rozmowa odkryła przed publicznością drogę Pani Moniki na największe operowe sceny. Była to również okazja



Przemysław Mazurek z Szymonem Żurowskim w satyrycznym programie pt. „Trzeba coś zrobić”



Uczestnicy „Biegu po Książkę” na starcie przy Bibliotece Miejskiej

Konkurs Czytania

Za nami XVI Konkurs Pięknego Czytania. Tegoroczna edycja przebiegła pod hasłem: „Książki to najlepsi Twoi przyjaciele. Nie wyśmieją, nie zdradzą, a nauczą wiele”.

Wśród wybranych utworów znalazła się m.in. „Asiunia” oraz „Wojtek. Żołnierz bez munduru”, a to w związku z przypadającą w tym roku 100. rocznicą odzyskania niepodległości. W tym roku padła również rekordowa liczba uczestników! 10 maja aż 104 uczniów z lubońskich szkół walczyło o tytuł Mistrza Pięknego Czytania. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe, a każdy z uczestników pamiątkowy dyplom oraz upominek ufundowany przez miasto. Wszystkim jeszcze raz gratulujemy!

Bieg po książkę

Tydzień Bibliotek zakończył się 12 maja drugim „Biegiem po książkę”, który zorganizowaliśmy wspólnie ze Stowarzyszeniem „Pozytywny Luboń”. Bieg łączył w sobie aktywność fizyczną i pasję do czytania, czyli dawał sporą dawkę endorfin. Uczestnicy mogli pokonać trasę w dowolny, ulubiony sposób: na rowerze, biegnąc lub o kijkach. Dystans liczył prawie 8 kilometrów. Trasa wiodła ulicami

Wychodek zmylił piszących

Lubońskie Dyktando „Złote Pióra” 2018

Zabawa ortograficzna, od 16. lat organizowana w lubońskiej szkole przy ul. Kofłataja (wcześniej Gimnazjum nr 2, obecnie SP 5), jest najstarszym Dyktandem w regionie i jedynym, które od początku współtworzy prof. UAM dr hab. Jarosław Liberek z Instytutu Filologii Polskiej w Poznaniu. Co roku, w myśl zasady: *nie ma łatwych dyktand*, znawca rodzimej pisowni przygotowuje zaskakującą i zabawną opowieść z pułapkami ortograficznymi, o perypetiach bohatera noszącego oryginalnie brzmiące imię. Nie inaczej było tym razem. Tegoroczne dyktando o Heliodorze, pisane 17 maja, zdawało się nie być trudne. Przeważały kombinacje z „ó” i „u” oraz „ż” i „rz”, tradycyjnie pojawiły się też wyrazy złożone. Żaskoczenie uczestników wzbudził jednak zwrot: „toi toi” i jego odmiana, oraz odsluch wyrazu „vloger”, którego nie należy mylić z „bloggerem”.

W szranki stanęło 20 zespołów 3 – 4-osobowych, niektóre jako stali bywalcy lubońskiej zabawy. W tym roku po

raz ostatni rywalizacja odbyła się w trzech kategoriach: senior, junior-gimnazjalista i junior-szkoła podstawowa. W kategorii seniorów swoich przedstawicieli mieli: Urząd Miasta Luboń, Lubońska Petanka, Biblioteka Miejska, Luboński Uniwersytet III Wieku, rodzice klasy 1a SP 5 z Lubonia, pracownicy SP 5 Luboń i Cukiernia Pawlova. Wśród gimnazjalistów reprezentowane były: Zespół Szkół w Tulcach, Zespół Szkół w Krośnie oraz SP 5 Luboń (kl. 7-gimn). Drużyny wystawione przez szkoły podstawowe pochodziły z placówek: SP 1 Luboń, SP 2 w Luboniu (kl. 4-6), SP 2 w Luboniu (kl. 7), SP 3 Luboń (kl. 5 i 6), SP 3 Luboń (kl. 7), SP 4 Luboń, SP Fundacji „Ekos” Swarzędz, SP 2 im. E. hr. Raczynskiego z Komornik i SP 5 Luboń (kl. 4-6). W dyktandzie wzięli również udział przedstawiciele Szczepu ZHP Żabikowo. Piszących dyktando równocześnie z oficjalnymi uczestnikami można było też dostrzec wśród widzów. Niektórzy sprawdzali swoje umiejętności

używając telefonów komórkowych.

Po zaprezentowaniu całej treści, dr Jarosław Liberek tradycyjnie odczytywał fragmenty, uprzedzając, że poza kropkami, przerwy w dyktowaniu nie muszą mieć związku z interpunkcją. Potem zebrano 20 zakodowanych, w pocie czoła spisanych tekstów, którymi następnie, w odosobnieniu, zajęła się komisja złożona z polonistów. W pierwszym rzędzie oceniano



Zwycięzcy Dyktanda w kategorii „senior” – Karolina Fabiś, Wioletta Koska i Aleksandra Wiśniewska – „Lubońska Petanka”, w towarzystwie prof. Jarosława Liberka
fot. Hanna Siatka



Najlepsza drużyna w kategorii „junior-szkoła podstawowa” – Zofia Tomczak, Martyna Kaźmierczak, Michał Biskupski i Mateusz Jędrzejczak z SP 1
fot. Hanna Siatka

więcej, ale też wielu uplasowało się poniżej średniego wyniku. Żaden z zespołów nie napisał dyktanda bezbłędnie, za to wszystkie poprawnie odtworzyły testowe zdanie: *Postanowił zrobić porządek z drzewem...*

Najlepsza w kategorii „senior” okazała się po raz trzeci drużyna „Lubońska Petanka” w składzie: Karolina Fabiś, Wioletta Koska i Aleksandra Wiśniewska. Wśród juniorów-gimnazjalistów znów triumfował Zespół Szkół w Tulcach – Julia Danielewicz, Bogna Frykowska, Wiktoria Gradecka i Anna Stachowiak. Pierwsze miejsce w kategorii „junior-szkoła podstawowa” zajęła lubońska SP 1 – Martyna Kaźmierczak, Zofia Tomczak, Michał Biskupski i Mateusz Jędrzejczak.

Zwycięzcy otrzymali statuetki oraz pióra „Parker”. Wszystkich uczestników obdarowano lubońskimi gadżetami przygotowanymi przez Urząd Miasta. Tradycyjnie imprezę objęła patronatem honorowym Burmistrz Małgorzata Machalska.

HS



Laureaci Konkursu Pięknego Czytania

Lubonia, przez checkpoint (punkt kontrolny) przy Filii nr 4, aż do mety przy Filii nr 3, gdzie na każdego uczestnika czekały nagrody książkowe oraz piknik, którego współorganizatorem był Dzienny Dom „Senior Wigor”. Dla nas wszyscy uczestnicy są zwycięzcami i już odliczamy do przyszłego roku, kiedy ponownie wyruszymy w bieg po książkę.

„Śpiąca królewna”

Ostatnim wydarzeniem wieńczącym Tydzień Bibliotek, był spektakl dla najmłodszych pt. „Śpiąca królewna”. Na sali zebrało się grono prawdziwych fanów królewny, którzy chętnie pomagali naszym bohaterom tańcząc, czarując i ostatecznie pokonując złą czarownicę.

„Trzeba coś zrobić”

Człowiek, dla którego szklanka jest zawsze do połowy pełna, a kredyty

i życiowe katastrofy to pretekst do działania, bo w życiu trzeba coś zrobić. Mowa o Przemku Mazurku, który 15 maja wystąpił w naszej Bibliotece w ramach projektu „Kultura na oku” realizowanym przez Fundację APJA. Razem z Szymonem Żurowskim przedstawił pełen humoru i satyry program pt. „Trzeba coś zrobić”, który w lekki i przyjemny sposób opowiadał o troskach i przyjemnościach dnia codziennego, o miłości relacji Poznań-Szczecin, o powidłach śliwkowych. Nie zabrakło też lirycznych utworów, które wprowadziły bardzo refleksyjny, choć nadal lekki nastrój. Koncert okazał się idealnym lekarstwem na wszelkie smutki i problemy. Nieważne, że dzieje się źle. Że powódź, że kredyt, że leje, a trzeba wyjść z psem... Ważne, że się dzieje, bo przecież w życiu trzeba coś zrobić.

Klaudia Janusz

Dyktando

(Luboń, 17 maja 2018 r.)

Heliodor w zlocistopomarańczowym swetrze krzątał się po podwórzu wielohektarowego gospodarstwa i podziwiał przyrodę. Ujrzał, jak z chaszczki nieopodal dróżki i źródelka wychynał trzmiel. Huczał basem, jakby chciał kogoś użądlić. Siedząca na żerdzi sójka, ptak prążkowany, odezwała się skrzekliwym głosem. Żuraw szybował nad spichlerzem, wydając jednostajny klangor. Rozmarzony Heliodor westchnął z cicha i wrócił do codziennej harówki. Odważył na wadze żarcie dla różowiotkich, wszystkożernych knurów i rzucił im do koryta. Potem wysokowartościową farbą przystąpił do malowania budki dla nietoperzy i tchórzofretki. Skończywszy, wziął się za przyszywanie trawnika, po którym rozpierzchny się wkrótce przepiórzyce i makolągwy o szarobrunatnym upierzeniu. Postanowił też zrobić porządek z drzewem. Gdy zgięty we dwoje zaczął przerywać zmurszały pień czeremchy, zabulgotało mu coś w brzuchu. Musiał czym prędzej pobiec do jednego ze stojących pod strzechą toi toiów. Po wyjściu z toi toia zobaczył nadjeżdżającego quadem listonosza Ambrożego o wyglądzie szperpy, czyli taragarza wysokogórskiego. Przywiózł mu pocztówkę od znajomego vlogera Boguchwała z Zielonej Wypsy, tzn. z Irlandii. Znajomy donosił mu, że wraca do Polski i zamieszka w okolicach Zielonego Stawu Gąsienicowego lub w Skarżysku-Kamiennej przy ulicy (ul.) Generała (gen.) Sikorskiego.

Przygotował: dr hab. Jarosław Liberek
Instytut Filologii Polskiej UAM

„Niezmywalne znaki”

Wystawa fotografii artystycznej autorstwa lubońskiej artystki – Agnieszki Krupieńczyk – w Galerii na piętrze Biblioteki Miejskiej

O autorce

Agnieszka Krupieńczyk jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych (obecnie Uniwersytet Artystyczny) w Poznaniu, na Wydziale Komunikacji Multimedialnej, specjalność – fotografia, scenografka, graficzka, aranżerka wystaw w jednej osobie. Od 5. lat mieszka w Luboniu i tworzy z Tomaszem Kalitko w Studio Trakcja, które jest miejscem koncertów, wystaw, kulturalnych imprez, a jednocześnie studium filmowym i fotograficznym (odbył się tu także tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy). Artystka ma w swoim dorobku wystawy indywidualne i zbiorowe w kraju i za granicą, m.in. w: Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Gorzowie Wlkp., Koninie oraz w Cluj-Napoca w Rumuni. Ma na swoim twórczym koncie wiele projektów aranżacji wystaw o różnej tematyce. Za swoją twórczość wielokrotnie była nagradzana i wyróżniana. O Agnieszce Krupieńczyk pisaliśmy też w ub. miesiącu na str. 4, przedstawiając wystawę plenerową jej autorstwa pt. „Mój Luboń”.

Otwarcie wystawy

Kameralny wernisaż zorganizowano w środę, 9 maja. Wchodząc do „Galerii na piętrze” Biblioteki natychmiast można było zauważyć dziewięć zawieszonych na ścianach fotografii o wymiarach około 100x70 cm. Robią wrażenie, zastanawiają i prowokują do zagłębienia się w ich treść. Na wstępie dyrektor Biblioteki Miejskiej – Agnieszka Begier – po-



Agnieszka Begier z Agnieszką Krupieńczyk (z prawej) fot. Paweł Wolniewicz

witała autorkę i przybyłych gości, po czym lubońska artystka wprowadziła obecnych w klimat swoich prac. Inspiracją do wykonania zbioru prezentowanych fotografii była chęć zwrócenia uwagi na to, że na ulicach miast i wsi można spotkać ludzi, którzy są nośnikami reklamowymi, często nie zdając sobie z tego sprawy, bezrefleksyjnie. Rzeczy, w które się ubieramy, opatrzone są metkami różnych producentów eksponujących swoje logo. Będąc nośnikami reklamowymi tych firm, powinniśmy być za to opłacani zamiast płacić za to, co na sobie nosimy. Właśnie to chciała wyrazić pani Agnieszka, eksponując zbiór dziewięciu fotografii – niezmywalnych zna-

ków przedstawiających loga różnych firm, m.in. „Adidas”, „NIKE”, „Reebok”, „PUMA”, umieszczonych na ludzkich ciałach. Warto na chwilę przystanąć i zastanowić się nad tym przekazem artystycznym.

a swój blokowiska. Ktoś ubrany „nieodpowiednio” zostaje natychmiast rozpoznany jako obcy. Eksplozja znaków firmowych w istocie jest wyrazem tej samej potrzeby, którą w kulturach pierwotnych manifestowały totemy, zaś w średniowieczu – wybór kolorów i znaków heraldycznych. Oznaczymy się, bo w ten sposób potwierdzamy naszą tożsamość. Znaki pokazują, do jakiego plemienia należymy. Tyle, że dzisiaj znaki i symbole stają się częścią wyrafinowanego przemysłu semiotycznego, za pomocą badań społecznych tworzącego skomplikowane strategie marketingowe. Jaką rolę odgrywa cieleśność? Także ona zostaje podporządkowana kulturze (nie powinno nas to dziwić,

w historii świata ciało naturalne na ogół przegrywało w pojedynku z ciałem kulturowym). Kształtowana dietami i chirurgią plastyczną ma realizować pragnienie „bycia poprzez wygląd”, zgodnie ze współczesnym uprzywilejowaniem tego, co przyjemne i powierzchowne. Znaki firmowe przenikają przez stroje i pozostawiają odcisk na skórze. Niewidzialne na pozór logo pozostawia znamię także na osobowości. Wydaje się wam, że potrafcie umknąć sieci rozsnutej przez twórców logo? Także biblioteczna bladeść intelektualisty jest znakiem, który dobrze współgra z ciuchami, których metki odpruto.

PAW

Wystawę można było zwiedzać do końca maja.

„Pokaż mi co nosisz, a powiem ci, kim jesteś”: do stylu sportowego – pasować będzie opalenizna z solarium i mięśnie z siłowni, w stylu sieci handlowych rozpoznają swoje (podpatrzone w TV) klimaty nastolatki. Inni stają się dla nas czytelnymi znakami. Nie potrzebujemy już pytać o ich tożsamość – wystarczy, że rozpoznamy producenta ubrań. Także przestrzeń miejska zostaje podzielona na strefy, nad którymi powiewają znaki firmowe i których styl rozpoznajemy bezbłędnie – swój styl narzuca city,

PAW

Marianna Michałowska

Wpisana w rocznice

Książka Anny Ziółkowskiej o dr. Konradzie Kolszewskim – ofierze obozu w Żabikowie

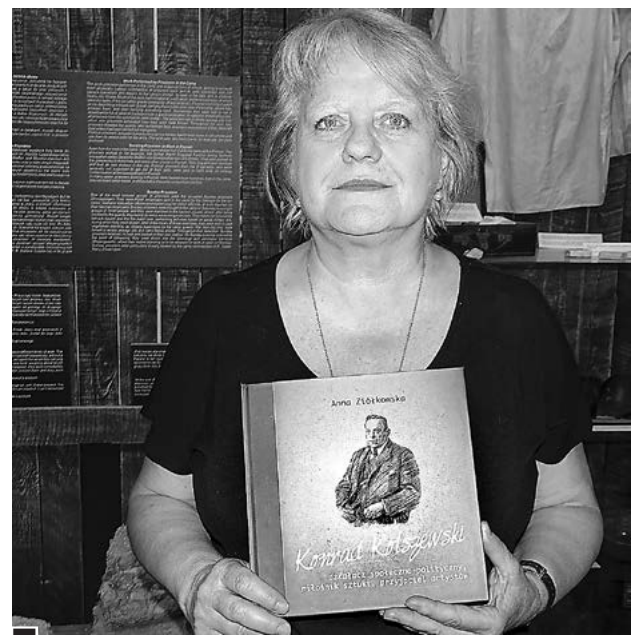
Nakładem Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie ukazała się ostatnio kolejna książka, której autorem jest jego dyrektor – dr Anna Ziółkowska. Ta ciekawa pozycja wydawnicza pt. „Konrad Kolszewski – działacz społeczno-polityczny, miłośnik sztuki, przyjaciel artystów”, doskonale wkomponowuje się w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości oraz w 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Publikacja o formacie 21x21 cm ma 72 strony i oprócz tekstu zawiera kolorowe ilustracje oraz reprodukcje dotyczące dr. Konrada Kolszewskiego. Jest dostępna w żabikowskim muzeum.

O bohaterze

Dr Konrad Kolszewski urodził się 9 czerwca 1881 r. w Gliwicach. Adwokat, działacz społeczno-polityczny, który aktywnie angażował się w walkę o polskość Wielkopolski, zarówno w okresie zaboru pruskiego, jak i w dwudziestoleciu międzywojennym. Po studiach praw-

niczych, w 1908 r. przeniósł się na stałe do Poznania i rozpoczął praktykę adwokacką, występując w znanych procesach politycznych, m.in. w sprawie dzieci wrzesińskich. Był związany z ruchem narodowo-demokratycznym, należał m.in. do Towarzystwa Czytelnicy Ludowych, współtworzył Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu. W latach 1908-1918 zasiadał w Radzie Miejskiej m. Poznania, bronił interesów ludności polskiej. Wziął udział w Powstaniu Wielkopolskim, a także w przygotowaniach do polskiego powstania na pomorzu. Brał czynny udział w początkowej fazie organizacji polskiego sądownictwa i w 1919 r. został pierwszym prezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Przeszedł do administracji w charakterze urzędnika do specjalnych poruczeń przy premierze Ignacym J. Paderewskim. Współpracował przy organizacji kolejnictwa wielkopolskiego jako komisarz do spraw Ziemstw Pruskich. Działał jako ekspert

do spraw byłej dzielnicy pruskiej, brał udział w pracach Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu oraz w pertraktacjach o uzyskanie pierwszej pożyczki zagranicznej w Londynie. W 1920 r. współdziałał w przygotowaniach plebiscytu na Warmii i Mazurach, w 1922 r. był członkiem delegacji polskiej do rokowań z Niemcami w Dreźnie oraz delegacji do Genewy w sprawie Górnego Śląska. Za udział w Powstaniu Wielkopolskim został odznaczony Krzyżem za Waleczność, natomiast za uczestnictwo w walce o Górny Śląsk otrzymał Krzyż Śląski. Po wybuchu II wojny światowej nie opuścił Poznania. Został osadzony



Anna Ziółkowska, dyrektor Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie, prezentuje swoją książkę „Konrad Kolszewski – działacz społeczno-polityczny, miłośnik sztuki, przyjaciel artystów”

w obozie w Żabikowie w styczniu 1945 r. Zginął podczas likwidacji i ewakuacji obozu.

PAW

Piknik z Wigorem

W pierwszą niedzielę czerwca odbył się trzeci piknik zorganizowany przez Dzienny Dom „Senior Wigor”, w którym wzięło udział około 180 seniorów, w tym kilkunastu z zaprzyjaźnionego Dziennego Domu „Senior +” w Jarocinie

Piknik rozpoczęto o godz. 11, tradycyjnie od odśpiewania hymnu „Senior Wigor”. Imprezę prowadził, podobnie jak w ub. roku, Paweł Kuleszewicz – lider „Kabaretu z Woźnej”. Na scenie występowali nasi seniorzy oraz zespół śpiewaczy „Szarotki”. Odbyły się też dwa pokazy taneczne. W jednym zaprezentowali się goście z Jarocina, natomiast w dru-

Krzyżański. W międzyczasie pod okiem instruktorów można było zagrać w bule, grele (odmiana polskich kręgli) i poćwiczyć celność rzucając rzutkami do tarczy. Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali nagrody, ale była to przede wszystkim wyśmienita zabawa. Dużym powodzeniem cieszyło się stoisko lubońskiej Apteki DOZ, przy którym farmaceutka udzielała porad, ważyła i mierzyła, m.in. poziom



Aura sprzyjała wzajemnej integracji seniorów
fot. Paweł Wolniewicz

gim – gospodarze. W tany ruszyły również uczestniczące w pikniku burmistrz Małgorzata Machalska i kierownik DD „Senior Wigor” Jagienka Okoń-Niewiejska. Przez cały czas panowała rodzinna atmosfera. Serce rosło patrząc na uśmiechnięte twarze seniorów. Z apetytem raczyli się wyśmienicie przyrządzonymi przez radnego Andrzeja Okupniaka kielbaskami z grilla i pysznym ciastem podarowanym przez Cukiernię

tkanki tłuszczowej. W punkcie konsultacyjnym pracownika socjalnego, u kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Justyny Juskowiak, można było zasięgnąć informacji na temat możliwości wsparcia i usług opiekuńczych. Nie zabrakło również policjantów, którzy udzielali informacji na temat bezpieczeń-



Uczestnicy pikniku chętnie grali w grele pod bacznym okiem wikariusza parafii św. Jana Pawła II – ks. Krystiana Gramzy fot. Paweł Wolniewicz



Imprezie towarzyszyły tańce, śpiewy i hulanki z wigorem
fot. Paweł Wolniewicz

W obsłudze imprezy pomogli radni RML oraz młodzież z Zespołu Szkół Mechanicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu pod kierunkiem ks. Krystiana Gramzy. Pogoda dopisała, nastrój i humory również. Imprezie towarzyszyły tańce, śpiewy i hulanki z wigorem – kto przyszedł – nie żałował.

PAW

XIII Bieg Luboński

Podczas tegorocznych obchodów Dnia Dziecka, 27 maja (czytaj na str. 7), tradycyjnie zorganizowano bieg na wzgórzu w parku Papieskim. Tropikalne upały nie pozwoliły pobić rekordu frekwencji, a ci którzy stanęli na starcie, to prawdziwi bohaterowie. Ma mecie otrzymywali medal na szyję, wodę

i uściski rodziców, oczywiście pamiątkowe zdjęcie i zasłużoną watek cukrową. Uśmiechy dzieci i radość rodziców jest najlepszym podsumowaniem imprezy. Organizatorami biegu w tym roku był Urząd Miasta, Ośrodek Kultury, Szkoła Podstawowa nr 5 (Jolanta Bednarczyk z uczniami) oraz radni z Forum Obywatelskiego Luboń – Łukasz Budzyński i Michał Szwacki. Dekorację przeprowadziła burmistrz Małgorzata Machalska.

XIII Bieg Luboński – wyniki

■ kategoria I: 600 m – dziewczynki roczniki 2008 i młodsze: Zuzanna Zienkiewicz, Paula

Skorlińska, Zuzanna Śróda, Julia Małachowska, Aleksandra Nagierska, Zuzanna Hanus, Olivia Kowalski, Lena Kowalski, Emilia Szafran, Nina Siebert, Anna Błaszczak

■ kategoria II: 600 m – chłopcy 2008 i młodsze: Michał Klaus, Jan Kosik, Wojciech Sadowski, Oskar Strzałkowski, Franciszek Zawal, Adam Jakubczyk, Szymon Schiller, Mateusz Bartkowiak, Kacper Starczewski, Krzysztof Wojkiewicz, Piort Chwirot, Adrian Kołcz, Tymoteusz Korwat, Mateusz Kopaszewski, Wincenty Miękwicz, Eryk Lemański, Jacek Stanisławski, Jerzy Wszolek, Paweł Jurdziński, Aleksander Kowalski, Kacper Gołyś, Stanisław Czerwiński, Jakub Antkowiak, Igor Siebert, Mateusz Krenz, Jakub Szafran, Wojtek Szała, Filip Chwirot, Filip Mrozek

■ kategoria III: 800 m – dziewczynki 2007-2005: Karolina Pawlicka, Sandra

Kierownik DD „Senior-Wigor” – Jagienka Okoń-Niewiejska dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zaistnienia pikniku i uświetnili go swoją obecnością.



Zwycięzynie biegu wśród najmłodszych dziewczynek
fot. Hanna Siatka

Strzałkowska, Liliana Kopaszewska, Marysia Szała, Klaudia Schiller

■ kategoria IV: 800 m – chłopcy 2007-2005: Szymon Hanus, Kacper Śróda, Jan Zawal, Szymon Nowakowski, Szymon Brzózka, Stanisław Bartkowiak, Cyprian Galewski, Jerzy Androsiuk

■ kategoria V: 800m. Dziewczynki 2004-2002: Nina Misiaczyńska.

Łukasz Budzyński



Na mecie biegu z okazji Dnia Dziecka na wzgórzu – najmłodsza kategoria dziewcząt fot. Hanna Siatka

Z Uniwersytetu III Wieku

Majówka w Dziekanowicach

W sobotę, 12 maja, słuchacze Sekcji Turystyki Pieszkiej i Krajoznawczej wyjechali na wiosenną wycieczkę za miasto i odwiedzili Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach. Zwiedzanie połączone z relaksem. Specyficzna atmosfera tego miejsca, otaczająca teren przyroda, a przede wszystkim dostępność miejsc wypoczynku, były okazją do zorganizowania na terenie skansenu biesiady pod chmurką.

Skansen leży na Szlaku Piastowskim, na wschodnim brzegu jeziora Lednickiego i jest częścią Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Zajmuje powierzchnię ok. 24 ha, co plasuje go w grupie największych skansenów w Polsce. Od 1975 r. przenoszone są tutaj zabytki wiejskiej architektury drewnianej z terenu historycznej Wielkopolski. Obecnie zrekonstruowano ok. 70 budowli drewnianych. W większości są to obiekty pochodzące z XIX w., są też z XVIII, a nawet z XVII w. Skansen jest podzielony na trzy części: wieś, zespół dworski i folwark. Folwarku się nie zwiedza, gdyż muzeum ma tutaj swoje techniczne zaplecze. Zagrody chłopskie i chałupy prezentują różne sposoby budowania i uwzględniają poziom zamożności gospodarzy. Składają się z domu mieszkalnego z pełnym wyposażeniem i budynków gospodarskich oraz podwórza. Są otoczone polami, płotkami, ogródkami kwiatowymi, zagrodami ze zwierzętami, studniami, kapliczkami, figurami świętych. Okna domów zdobią czerwone pelargonie, a w ogródkach przydomowych królują popularne niegdyś malwy. Oprócz zagród znajdują się budowle, bez których dawna wieś nie mogłaby funkcjonować, a mianowicie kuźnia, wiatraki i karczma. Jest też kościół z dzwonnica i kapliczka św. Rocha – patrona chroniącego ludzi i zwierzęta przed zarazami. Rozległość terenu, sąsiedztwo pól, rozplanowanie zabudowań, otaczająca je zieleń, cisza i spokój nadają temu miejscu charakteru wiejskiego o specyficznym klimacie i sprawiają wrażenie autentyczności. Niektóre narzędzia i sprzęty gospodarstwa domowego będące na wyposażeniu skansenu pamiętamy z czasów naszego dzieciństwa. Zetknęliśmy się z nimi podczas wakacji u dziadków na wsi lub w domu rodzinnym.

Najpierw zwiedziliśmy część wiejską skansenu, a potem w parku za karczmą, w cieniu drzew, na uczestników wycieczki czekała biesiada. Było pyszne ciasto domowego wypieku i potrawy przygotowane przez nasze zaradne panie. Ciepły i słoneczny dzień był naszym sprzymierzeńcem, a dodatkowym atutem tego miejsca była cisza. Oprócz dobrych humorów i świetnej zabawy towarzyszył nam jedynie śpiew ptaków oraz zapach wiosennych kwiatów i bzów. Po biesiadzie, której nie chciało się opuszczać, zwiedziliśmy zespół dworski. Tutaj znaj-

duje się kopia dworu z XVIII w. z łamanym dachem krytym gontem i dwoma alkierzami po bokach, który prezentuje meble i wyposażenie domu rodziny ziemiańskiej z XIX w. Jego dopełnieniem są dwie murowane oficyny dworskie, ogród francuski, zabudowania gospodarskie i podwórze folwarczne. Poznaliśmy miejsce, które nie tylko prezentuje ciekawe obiekty, ale również może być celem atrakcyjnych wycieczek weekendowych, szczególnie w maju. Gwarantuje wyciszenie się i relaks.

Dodatkową atrakcją wycieczki był Skansen Miniatur w Pobiedziskach, który zwiedziliśmy jadąc do Dziekanowic. Jest to park z makietami obiektów historycznych występujących na

ki. Wzięło w nim udział ok. 100 osób, w tym duża grupa pieszych i rowerzystów z Lubonia. Wśród nich byli słuchacze i uczestnicy LUTW. Uczestnicy spotkali się przy Ogrodzie Pamięci, gdzie tradycyjnie zrobili sobie wspólne zdjęcie. Do wyboru były dwie trasy: rowerowa pod przewodnictwem Edwarda Mączyńskiego, Andrzeja Kowalkiewicza i Wiktora Cegiółki oraz piesza, którą poprowadzili Maria Grzeško, Urszula Kolińska i Antoni Pawlik. Rowerzyści pokonali trasę około 26 km i przez Szreniawę, Hilarówko, Rosnówko, koło Jeziora Jarosławieckiego, Wypalanki i Konarzewo dotarli na metę w Komornikach – stadion sportowy. Najmłodszy uczestnicy tej grupy to Amelka i Antoś jadący z rodzicami oraz 9-letni Witold pokonujący trasę na swoim rowerze. Wśród uczestników pieszych był również wójt

ściu ok. 9 km dotarliśmy na metę. Cieszy fakt, że coraz więcej osób z dziećmi bierze udział w naszych comiesięcznych wędrówkach. Tym razem byli również uczniowie klas gimnazjalnych z Komornik. Znaczkę wręczoną na starcie upoważniały do otrzymania poczęstunku (pyszne kiełbaski przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Komornik), a na scenie czekał sponsor – przedstawiciel firmy DHL z Głuchowa, Julian Oziemkowski. Najmłodszy i najaktywniejszy uczestnik otrzymał od niego drobne upominki. Na zakończenie głos zabrali wójt Jan Broda oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Komornikach, Antoni Pawlik dziękując wszystkim za uczestnictwo oraz zapraszając na najbliższe imprezy związane z XXV Dniami Gminy Komorniki. Kolejny rajd „Wzdłuż Strugi” (Wirynki) odbędzie się 17



Uczestnicy wycieczki do Dziekanowic, przed karczmą fot. Jan Błaszczak

Szlaku Piastowskim. Miniatury są wykonane w skali 1:20 z tworzywa odpornego na działanie warunków atmosferycznych. Skansen prezentuje 35 najważniejszych budowli z terenu Szlaku Piastowskiego. Możemy tutaj podziwiać miniatury: Starego Rynku w Poznaniu, katedry w Poznaniu i Gnieźnie, grodu w Biskupinie i Gieczu, pomnika Leszka Białego, kolegiaty w Kruszwicy, pałacu w Rogalinie i wiele innych. Jest to pierwszy w Polsce park miniatur, udostępniony do zwiedzania w 1998 r. z okazji 950-lecia Pobiedzisk. Podczas naszych wycieczek będziemy odwiedzać podobne miejsca, bo taki sposób spędzania wolnego czasu zyskał swoich zwolenników.

„Śladami Historii”

20 maja odbył się XVIII Powiatowy Rajd Rowerowy-Pieszki „Śladami historii” pod patronatem Wójta Gminy Komorniki, Jana Brody, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Komornickiej i Klub Seniora w Komornikach, w ramach XXV Dni Gminy Komorni-

Jan Broda. Z Komornik poszliśmy w stronę tzw. Mostu Żydowskiego, a obecnie budowanej nowej drogi. Widok tego miejsca uwieczniliśmy na zbiorowym zdjęciu. Dalsza trasa przebiegała wzdłuż Wirynki, do Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Wirach. Po drodze p. Antoni Pawlik opowiedział legendę o „złotym polu”, której słuchaliśmy z zainteresowaniem. Przerwa na kawę i chwilę odpoczynku była przy szkole. Pogoda zachęcała do opalania się i relaksu. Następnie aleją klonową wzdłuż torów kolejowych linii Poznań-Wolsztyn ruszyliśmy w dalszą drogę. Kolejne zdjęcia zrobiliśmy na wiadukcie w pięknej scenerii, wyjątkowo soczystej zieleni: roślinności na polach, kwitnących krzewów i drzew robinii białej, potocznie zwanej akacją. Poza walorami zapachowymi i właściwościami leczniczymi, grona kwiatów można zjadać usmażone w cieście naleśnikowym lub kwiaty na surowo, gdyż są słodkie (wspaniały miód akacjowy). Wielu z nas wspominało te smaki z dzieciństwa. Po przeje-

czerwca, na który serdecznie zapraszamy w imieniu organizatorów. Zbiórka o godz. 10 przed Domem Kultury „Remiza” w Plewiskach.

M. J. Błaszczakowie

Dziecko w świetle reklamy

Taki tytuł nosił majowy wykład dla słuchaczy Lubońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który odbył się w Ośrodku Kultury. Większość państw na świecie dostrzega niebezpieczeństwa związane z obecnością nieletnich w reklamach. Stosowne ustawy i regulacje prawne mają na celu zapewnienie dóbr dzieci i zapobieganie ewentualnym szkodom. Jaka jest rzeczywistość? Na przykładach przedstawiliśmy próby obchodzenia stanu prawnego i zagrożenia z tym związane. Pośród najpowszechniejszych omawialiśmy: uprzedmiotowienie dziecka, seksualizację wizerunku, ryzyko związane z alkoholem i tytołacją, przywiązywanie do produktu i marki oraz wpływ dzieci na zachowania dorosłych. Prezentację w formie wykładu poprowadził dr Dariusz Głowacki.

Magdalena Baranowska

Z radości życia

W niedzielne, słoneczne południe 27 maja przeszedł przez Luboń trzeci „Marsz dla Życia”. Miał uzmysłowić innym potrzebę afirmacji istnienia i radość z obecności innych ludzi

Tradycyjnie marsz poprzedziła msza św. w Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego. W tym dniu przypadała uroczystość Trójcy Świętej. Mszy towarzyszył obraz brzemiennej Matki Bożej z Guadelupe – patronki dzieci poczętych – oraz żywiłowy śpiew zespołu „Malaika Kuimba” z poznańskiej parafii pw. Chrystusa Króla. Mocnym akcentem spotkania eucharystycznego było świadectwo rodziców 7-letniego Michała, który w związku z wykrytą wcześniej poważną chorobą matki, w opinii lekarzy, miał się urodzić z wadami genetycznymi i zespołem Downa. Pomimo namowy ze strony przedstawicieli środowiska medycznego, mama postanowiła urodzić chłopca. Dzięki zaufaniu Bogu, odwadze rodziców i opiece lek. med. Tomasza Dmochowskiego, ich czwarte dziecko przyszło na świat zdrowe.

W kolorowym korowodzie z balonami, transparentami i rozpostartą na czele flagą Polski, tłumnie przemarszerowano

następnie ulicami Lubonia na wzgórze w parku Papieskim. W tym roku zmieniono trasę pochodu i zamiast ulicami Poniatowskiego oraz Unijną, maszerowano głównymi drogami śródmieścia – Kościuszki, Żabikowską, przez rondo – na wzgórze. Bezpieczne przejście jedynym pasem ruchliwych dróg zapewniali lubońscy strzelcy i Straż Miejska. Zaopatrzeni w śpiewniki uczestnicy marszu, wśród których przeważały całe rodziny, budząc zainteresowanie mijanych niezmotywowanych i kierowców dotarli na wzgórze w parku Papieskim, gdzie rozpoczynała się właśnie zorganizowana przez miasto impreza z okazji Dnia Dziecka. Wśród przygotowanych tam stoisk był również niebieski namiot Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NP, NMP, w którym można było obejrzeć fragmenty unikalnego filmu z zapisem USG, pokazującym małą Anię w 12. tygodniu od poczęcia, a przy wyjściu otrzymać sugestywną 5-centymetrową

figurkę dziecka w podobnym okresie życia płodowego od Bractwa Małych Stópek. Ostatnim punktem marszu radości było złożenie kwiatów przed pomnikiem „Świadectwo Życia” przez przedstawicieli Bractwa św. Floriana oraz



Przed pomnikiem „Świadectwo Życia” u stóp wzgórza w parku Papieskim kwiaty składają przedstawiciele Bractwa św. Floriana z dr. Romanem Klimasem – inicjatorem i organizatorem monumentu oraz marszu fot. Hanna Siatka



7-letni Michał i jego rodzice z Poznania – żywe świadectwo cudownego działania Opatrzności Bożej fot. Hanna Siatka

występ dzieci ze Szkoły Podstawowej im. św. Filipa Neri przy ul. Armii Poznań. Organizatorzy „Marszu dla Życia”: Bractwo św. Floriana, Przedszkole Niepubliczne „Ochronka” im. Edmunda Bojanowskiego, firma „Klimex”, Związek Strzelecki „Strzelec”; patroni: Kościół Domowy, montownia.com i „Więści Lubońskie”.

HS



Wśród maszerujących – całe rodziny, reprezentanci władz miasta i różnych środowisk niosący transparenty z hasłami: „Mamo, Tato dziękuję. Żyję”, „Wybierajcie życie, abyscie żyli”, „Od dzieci trzeba zacząć odrodzenie ludzkości” i innymi fot. Hanna Siatka



Kończący „Marsz dla Życia” występ uczniów Szkoły im. św. Filipa Neri na scenie miejskiej imprezy dla dzieci, w sposób naturalny połączył obie inicjatywy fot. Hanna Siatka

Chłopaki grejcie

5 maja na zaproszenie dyrektor Ośrodka Kultury, Reginy Górniaczyk, jako zespół „Lubonianie” z Lubońskiego Towarzystwa Kulturalnego (LTK) uczestniczyliśmy w Przeglądzie Zespołów Śpiewaczych „Niezapominajka”. Zgodnie z zaleceniem organizatora zaśpiewaliśmy 3 piosenki tematycznie związane z imprezą, a były to: „Wiosną jaśniej świat” w wykonaniu naszego geniusza muzycznego – Ludomiry Jarzina; „Nie bój się chłopie” z udziałem Lucjana Kuźniaka (4 frazy) oraz perłkę wśród piosenek – „Przyjmij tę czerwoną różę”, która rozkołysała publiczność, tj. zespoły z Lubonia (2), Komornik (2), Tulec (1), Krzykos (1), Swarzędza (1) oraz mieszkańców naszego

miasta. Informacyjnie dodam, że nasz zespół wykonuje utwory „na żywo”, bez podkładów muzycznych. Akompaniament i przygotowanie to zasługa naszego nauczyciela, Wojciecha Wicenciaka. Nie dało się nie zauważyć nowych strojów zespołu, zaprojektowanych przez nasze panie oraz Zdzisławę Piskorz. W związku z tym składamy serdeczne podziękowanie Burmistrz Małgorzacie Machalskiej za wsparcie, a pracownikom Urzędu Miasta z Wydziału Promocji – za szybką realizację. Staramy się ubogacać nasze dobro wspólne, jakim jest kultura rozwijająca się w naszym mieście.

Jan Kaczmarek
prezes LTK



Zespół „Lubonianie” podczas występu na Przeglądzie Zespołów Śpiewaczych „Niezapominajka” fot. Ludomira Jarzina

Marynarze w powstaniu

Wtorek, 29 maja, był dniem w którym w ramach obchodów 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego i odzyskania niepodległości, Lubońskie Bractwo Kurkowe (LBK) i Biblioteka Miejska (BM) zorganizowały kameralne spotkanie historyczne „Marynarze w szeregach powstańczych. Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 w zbiorach Mariana F. Winieckiego”. Podczas tego patriotycznego popołudnia, w Galerii na Piętrze BM część swoich unikatowych zbiorów zaprezentował przywitany i przedstawiony przez starszego bractwa LBK – Roberta Świerczyńskiego, zaprzyjaźniony z LBK prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Zarząd Koła Rodzin Marynarzy – Marian Franciszek Winiecki – wieloletni działacz Ligi Obrony Kraju (LOK), a przy tym znany mieszkaniec naszego powiatu, zaangażowany animator kultury, działacz społeczny i kolekcjoner dzieł sztuki. Nawiązując do genezy wybuchu Powstania Wielkopolskiego i jego przebiegu, w oparciu o eksponowane zbiory,

z którymi można było się zapoznać w Bibliotece do 6 czerwca, przybliżył zebranym udział marynarzy w zrywie wielkopolan przed wiekiem. Wspomnił m.in. o pamiętnym spotkaniu, 5 grudnia 1918 r. w kawiarni „Zielona” przy ul. Wrocławskiej 18 w Poznaniu, gdzie podczas tajnego zebrania pod przewodnictwem bosmana Adama Białoszewskiego postanowiono utworzyć oddział marynarzy powstańców do walk o zjednoczenie ziem Polski, który wszedł w skład batalionu Straży i Bezpieczeństwa, w ramach IV Kompanii. Oddział ten był przygotowany do walki jeszcze przed wybuchem Powstania Wielkopolskiego i znalazł się później wśród ubezpieczających Ignacego Jana Paderewskiego. Pan Marian przybliżył uczestnikom sylwetki niektórych powstańców, m.in. Władysława Nowaczyka i Franciszka Musiała. Ciekawie opowiadał o swojej pasji życiowej i zbiorach, nawiązując do dobrych kontaktów z publicznością. Na koniec odpowiadał na zadawane pytania i prezentował przywiezione do Lubonia zbiory.



Na scenie w głębi, z prawej – Marian Franciszek Winiecki, obok – brat kurkowy Robert Świerczyński fot. Paweł Wolniewicz

Chętnie dokonywał pamiątkowych wpisów do indeksów studentów Lubońskie-go Uniwersytetu III Wieku. W tym patriotycznym spotkaniu uczestniczyło ponad dwadzieścioro lubonian,

wśród nich burmistrz Małgorzata Machalska oraz radni powiatowi Zbigniew Jankowski i Dariusz Szmyt.

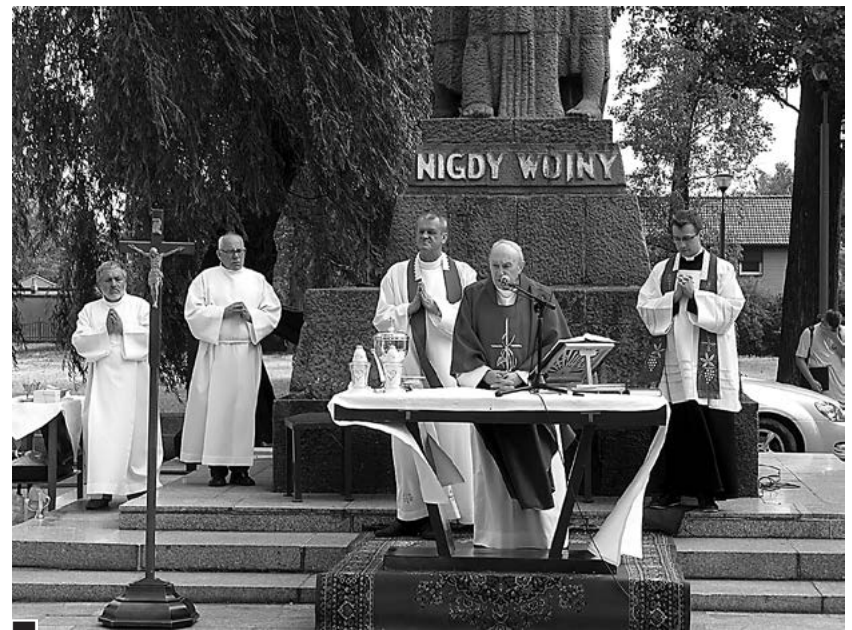
PAW

Wrośli w naszą historię

Luboń po raz kolejny uczcił śmierć gen. Henryka Kowalówki i czterech oficerów jego sztabu w byłym niemieckim obozie żabikowskim

W miejscu, na którym w tej chwili stoimy, schodzą się niebo i ziemia, a dusze zamordowanych bohaterów weszły do Królestwa Niebieskiego. Oni kochali Boga, kochali Polskę. Z tego miejsca zanosimy wołanie za naszą ojczyznę – powiedział w homilii ks. kan. Leopold Poloch – kapelan Armii Krajowej. Tradycyjnie już władze naszego miasta i Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie zorganizowały w hołdzie zamordowanym bohaterom – żołnierzom AK, patriotyczno-religijną uroczystość z okazji kolejnej (74.) rocznicy popełnionej na nich zbrodni. Patronatem honorowym objęli uroczystość Wojewoda Wielkopolski, Marszałek Województwa Wielkopolskiego oraz Starosta Poznański.

Uroczystość zorganizowana przed południem 5 czerwca rozpoczęła się od Mszy św. z udziałem władz miasta, województwa i powiatu, koncelebrowanej tradycyjnie przez ks. kan. Leonarda Polocha, tym razem w asyście proboszcza parafii św. Jana Pawła II – ks. Pawła Dąbrowskiego i wikariusza parafii św. Barbary – ks. Damiana Wachowiaka. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. Dalszą część uroczystości prowadził Robert Przyjemski z Lubońskiego Bractwa Kurkowego. Odśpiewano „Hymn państwowy”, po czym głos zabrała burmistrz Małgorzata Machalska. Wkomponowując się w podniosłą, patriotyczną atmosferę, podkreśliła, jak ważne jest zgromadzenie się w tym czasie i miejscu, oraz to,



Mszę św. koncelebrował ks. kan. Leonard Poloch – kapelan AK – w asyście proboszcza parafii św. Jana Pawła II – ks. Pawła Dąbrowskiego i wikariusza parafii św. Barbary – ks. Damiana Wachowiaka (z prawej) fot. Paweł Wolniewicz



Harcerze przy obelisku „W hołdzie Żołnierzom Podziemnego Państwa Polskiego II wojny światowej zniewolonym w okresie stalinowskim w latach 1939-1956” fot. Paweł Wolniewicz

by pamięć o zamordowanych w obozie żabikowskim bohaterach przekazywać z pokolenia na pokolenie. Podziękowała też wszystkim za przybycie, zwłaszcza licznie zgromadzonej młodzieży. Odczytano okolicznościowy adres od Marszałka Województwa Wielkopolskiego – Marka Woźniaka. W dalszej kolejności przemówienie wygłosił adiunkt Muzeum Martyrologicznego – Jacek Nawrociak. Podkreślił, że oddajemy hołd wszystkim bohaterskim Wielkopolanom, którzy pomimo wyjątkowo trudnych warunków, w jakich znaleźli się Polacy w okupowanej przez Trzecią Rzeszę Wielkopolsce, podjęli się czynnej walki o wolną i niepodległą Polskę. Nawiązał do przypadającej w tym roku 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, która skłania nas ku temu, aby uczcić również pamięć powstańców, którzy podczas

II wojny światowej zostali osadzeni w obozie karno-sledczym w Żabikowie. J. Nawrociak przypomniał trzech powstańców: dra Konrada Kolszewskiego, płka Edmunda Efferta i Bronisława Marona, których walka o polskość naszej ziemi zaprowadziła za druty żabikowskiego obozu, gdzie dla Ojczyzny poświęcili życie. W repertuarze pieśni patriotycznych zaprezentował się chór uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 pod dyktando Radosława Jastaka. Następnie Robert Przyjemski oddał hołd poległym żołnierzom Armii Krajowej, harcerzom Szarych Szeregów i innym patriotom polskim, którzy zginęli z rąk okupantów niemieckiego i radzieckiego w walce o wolną i niepodległą Polskę. Kolejno zostali wymienieni: gen. Henryk Kowalówka – komendant

cd.
obok

Z parafii św. Barbary

Poglądowo

W niedzielę, 20 maja, w salce pod probostwem ks. kan. Bernard Cegła spotkał się z Radą Duszpasterską i katechetami. Omówiono przygotowywany przez parafię do wydania folder o św. Stanisławie Kostce – patronie roku 2018, a także przygotowania do odprawianej corocznie w czerwcu (w tym roku – 5.06) mszy św. w byłym niemieckim obozie w Żabikowie, celebrowanej z okazji rocznicy zamordowania gen. Henryka Kowalówki (2.06.1944 r.) i jego towarzyszy z AK (czytaj na str. 48). Grażyna Konieczna z Przymierza Rodzin, katecheta, przybliżyła obecnym treść przewodniego hasła obecnego roku duszpasterskiego: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, przebiegającego w ramach dwuletniego programu duszpasterskiego 2017-2019 – „Duch, który umacnia miłość”.

Odchodzi o. Galant

Ojciec Dariusz Galant ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej



Ojciec Dariusz Galant – kapelan Sióstr Służebniczek Maryi zostaje przeniesiony do Kodna fot. Hanna Siatka



Ojciec Waldemar Meyka, oblat – następcą o. Dariusza

(OMI), kapelan Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NP NMP i egzorcysta Archidiecezji Poznańskiej, przechodzi pod koniec czerwca do Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej Królowej Podlasia w Kodniu (województwo lubelskie). 25 czerwca o godz. 18, w sanktuarium żabikowskim odbędzie się pożegnalna msza św. Ojciec Dariusz pełnił w Luboniu służbę od 2011 r. Jego miejsce zajmie duchowny z tego samego zgromadzenia – o. Waldemar Meyka, znany parafianom św. Barbary z odwiedzin kołędowych.

Na służbie

Od niedzieli, 3 czerwca, parafia w Żabikowie ma 3 nowych nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej – Dawida Czajkowskiego (lat 27), Pawła Daszkiewicza (lat 33) i Grzegorza Trzeciaka (lat 33). Tę służbę pełni obecnie kilkunastu mężczyzn. Pierwszą grupę mianowanych przez Arcybiskupa w grudniu 2011 r. stanowili: Mariusz Czajkowski, śp. Michał Gramza, Janusz Konieczny i Bogusław Łabędzki. Kolejno w poczet szafarzy

zostali przyjęci: Ludwik Adamski, Edmund Bartkowiak, Tomasz Cyfert, Andrzej Okupniak, Krzysztof Tomczak oraz Grzegorz Kodur, Klaudiusz Morawiak, Marek Piechocki (obecnie w parafii św. Jana Pawła II) i Zbigniew Spychała.

I Komunia św.

W sobotę, 26 maja, i w niedzielę, 27.05, kolejne dwie grupy dzieci przyjęły po raz pierwszy Komunię świętą. W sumie w tym roku do sakramentu przystąpiło ok. 200 małych parafian (poprzednio 12 i 13 maja), w tym 11 dzieci, które przyjęły tzw. wczesną Komunię św. Darem ołtarza dla parafii od dzieci komunijnych i ich rodzin jest odnowienie i wyzłoczenie chrzcielnic.

Boże Ciało

W czwartek, 31 maja, główna procesja przemieszczająca się tradycyjną trasą (ul. Poniatowskiego-Lipową-Zieloną-plac Edmunda Bojanowskiego) wyruszyła po Mszy św. odprawionej o godz. 10. Jak co roku, na ulicach ustawiono cztery ołtarze



Jezus ukryty w Hostii, niesiony przez kapłana w monstancji ulicą Poniatowskiego fot. Rafał Wojtyniak

– pierwszy przy wikariacie na ul. Poniatowskiego, drugi – na ul. Lipowej, przed domem zmarłego w 2007 r., pochodzącego z Żabikowa ks. kan. Andrzeja Czerniaka, trzeci – przed drzwiami do Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego i ostatni – na dziedzińcu kościoła św. Barbary. Na zakończenie Oktawy Bożego Ciała, na potrzeby uroczystej procesji, te same ołtarze rozmieszczono wokół świątyni.

HS



Uczestnicy procesji Bożego Ciała przy ołtarzu u zbiegu ulic Lipowej i Poniatowskiego fot. Rafał Wojtyniak

cd.
ze str.
48

Okregu Poznań AK, ppłk. Jan Kamiński – szef sztabu, żołnierze AK Okregu Poznań z Poznania oraz Ostrowa Wlkp., Krotoszyna, Gniezna, Środy Wlkp., Leszna, Rawicza; podstępnie zamordowani przez NKWD członkowie Państwa Podziemnego; żołnierze Wojska Polskiego i policjanci bestialsko pomordowani w Charkowie, Katyniu i Miednoje, harcerze Szarych Szeregów, którzy zginęli pod sztandarami AK w obronie Ojczyzny; wszyscy Polacy walczący w różnych formacjach wojskowych na frontach II wojny światowej i oddali życie za niepodległość. Ich pamięć uczczono minutą ciszy. Przed obozową Ścianą Śmierci, przed którą wartę honorową pełnili żołnierze z Garnizonu Poznań, w obecności 12 pocztów sztandarowych, wiązanki kwiatów złożyli: w imieniu władz miasta – burmistrz Małgorzata Machalska, jej zastępcą Mateusz Mikołajczak i przewodnicząca RML Teresa Zygmantowska, przedstawiciele władz: Województwa Wielkopolskiego,

Powiatu Poznańskiego i miasta Poznania, Stowarzyszenia Katyń Poznań, Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Środowiska Pałac Świątowego Związku Żołnierzy AK (SZŻAK), SZŻAK Okręg Wielkopolska, Instytutu Pamięci Narodowej, Komendy Garnizonu Poznań, Lubońskiego Bractwa Kurkowego, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie, uczniowie lubońskich i poznańskich szkół. Uroczystość zakończono odegraniem „Capstrzyka” i odśpiewaniem „Roty”.

Gen. Henryk Kowalówka był komendantem Okregu Poznań Armii Krajowej, obdarzonym umiejętnościami dowódczymi i konspiracyjnymi oraz talentem organizacyjnym. W trakcie swojej służby dla ojczyzny wielokrotnie zmieniał pseudonimy (Kosiarz, Dziedzic, Profesor, Zrąb). Na początku stycznia 1944 r. został aresztowany na Dworcu Głównym i osadzony w Domu Żołnierza – siedzibie gestapo w Poznaniu, gdzie przez



Moment składania kwiatów pod Ścianą Śmierci. Na przedzie – delegacja kombatantów fot. Paweł Wolniewicz

6 miesięcy poddawano go bestialskiemu śledztwu. Został skazany na karę śmierci i 2 czerwca 1944 r. rozstrzelany wraz

z czterema oficerami swego sztabu w obozie karno-sledczym w Żabikowie.

PAW

Z parafii św. Jana Pawła II

Nabożeństwa Maryjne

Maj w tradycji chrześcijańskiej uważany jest za miesiąc Maryi – Matki Bożej. Każdego dnia są odprawiane jedne z najpiękniejszych nabożeństw – Majowe. W naszej parafii odbywały się od poniedziałku do piątku o godz. 17.30, w sobotę o 18:30, a w niedzielę po Mszy św. o godz. 8.

Ważny tydzień

Podczas tygodnia przypadającego po przyjęciu I Komunii św. (6 maja), po wysłuchaniu krótkich homilii głoszonych przez kapłanów specjalnie dla nich, dzieci otrzymywały drobne upominki: pa-

czas transmisji Mszy św. nadawanej w telewizji „Trwam”. Nasz poczet sztandarowy w procesji do ołtarza szedł zaraz po Bractwie św. Jana Pawła II. Po Eucharystii był czas na zwiedzanie Sanktuarium, rozmowy i wspólne zdjęcia m.in. z o. T. Rydzykiem i wybitnymi Polakami – uczestnikami procesji, która odbyła się tuż przed Mszą św. Uczestniczyły w niej m.in. postacie odgrywające rodziców św. Jana Pawła II wraz z Jego starszym bratem i Nim samym, jako maleńkim Karolem.

Kolejna stacja

Tuż przed uroczystością Najświętszego

Festyn parafialny Bosko

Już dziś organizatorzy zapraszają rodzinie na festyn parafialny przy kościele św. Jana Bosko, który odbędzie się w niedzielę, 16 września, około godz. 13 (po mszy św. dziecięcej). Szykuje się moc atrakcji dla wszystkich. Ideą przewodnią jest integracja oraz pomoc finansowa w remoncie świątyni, by godnie przygotować ją do uroczystej konsekracji. Osoby oraz firmy, które chciałyby pomóc, np. rzeczowo, w uatrakcyjnieniu nagród, prosimy o kontakt z biurem parafialnym – 61 813 04 51.

(M)

torstwa poznańskiego rzeźbiarza – Jacka Nowaka.

Boże Ciało

31 maja, w uroczystość Bożego Ciała, jak co roku po Mszy św. o godz. 10

niczki NMP. Procesję rozpoczął o. Krzysztof OMI niosąc Pana Jezusa do pierwszego ołtarza. Do drugiego ołtarza Najświętszy Sakrament przeniósł ks. proboszcz Paweł Dąbrowski, do trzeciego – ks. Krystian Gramza, a do



W tym roku darami dzieci pierwszokomunijnych dla parafii były: nowe stojaki pod Mszal (na zdjęciu), Paschał oraz 6 świec zdobiących ołtarz główny fot. Włodzimierz Wasilewski



Procesja Bożego Ciała w osiedlu „Lubonianka” fot. Włodzimierz Wasilewski

miątkowe obrazki, „Nowennę do św. Jana Pawła II”, książeczki „Pierwszych Piątków” oraz gołąbki ze swoim imieniem, które stanowiły wystrój prezbiterium podczas komunijnej uroczystości. Był też czas na wspólne zdjęcia z księżmi, siostrą i paniami katechetkami. Tydzień później, 13 maja, na Mszy św. o godz. 10 spotkały się dzieci, które przyjeły Chrystusa w naszym kościele rok temu.

Ciała i Krwi Chrystusa, 30 maja, w naszej świątyni zamontowano następną, IX Stację Drogi Krzyżowej au-

procesja z Najświętszym Sakramentem wyruszyła na ulice naszego osiedla. W tym roku ulicami Źródłaną i Sikorskiego. Po raz pierwszy w procesji towarzyszył nam nasz parafialny sztandar oraz chorągwie Bractwa Kurkowego i Ochotniczej Straży Pożarnej. Trasę przemarszu zabezpieczali strażacy, oni też nieśli baldachim. Przygotowaniem dziewczynek, które sypały kwiatki, zajęły się tradycyjnie siostry służeb-

czwartego – ponownie o. Krzysztof OMI. Tam zostało udzielone błogosławieństwo na cztery strony świata. Na zakończenie procesji, już w kościele, odśpiewano „Te Deum laudamus” i udzielono błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Podczas oktawy Bożego Ciała procesja eucharystyczna odbywała się wokół kościoła.

Halina Gościewska

Pielgrzymka do Torunia

Na zaproszenie o. Tadeusza Rydzyka, 18 maja nasi parafianie uczestniczyli w pielgrzymce do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu. W tym dniu przypadała 2. rocznica poświęcenia bazyliki i 98. urodziny św. Jana Pawła II. O godz. 12 odprawiono uroczystą Mszę św. w intencji 100-lecia odzyskania niepodległości przez ojczyznę. Na tak ważną uroczystość nasi pielgrzymi zabrali sztandar parafii i specjalnie na tę okazję przygotowany transparent. Byliśmy jedyną parafią pw. św. Jana Pawła II, która przyjechała do Torunia ze swoim sztandarem, co można było zaobserwować pod-



Uczestniczki pielgrzymki do Torunia z transparentem wykonanym specjalnie na tę okazję



Kolejna, IX stacja Drogi Krzyżowej w kościele św. Jana Pawła II fot. Włodzimierz Wasilewski

Z parafii św. Jana Bosko

Trzecie majowe

Plenerowe, majowe nabożeństwa różańcowe zainicjowane przez proboszcza, ks. prałata Romana Kubickiego, wrosły już w życie parafii. W sobotni wieczór, 19 maja, spotkaliśmy się na różańcowych rozważaniach przy krzyżu (o jego historii czytaj w „WL” 01-2016, str. 10 i „WL”

Procesja w Starym Luboniu

W czwartek, 31 maja, w parafiach naszego miasta obchodzono Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, potocznie Bożego Ciała. W parafii św. Jana Bosko, po zakończeniu głównej Mszy św., którą wspólnie z księżmi na-



Uroczysta procesja podążała ulicami Starego Lubonia fot. Paweł Wolniewicz

05-2016, str. 46), u zbiegu ulic Dożynkowej i Chopina, stojącym na posesji Ewy i Adama Ruskowskich. Podczas trzeciego, majowego spotkania śpiewaliśmy również pieśni maryjne. Na koniec ks. proboszcz podziękował uczestnikom nabożeństwa za udział we wspólnych rozważaniach i modlitwie.

Ostatnie z tegorocznego cyklu spotkań różańcowych odbyło się tydzień później, 26 maja przed figurą Matki Boskiej z Nazaretu na dziedzińcu kościoła św. Jana Bosko

szej parafii – proboszczem, ks. prał. Romanem Kubickim i wikariuszem ks. Krzysztofem Twardowskim – celebrowali: ojciec franciszkanin – Florentyn Nowak, były proboszcz naszej parafii – ks. kan. Karol Biniś oraz ks. Marek Kapelański, zgodnie z tradycją rozpoczęła się uroczysta procesja, której trasa przebiegała podobnie jak w ubiegłym roku, ulicami: ks. Streicha, Kościelną, Okrzei, Krasickiego, ks. Faustmanna, Puszkina, do Krzyża Milenijnego przy skrzyżowaniu z ul. Powstańców Wlkp.,



Przy krzyżu na rogu ul. Dożynkowej i Chopina, na modlitwie i rozważaniach różańcowych, zgromadzili się nie tylko mieszkańcy osiedla fot. Paweł Wolniewicz

gdzie wierni przyjęli błogosławieństwo na cztery strony świata. W procesji wzięły udział tysiące parafian, a uświetnili ją tradycyjnie dziewczynki sypiące kwiaty,

Lubońskie Bractwo Kurkowe (LBK) i orkiestra dęta. Bezpośrednio po procesji w świątyni odprawiono kolejną Mszę św. PAW



Procesję zakończono na skwerze, przy Krzyżu Milenijnym fot. Paweł Wolniewicz

Festyn Rodzinny w Jedynce

Pod błękitnym niebem, przy dobrej, istic letniej pogodzie, na boisku sportowym przy ul. Szkolnej odbył się Festyn Rodzinny, na który zaprosili lubonian Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 im. Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego. Społeczność szkoły zorganizowała imprezę w sobotę, 19 maja. Aura

odpisała i było wiele atrakcji. Każda klasa przygotowała konkurencje sportowe i miała swoje stoisko, gdzie je przeprowadzała. Uczestnicy zabaw mogli wypełniać tzw. „obiegówki”. Za udział we wszystkich konkurencjach, można było uzyskać wspaniałe nagrody. Dużym powodzeniem cieszyły się „Koła Fortuny” z cennymi nagrodami sponsorowa-



Na scenie festynu w Jedynce non stop coś się działo fot. Paweł Wolniewicz

nymi przez lokalne firmy i rodziców. Nie brakowało chętnych na przejażdżkę końmi. Można było wejść do wozu policyjnego, zobaczyć strój policjanta, a także zwiedzić wóz strażacki. Policjanci znakowali rowery. Na strzelnicy ćwiczyli oko snajperzy, natomiast na scenie non stop coś się działo. Trwały występy uczniów i nauczycieli Jedynki. Gościnnie występowały również dzieci z innych szkół, rodziny uczniów, oraz przedszko-

lacy z Ochronki siostr służebniczek NMP. W czasie imprezy można było się uraczyć pysznymi ciastami upieczonymi przez rodziców i nauczycieli, kiełbaskami z grilla, ogórkami ukiszonymi przez zonę dyrektora Grzegorza Anioly, pierogami i innymi smakołykami. Kto przyszedł, nie żałował uczestnicząc w wydarzeniach sportowych, zręcznościowych i kulturalnych.

PAW

Z SP 5

Pomoc ponad podziałami

Do 21 maja w Szkole Podstawowej nr 5 można było oglądać wystawę „Przetrwanie w Sarajewie” wypożyczoną z Żydowskiego Muzeum w Krakowie. Ekspozycja przedstawia historię oblężonego miasta. Podczas wojny w Bośni (1992-1995) społeczność żydowska Sarajewa nie opowiedziała się po żadnej stronie konfliktu. Uruchomiła za to pomoc humanitarną. Do jej działań dołączyli chorwaccy i serbscy przyjaciele innych wyznań. Nacjonaliści, politycy ze wszystkich tych grup etnicznych przekonywali wtedy, że nie mogą one współ-

istnieć, ale grupa ludzi w oblężonej bośniackiej stolicy nie przyjęła tego do wiadomości.

Wystawa „Przetrwanie w Sarajewie” fundacji Centropa opowiada o tej ponadnarodowej współpracy. Dowiadujemy się z niej o współdziałaniu ludności cywilnej podczas wojny w Bośni. Punktem wyjścia do ukazania przeżyć mieszkańców okupowanego Sarajewa, stała się historia



Na scenie festynu rodzinnego w Szkole nr 5 przy ul. Kółkątaja fot. Beata Stempczyńska



Wypożyczona z Żydowskiego Muzeum w Krakowie ekspozycja „Przetrwanie w Sarajewie” w holu SP 5

organizacji La Benevolencia. Kiedy w 1992 roku wojna ogarnęła miasto, niewielka grupa ludzi zamieniła lokalną synagogę w siedzibę agencji pomocy humanitarnej. Wszyscy pracowali ramię w ramię, dystrybuując jedzenie, lekarstwa oraz przynosząc nadzieję potrzebującym. (SP 5)

Festyn rodzinny

Maj to okres rodzinnych festynów w szkołach i przedszkolach. To czas spotkań rodziców, nauczycieli i dzieci w mniej oficjalnych okolicznościach. Można porozmawiać, pochwalić się zdolnościami uczniów i zaprezentować ich umiejętności. 26 maja z okazji Dnia Mamy odbył się właśnie taki festyn.

Od godz. 12 do 14, przy bardzo słonecznej pogodzie, na szkolnym dziedzińcu uczniowie i rodzice wystawili stoiska z pysznościami i gadżetami. Za kupione żetony można było się najeść, sprawdzić się w konkurencjach sportowych, zagrać w szachy, porysować, itp. Na scenie uczniowie z różnych klas śpiewali, tańczyli, grali i chociaż kosztowało ich to z pewnością wiele stresu, to i satysfakcja z gromkich braw była duża. Na festyn podczas występu klas 0-3 przybyła burmistrz, Małgorzata Machalska, która z uśmiechem na twarzy pozowała z najmłodszymi uczniami do zdjęcia. Ponadto, 11 czerwca w SP 5 odbył się Dzień Rodziny klas 0-1. (BS)

U Kubusia Puchatka i Przyjaciół

Najciekawszym i najważniejszym wydarzeniem maja w niepublicznym przedszkolu i żłobku przy ul. Konopnickiej były obchody Dnia Matki i Ojca. Przez trzy dni przybywali zaproszeni rodzice, by obejrzeć program artystyczny, przygotowany na ich cześć przez dzieci. Chociaż się denerwowaliśmy, wszystko wypadło bezbłędnie. Wiersze, piosenki, tańce sprawiły, że twarze naszych gości były przepełnione

nie tylko szczęściem, ale przede wszystkim ogromną dumą. U niejednego można było zauważyć także ogromne wzruszenie. Były oczywiście życzenia, uściski i całuski oraz upominki przygotowane własnoręcznie przez dzieci. Po części oficjalnej było wspólne spędzenie czasu i pogaduchy podczas poczęstunku. Dzień Mamy i Taty świętowaliśmy również w naszym żłobku. I tutaj także wszystko się udało.

Chociaż nasze maluchy nie potrafią jeszcze zaśpiewać, to naprawdę zabawa była przednia. Tańce, wspólne śpiewy i zadania dla rodziców i dzieci sprawiły wiele radości. Bo najważniejsze jest, by z dziecka twarzy nigdy uśmiech nie zniknął „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”. Na zakończenie były upominki i słodki poczęstunek. Wszystkim rodzicom serdecznie dziękujemy za przybycie i pragniemy pogratulować tak wspaniałych dzieciaków.

■ Drugim ważnym wydarzeniem, na które nasze przedszkolaki czekały z niecierpliwością była wycieczka autokarowa do Parku Edukacji i Rozrywki „Deli Park”. Bez zbędnego komentarza dla dzieci to raj na ziemi. Liczne atrakcje, z których skorzystaliśmy sprawiły naszym przedszkolakom ogromną frajdę. Największym wyzwaniem było przejście ścieżką „Podniebna ekowioska”. Podwieszane mosty między drzewami i ogromny zawieszony pajak był dla kilku dzieci problemem. Wszyscy jednak czuli się na tyle bezpiecznie, że zdołali pokonać całą drogę.



Dzień Mamy i Taty w żłobku „Kubus Puchatek i Przyjaciele” fot. Magdalena Szymańska



Występ starszej grupy przedszkolaków z placówki „Kubus Puchatek i Przyjaciele” dla mam i tatusiów

Poza tym była przejażdżka kolejką, liczne dmuchańce, tory przeszkód, zabawa w małym gaju. Do przedszkola wszyscy wrócili zmęczeni i zadowoleni.

■ Nasze przedszkole wzięło udział w konkursie pod patronatem Burmistrza Miasta Luboń organizowanym przez Publiczne Przedszkole „U 7-Krasnoludków” pt. „Rodzina Miłością Pełna”. Do konkursu przystąpiła najstarsza grupa naszego przedszkola, Kangurki, która pod okiem cioci Eweliny przygotowała przepiękną pracę grupową, dzięki której otrzymaliśmy wyróżnienie. W nagrodę dzieci dostały dyplom i grę planszową.

Magdalena Szymańska

W Małych Talentach

■ W ubiegłym miesiącu odwiedziła publiczne przedszkole przy ul. Klonowej nasza absolwentka, Zuzia. Jej pasją jest gra na skrzypcach, a swój talent zaprezentowała w grupie Półnutek, do której uczęszcza jej młodsza siostra, Ula. Dziękujemy Zuzi za piękny koncert.

- Nasze przedszkole odwiedził także tygrysek, który podczas Tygodnia Książki pojawił się po to, by poczytać dzieciom bajki. W tym samym tygodniu w ramach Małego Wolontariatu, przy współpracy z fundacją „Zaczytani”, odbyła się w naszym przedszkolu Wielka Zbiórka Książek dla pacjentów z poznańskich szpitali. Dziękujemy rodzicom za

tak wielkie zaangażowanie w tę akcję. Dodatkowo dzieci wykonały dla małych pacjentów laurki.

■ Z okazji Dnia Dziecka wybraliśmy się na wycieczkę do Parku Rozrywki „Nenufar” w Kościanie. Dzieci wzięły udział w pirackiej wyprawie, a po całym dniu przygód czekała na nich grillowa uczta.

■ W maju odbył się doroczny festyn rodzinny, tym razem na murawie boiska Stelli. Na festynie dzieci uczestniczyły w zabawach przygotowanych przez Klanzę (Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów). Nie zabrakło grochówki, kielbasek i słodkości.

MT



Tygrzysek czytał bajki przedszkolakom z Małych Talentów

U 7 Krasnoludków

■ Dzień Dziecka w publicznym przedszkolu przy ul. Dworcowej odbywał się w tym roku pod hasłem „Krasnoludki na Dzikim Zachodzie – Dzień Rodziny”. Na spotkanie przybyło wielu małych

kowbojów, Indian i Indianek. Początek imprezy to bardzo wzruszający moment - nasze kochane dzieci przedstawiły swój program artystyczny z wierszykami i piosenkami dla Mamy i Taty. Następnie pani



Występ podczas Dnia Rodzinnego w przedszkolu „U 7 Krasnoludków” przy ul. Dworcowej

dyrektora wraz z zaproszonym z-cą burmistrza, Mateuszem Mikołajczakiem, wręczyli nagrody w konkursie plastycznym pt. „Rodzina miłością pełna”. Konkurs zorganizowany przez nasze przedszkole odbywał się pod patronatem honorowym Burmistrza Miasta Luboń. Na rozdaniu nagród obecni byli wyróżnieni rodzice

i dyrekcja przedszkoli „Kubuś Puchatek i Przyjaciele” oraz „Słoneczny Zakątek”. Po części oficjalnej animator, Różowy Joe, zaprosił wszystkich do wspólnej zabawy. Było rzucanie lassem, przeciąganie lassa, wyścigi w workach i wiele innych atrakcji. Imprezę uważamy za bardzo udaną. (K)



Rodzinne przeciąganie lassa u 7 Krasnoludków

Anita Plumińska-Mieloch dyrektorem Zespołu Szkół

17 maja rozstrzygnięto konkurs na dyrektora nowoutworzonego Zespołu Szkół w Luboniu, przy ul. Armii Poznań 27 (Dwujęzyczne LO i Szkoła Podstawowa nr 3). Placówkę, w której nauka rozpocznie się od 1 września, przez najbliższe 5 lat poprowadzi Anita Plumińska-Mieloch, w obecnym roku szkolnym – wicedyrektor SP 3, a wcześniej (do wprowadzenia reformy oświaty) – dyrektor Gimnazjum nr 1.

Była jedynym kandydatem na to stanowisko. Wybrana 9 maja br. 12-osobowa komisja, w tajnym głosowaniu wskazała ją jako osobę kompetentną do objęcia posady dyrektora nowej szkoły, po analizie dokumentów złożonych przez ubiegającą się o wybór i po przeprowadzonej z nią rozmowie kwalifikacyjnej na temat funkcjonowania Zespołu Szkół. W skład komisji weszli: burmistrz Mateusz Mikołajczak (przewodniczący), radny Łukasz Budzyński



Anita Plumińska-Mieloch – dyrektor nowo utworzonego Zespołu Szkół w Luboniu

i kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury UML – Romualda Suchowiak jako przedstawiciele organu prowadzącego (miasta); Ewelina Majchrzak, Dorota Solińska-Siwek i Barbara Zatorska – przedstawicielki organu sprawującego nadzór pedagogiczny (Kuratorium Oświaty); Adam Tomaszczyk i Hanna Ruszkowska z Rady Pedagogicznej; Tomasz

Zając i Izabella Chodorowska z Rady Rodziców; Michał Szwacki – przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) oraz Wojciech Miśko jako reprezentant Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”.

Anita Plumińska-Mieloch jest historykiem i teologiem. Ukończyła studia podyplomowe dla Liderów Oświaty, kurs kwalifikacyjny z zarządzania oświatą i z wychowania do życia w rodzinie. W 2017 r. była

kandydatką do tytułu honorowego „profesora oświaty” nadawanego przez Ministra Edukacji Narodowej. Jest dobrym nauczycielem i menagerem, nie boi się wyzwań. Uczy z pasją i rozmachem, czego efektem była ponad setka finalistów i laureatów konkursów historycznych w Gimnazjum nr 1. Chętnie dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem, tworząc podręczniki do nauki historii oraz ich metodyczną budowę. Współpracuje z miesięcznikiem dla dyrektorów szkół oraz miesięcznikiem dla wychowawców. Najbardziej lubi zajmować się organizacją pracy i dydaktyką. Nowym polem działania dla niej jako nauczyciela i dyrektora Gimnazjum nr 1 stała się lubońska Grupa Rekonstrukcji Cywilno-Militarnej „Semper Fidelis”. Współpraca z nią poszerzyła zakres działań szkoły. W 2017 r. Gimnazjum nr 1 zostało „Wielkopolską Szkołą Roku” i jedną z 50. placówek w Polsce z tytułem „Mistrza Odkrywców Talentów”. (W listopadzie ub. roku, na str. 36 zamieściliśmy obszerny wywiad z Anitą Plumińską-Mieloch).

Bez zmian w Jedynce

21 maja zakończył się również konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Poniatowskiego 16. Przez kolejne 5 lat funkcję tę będzie pełnił Grzegorz Anioła. Podobnie jak w przypadku konkursu na dyrektora zespołu Szkół, Grzegorz Anioła był jedynym kandydatem na stanowisko dyrektora prowadzonej przez siebie Jedynki.

Skład komisji kwalifikacyjnej (wybrana 10 maja) przedstawiał się w tym przypadku następująco: Mateusz Mikołajczak (przewodniczący), Łukasz Budzyński i Romualda Suchowiak (przedstawiciele organu prowadzącego); Dorota Solińska-Siwek, Justyna Kasprzak-Rzeźniczak i Iwona Rudzka (Kuratorium Oświaty); Hanna Idzikowska i Hanna Kruszona (Rada Pedagogiczna); Elżbieta Tomczak i Jacek Kujawa (Rada Rodziców) oraz Maria Gabler (ZNP).

(S)

Z Tajemniczej Wyspy

Przedszkolaki z niepublicznego przedszkola przy ul. Kopernika 4 rozpoczęły maj od poznania tradycji i obyczajów państw Unii Europejskiej. Każda grupa przygotowała potrawy charakterystyczne dla danego kraju. Nie zabrakło włoskiej pizzy, francuskich croissants, czeskich trdelníků, holenderskich stroopwafels, belgijskich gofrów, greckich ciasteczek

orzechowych oraz naszych rodzimych polskich pierogów. Wszystkie potrawy były wyborne. Z okazji tego święta odbył się także przemarsz korowodu europejskiego ulicami Lubonia.

W związku z realizacją projektu „Teatr jest sztuką” przez tydzień nasze przedszkole przeobraziło się w teatr. Dzieci uczestniczyły w warsztatach teatralnych oraz spotkaniach z panią reżyser i aktorką. Poszczególne grupy wiekowe zaprezentowały swoje umiejętności aktorskie w różnych formach teatralnych: 3-latki teatr masek, 4-latki teatr kukielkowy, 5-latki teatr pacynek, a 6-latki teatr cieni. Obejrzelśmy orygi-



Przedszkole „Tajemnicza Wyspa” przeobrażone w teatr



Degustacja potraw charakterystycznych dla różnych krajów Unii Europejskich w przedszkolu „Tajemnicza Wyspa”

nalne przedstawienia: „Smok Wawelski”, „Kraina Lodu”, „Smutna królowa” oraz „Czerwony Kapturek”.

Tradycyjnie w maju zorganizowaliśmy w naszym przedszkolu Festiwal Tańca, który w tym roku odbył się pod hasłem

„Tańce Świata”. Poziom występów był bardzo wysoki, a dzieci zaprezentowały następujące tańce: flemenco, polkę, taniec włoski i barokowy, sambę, kalinke, kankana oraz zorbę.

T.W.

Z Pogodnego Przedszkola

W Publicznym Przedszkolu nr 1 przy ul. Sobieskiego dzieci spędziły w maju bardzo intensywny i urozmaicony czas. Podczas zawodów sportowych, organizowanych przez Akademię Reksia, starszaki z grupy Kropielek rywalizowa-

gdyż wcześniej nie była znana większości przedszkolaków. Teatralne adaptacje bajek są tradycją w naszym przedszkolu. Scenografie, stroje sceniczne, interpretacje, poziom aktorskiego przygotowania dzieci – wszystko to budzi podziw widzów dla



Słoneczka podczas przedstawienia „Kapryśna stokrotka”

ły z „Tęczową Krajiną”. Dzieci z sukcesem uczestniczyły w konkurencjach na boisku Orlik. Powróciły zadowolone z dyplomami i upominkami.

Zgodnie z majowym kalendarzem, z okazji Dnia Matki, przedszkolaki przygotowały wspaniałe przedstawienia teatralne. Grupa Wietrzyków zaprezentowała spektakl „Śnieżka”, podczas którego przez większość czasu dzieci wesoło śpiewały i tańczyły, przy bardzo urozmaiconym repertuarze muzycznym. Grupa Słoneczek pokazała z kolei przedstawienie „Grymaśna stokrotka”, którego treść stanowiła sporą niespodziankę,

zdolnych przedszkolaków, ale także ich nauczycieli i rodziców.

Iwona Kmiecik



Wietrzyki podczas przedstawienia „Królowa Śnieżka”

U Wesołych Sportowców

Dzieci z publicznego przedszkola przy ul. Osiedlowej wybrały się 5 maja na wycieczkę do Baranówka, gdzie zwiedzały obiekt należący do Fundacji „Stowarzyszenie Pana Smolonia” oraz jeździły konno.

24 maja odbył się festyn rodzinny. Z tej okazji przygotowano wiele atrakcji: występy dzieci, muzykę i animacje dotyczące zdrowych owoców, loterię fantową, działania plastyczne, malowanie twarzy, zabawy na trampolinie, odwiedzinę wozu strażackiego z OSP Luboń, poczęstunek.

Czerwiec przywitał się z przedszkolakami „Letnią Olimpiadą Sportową”, w której dzieci przez trzy dni zmagaly się z różnymi konkurencjami sportowymi.

8 czerwca w naszym przedszkolu odbył się koncert grupy artystycznej „Artandmusic” pt. „Hali, Sari, Ghaghra – hinduskie historie”. Jego celem było zapoznanie dzieci z kulturą Indii, poprzez naukę trudnego tańca gestów oraz skomplikowanego wiązania sari.

W czerwcu nadszedł czas, aby starszaki z grupy 5 pożegnały się z murami przedszkola. Na tę okazję dzieci z pomocą Marioli Sroczyńskiej i Ewy Kowalskiej przygotowały występy artystyczne, które podziwiali ich rodzice. Następnie wszyscy udali się na piknik.

WeS



Weseli Sportowcy w Baranówku – Fundacji „Stowarzyszenie Pana Smolonia”

Z Chatki Skrzatka

■ Po kwietniowych eksperymentach naukowych z drożdżami dzieci z niepublicznego przedszkola przy ul. Szkolnej sprawdziły, gdzie poza wypiekaniem chleba stosuje się je w praktyce. Najpierw wybrały się na wycieczkę do pizzerii, gdzie zobaczyły, w jaki sposób robi się ciasto oraz samodzielnie wykonały pizzę. Widziały piec opalany drewnem i przypomniały sobie zasady kulturalnego zachowania się w miejscach publicznych. Na koniec odbyła się degustacja własnoręcznie skomponowanych pizz. O innym zastosowaniu drożdży dzieci dowiedziały się w trakcie warsztatów kulinarnych, podczas których wypiekały drożdżówki. Tym razem także poznaliśmy proces wyrabiania ciasta i komponowaliśmy smaki za pomocą

różnych dodatków, a apetyczny zapach unosił się w całym przedszkolu. Zajęcia kulinarne przypadły do gustu wszystkim Skrzatkom.

■ Nowym doświadczeniem dla naszych milusińskich były warsztaty mydlarskie. W czasie kolejnych zajęć naukowych tworzyliśmy mydła, samodzielnie komponując zapach i kolor. Wszyscy włożyli w tę pracę dużo serca, gdyż pachnące prezenty przeznaczone były dla naszych kochanych mam z okazji ich święta.

- W maju nie zabrakło też wrażeń związanych ze sztuką. Gościliśmy aktorów studia teatralnego „Herbi”, z przedstawieniem „Wielkie sprzątanie na leśnej polanie”. Spektakl, który zawierał treści ekologiczne, dał dzieciom możliwość



Maluchy z Chatki Skrzatka na wystawie klocków lego



Przedszkolaki z Chatki Skrzatka w sali zabaw „Kiddy Island”

wcielenia się w powierzone role i wykazania się wiedzą, dotyczącą dbania o przyrodę. Zabawy i śmiechu było wiele, a przedszkolaki obiecały, że już zawsze będą dbać o to, by nasza planeta była czysta.

■ Skrzatki po raz kolejny wybrały się do Biblioteki Miejskiej. Tym razem wzięły udział w uroczystym pasowaniu na czytelnika. Zanim jednak to nastąpiło, musiały wykazać się wiedzą na temat tego, jak obchodzić się z książkami, a także wykonały kolorowe zakładki. Po wręczeniu dzieciom dyplomów i odznak czytelnika, mogły wypożyczyć książeczki, które wraz z rodzicami będą czytały w domu.

■ Kolejną atrakcją, na którą z niecierpliwością czekały wszystkie dzieci był wyjazd na wystawę klocków lego. Dzieci z zainteresowaniem podziwiała ekspozycję na tematce militarno-histerycznej, dużą makietę kolejową, roboty, którymi mogły sterować, interaktywną mapę Eu-

ropy, 11-metrowy samolot, na którego budowę zużyto milion klocków oraz wiele innych. Na zakończenie przedszkolaki miały czas na konstruowanie własnych budowli z klocków. Wycieczka była świetną okazją do rozwijania zainteresowań i wyobraźni dzieci.

■ Na zakończenie miesiąca pełnego wrażeń przedszkolaki odwiedziły salę zabaw „Kiddy Island”, wycieczka była niespodzianką z okazji nadchodzącego Dnia Dziecka. Zabawa na konstrukcji składającej się z labiryntu przejść, zjeżdżalni i basenów z piłkami okazała się niezwykle frajdą dla młodszych i starszych Skrzatków. Największą radość sprawiły nam zjazdy na zjeżdżalni w specjalnych pontonach. Czas na wspólnej zabawie upłynął szybko i radośnie, a przy okazji dzieci mogły doskonalić swoją sprawność ruchową, zręczność oraz orientację w przestrzeni.

ChS

Z PTTK

Koło PTTK nr 14 na Biskupiznie

Nazwa regionu pochodzi od dawnych właścicieli – biskupów. Jest to mikroregion folklorystyczny obejmujący 13 miejscowości z Krobią (stolica regionu) i Domachowem (serce) na czele.

Zwiedzanie zaczęliśmy od Krobi, a w niej od Muzeum Stolarstwa i Biskupizny (własność rodziny Hałasów). Następnie zajrzeliśmy do kościoła św. Mikołaja oraz kaplicy romańskiej z XII w. pod wezwaniem św. Idziego. W Domachowie miejscowy proboszcz przedstawił nam historię drewnianego kościoła z 2. poł. XVI w. (obecnie w trakcie renowacji). W sąsiedztwie znajduje się Gościniec Biskupiański. Zostaliśmy w nim przyjęci przez zespół regionalny. Przy kawie i cięście wysłuchaliśmy historii regionu, przedstawiono nam przysłówki i tańce biskupiańskie oraz arkaną pięknych strojów. Kolejną miejscowością, która odwiedziłyśmy, było Pępowo kojarzone ze stadniną koni (obecnie w Gogolewie). Zwiedziliśmy kościół z XVII w., rozbudowany w stylu neogotyckim w XIX w. Dawny pałac Mycielskich

(ogromnych rozmiarów) z XVIII w. zobaczyliśmy tylko przez bramę i płot, bo to własność prywatna. Na koniec podjechaliśmy do Kobylina (powiat krotoszyński). Tam obejrzelśmy ciekawą kościół i klasztor franciszkanów, którego gwardian jest znakomitym organistą. Przedstawił nam historię świątyni pod wezwaniem Matki Bożej przy Żłóbku (jedyne z takim wezwaniem w Polsce). Przed odjazdem wysłuchaliśmy przepięknego koncertu organowego.

Północne Mazowsze i Bzura

Koło PTTK nr 14 w Luboniu zorganizowało w połowie maja wycieczkę na Mazowsze i nad Bzurę. Zwiedzanie Płocka rozpoczęliśmy od Izby Pamięci poświęconej Władysławowi Broniewskiemu i jego poezji. Następnie poznaliśmy najstarszy zabytek miasta – katedrę z poł. XII w. z kopią drzwi z tego samego okresu. W muzeum obejrzelśmy jedyną tego rodzaju ekspozycję w kraju – „Secesja w sztuce i na co dzień”. Z Płocka pojechaliśmy do Ciechanowa na nocleg i zwiedzanie

zamczyska piastowskiego z XV w., przebudowanego przez królową Bonę. Ze szczytu wieży widać panoramę miasta. Kolejną miejscowością była Opinogóra. Są to tereny związane z rodziną Krasieńskich. Kilka budynków na terenie parku stanowi Muzeum Romantyzmu. W XIX-wiecznym kościele znajduje się nagrobek matki Krasieńskiego z synem. Przasnysz jest niewielkim miastem związanym ze Stanisławem Kostką. Obejrzelśmy kościół w stylu gotyku mazowieckiego, prowadzony przez pasjonistów. Na nocleg pojechaliśmy do Nowogrodu nad Narwią. Nad rzeką zwiedziliśmy jeden ze schronów bojowych z 1939 r. oraz skansen należący do najstarszych w Polsce, usytuowany na stokach brzegu Narwi, poświęcony Kurpiom. Następnego dnia, przez Ostrołękę (jedyna polska miejscowość umieszczona na Łuku Tryumfalnym w Paryżu), udaliśmy się na Kurpie. Zwiedziliśmy skansen w miejscowości Kadzidło i ogromne zbiory w prywatnym skansenie (Wach). Kolejne zwiedzane przez nas miejscowości to Myszyniec i Czarnie. Tu byliśmy w rezerwacie sosen bartnych, jednych z ostatnich w naszych lasach. Na koniec zajrzeliśmy do miejscowości Łyse. Tu w drewnianym

kościółce obejrzelśmy wykonane przez miejscową ludność palmy kurpiowskie, niesione w procesji w Niedzielę Palmową (jedną z nich dostaliśmy). Czwarty dzień (na Podlasiu) zaczęliśmy od zwiedzania Łomży nad Narwią. Miasto kojarzone jest nie tylko z browarem, ale też z ciekawą historią i postacią Hanki Bielickiej, której ufundowano tu ławeczkę. Następnie poznaliśmy park i dworek w Drodzowie, związany z rodziną Lutostawskich. Jedwabne, Wizna i Strękowa Góra to miejscowości związane z II wojną światową. W miasteczku Wizna podziwialiśmy historyczne murale. Na koniec dnia pojechaliśmy do Biebrzańskiego Parku Narodowego – największego pod względem powierzchni w Polsce. Poznaliśmy jedynie mały fragment tych ogromnych mokradeł. W drodze powrotnej do Lubonia zatrzymaliśmy się w Czerwińsku nad Wisłą. Na wysokim brzegu rzeki usytuowany jest kościół romański z połowy XII w., z romańskim portalem i freskami. W ołtarzu głównym jest obraz Matki Boskiej Czerwińskiej. Na drugą stronę Wisły przejechaliśmy mostem w Wyszogrodzie, który jeszcze do lat 90. XX w. był drewnianym.

Maria Rogacka

Pogrom walczy

■ 13 maja zespół Pogromu otrzymał 3 punkty walkowerem ponieważ drużyna Skry Wielkopolska z Otusza wycofała się z rozgrywek.

■ 20 maja lubonianie rozegrali przy ul. Szkolnej jedno z najważniejszych spotkań – z FC Poznań. Ten mecz miał duże znaczenie dla układu w tabeli. Zwycięstwo oznaczałoby zrównanie się punktami z przeciwnikiem, jednak losy potoczyły się zupełnie inaczej. Porażka zawodników z Lubonia (2:6) jakby przyćmiła walkę Pogromu o awans do wyższej klasy. Należy zaznaczyć, że to był

bardzo słaby występ lubonian. Bramki zdobyli: Michał Jankowski i Maciej Matuszalski. Obecnie strata Pogromu do 3. miejsca w tabeli, które daje awans, wzrosła do 6 punktów. W ostatnich 4. meczach lubonianie nie mogą sobie już pozwolić na utratę punktów, muszą więc liczyć na potknięcia zespołów z czołówki. Czyżby miał się powtórzyć scenariusz z ubiegłego sezonu, że do awansu znów zabraknie kilku punktów i będzie można zapisać kolejny rok na straty? Jak nieoficjalnie słychać, być może 4. miejsce będzie premiowane do rozegrania barażów. Wówczas Pogrom miałby jeszcze jakieś szanse.

■ 27 maja zespół z Lubonia pokonał na wyjeździe Okoń Sapowice 2:0. Bramki zdobyli Maciej Matuszalski i Sebastian Michalak.

■ 3 czerwca Pogrom podejmował u siebie Odlew Poznań. Już do przerwy było 6:0 i ostatecznie mecz zakończył się wysokim wynikiem 7:2. Bramki zdobyli Anatoli Shevchenko (3), Maciej Matuszalski (2), Mateusz Lulka (1) i Norbert Stangierski (1).

Władysław Szczepaniak

Poznańska klasa B, grupa III

KSGB Manieczki	22	55	94:18
Zawisza Dolsk	23	54	66:14
Poznań FC	22	54	98:23
Pogrom Luboń	22	48	88:39
Przemysław Poznań	22	43	92:25
UKS Śrem	23	37	76:32
Odlew Poznań	22	26	36:52
Jastrząb Rudniki	23	23	46:63
Okoń Sapowice	22	22	37:83
Orły Plewiska	22	22	43:50
Same Kozaki Dobra	21	12	26:122
KS Szczytniki	22	15	30:67
Skra Wielkopolska Otusz	22	3	6:156

Skra Wielkopolska Otusz i KS Szczytniki wycofały się z rozgrywek po rundzie jesiennej. W.S.

Stella nie spada

■ 12 maja, w meczu wyjazdowym Stella bardzo wysoko przegrała z liderem Swarzędz (7:0). Gospodarze mieli cały czas przewagę. Pomimo prowadzenia 1:0 do przerwy, gra lubonian prezentowała się jeszcze nie najgorzej. W drugiej części meczu, przy stanie 3:0 dla miejscowych, trener Sebastian Kleiber dokonał wszystkich możliwych zmian, wprowadzając do gry zawodników z ławki rezerwowej, słusznie dając im tym sposobem szansę ogrywania się pod kontem nowego sezonu.

■ 19 maja Stella podejmowała u siebie Lechitę Kłeco. Zwycięstwo stelowców (2:0) w tym meczu nie podlegało dyskusji. Przez cały czas mieli przewagę, i co najważniejsze, kolejne zdobyte punkty oddaliły widmo spadku tego zespołu do klasy niższej. Bramki dla Stelli zdobyli: Daniel Baran i Marcin Mroczyński z rzutu karnego.

Poznańska klasa A, grupa I

Czarni Czarniejewo	24	60	94:34
IKP Olimpia Poznań	24	57	74:31
Polonia II Środa Wlkp.	22	50	77:24
Lider Swarzędz	23	43	73:38
Phytopharm Kłeka	24	36	31:31
Pogoń Książ Wlkp.	24	34	49:61
Piast Łubowo	24	30	47:60
Pelikan Niechanowo	24	27	34:38
Lechita Kłeco	24	26	41:50
Jurand Koziegłowy	24	25	38:54
Clescevia Kleszczewo	24	21	40:71
Stella Luboń	24	20	42:58
Kłos II Zaniemyśl	23	19	25:52
Maratończyk Brzeźno	24	11	22:85

W.S.

■ 26 maja Stella przegrała na wyjeździe z rezerwami Kłosu Zaniemyśl 2:1, bramkę zdobył Dawid Jakubiak.

■ 31 maja nasi zremisowali 1:1 z Jurandem Koziegłowy. Bramkę zdobył Dawid Jurga. Ten remis, na dwie kolejki przed zakończeniem rundy, zapewnił już stelowcom definitywne utrzymanie się w A-klasie, w której od nowego sezonu znów zobaczymy zespół z ul. Szkolnej.

Władysław Szczepaniak

LKS rozgromiani

■ 12 maja Luboński Klub Sportowy podejmował Vitcovię Witkowo. Spotkanie rozpoczęło się bardzo obiecująco dla LKS-u. W 15. Minucie, zdobywając bramkę, Łukasz Lekier wywiódł zespół na prowadzenie. Druga połowa rozpoczęła się od huraganowych ataków gości. W 50. minucie lubonianie nie wykorzystali swojej szansy. Arbiter podyktował rzut karny, a pechowym strzelcem okazał się Tomasz Domagała. Od tego momentu goście wykazali się dojrzałą grą, całkowicie przejęli inicjatywę i w ciągu 30 minut zdobyli 6 bramek.

■ 19 maja LKS został na wyjeździe rozgromiony przez Wiarę Lecha Poznań (9:1). Jedyną bramkę zdobył Michał Trenkler.

■ 26 maja LKS przegrał u siebie z Wartą Śrem 1:5. Bramkę zdobył Łukasz Lekier.

Niestety zespół gości okazał się o wiele lepszy i zasłużenie wygrał to spotkanie. Z kronikarskiego obowiązku musimy przypomnieć, że trenerem Warty Śrem jest Marek Wilczyński, pseudonim „Zocha”, który jeszcze rok temu był szkoleniowcem drużyny lubońskiej. Po meczu powiedział, że zauważa w zespole gospodarzy duże braki, jak chodzi o młodzież, która spokojnie mogłaby już pukać do drzwi pierwszego zespołu. Stwierdził, że zarząd wraz z panami prezesami mógłby się obudzić i przychylniej spojrzeć na seniorów, którzy zawsze byli priorytetowo traktowani w rozgrywkach. Dzisiaj, dzięki Tomaszowi Domagale jeszcze wszystko funkcjonuje, ale zarząd nie robi nic, żeby zespół wzmocnić. Mógłby też bardziej zadbać o organizację zespołu seniorów.

■ 2 czerwca nasi przegrali 1:0 na wyjeździe z Orkanem Jarosławiec.

Obecnie, na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek, LKS ma 4 punkty straty do Kłosu Zaniemyśl. Znalazł się w bardzo trudnej sytuacji i jest kandydatem do spadku. Czyżby po 28. latach LKS miał powrócić do A-klasy? Z niecierpliwością będziemy czekać na koniec rozgrywek oraz na decyzje WZPN-u. Przy obecnej reorganizacjach lig może się bowiem zdarzyć, że od nowego sezonu ponownie zobaczymy naszych w klasie okręgowej. Obojętnie jednak w jakiej klasie rozgrywkowej luboński zespół rozpocznie nowy sezon, musi jednak zostać poważnie wzmocniony. Przecież w klubie szkoli się również młodzież. Jest zespół juniorów młodszych. Wierzmy, że nie jeden młodzieżowiec zasili od nowego sezonu zespół seniorów.

Władysław Szczepaniak



Trener Warty Śrem a wcześniej LKS-u, Marek Wilczyński ocenił kondycję LKS-u fot. Władysław Szczepaniak

Poznańska klasa okręgowa, grupa wschodnia

Zjednoczeni Trzemeszno	24	64	69:12
1922 Lechia Kostrzyn	24	45	48:29
Wiara Lecha Poznań	21	39	63:32
TPS Winogrady	23	38	54:38
Vitcovia Witkowo	23	37	43:38
Concordia Murowana Goślina	24	37	36:36
Piast Kobylnica	23	34	39:39
Avia Kamionki	24	34	42:44
Warta Śrem	24	31	57:66
Orkan Jarosławiec	24	28	40:46
SKS 13 Poznań	24	28	48:56
Wielkopolska Komorniki	24	21	32:61
Kłos Zaniemyśl	24	18	25:63
Luboński KS	24	14	29:65

W.S.



Mecz LKS-u z Wartą Śrem w Luboniu, 26 maja fot. Władysław Szczepaniak

Z LKTS-u

Sezon 2018-2019 zbliża się do końca. Mimo to trzeba cały czas trenować – kronika Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego Luvena Luboń

■ W miniony weekend (początek czerwca) odbywały się zawody indywidualne w Gnieźnie, a zawodnicy LKTS II zakończyli rozgrywki drużynowe. W sobotę lubonianie rozegrali dwa ostatnie mecze w ramach IV ligi grupy Poznań. W pierwszym meczu zdecydowanie przegrali 10:1 z najlepszym zespołem – KS Almar Głębokie, a w drugim spotkaniu pewnie pokonali KTS Jeziorak Międzychód 10:0, kończąc rozgrywki na 3. miejscu w stawce 17. zespołów. Przypomnijmy, że LKTS I Luboń awansował na sezon 2018-2019 do II ligi. 9 i 10 czerwca LKTS rozegra dwumecz o bezpośredni awans do I ligi tenisa stołowego kobiet! Drogę do tego dwumeczu lubonianki zapewniły sobie zwyciężając w II lidze województw: zachodniopomorskiego i wielkopolskiego! O I ligę LKTS będzie rywalizować z najlepszą drużyną II ligi z województw: pomorskiego i kujawsko-pomorskiego – KTS-K GOSRiT Luzino! W końcowej części sezonu, 15-17 czerwca, zostaną rozegrane ostatnie indywidualne zawody – Mistrzostwa Krajowego Zrzeszenia

LZS w Tenisie Stołowym w Brzegu Dolnym. W sierpniu, w Luboniu odbędzie się letnie zgrupowanie kadry wojewódzkiej młodzików, kadetów i juniorów oraz czolowych utalentowanych zawodników klubów Wielkopolski. Łącznie uczestniczyć w nim będzie ponad 30 zawodników.

■ W niedzielę, 3 czerwca, w Gnieźnie odbywał się 7. Ogólnopolski Memoriał im. Jarosława Maćkowiaka. Turniej miał bardzo silną obsadę. Nie brakowało zawodników grających w Superlidze oraz pierwszych ligach. W zawodach wzięło udział 90 zawodników i zawodniczek z całego kraju, także grupa z LKTS-u: Maciej Wiśniewski, Daniel Welke, Patryk Pyśk i Damian Pyśk. W uroczystym otwarciu przypomniano osobę Jarka Maćkowiaka – zawodnika „Stelli” Gniezno, który zginął tragicznie podczas misji w Afganistanie. Najlepiej zaprezentowali się Daniel Welke – 1. miejsce w kategorii 35-50 oraz Maciej Wiśniewski – 5. miejsce w kategorii do 35 lat. Nasi zawodnicy zdobyli cenne doświadczenie mając okazję ry-



Drużyna LKTS-u – zwycięzca II ligi kobiet województw: zachodniopomorskiego i wielkopolskiego



Zuzia Sułek i Patryk Pyśk startowali w Polish Open 2018

walizować z zawodnikami grającymi na bardzo wysokim poziomie.

■ W sobotę, 2 czerwca, w Gnieźnie, w ramach obchodów Dnia Dziecka, odbyły się Mistrzostwa Wielkopolski Żaków będące jednocześnie kwalifikacją tej kategorii do Indywidualnych Mistrzostw Polski. Po raz kolejny zainteresowanie turniejem było duże. Uczestniczyło w nim 34 zawodników z Wielkopolski. LKTS Luvena Luboń był reprezentowany przez Kacpra Zrola, który zajął ostatecznie 8. miejsce. Warto zwrócić uwagę, że będzie rywalizował w kategorii żaków także w kolejnym sezonie.

■ Do naszego kraju co roku przyjeżdżają najlepsi zawodnicy z całego świata. Zuzia Sułek i Patryk Pyśk startowali w Polish Open 2018 rozegranych od 25 do 27 maja. Rywalizowali w turnieju Polish Cadet Open we Władysławowie. W imprezie juniorskiej i kadeckiej wystąpiło ponad 70 reprezentantów Polski, łącznie ponad 300 uczestników. Start w międzynarodowym gronie należy uznać za udany. Zawodnicy zyskali niezbędne doświadczenie i wyciągnęli wnioski do dalszego treningu. Wyniki: turniej drużynowy kadetek Polska D,

Zuzanna Sułek, Anna Kubiak – USA-Wal 0:3, Greece 0:3, Slovak Republic 1:3; gra pojedyncza Patryk Pyśk – Erik (Węgry) 0:3, Gytis Knezius (Litwa) 3:2, Valentyn Yunchyk (Ukraina) 1:3; gra pojedyncza Zuzanna Sułek: Malamatenia Papadimitriou (Grecja) 0:3, Natalia Ianau (Rumunia) 2:3, Julia Archacka (Polska) 3:0, Ema Cincurova (Słowacja) 3:2, Csenge Adamik (Węgry) 3:1, Emma An Der Zanden (Holandia) 0:3; gra podwójna: Patryk Pyśk i Miłosz Redzimski (Polska) – Filip Delincak i Adam Klajber (Słowacja) 0:3, Zuzanna Sułek i Ziyi Zhao (Polska) – Ema Cincurova i Alzbeta Kovacova (Słowacja) 3:0, Zuzanna Sułek i Zhao Ziyi (Polska) – Anna Klempererova i Helena Sommerova (Czechy) 2:3.

■ 19 maja w Raszkwie odbył się III Ogólnopolski Memoriał Zygmunta Lubienieckiego. W kategorii żaków pierwsze miejsce zajął Kacper Zrol. 3. lokatę w najsilniejszej kategorii zajął Maciej Wiśniewski, a najlepszym weteranem okazał się Daniel Welke. Gratulujemy!



Kacper Zrol na Mistrzostwach Wielkopolski Żaków

■ 13 maja, po zwycięstwach z drużynami MKTS Oborniki (9:1) i UKS Nałęcz Ostroróg (10:0), zawodniczki LKTS-u Luboń zajęły 1. miejsce w II lidze, odnosząc przy tym komplet 5. zwycięstw. Reprezentowały nas: Maja Zielińska, Anita Chudy, Zuzanna Sułek, Julia Gładysz i Weronika Dombka.

Piotr Ciszak

Ze Stelli

Podziękowania

Zarząd TMS Stella Luboń dziękuje Panu Tomaszowi Modelskiemu z firmy „Speckable” za zakup piłek dla najmłodszych zawodników. Dzięki temu chłopcy mają szansę na lepszy rozwój, a trening z piłkami w odpowiednim rozmiarze stał się przyjemniejszy. Firma „Speckable” zakupiła również stroje dla zespołu oldboys, w którym grają byli zawodnicy Stelli Luboń. Podziękowania kierujemy również do Pana Macieja Kaniastego z firmy „FutbolSport”, za pomoc w zakupie sprzętu sportowego dla naszego klubu. Dziękujemy także Robertowi Rochowiako-

wi z firmy „Agrofim” za zakup piłek dla drużyny seniorów. Pomoc, jaką w ostatnich dniach otrzymał klub TMS Stella Luboń od tak wielu życzliwych osób, pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość naszego stowarzyszenia.

Bez długów!

Za pośrednictwem „Wieści Lubońskich” Zarząd klubu informuje, że 29.05.2018 roku spłacił całość zadłużenia, jakie posiadał wobec Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Zarząd TMS Stella Luboń



Piłki dla najmłodszych zawodników Stelli. Drugi od lewej – wiceprezes Stelli, Robert Twardowski, trzeci od lewej – trener Adrian Wojtysiak

Lubonianie opanowali podium!

Szkoła Futbolu i UKS Jedyńka z medalami międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Niemczech

W prestiżowym, międzynarodowym turnieju piłki nożnej Bavaria Cup 2018, rozgrywanym w dniach 18-21 maja, wzięło udział około 100 zespołów z: Niemiec, Austrii, Włoch, Francji, Szwajcarii, Danii, Czech, Słowacji i Polski. Rozgrywki toczyły się w sześciu kategoriach wiekowych, w różnych miejscach.

Szkoła Futbolu

Zespół młodzików starszych trenera Leszka Balcerka uczestniczył w turnieju w Karlsfeld k. Monachium. W sobotę, 19 maja, od rana przystąpiliśmy do rozgrywek. Naszymi grupowymi rywalami były zespoły z Niemiec, Włoch i Szwajcarii. W pierwszym spotkaniu wygraliśmy 3:1 z Włochami (bramki: Konik, Pięta, Grabowski). Niemcy zostali przez nasz zespół odprawieni aż 4. golami do zera (Grabowski, Plenzler-2, Konik). W ostatnim meczu, mając zapewniony awans do półfinału, chłopcy poszli za ciosem, chcąc zakończyć zmagania grupowe na pierwszym miejscu. Pewnie pokonali Szwajcarów 3:1 (bramki: Lewicki, Konik, Smoczyk). Pierwsze miejsce w grupie pozwoliło nam czekać na rywala, z którym przyjdzie się zmierzyć w półfinale. I okazało się, że będzie nim zespół UKS Jedyńka Luboń. Tym bardziej koncentracja i mobilizacja w naszym zespole wzrosła. W niedzielny poranek przystąpiliśmy do meczu. Spotkanie od początku stało na wysokim poziomie – dużo walki w środku pola, dobra gra zarówno jednego, jak i drugiego zespołu mogła się podobać. W opinii innych był to przedwzrostowy finał. Spotkanie zakończyło się wynikiem 0:0 i o miejscu decydowały rzuty karne, które lepiej egzekwowali zawodnicy Szkoły Futbolu i to oni zapewnili sobie miejsce w wielkim finale, gdzie czekał na nich zespół z Niemiec. O godz. 13.30, przy licznie zgromadzonych kibicach i odegraniu Mazurka Dąbrowskiego rozpoczęła się mecz o złoty medal. Nasi chłopcy, trochę przejęci hymnem i oprawą finału, nie weszli dobrze w to spotkanie. Dwa błędy i strata dwóch bramek mocno podenerwowały nasz zespół. Chłopcy rzucili się do odbierania strat. Kontaktowego gola strzelił Mikołaj Konik. Ostatnie 8 minut meczu to nieustanne ataki naszego zespołu, przeciwnicy mieli problem z opuszczeniem swojej połowy. Niestety, do końca wynik nie uległ zmianie i przegraliśmy 2:1. Mimo to trener Leszek

Balcerk był bardzo zadowolony z zespołu. Jest to na pewno duży sukces i pierwszy tego typu na arenie międzynarodowej. Wszystkim zawodnikom gratulujemy! Rodzicom dziękujemy za wsparcie i pomoc w organizacji na miejscu. Podziękowania kierujemy do firm: „Plexitech”, „Resideo” i AMG Marcin Grabowski.

UKS „Jedyńka”

Uczniowski Klub Sportowy już tradycyjnie wyjechał na międzynarodowy turniej piłki nożnej organizowany przez Euro Sportring. Podróżowaliśmy autokarem – 33 zawodników i 7 opiekunów. Po przyjeździe do Monachium zwiedzi-

uczestniczących w turnieju. Nasze zespoły prezentowały flagę Polski, powiatu poznańskiego i Lubonia oraz baner klubowy Jedyńki. Wszyscy nasi uczestnicy mieli biało-czerwone czapki z logo klubu. Otwarcia turnieju dokonał przedstawiciel Euro Sportringu oraz burmistrz Karlsfeld. Po otwarciu rozgrywek chłopcy Jedyńki wręczyli organizatorowi turnieju oraz burmistrzowi upominki z Lubonia, powiatu poznańskiego oraz foldery i szaliki klubowe.

Turniej rewelacyjnie rozpoczęły nasze orliki. Z zespołem szwajcarskim Stadel Lusanne Ouchy po 3. minutach gry prowadziły 1:0. Jednak po wyrównanym meczu zwyciężyli rywale. Pozostałe dwa

mecze, z niemieckim TSV Eintracht Karlsfeld oraz duńskim Ringsted IF-1, także przegraliśmy. W finale spotkały się zespoły gospodarzy z naszym przeciwnikiem. Po widowiskowej grze, dojrzałym i skutecznym futbolu, wygrali Duńczycy 2:0. Zespół młodzików Jedyńki, rocznik 2006, rozgrywał swoje mecze w miejscowości Gunding, kilka kilo-



Drużyna Szkoły Futbolu z pucharem i medalami za 2. miejsce

liśmy tereny, na których w 1972 r. odbyła się letnia olimpiada (polscy piłkarze zostali wtedy mistrzami). Po zakończeniu olimpiady wszystkie obiekty, na których rozgrywano zawody, są użytkowane. Część naszej drużyny z opiekunami wjechała na wieżę olimpijską i z wysokości 200 m chłopcy oglądali panoramę Monachium. W pobliżu Olimpia Park zwiedziliśmy salon oraz muzeum samochodów marki BMW. Wyposażeni w materace i śpiwory pojechalismy na nocleg do hali gimnastycznej. Turniej rozgrywano w Karlsfeld k. Monachium w sobotę i niedzielę na boiskach trawiastych (zaskoczeniem dla nas był nienajlepszy stan tych obiektów). Orliki grały na sztucznej nawierzchni. Czas gry wynosił 1 x 25 minut. Jedyńka wystawiła do turnieju 2. drużyny młodzików po 9. piłkarzy oraz zespół orlików w 7-osobowym składzie. Otwarcie turnieju rozpoczęło się przemarszem wszystkich zespołów z flagami państw

metrów od Karlsfeld. W tej kategorii grało 16 zespołów w czterech grupach. Przeciwnikami Jedyńki w grupie były zespoły: z Włoch – przegrana 0:3, gospodarzy – wygrana 5:0 oraz inny niemiecki klub – remis 1:1. Do awansu, by grać o miejsca 1-8, zabrakło 1 bramki. W niedzielnych meczach o miejsca 9-16 wygraliśmy

z zespołem niemieckim 4:0, a następnie przegraliśmy po 0:1 z Duńczykami i zespołem niemieckim. Finał w tej kategorii wygrali Niemcy nad Włochami. Zespół młodzików, rocznik 2005, wygrał w grupie 2:0 z włoskim zespołem Jolly Montemurlo i 3:0 z niemieckim TSV Eintracht Karlsfeld oraz przegrał 0:1 z niemieckim FSV Niedr-Olm, zajmując 2. miejsce. W drugiej grupie wystąpił

zespół Szkoły Futbolu (SF) z Lubonia. Piłkarze tego klubu zajęli 1. miejsce w grupie i dlatego w półfinale na turnieju spotkały się dwie lubońskie drużyny. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem i o wyniku spotkania decydowały rzuty karne. W szóstej serii rzutów karnych bramkarz SF obronił strzał zawodnika Jedyńki. W tej kategorii wiekowej zwyciężył niemiecki zespół FSV Niedr-Olm przed Szkołą Futbolu z Lubonia. Trzecie miejsce zdobył zespół UKS Jedyńka.

Kapitanowie naszych drużyn przed każdym meczem wręczali przeciwnikom torebki z logo naszego miasta, a w nich gadżety reklamowe z Lubonia i powiatu poznańskiego oraz folder klubowy. Większość przeciwników wręczała jedynie proporczyki. Podczas zakończenia turnieju wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, a puchary dostały trzy czołowe drużyny w swoich kategoriach wiekowych. Tak więc przywieźliśmy puchar za 3. miejsce w roczniku 2005.

W poniedziałek, z przewodnikiem zwiedzaliśmy stadion „Allianz Arena” Bayernu Monachium. Oglądaliśmy trybuny, pomieszczenia na stadionie, w tym szatnie i salę konferencyjną, oraz tunel, którym piłkarze (m.in. Robert Lewandowski) wychodzą na mecze. Byliśmy także w muzeum Bayernu, w którym znajdują się trofea z Niemiec, Europy i świata. Jest tam także historia zawodników klubu oraz są ciekawe informacje o ich trenerach. Na koniec, w sklepie klubowym zakupiliśmy pamiątki związane z Bayernem. Podczas powrotu do domu skosztowaliśmy w McDonald’s kolację i pyszny deser lodowy.

Wyjazd na turniej wsparli: Urząd Miasta w Luboniu, Starostwo Powiatowe, Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 oraz sponsorzy indywidualni, którzy zakupi-



Młodziki UKS Jedyńka z pucharem i medalami za 3. miejsce
fot. Filip Łaszewski

li zapeczki oraz pokryli koszty związane z pobytem kierowców w hotelu. Prezes UKS Jedyńka, Zbigniew Jankowski, dziękuje za zorganizowanie wyjazdu na turniej w Karlsfeld – Kierownikowi oraz Opiekunom drużyn i składa gratulacje wszystkim zawodnikom za wzorowe reprezentowanie naszego klubu za granicą Polski.

(Lech Bartkowiak, kierownik wyjazdu)

Memoriał Ksawerego

W sobotę, 23 czerwca, w godz. 10 – 14 UKS Jedyńka organizuje na boisku przy ul. Szkolnej turniej piłki nożnej dla dzieci z roczników 2005-2006 oraz 2007-2008. Będzie to IV edycja Memoriału Pamięci Ksawerego (naszego zawodnika). W turnieju zagrają zespoły zaproszone przez UKS Jedyńka.

UKS1

Najlepsza w okolicy

30 maja uczniowie Cieszkowianki (SP 2) wspólnie z wychowawcami świętowali otwarcie nowej nawierzchni trawiastej na boisku sportowym. Z tej okazji odbył się turniej piłkarski klas IV-VII, w którym uczestniczyło około 160 dzieci. Za zwycięstwa w poszczególnych kategoriach zespoły zostały uhonorowa-

ne dyplomami, które wręczyła burmistrz Małgorzata Machalska.

O kilka zdań na temat murawy poprosiliśmy po uroczystości trenera Andrzeja Chylińskiego, który uważa, że nawierzchnia została położona zgodnie z certyfikatem UEFA i jest jedną z najlepszych w Luboniu oraz okolicy. Pod-



Uroczystość otwarcia nowej murawy na boisku sportowym SP 2



Od lewej strony stoją: Kinga Jaruga, Robert Tomkowiak, Andrzej Chyliński; z dyplomami – kapitanowie zespołów klas VI: Oskar Raczkowski, Patryk Wasiela, Dawid Rozmiarek, Krzysztof Kantor, dalej – burmistrz Małgorzata Machalska i Karolina Tomkowiak fot. Władysław Szczepaniak

czas gry nie zdarza się już tyle kontuzji, co przedtem. Po murawie biega się jak po dywanie. Dzieci są z niej bardzo zadowolone i nie narzekają na twardość podłoża. Jego miękkość powodują –

wysokość trawy i jej utrwalenie granulatem.

Należy tylko życzyć, by młodzież uszanowała nową nawierzchnię i zadbała o czystość boiska.

Władysław Szczepaniak

Razem przy bule

19 maja odbyła się kolejna Integracyjna Majówka z bulami zorganizowana przez Lubońską Petankę przy współpracy z LOSiR-em Sp. z o.o. Turniej miał charakter rekreacyjno-integracyjny. Do drużyn prowadzonych przez zawodników Lubońskiej Petanki dołączyli mieszkańcy Lubonia, Swarzędza i Poznania. Cieszy nas, że bawiły się z nami rodziny z dziećmi, jak również osoby starsze i niepełnosprawne. Najmłodsza zawodniczka miała 8 lat, a najstarszy uczestnik 70+. Zawody przebiegły w bardzo sympatycznej atmosferze, dostarczając graczom wiele radości i zadowolenia. Po raz kolejny okazało się, że gra w bule łączy pokolenia i przełamuje wszelkie bariery. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim. Po pięciu rundach zwyciężył zespół w składzie: Michał Cichorek, Blanka

Mojzykiewicz i Maciej Feldgebel. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna złożona z: Marcina Jeziornego, Waldemara Ruty i Kazimierza Kuśmierskiego, a trzecie miejsce zajęli: Andrzej Włodarczyk i Michał Marczak. Najlepszych zawodników nagrodzono pucharami, które wręczyła Burmistrz Lubonia – Małgorzata Machalska. Pucharem uhonorowano też najmłodszą zawodniczkę turnieju – ośmioletnią Maję. Każdy z graczy otrzymał turniejowy buton oraz pamiątkowy kubek. Rozdano również nagrody: krzesła turystyczne i cele do gry w bule. Wszystkie dzieci odebrały z rąk pani burmistrz pamiątkowe dyplomy. Dla uczestników przygotowano słodki poczęstunek, kawę, herbatę oraz obiad.



Uczestnicy majowego turnieju bule fot. Lubońska Petanka

Integracyjna Majówka była współfinansowana ze środków otrzymanych z Urzędu Miasta Luboń. Zadanie zostało zrealizowane w ramach pożytku publicznego.

Patronat medialny nad turniejem objęły: e-lubon.pl i Więści Lubońskie.

Lubońska Petanka

Mieszkańcy pytają

Co ze skateparkiem?



■ Stadion LKS-u przy ul. Rzeczej jest przebudowywany. Jaka przyszłość czeka skatepark, który od kilku lat tam funkcjonuje? Czy i gdzie zostanie przeniesiony? Burmistrz Dariusz Szymt, za którego kadencji powstał ten uczęszczany przez młodzież obiekt, zapowiadał jego rozbudowę, tymczasem na wizualizacji nowego stadionu, który oglądałem w publikatorze miasta, nie zauważyłem nawet miejsca na skatepark. (tel.)

Odp.: W związku z inwestycją przy ul. Rzeczej, skatepark

zyska w przyszłości nową lokalizację. Nowe miejsce zostanie wydzielone w Parku Papięskim i będzie jeszcze bardziej dostępne dla młodzieży (i nie tylko). Urządzenia zostaną usytuowane na nowym, betonowym podłożu – właściwym i dedykowanym do uprawiania tego rodzaju sportów. Na pewno skatepark zostanie ubogacony o nowe urządzenia. Zmiana lokalizacji nastąpi najwcześniej w 2019 r.

oprac. Mateusz Mikołajczak
Z-ca Burmistrz Miasta Luboń

Mieszkańcy pytają

Olimpiada w Luboniu



■ Niedawno w Luboniu miała miejsce Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Halowych. W Lubońskim Ośrodku Sportu i Rekreacji rywalizowano w tenisie stołowym. W wybranych gminach Wielkopolski trwały wtedy rozgrywki w innych dyscyplinach. Ciekawi mnie czyim staraniem te prestiżowe zawody trafiły do Lubonia? Czy postarał się o to stary, czy też nowy zarząd LOSiR-u? A może zrobiły to inne osoby? (Zygmunt)

Odp.: Luboń miał zaszczyt być jednym z organizatorów XXIV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych Wielkopolska 2018. W ramach Olimpiady, w dniach 3-6 maja odbyły się w Luboniu Drużynowe i Indywidualne Mistrzostwa

Polski w tenisie stołowym kadetów. Wpływ na decyzję o powierzeniu Luboniu organizacji Mistrzostw Polski w tenisie stołowym, podjętą przez Urząd Marszałkowski po konsultacji z Wielkopolskim Związkiem Tenisa Stołowego, miała ugruntowana pozycja i sukcesy Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego, dobra baza lokalowa, jaką dysponuje LOSiR Sp. z o.o. oraz wieloletnie doświadczenie Spółki w organizacji m.in. rozgrywek w tenisie stołowym.

Władze Wielkopolskiego Związku Tenisa Stołowego wysoko oceniły profesjonalne przygotowanie i przebieg zorganizowanych w Luboniu Mistrzostw.

oprac. Mateusz Mikołajczak
Zastępca Burmistrz Miasta Luboń

Dobry lot

I znów, od półtora miesiąca, latają lubońskie gołębie. Ich hodowcy w każdy weekend sezonu „koszują” swoich ulubieńców. Tak nazywają czynności związane z rejestrowaniem i przygotowywaniem ptaków do transportu na start lotu. Odbywa się to w siedzibie Sekcji Luboń Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, na dworcu kolejowym w Luboniu. Później wywożą je specjalnym samochodem na linię startu, pod granicę i za nią, do Niemiec, a nawet Beneluksu. Tam następuje start, piękna chwila, gdy chmura ptaków pospiesznie wylatuje z klatek, by rozpocząć długi lot do domu. Teraz hodowcom nie pozostaje nic innego, jak wypatrywanie powracających gołębi. To trwa wiele godzin, więc cierpliwie czekają. To stały rytm gołębiarskiego sezonu. Upał, czy deszcz. Praca, czy urlop. Nie jeżdżą na wakacje, bo pilnują lotów. Nie mają weekendów, bo są starty. Wydają pieniądze, poświęcają czas, czasem nawet zdrowie. To ich ukochane zwierzęta. Czym się odwdzięczają? Czasem sukcesem, dobrym miejscem w lotach. Ale przede wszystkim tym, że są. – opowiada Jarosław Piasecki, prezes lubońskich hodowców gołębi pocztowych, o swoich codziennych gołębiach obowiązkach. Podobnie wygląda życie wszystkich kolegów ze Związku. Każdy z nich tak postępuje, choć mają też swoje tajemnicze sposoby, mające doprowadzić do wyhodowania najlepszych „lotników”. Te tajemnice kryją się w zakupach, często zagranicznych, w sposobie parowania gołębi, stosowaniu specjalnego karmienia, także wsparcia witaminowego i odżywczego, w tworzeniu

wyszukanych receptur, z różnych upraw, w różnych kompozycjach. Wszystko po to, żeby gołąb jak najszybciej wrócił do domu. Są też wyrafinowane sposoby mające skłonić ptaki do takiego powrotu. Czasem jest to „ptasia miłość”, tęsknota za partnerką, niekiedy wspomagana przez hodowcę prowokowaniem rozłąki gołębiej pary. Nie wiem, czy dla gołębi przykrej, czy dopingującej, instynktownej, pożądanej. Trzeba by spytać behawiorystów zwierzęcych. Ale hodowcy zauważają często nie tylko tęsknotę ptaków do swojego partnerów. Ptaki przyzwyczajają się też do właścicieli. Jarosław Piasecki ma takiego, który po spóźnionym o cztery dni przylocie, zamiast do swojego domku, co byłoby naturalne, czekał na schodach domu hodowcy, jakby chciał się zameldować. Dopiero po „przywitaniu” udał się na swoje miejsce. To tak, jakby chciał uzyskać akceptację wykonanego lotu, może przeprosić za spóźnienie. Inna samiczka czekała, aż pan Jarosław weźmie ją na ręce i przeniesie do gołębnika. Ludzie też przywiązują się do swoich podopiecznych. Bronisław Hirsch opowiadał ekipie telewizyjnej, że rozpoznaje swoje gołębie dotykając ich upierzenia, kształtu głowy, skrzydeł. Niektórzy hodowcy nadając ptakom imiona, czynią tę bliskość jeszcze bardziej spersonalizowaną. Chwalą się swymi okazami. Wożą na wystawy, jak Tadeusz Waliczak, lub na charytatywne aukcje, jak Tadeusz Nowak („WL” styczeń 2018, s. 6). To wszystko godne jeśli nie podziwu, to przynajmniej zainteresowania. Życzymy dobrego lotu!

JN

Błyskawiczny konkurs sportowy

Należy odpowiedzieć na dwa pytania związane z Mistrzostwami Świata w piłce nożnej Rosja 2018

Pytanie 1: Ile państw występuje w mistrzostwach? (należy podać liczbę)

Pytanie 2: Z jakimi trzema reprezentacjami przyszło Polakom walczyć w grupie H (wymienić)?

Wśród poprawnych odpowiedzi wylosujemy osobę, która po uzgodnieniu odbioru, otrzyma tort w postaci piłki nożnej ufundowany przez szefostwo Cukierni „Krzyżański” Emilii i Michała Nowaków z ul. Wschodniej 22D i przy ul. Komornickiej 179 w Wirach. Na rozwiązanie czekamy **do 3 lipca**.

Władysław Szczepaniak

Na ostro

4 czerwca policjanci z komisariatu policji w Luboniu otrzymali zgłoszenie, że na terenach zielonych nad Wartą, niedaleko ul. Jachtowej, mieszkaniec Lubonia znalazł porozrzucane metalowe, ostre przedmioty, które przyniósł ze sobą na komisariat. Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie. Nie ma sygnałów, aby jakikolwiek człowiek lub zwierzę ucierpieli. (Z)

Potrzebna krew!

Twoja także

Brak krwi niejednokrotnie decyduje o życiu. Nie czekajmy, aż będziemy w potrzebie! Pomóżmy innym i sobie!

Klub Honorowych Dawców Krwi PCK „Lubonianka” apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli o odda-

wanie krwi w dowolnym punkcie krwiodawstwa (przynajmniej raz do roku).

Szczegółowych informacji udziela prezes klubu Jerzy Zieliński – ul. Gen. Sikorskiego 23/4, tel. 509 801 524.

Nie do wiary

Przed godz. 1, w nocy z 22 na 23 maja, kierowca volkswagena golfa jadący z dużą prędkością ulicą 11 Listopada, chcąc skręcić na skrzyżowaniu z ulicą Żabikowską, wjechał z impetem na chodnik pomiędzy barierkami przy jezdni a znakiem drogowym i staranował urządzenia sterujące, m.in. sygnalizacją świetlną.



Poważnie uszkodzone przez rozjeżdżone auto, wyrwane z ziemi wraz z betonowymi podstawami – skrzynki: telekomunikacyjna i ze sterownikiem sygnalizacji świetlnej na chodniku przy skrzyżowaniu ulic Żabikowskiej i Pułaskiego. Patrząc na zniszczone urządzenia, trudno się nie dziwić, że samochód, który w nie wpadł, ruszył i pojechał dalej! fot. Hanna Siatka

Następnie wspólnie z pasażerem wypchnął samochód z powrotem na jezdnię i uciekł. Sprawą zajmuje się policja. Dzięki kamerze monitoringu

miejskiego zamontowanej na skrzyżowaniu, prawdopodobnie uda się zidentyfikować sprawców.

Uszkodzenia w infrastrukturze drogowej okazały się poważne. Przez tydzień od wypadku sygnalizatory na nerwalgicznym skrzyżowaniu ulic: Żabikowska, Pułaskiego i 11 Listopada oraz przy Szkole Podstawowej nr 2, owinie-

te biało-czerwoną taśmą, stały nieczynne. Naprawa sygnalizacji to koszt kilkudziesięciu tysięcy zł.

(S)

Kronika Straży Miejskiej

618 131 986

W maju strażnicy wykonali 554 interwencji.

■ Wspólnie z funkcjonariuszami Komisariatu Policji w Luboniu wystawiliśmy 16 łączonych patroli prewencyjnych w godzinach 6-14 oraz 8 patroli w godzinach 17-1, których zasadniczym zadaniem była kontrola miejsc publicznych, gdzie najczęściej dochodzi do spożywania alkoholu. Jednym z efektów tych działań stało się ukaranie grzywnami mandatowymi 25 osób, które nie przestrzegały zapisów „Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”. Do Izby Wytrzeźwień przewieźliśmy 2 osoby w stanie zagrażającym ich zdrowiu lub życiu, bądź zdrowiu lub życiu osób trzecich.

■ Mimo wyjątkowo ciepłej aury spalano odpady stałe w piecach do tego nieprzeznaczonych, czego dotyczyło 8 naszych interwencji. W dwóch przypadkach strażnicy ukarali właścicieli nieruchomości mandatami karnymi.

■ Wraz z pracownikami Wydziału Planowania Rozwoju i Ochrony Środowiska dokonaliśmy 31 kontroli kotłowni u osób ubiegających się o dofinansowanie wymiany pieców.

■ W minionym miesiącu aż 5 rannych ptaków przewieźliśmy do Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynary-

rynej. Natomiast do Starego Ogrodu Zoologicznego trafił porzucony żółw. Siedmiu właścicieli czworonogów zostało ukaranych za niezachowanie nakazanych i zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt.

■ Z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej dokonaliśmy 16 kontroli w miejscach zamieszkania osób korzystających z pomocy tej instytucji. Na potrzeby MOPS-u dokonaliśmy również 2 konwoje wartości pieniężnych. Jedną osobę przewieźliśmy do ośrodka dla osób bezdomnych.

■ Strażnicy doprowadzili do usunięcia z terenu miasta 7 pojazdów, których stan techniczny wskazywał, że są nieużywane. W czasie, gdy nie działała sygnalizacja świetlna na ul. Żabikowskiej przy Szkole Podstawowej nr 2, pomagaliśmy dzieciom w bezpiecznym przejściu przez jezdnię.

■ 3 maja wystawiliśmy poczet sztandarowy miasta.

■ 22 maja wraz z nauczycielami Szkoły Podstawowej nr 5 zorganizowaliśmy po raz kolejny konkurs „Najlepszy młody rowerzysta Miasta Luboń 2017-2018”.

■ 31 maja dbaliśmy o bezpieczeństwo osób biorących udział w procesji Bożego Ciała.

SM Luboń

Kronika policyjna

618 130 997 lub 61 841 49 00



- 2 maja w godz. 9-9.30 na ul. Żabikowskiej nieznanymi sprawcami skradł portfel z torebki znajdującej się w otwartym pomieszczeniu socjalnym, w którym były: dowód osobisty, karta bankomatowa oraz 50 zł w gotówce.
- Pomędzy 2 a 3 maja w godz. 10-20 nieznanymi sprawcami, poprzez próbę podważenia ramy oraz ościeżnicy, dokonano uszkodzenia drzwi balkonowych w mieszkaniu przy ul. Jachtowej.
- W nocy z 3 na 4 maja w godz. 20-7.10 nieznanymi sprawcami urwał prawe lustro, zarysował drzwi oraz nadkole zaparkowanej przy ul. Osiedlowej skody Fabii. Straty 5 000 zł.
- 4 maja o godz. 8.15 na ul. Żabikowskiej zatrzymano 38-letniego mężczyznę, który kierował pojazdem marki Volkswagen, pomimo cofniętych uprawnień.
- Pomędzy 30 kwietnia godz. 8 a 5 maja godz. 1.50 podczas nieobecności domowników, nieznanymi sprawcami włamując wkładki zamków w drzwiach wejściowych, włamał się do domu przy ul. Puszkina i dokonał kradzieży: 300 zł, dwóch zegarków marki Atlantic oraz biżuterii złotej i srebrnej. Zabezpieczono ślady.
- W okresie od 28 kwietnia godz. 8.30 do 6 maja godz. 16.30., podczas nieobecności domowników przy ul. Paderewskiego, nieznanymi sprawcami pokonując zabezpieczenia drzwi balkonowych włamał się do domu, splądrował pomieszczenia i dokonał kradzieży biżuterii. Straty 800 zł. Zabezpieczono ślady.
- 7 maja o godz. 2.10 na ul. Sobieskiego zatrzymano 18-latkę, która posiadała przy sobie woreczek z zawartością suszu marihuany.
- 7 maja o godz. 8.48 na ul. Żabikowskiej mężczyzna przez uderzenie w twarz i szarpanie za ramiona, dokonał naruszenia nietykalności cielesnej swojej żony.

- Pomędzy 4 a 10 maja nieznanymi sprawcami skradł z klatki schodowej bloku przy al. Jana Pawła II ochronnik zabezpieczający instalację elektryczną. Straty 3 tys. zł.
- 10 maja o godz. 19.25 na ul. Żabikowskiej zatrzymano kierującego pojazdem marki Volkswagen Passat, pomimo cofniętych uprawnień.
- 11 maja pomędzy godz. 20-21 z samochodu osobowego Audi A5 dokonano kradzieży 4 kapsli z felg. Zdarzenie miało miejsce na terenie parkingu CH Factory przy ul. Dębieckiej. Straty 600 zł.
- 12 maja w godz. 17.55 - 22.30 na ul. Buczka, nieznanymi sprawcami przez podważenie nieustalonym narzędziem okna oraz jego ościeżnicy w domu jednorodzinnym, dokonano jego uszkodzenia. Straty 2 000 zł.
- 14 maja o godz. 18.40 na ul. Kościuszki zatrzymano kierującego motorowerem marki Romet, znajdującym się w stanie nietrzeźwości (1,49 promila).
- 15 maja godz. 8.40 na ul. Pułaskiego zatrzymano kierującego pojazdem marki VW Passat, pomimo cofniętych uprawnień.
- 15 maja o godz. 10.30 na ul. Kwiatowej zatrzymano mężczyznę, który zarysował powłokę lakierniczą tylnej klapy pojazdu Nissan. Strata 720 zł.
- 16 maja o godz. 14.54 na ul. Pułaskiego w wyniku zderzenia pojazdu Citroen z motocyklem Honda została ranna osoba dorosła.
- 17 maja w godz. 0.15-0.20 na ul. Morelowej nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży dwóch lusterek z zaparkowanego pojazdu marki BMW X 6. Straty 8 tys. zł.
- 17 maja o godz. 7.55 na ul. 11 Listopada zatrzymano kierującego pojazdem marki Volkswagen, pomimo cofniętych uprawnień.
- 17 maja o godz. 21.30 na ul. 11 Listopada zatrzymano 39-letniego mężczy-

- znę (bez stałego miejsca zamieszkania), wcześniej notowanego, który podczas interwencji znieważał umundurowanych funkcjonariuszy.
- W dniach 17 i 18 maja ze sklepu „Żabka” na ul. Kościuszki dokonano kradzieży papierosów. Na gorącym uczynku zatrzymano 28-latkę, która była karana więzieniem za podobne przestępstwo. Straty łączne 595,90 zł.
- 19 maja o godz. 1.30 na ul. Skowronkowej nietrzeźwy (0,45 mg/l) podczas interwencji domowej uderzył pięścią w głowę funkcjonariusza Policji oraz poprzez używanie słów obraźliwych znieważał umundurowanych funkcjonariuszy. Sprawca został zatrzymany i osadzony.
- 20 maja pomędzy godz. 5 a 9 na ul. Żeglarskiej nieznanymi sprawcami w trakcie imprezy skradł z mieszkania pieniądze w kwocie 5 100 zł.
- W okresie od 18 maja, godz. 19 a 20 maja, godz. 22.30 na ul. Uroczej, podczas nieobecności domowników włamał się do domu jednorodzinnego, skąd skradziono złotą biżuterię, zegarki oraz kamienie szlachetne.
- 21 maja o godz. 12.15 na ul. Dworcowej, 44-latek zrywając zamek w drzwiach, włamał się do niezamieszkałego domu jednorodzinnego, skąd skradł elementy metalowe i aluminiowe. Sprawcę zatrzymano.
- 21 maja o godz. 17.15, na terenie CH Factory przy ul. Dębieckiej, nieznanymi sprawcami dokonano przywłaszczenia portfela z dokumentami oraz pieniędzmi, pozostawionego w przebieralni sklepu „Big Star”. Straty 800 zł.
- 21 maja o godz. 19 na ul. Wschodniej nieznanymi sprawcami skradł telefon komórkowy marki Huawei P9 Lite koloru czarnego. Straty 900 zł.
- Pomędzy 21 maja, godz. 20 a 22 godz. 7, z niestrzeżonego parkingu przy ul. Kościuszki skradziono służbowy samochód Renault Clio kolor czarny, rocznik 2014. Straty 23 300 zł. W pojeździe znajdowały się też rzeczy prywatne: fotelik, bagażnik dachowy, wkrętarka AEG i ładowarka o wartości 1 319 zł.

- 23 maja o godz. 7.40 na skrzyżowaniu ul. Żabikowskiej i 11 Listopada, w wyniku zderzenia pojazdów Toyota i Land Rover, została ranna osoba dorosła.
- 23 maja o godz. 17.28 na ul. Polnej kierująca Citroenem uderzyła w dwa zaparkowane pojazdy osobowe: Opel i VW oraz kierującą rowerem, w wyniku zdarzenia do szpitala przewieziono dwie osoby.
- 26 maja o godz. 11.40 na ul. Sikorskiego funkcjonariusze Policji odnaleźli skradziony na terenie Belgii samochód Peugeot 207 rok produkcji 2006, kolor zielony. Pojazd zabezpieczono.
- 26 maja w godz. 15.10-15.30 nieznanymi sprawcami, podczas pobytu w galerii Factory na ul. Dębieckiej, dokonano kradzieży portfela koloru grafitowego z zawartością: dokumentów, kart kredytowych oraz pieniędzy w kwocie 650 zł.
- 27 maja o godz. 19.40 na ul. Sobieskiego zatrzymano mężczyznę, który zajmował się swoją 3-letnią córką będącą w stanie nietrzeźwym (1,7promila).
- 30 maja w godz. 10-12, na ul. Skowronkowej nieznanymi sprawcami podważali drzwi tarasowe i dostał się do mieszkania, skąd skradł: 1 500 zł oraz 6 zegarków. Straty 4 500 zł.

Statystycznie

- oszustw – 9, w tym 8 zakupów internetowych na łączną kwotę 6 877 zł
- dozory policyjne – 1
- zatrzymano na gorącym uczynku – 15 sprawców, w tym 1 nietrzeźwego
- interwencji – 5
- odnalezionych samochodów – 1
- legitymowań – 278
- zabójstw – 0
- zgwałceń – 0
- rozbojów – 0
- kradzieży z włamaniem – 5
- kradzieży – 11
- samobójstw – 0
- przestępstw gospodarczych – 0
- przestępstw narkotykowych – 1
- fałszerstw – 0
- znalezionych zwłok – 1
- wypadków drogowych – 4 (5 rannych)

oprac. PPR

Z serca

- Stu lat i jednego dnia dłużej z okazji urodzin dla **Natalii Przebierały** życzą rodzice, brat Marcin oraz przyjaciele z Kowbojskiego Miasteczka w Luboniu.
- Wszystkiego najlepszego oraz spełnienia marzeń z okazji urodzin **Natalii Przebierały** życzy Bartek.
- Dzisiaj Wasz ślub oraz wesele – **Natalii Przebierały i Bartosza Kuśmirka**. Życzą więc Wam przyjaciele z kowbojskiego miasteczka z Sheriffem na czele szczęścia wiele, stadka dzieci i radości – (Ichaaaa!).
- W dniu Waszego ślubu – **Natalii Przebierały i Bartosza Kuśmirka** – życzą rodzice, brat Marcin z Klaudią i synkiem Kubą samych radosnych zdarzeń. Niech będzie on początkiem spełnienia Waszych marzeń.
- Stu lat i jednego dnia dłużej z okazji urodzin dla **Natalii Przebierały** życzą rodzice, brat Marcin oraz przyjaciele z Kowbojskiego Miasteczka w Luboniu.
- Z okazji zbliżających się imienin – moc najserdeczniejszych życzeń, dużo

- zdrowia, szczęścia oraz błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej dla **Haliny Górszczyk** składa koleżanka z rodziną.
- Drogiej Siostrze – **Wandzie Kołodziej** – z okazji imienin, bukiet najserdeczniejszych życzeń, dużo zdrowia, uśmiechu oraz pomyślności, życzy siostra z rodziną.
- **Jolancie Pieprzyckiej** – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, **Jolancie Walczak** – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 i **Pawłowi Dybczyńskiemu** – komendantowi Straży Miejskiej, z okazji imienin życzymy satysfakcji z obowiązków pełnionych dla lubońskiej społeczności oraz pomyślności w życiu prywatnym.
- Naszym redakcyjnym, koleżance – **Paulinie Sawickiej** i kolegom: **Władkowi Szczepaniakowi, Piotrowi Pawłowi Ruszkowskiemu i Pawłowi Wolniewiczowi** życzymy z okazji imienin zapału w trudnej pracy dziennikarzy lokalnych, umiejętnego łączenia obowiązków z życiem osobistym oraz chwil na relaks i pełne przeżywanie czasu.

Kolacja we dwoje



- Kochani **Małgosiu i Władzinku!** Rubinowe Gody to wielki zaszczyt dla małżeństwa, ale nade wszystko dowód ogromnej miłości, wierności i zgody panującej między dwojgiem ludzi. Życie tak dalej – wszystkiego najlepszego! – Franciszek M.
- Kochani **Rodzice!** Z okazji Waszej 40. rocznicy ślubu najlepsze życzenia Wam składamy, bo bardzo Was kochamy – Miłoz i Asia wraz z Antosią i Wincentym.
- Drugą połowę znaleźć trudno w dzisiejszym świecie, w gąszczu spraw, lecz ma metody swoje miłość. Wasze marzenie ślubne się spełniło – To tysiące wspaniałych, wspólnych dób. To dobro, które zawsze w Was było,

dzisiaj, za rok i aż po grób. Więc, gdy rocznica uroczysta, życzymy najpiękniejszych chwil, niech łąza wzruszenia w oku błyska, przed Wami wiele życia mil. Najlepsze życzenia składają Roma i Stasia.

- Najukochańsi **Rodzice**, z okazji Rubinowej rocznicy ślubu życzymy Wam: 1/2 kg miłości, 3 łyżki zazdrości, 10 dag zaufania, 2 krople na „nerwach grania”, 6 gramów ciepłości, 3 dag wyrozumiałości, 5 łyżek humoru, 10 łyżeczek wigoru oraz wiele, wiele szczęścia i radości – Magda z Martą.

Uwaga!

- W losowaniu biorą udział życzenia skierowane imiennie (tzn. wskazanie imion i nazwiska jubilatów). Podanie takich informacji będzie traktowane równoznacznie ze zgodą na opublikowanie tych danych osobowych.

Nasza krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu należy do końca czerwca, na kartce pocztowej, dostarczyć do redakcji (ul. Wschodnia 23 a/62, patrz mapka str. 2) lub wrzucić do którejś z niebieskich skrzynek „Więści Lubońskich” na terenie miasta. Wśród tych z Państwa, którzy nadesłali poprawne rozwiązania, wylosujemy odbiorcę nagrody ufundowanej przez firmę „Malibu” z ul. Sikorskiego.

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w poprzednim wydaniu „WL” brzmiało: *Nowe Centrum Sportowe w Luboniu*. Nagrodę wylosował **Kazimierz Stachowiak** z ul. Fabrycznej. Gratulujemy! Po odbiór zapraszamy w godzinach dyżurów do redakcji (ul. Wschodnia 23 a/ 62).

Uwaga! Kserowanych kuponów w losowaniu nie uwzględniamy.



Poziomo:

4. miła woń
7. przejściówka, element umożliwiający zmianę wejścia elektronicznego
8. Stefan, historyk, działacz ruchu spółdzielczego
9. zapas
10. tancerz, partner w tańcu
11. postać biblijna
13. człowiek grający zawodowo w kościele
15. w dal lub wzwyz
16. flisak, budujący tratwy
17. syn Dedala
18. owca gryziasta
20. spis dni w roku z podziałem na miesiące
25. zboże rosnące na zagonie
27. przedsionek piekła w mitologii rzymskiej
28. przyrząd optyczny
29. parów, wawóz
30. część kończyny dolnej

31. laufer, kurier, posłaniec
32. trójkątna chusta zwykle noszona na szyi

Pionowo:

1. wojskowy oddział rozpoznawczy
2. wieża obronna
3. sędzia sportowy dający znak do rozpoczęcia zawodów
4. córka Minosa i Pazyfae
5. harmonijka ustna
6. korzystający z abonamentu
12. jeden z sędziów w Hadesie
13. inna nazwa kobry indyjskiej
14. przeciwnik
15. metropolia
19. ischias
21. płat materiału, papieru lub blachy
22. utwór zbliżony do idylli, sielanka
23. dawne obowiązkowe świadczenia
24. odmiana pinczera
25. pierwszy pies w kosmosie
26. ustalona zasada, reguła

oprac. **Bernard Stachowiak**

Łamigłówki Pani Literki

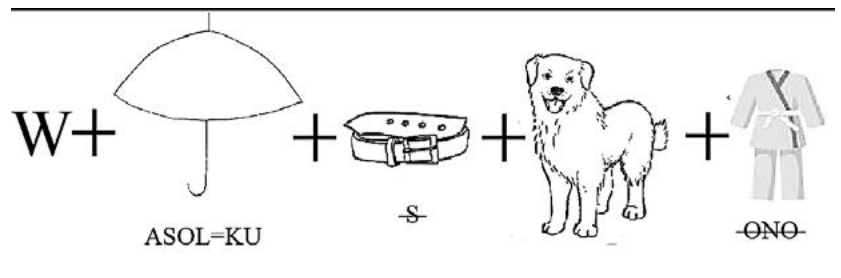
Zagadki dla dzieci

Czerwiec! Jaki to sympatyczny miesiąc! Słoneczny, pełen kolorowych kwiatów i ozywczą zieleni. Pełen ważnych dni, wśród których są dwa najważniejsze: Międzynarodowy Dzień Dziecka oraz dzień zakończenia roku szkolnego, a właściwie Dzień Rozpoczęcia Wakacji! Nie wiem, czy wiecie, ale czerwiec to także miesiąc wielu ciekawych świąt. Na przykład: 3 czerwca można obchodzić Dzień Dobrej Oceny – wtedy żadnemu nauczycielowi nie wypada postawić złego stopnia. Szkoda, że w tym roku przypadł w niedzielę... 5 czerwca to Dzień Jojo. Ten ciężarek zawieszony na sznurku to coś więcej niż zwykła zabawka, to świetna alternatywa dla komputera! Sprawdźcie! 9 czerwca można obchodzić Dzień Przyjaciela. Czasem przyjaciel jest nam bliższy, niż własny brat albo siostra. Nikt nie ma wpływu na to, kto jest naszym rodzeństwem, a przyjaciela wybieramy świadomie. Warto więc dbać o niego, bo dobry przyjaciel, to prawdziwy skarb. 13 dzień miesiąca to Święto Dobrych Rad – dając rady, pamiętajmy: najpierw wszystkie dobre pomysły sprawdzajmy na sobie. Tego samego dnia można ob-

chodzić Dzień Kota Garfielda – pamiętajcie tego celebrytę wśród kotów? 19 czerwca jest Dniem Leniwych Spacerów. Namówcie rodziców na spokojny i długi spacer, bez patrzenia na zegarek, a 23 czerwca, w Dniu Ojca, pokażcie tatusiom jak bardzo są dla Was ważni. 24 czerwca spróbujmy obchodzić Dzień Przytulania. Przytulanie to świetny sposób, by okazać drugiemu człowiekowi sympatię, miłość albo podarować trochę ciepła. Pamiętajmy o tym nie tylko w tym dniu. Dzisiejszy rebus związany jest też ze świętem, świętem naszego miasta obchodzonym właśnie w czerwcu.

Czekam na rozwiązanie rebusu, ale oczywiście nie zapomniałam o zadaniu z poprzedniego numeru. Rozwiązanie rebusu: **Dzień Myśli Braterskiej**. Jest to święto przyjaźni obchodzone 22 lutego, w rocznicę urodzin twórcy światowego skautingu sir Roberta Baden-Powella i jego żony Olave. Prawidłowo odpowiedziała i nagrodę wylosowała **Michalina Kupiec**. Gratuluję

Pani Literka



Baw się z nami - VI 2018

imię i nazwisko

adres

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16		
17	18	19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31			

Wyrażam zgodę na opublikowanie moich danych osobowych na łamach „Więści Lubońskich” w przypadku wygranej.

podpis

Co, gdzie, kiedy

Spis zapowiedzi imprez, spotkań, posiedzeń władz miasta, akcji, turniejów itp., zebranych w jednym miejscu. Apelujemy do organizacji i czytelników o przekazywanie nam tych informacji.

- **20 czerwca, godz. 17.30-19** – bezpłatne porady logopedyczne Karoliny Umerle (logopeda i terapeutka) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42
- **21 czerwca, godz. 12** – „Biblioteka w plenerze” – animacje na Plaży Miejskiej, ul. Rzeczna – wstęp wolny
- **21 czerwca, godz. 18** – zakończenie roku kulturalnego 2017-2018 – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97
- **21 czerwca, godz. 21.30** – Kino Letnie – Plaża Miejska, ul. Rzeczna (repertuar: lubon.pl – wydarzenia)
- **22 czerwca, godz. 11-20** – „Powitanie Lata” – Plaża Miejska, ul. Rzeczna
- **22 czerwca, godz. 18-20** – „Pogotowie Ogrodowe” – bezpłatne porady specjalistów z zakresu ogrodnictwa – Plaża Miejska, ul. Rzeczna
- **23 czerwca, godz. 15.15** – spływ kajakowy z Przystani Wodnej w Puszczykowie Niwce do Lubonia – rejestracja przez: www.losir.eu
- **25 czerwca – 20 lipca** – półkolonie letnie dla dzieci – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97
- **27 czerwca, godz. 17** – otwarte obrady Rady Miasta Luboń – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, sala sesyjna 208
- **27 czerwca, godz. 17.30-19** – bezpłatne porady logopedyczne Karoliny Umerle (logopeda i terapeutka) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42
- **28 czerwca, godz. 12** – „Biblioteka w plenerze”, czyli animacje na Plaży Miejskiej, ul. Rzeczna – wstęp wolny
- **28 czerwca, godz. 21.30** – Kino Letnie – Plaża Miejska, ul. Rzeczna (repertuar: lubon.pl – wydarzenia)
- **29 czerwca, godz. 17** – spływ kajakowy z Przystani Wodnej w Puszczykowie Niwce do Lubonia – rejestracja przez: www.losir.eu
- **30 czerwca** – wycieczka Lubońskim Szlakiem Architektury Przemysłowej – bilety: 15 zł normalny, 12 zł ulgowy, rezerwacja: infolubon@gmail.com, 61 813 00 72 i 500 287 325 (Ośrodek Kultury)
- **30 czerwca, godz. 12** – „Biblioteka w plenerze” – animacje na Plaży Miejskiej, czyli przygoda w indiańskiej wiosce – ul. Rzeczna – wstęp wolny
- **1 lipca, godz. 9** – spływ kajakowy z przystani Jana Pawła II w Rogalniku (okolice mostu na trasie Mosina-Kórnik) do Lubonia – rejestracja przez: www.losir.eu
- **1 lipca, godz. 18** – koncert na zakończenie XIII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej – kościół św. Floriana w Wirach
- **2-4 lipca, godz. 14-16** – zajęcia dla niepełnosprawnych, w tym ze spektrum autyzmu – Plaża Miejska, ul. Rzeczna
- **2 lipca, godz. 12** – „Przedsiębiorca mama” w ramach projektu „Wspomagamy mamy!” – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42
- – wstęp wolny
- **2 lipca, godz. 16-18** – dyżury radnych dla mieszkańców: Kazimierz Górecki – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; Michał Szwacki – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; Paweł Wolniewicz – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; Dorota Franek – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97
- **2 lipca, godz. 15-18** – znakowanie rowerów – Komisariat Policji, ul. Powstańców Wlkp. 42
- **2 lipca, godz. 19** – spektakl w ramach „Malta na Bis” – Lubanta SA, ul. Armii Poznań – bezpłatne wejściówki w Ośrodku Kultury i Urzędzie Miasta
- **3 lipca, godz. 19** – spektakl w ramach „Malta na Bis” – Lubanta SA, ul. Armii Poznań – bezpłatne wejściówki w Ośrodku Kultury i Urzędzie Miasta
- **5 lipca, godz. 21.30** – Kino Letnie – Plaża Miejska, ul. Rzeczna (repertuar: lubon.pl – wydarzenia)
- **6 lipca, godz. 18-20** – „Pogotowie Ogrodowe” – bezpłatne porady specjalistów z zakresu ogrodnictwa – Plaża Miejska, ul. Rzeczna
- **12 lipca, godz. 21.30** – Kino Letnie – Plaża Miejska, ul. Rzeczna (repertuar: lubon.pl – wydarzenia)
- **13 lipca, godz. 17** – spływ kajakowy z Przystani Wodnej w Puszczykowie Niwce do Lubonia – rejestracja przez: www.losir.eu
- **15 lipca, godz. 9** – spływ kajakowy z Przystani Wodnej w Puszczykowie Niwce do Lubonia – rejestracja przez: www.losir.eu
- **16 lipca, godz. 16-18** – dyżury radnych dla mieszkańców: Teresa Zygmantowska – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; Piotr Izydorski – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; Paweł Krzyżostaniak – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; Karolina Wilczyńska-Kąkol – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97
- **20 lipca, godz. 18-20** – „Pogotowie Ogrodowe” – bezpłatne porady specjalistów z zakresu ogrodnictwa – Plaża Miejska, ul. Rzeczna

oprac. HS

Wołyń – Pamiętamy!

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich (TMLiKPW), Oddział w Poznaniu, zaprasza na uroczystości poświęcone pamięci ofiar Rzezi Wołyńskiej.

W latach 1943-1945 na Wołyniu oraz w Galicji Wschodniej miały miejsce zaplanowane antypolskie czystki etniczne dokonane przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińską Armię Powstańczą (UPA). Były to masowe, okrutne mordy ludności polskiej dokonywane od lutego 1943 do maja 1945 r. W wyniku tej akcji życie straciło ponad 100 tysięcy Polaków – najwięcej na Wołyniu. W niedzielę, 11 lipca 1943 r., oddziały UPA jednocześnie

dokonały masakry w 99 polskich wioskach. Dlatego tę datę przyjęto symbolicznie jako dzień pamięci ofiar tamtych tragicznych wydarzeń.

12 lipca br. TMLiKPW zaprasza na uroczystą mszę św. w kościele OO. Dominikanów o godz. 12. Po mszy, około godz. 13, na dziedzińcu kościoła, w asyście zaproszonych gości i pocztów sztandarowych, będzie miała miejsce uroczystość poświęcenia urny z ziemią przywiezioną z miejsc mordów na Wołyniu, a po uroczystości spotkanie w salce przyklasztornej połączone z prelekcją.

W imieniu Zarządu TMLiKPW
Renata Zawirska-Wojtasiak

Chore stawy

28 czerwca o godz. 18, w siedzibie Stowarzyszenia Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu przy ul. Leśmiana 8/1 odbędzie się bezpłatne spotkanie na temat skutecznych metod i sposobów leczenia chorób zwyrodnieniowych stawów.

Choroba zwyrodnieniowa stawów (CHZS) jest przewlekłą niezapalną chorobą stawów. W populacji osób starszych jest główną przyczyną niepełnosprawności, powoduje ból i ograniczenie aktywności fizycznej, zmniejsza uczestnictwo w życiu społecznym. Wśród osób powyżej 75. roku życia na CHZS choruje ponad 80% populacji. Ponadto, z uwagi na przeciążenia stawów, coraz częściej zachorowania występują u osób młodszych (np. biegi długodystansowe, piłka nożna, taniec, boks, crossfit itp.). Do

najczęściej zajętych przez chorobę należą: stawy kolanowe, biodrowe, stawy rąk (międzypleciczkowe bliższe i dalsze oraz podstawy kciuka), międzykręgowy kręgosłup szyjny i lędźwiowy. CHZS charakteryzuje ból podczas rozpoczęcia ruchu, ograniczenie ruchomości, sztywność poranna, trzeszczenia w stawach przy ruchu oraz obrzęk stawu. Leczenie nieoperacyjne, od którego należy rozpocząć polega na stosowaniu zabiegów fizyoterapeutycznych oraz ćwiczeń, natomiast w przypadku nieustępujących, silnych dolegliwości bólowych lekarz może zalecić wykonanie endoprotezoplastyki stawu. Bardzo ważna jest kompleksowa rehabilitacja, gdyż stanowi przynajmniej 50% sukcesu.

organizator

Zgadnij, co to?

Zabawa polega na odgadywaniu ciekawych i charakterystycznych miejsc w Luboniu. Prosimy określić, co przedstawia opublikowana fotografia i gdzie obiekt się znajduje. Odpowiedzi można przesyłać (również pocztą elektroniczną), dostarczać do redakcji (ul. Wschodnia 23 a lok. 62) albo wrzucać do niebieskich skrzynek „Więści Lubońskich” na terenie miasta. Kartki z dopiskiem: „Zgadnij, co to” muszą być podpisane imieniem i nazwiskiem uczestnika konkursu. Wśród tych, którzy nadesłali poprawne odpowiedzi, rozlosujemy upominki. Prosimy też o nadsyłanie swoich propozycji (fotografii).

Opublikowane w ubiegłym miesiącu zdjęcie przedstawiało **nowy witraż w kościele św. Jana Bosko**, umieszczony w pierwszym oknie lewej nawy. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy tę, którą nadesłała **Katarzyna Hoffman**. Po odbiór niespodzianki zapraszamy do redakcji (ul. Wschodnia 23 a/62) w godzinach dyżurów.

(red)



Zgadnij, gdzie w Luboniu znajduje się taki „okrągłak”? fot. Piotr P. Ruskowski



Nowy witraż w kościele pw. św. Jana Bosko w lewej nawie, w pobliżu miejsca, gdzie zastrzelono ks. Stanisława Streicha. Obecnie trwa remont tej części kościoła fot. Piotr P. Ruskowski

Śluby, zgony

Uwaga!

Informujemy, że 25 maja 2018 r. wchodzi w życie Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych z związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia Dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L. nr 119 str. 1), na podstawie którego dane osobowe są jeszcze bardziej chronione niż na podstawie obowiązującej do tej pory polskiej „Ustawy o ochronie danych osobowych” z 29.08.1997 r. (t. jedn. Dz. U. 2016 poz. 922). W związku z tym, od dnia 25.05.2018 r. nie będziemy już podawać do mediów informacji o zgonach oraz zawartych małżeństwach w Luboniu.

Urząd Stanu Cywilnego

Ogłoszenia drobne

Korepetycje

- Matematyka, fizyka – nauczyciele, dojazd; tel. 532 996 938 (h-039 III-VIII)
- Korepetycje j. angielski z dojazdem do ucznia; tel. 785 602 439 (h-121 VI-VIII)
- Korepetycje – matematyka, fizyka, chemia – absolwentka Politechniki; tel. 785 602 438 (h-121 VI-VIII)
- Chemia, fizyka, matematyka – korepetycje, gimnazjum; tel. 785 602 439 (h-121 VI-VIII)
- Angielski, niemiecki – korepetycje z dojazdem do ucznia; tel. 723 517 463 (h-121 VI-VIII)
- Korepetycje j. angielski. Poziom A1-B2 (szkoła podstawowa, liceum); tel. 606 782 922 (h-VI-VIII)

Praca

- Zakład dekarско-blaharski przyjmie pracowników; tel. 606 666 153 (t-II-VII)
- Bardzo doświadczona emerytka, niania – kulturalna, uczciwa, dyspozycyjna, z referencjami – szuka maluszka do opieki. Tel. 603 679 757 (h-113 VI)
- Hotel w Luboniu zatrudni pokojo-we. Praca dodatkowa również w syste-

mie weekendowym. Oferujemy szkolenie zawodowe w przypadku braku doświadczenia. Tel. 607 624 137; e-mail: annawereza@Onet.eu (h-VI)

- Posprząta mieszkanie, umyje okna – dokładnie, uczciwie, sumiennie, Luboń i okolice; tel. 695 746 028 (h-VI)
- Potrzebna asystentka – działalność artystyczna; tel. 728 368 054 (h-VI)
- Zatrudnię młodego pracownika – absolwenta Szkoły Mechanicznej Praca w Luboniu. Kontakt tel. 693 526 614 (r-VI)
- Uczciwa sumienna dokładna rzetelna Pani posprząta mieszkanie umyje okna Luboń i okolice 695 746 028 (r-VI)

Usługi

- Usługi ogólnobudowlane; tel. 516 199 639 (r-bs)
- Karcher – czyszczenie: dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych. Czyszczenie, konserwacja skór – auto – dom. Polerowanie, zabezpieczenie lakieru. Wystawiam faktury VAT. Tel. 600 217 065 (h-128 VI)
- Usługi naprawcze (taniol!): elektryczne, malarskie, ślusarskie, stolarskie, hydrauliczne – złota rączka – tel. 503 712 456 (r-127 VI,VII)
- Naprawa 24h, montaż: junkersów, kotłów, kuchenek, instalacje; tel. 508 183 101 (h-058 III-VIII)
- Cyklinowanie i lakierowanie parkietów (doświadczenie); tel. 61 8 133 945 (b-314 VI-VIII)

Różne

- Sprzedam maszynę do szycia, przemysłową TEXTIMA – kolor popiel; tel. 61 8133 945 (b-319 VI)

Kupię mieszkanie

w Luboniu
do remontu
za gotówkę

Tel. 501 130 050

(Y513)

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Luboniu 62-030 Luboń, ul. Żabikowska 62 ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

(Y009)

na ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego:

Luboń, ul. Osiedlowa 20/10 o pow. użytk. 47,50 m² – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, na II piętrze w budynku trzypiętrowym. Do lokalu przynależy boks piwniczny o pow. użytk. 1,92 m².

Cena wywoławcza wynosi 240 200 zł.

Luboń, ul. Osiedlowa 20/14 o pow. użytk. 47,00 m² – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, na III piętrze w budynku trzypiętrowym. Do lokalu przynależy boks piwniczny o pow. użytk. 2,18 m².

Cena wywoławcza wynosi 240 100 zł.

Informacja o warunkach przetargu:

1. Lokale mieszkalne są do remontu we własnym zakresie.
2. **Pisemne oferty należy złożyć w terminie do dnia 09.07.2018 r. do godz. 16:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 62 – w sekretariacie, w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg na mieszkanie Nr...” oraz wpłacić wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni lub na konto w PKO BP S.A. O/Luboń nr 10102040270000120200336354. Wadium osoby wygrywającej przetarg zostanie zaliczone na poczet wymaganej wartości rynkowej, a pozostałym osobom zwrócone. Oferta powinna zawierać: imię i nazwisko oferenta, adres zamieszkania (lub adres do korespondencji), oferowaną kwotę oraz nr rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium oraz powinna być podpisana przez oferenta, do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium.
3. Lokale mieszkalne można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym.
4. W terminie 30 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu lub powiadomienia o wyborze oferty, osoba, której oferta zostanie wybrana winna wnieść zaoferowaną kwotę ustaloną w drodze wyboru ofert.
5. Jeżeli w/w czynności nie zostaną dokonane w wymaganym terminie lub zainteresowany, który wygrał przetarg złoży rezygnację z ubiegania się o lokal wpłacone wadium przepada i nie podlega zwrotowi.
6. Koszt wyceny oraz sporządzenia aktu notarialnego i przeniesienia odrębnej własności lokalu ponosi osoba wygrywająca przetarg.
7. Budynek, w którym znajduje się lokal mieszkalny wystawiony do przetargu nie posiada świadectwa charakterystyki energetycznej.
8. **Komisijne otwarcie ofert** ma charakter niejawnny i odbędzie się w dniu **10.07.2018r.** Informacja o wyborze oferty podana będzie do wiadomości w dziale członkowskim.
9. Zarząd Spółdzielni może odstąpić od przetargu bez podania przyczyny.
10. Regulamin przetargu jest do wglądu w dziale członkowskim.
11. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 618-994-680 lub 618-994-683.

KAMIENIARSTWO KORCZ GRANIT

NAGROBKI WŁASNEGO PROJEKTU
I NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE

Luboń, ul. Brzozowa 5 tel. 61 8 103 825
i ul. Drzymały (przy cmentarzu w Żabikowie)
korcznagrobki.pl korcz-granit.jky.pl

(Y6385)

USŁUGI POGRZEBOWE

Kędziora Zbigniew

- sprzedaż trumien, urny
- transport zwłok
- wypłata zasiłków ZUS i KRUS
- pogrzeby na wszystkich cmentarzach

24h

Biuro Cmentarza Parafialnego Luboń - Żabikowo
ul. Traugutta 17/2 tel. 502 592 531

(P6046)



MementoMori

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
Zarządzanie i Administrowanie Cmentarzami

Luboń, ul. Okrzei 1
kom. 606 394 675
tel/fax. 618 131 262

- ceremonie pogrzebowe na wszystkich cmentarzach
- kompleksowa obsługa (trumny, urny, krzyże, nekrologi)
- akty zgonów
- wypłata zasiłku ZUS, KRUS

Telefon całodobowy:

618 131 262

www.mementomori.com.pl

(Y6119)



Ogłoszenie o pracę

Bezpłatne ogłoszenia drobne w sprawie pracy można kierować do redakcji: e-mailem (adres: redakcja@wiescilibonskie.pl) oraz na kartkach (wrzucać do niebieskich skrzynek pocztowych na terenie miasta lub przynieść do redakcji, ul. Wschodnia 23A/62). Przypominamy, że jako bezpłatne przyjmujemy ogłoszenia, które dotyczą oferowania stanowiska pracy (np. przyjmę fryzjerkę, poszukujemy magazyniera itp.) lub, jeśli osoba fizyczna poszukuje stałego zatrudnienia (np. elektryk z prawem jazdy kat. B szuka pracy).

(red.)

J M

SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95 (B025)

LWIEŚCI
LUBOŃSKIE

Dokumentacja ochrony danych osobowych
zgodna z RODO tanio
Programy komputerowe zgodne z RODO
i wszystkimi nowymi JPK (Y156)

mgr inż. Janusz Król tel. 602-267-851

Biuro Rachunkowe IN PLUS

Licencja Min. Finansów nr 15989/2006
Luboń, ul. Poniatowskiego 20
(drugie piętro, budynek ośrodka zdrowia)
tel. 503 138 846
www.biurorachunkoweinplus.pl

- prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- prowadzenie kadr i płac
- sporządzanie i elektroniczne wysyłanie deklaracji ZUS
- możliwość odbioru dokumentów u klienta

(Y6056)

INFORMATOR LUBOŃSKI

ALARMOWE

- **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 42, tel. 61 813 09 97
- **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15, wypadki, nagłe zachorowania – tel. 112 lub 999
- **POMOC DORAŻNA**
Puszczykowo, ul. Kraszewskiego 11
tel. 61 898 42 40
- **STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36, tel. 61 813 09 98
dyżury zarządzania kryzysowego, tel. 601 986 986
- **STRAŻ MIEJSKA**
ul. Dworcowa 1,
pn.-pt. 6.00 – 22, sob. 6 – 14
z pt. na sob. i na niedz. 22 – 6
tel. 61 813 19 86, fax 61 813 90 91
- **POGOTOWIE WOD.-KAN.**
Mosina, tel. 61 813 21 71, 61 819 77 85
(24 h); 994 – dorażne interwencje
- **POGOTOWIE ENERGETYCZNE**
tel 991 (24h)
- **ENEA OŚWIETLENIE**
POGOTOWIE OŚWIETLENIA
DROGOWEGO
tel. 61 856 17 22 (24 h)
- **PODTOPIENIA I ZDARZENIA**
Z UDZIAŁEM ZWIERZĄT
tel. 601 986 986
- **SCHRONISKO DLA ZWIERZĄT**
Przyborówko k. Szamotuł – Wanda Jerzyk
tel. 501 770 118
weronika@przytuliskauwandy.pl

USŁUGI KOMUNALNE

- **KOM-LUB**
www.kom-lub.com.pl,
ul. Niepodległości 11,
tel. 61 813 05 51,
kom-lub@kom-lub.com.pl
- **PSZOK (PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI**
ODPADÓW KOMUNALNYCH)
Kom-Lub, ul. Niepodległości 11,
tel. 61 8 130 551
wt. – pt. 14 – 18, sob. 8 – 14
- **Centrum Zagospodarowania Odpadów –**
Selekt – sp. z o.o. (instalacja)
www.selekt.toensmeier.pl, ul. Piotrowo
Pierwsze 26/27, Czempin
tel. 60 282 65 41; selekt@toensmeier.pl

USŁUGI KOMUNIKACYJNE

- **TRANSLUB**
ul. Przemysłowa 13/15, tel. 61 813 01 45,
sekretariat@translub.pl

ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO

ul. Matejki 59, 60-770 Poznań;
tel. 61 834 61 26 lub 61 633 53 19;
ztm@ztm.poznan.pl
Rozkład jazdy:
<http://www.ztm.poznan.pl/rozklad/>

STACJA PKP

ul. Dworcowa, Infolinia kolejowa: 19 757

POCZTY

– ul. Wschodnia 22/19 C,
tel. 885 900 926, 885 901 303
pn. – pt. 8 – 19, sob. 9 – 12
– ul. Żabikowska 62, tel. 885 870 559,
pn. – pt. 8 – 19, sob. 10 – 14
– ul. Poniatowskiego 18, tel. 887 857 694,
pon. 10 – 20, wt.–pt. 8 – 19
– ul. Sobieskiego 97, tel. 61 813 02 64,
pon. 10 – 20, wt. – pt. 8 – 18

LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU

Przychodnie i Gabinety
Lekarza Rodzinnego
– ul. Poniatowskiego 20,
tel. 61 810 48 31
– ul. dr. Romana Maya 1 A,
tel. 61 890 04 85
– ul. Wschodnia, tel. 61 813 03 62
– ul. Sobieskiego 55a, tel. 61 832 68 98
Po godz. 18, w niedziele i święta pomoc
dorażna – patrz Pogotowie Ratunkowe
– Pielęgniarski Ośrodek „PANACEUM”
ul. Cieszkowskiego 2 lok 1B
tel. 61 813 12 11

PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA

ul. Żabikowska 40
tel. 61 813 01 73, pn. – pt. 8 – 16

PORADNIA TERAPII UZALEŻNIEŃ I WSPÓLUZALEŻNIENIA

PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO
ul. Kościuszki 53, tel. 61 813 09 33,
pn. – pt. 8 – 20

GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA

PROBLEMÓW ALKOHOŁOWYCH
Urząd Miasta, wt i pt 13-15,
Małgorzata Szajek tel. 663 504 894

APTEKI

– „Rodzinna”, ul. ks. Streicha 27,
tel. 61 307 25 27, pn.-pt. 8 – 19, sb. 8.30-13.30
– „Złoty Lek”, ul. Żabikowska 16, tel.
61 813 08 11, pon. – pt. 9 – 22, sob. 9 – 18
– „Alga” CH PAJO, ul. Żabikowska 66, tel.
61 899 41 27, pon. – sob. 9 – 21, niedz. 10 – 21
– „Fama Vit”, ul. Kościuszki 51 lok. 1,
tel. 61 810 31 85, pon. – pt. 8 – 21, sob. 8 – 14
– „Przy Sikorskiego”, ul. Sikorskiego 44,
tel. 61 893 16 06, pn. – pt. 8 – 20, sob. 8 – 14
– „Niezwykła”, ul. Fabryczna (narożnik
z Żeromskiego), tel. 61 810 20 69,
pon. – pt. 8 – 20, sob. 8 – 15
– „Przy Rynku”, ul. Poniatowskiego 24,
tel. 61 810 31 28, pon. – pt. 8 – 20, sob. 8 – 14

– „Noki”, ul. 11 Listopada 28,
tel. 61 810 10 06, pon. – pt. 8.00 – 20,
sob. 8.00 – 14
– „Osiedlowa”, ul. Żabikowska 62,
tel. 61 810 25 70, pn.-pt. 7.30-19, sob. 8-14

KOMINIARZ, tel. 61 819 25 38,

kom. 0-503 092 500

BANKOMATY

– PKO BP – ul. Sikorskiego (24h)
– PeKaO S.A. – ul. Poniatowskiego (24h)
– SBL – pl. E. Bojanowskiego 2
– WBK – ul. Kościuszki 57/59 (24h)
– CH Pajo – ul. Żabikowska 66
– CH Factory – ul. Dębiecka 1
– CH Intermarche – ul. Żabikowska 53
– CH Venus – ul. Sobieskiego (24h)

INSTYTUCJE PUBLICZNE

URZĄD MIASTA LUBOŃ

pl. E. Bojanowskiego 2, tel. 61 813 00 11,
office@lubon.pl
pn. 9 – 17, wt. – pt. 7.30 – 15.30

BURMISTRZ LUBONIA

Małgorzata Machalska, tel. 61 813 01 41

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. Źródłana 1, tel. 61 810 50 85

KOŚCIOŁY

– św. Barbary – pl. E. Bojanowskiego 12,
tel. 61 813 04 21
– św. Jana Bosko – ul. Jagiello 11,
tel. 61 813 04 51
– św. Maksymiliana Kolbego
– ul. Sobieskiego 81, tel. 61 813 06 70
– Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego
– pl. E. Bojanowskiego, tel. 61 813 01 22
– św. Jana Pawła II – ul. Źródłana,
tel. 61 869 19 13

MUZEUM MARTYROLOGICZNE

ul. Niezłomnych 2,
tel. 61 813 06 81, pn. - nieczynne
wt.-pt. 9 – 15, sob. i niedz. 10 – 14

BIBLIOTEKA MIEJSKA

<http://www.biblub.com.pl>,
– ul. Żabikowska 42, tel. 61 813 09 72,
pon., wt., śr. 11-19; czw., pt., sob. 9-15
– Filia nr 3 – Zakłady Chemiczne (Przychodnia), tel. 785 874 382, pn. 10 – 18,
wt., śr. 8 – 16

OŚRODEK KULTURY

ul. Sobieskiego 97, tel. 61 813 00 72, kom.
500 287 325
pn. – czw. 8 – 20, pt. 7 – 15

LUBOŃSKI OŚRODEK

SPORTU i REKREACJI
ul. Kołłątaja 2, tel. 61 899 22 35,
losir@losir.eu, www.losir.eu

PRZEDSZKOLA Publiczne:

- Nr 1 **Pogodne Przedszkole**,
ul. Sobieskiego 65, tel. 61 813 01 02
- **Tip-Topka Odkrywcy**,
ul. Konarzewskiego 10, tel. 61 810 23 06
- Nr 5 **Weseli Sportowcy**,
ul. Osiedlowa 19, tel. 61 813 09 40
- **Tęczowa Kraina**, ul. Okrzei 49,
tel. 61 893 03 59
- **Małe Talenty**, ul. Klonowa 21a,
tel. 61 666 10 35
- **Punkt Przedszkolny Trójczka**,
ul. Dąbrowskiego 2a, tel. 61 813 04 42

Niepubliczne:

- **Domisie**, ul. Wschodnia 21/65,
tel. 605 081 185
- **Siostr Służebniczek**, pl. E. Bojanowskiego 6, tel. 500 405 422
- **Calineczka**, ul. Poniatowskiego 42 A,
tel. 61 813 95 55
- **Chatka Skrzatka**, ul. Szkolna 68,
tel. 608-396-840
- **Czarodziejski Ogród**, ul. Kopernika 10a,
tel. 61 639 58 08
- **Kubus Puchatek**, ul. Konopnickiej 14;
tel. 61 830 15 11
- **Słoneczny Zakątek**, ul. 11 Listopada 158,
tel. 881 693 625
- **Tajemnicza Wyspa**, ul. Kopernika 4;
tel. 694 994 700
- **Piotrus Pan**, ul. Niezłomnych 3b
tel. 783 718 115
tel. w języku angielskim 785 933 349
- **U 7 Krasnoludków**, ul. Buczka 21D
tel. 665 322 262

SZKOŁY PODSTAWOWE

- Nr 1, ul. Poniatowskiego 16,
tel. 61 813 04 92
- Nr 2, ul. Żabikowska 40,
tel. 61 813 03 92
- Nr 3, ul. Armii Poznań 27,
tel. 61 813 04 42, tel. 61 810 28 38
- Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 61 813 03 81
- Nr 5, ul. Kołłątaja 1, tel. 61 893 23 16
- Szkoła Podstawowa i Punkt Przed-
szkolny im. św. Filipa Neri
ul. Armii Poznań 27, tel. 793 130 703

GRUPY AA

- Avanti śr. godz. 18, Ośr. Kult.
ul. Sobieskiego 97
- Do Przodu pt. godz. 18 (ostatni pt. miesiąca
mityng otwarty) salka Zgromadzenia Sióstr
Służebniczek NMP, pl. E. Bojanowskiego 6

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

- „LUBONIANKA”
ul. Żabikowska 62,
tel. 61 899 46 80, dyżury członków rady nad-
zorczej – pierwszy pon. mies. godz. 16 – 17

(W6125)



drukarniatom
naturalne bogactwo kolorów

- foldery
 - etykiety
 - listowniki
- kalendarze
 - ulotki
- wizytówki
 - czasopisma
- teczki firmowe
- segregatory

tel. 061 813 19 45
Luboń, ul. Rivolięgo 8
www.drukarniatom.pl (Y007)

Drukujemy od **20 lat**




POLECAMY:
Pierogi - Naleśniki - Krokiety
LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 72
www.malibulubon.pl
ZAPRASZAMY!

(F3134)

WYWÓZ - PRZYWÓZ

- żwir,
- ziemia,
- krzaki,
- gruz,
- beton

usługi HDS

Tel. 888 579 622

(K054)

GARNITURY
Stępiak
1987

Łęczycza k/P-ń
ul. Poznańska 20
tel. 61 677 22 14
kom. 888 107 307
pn-pt 10-18 sob. 10-14

Poznań
ul. Górna Wilda 83
kom. 608 449 656
pn-pt 10-18 sob 10-14

SIEDZIBA FIRMY
Łęczycza k/P-ń tel. 61 810 6905
ul. Podgórna 71 kom. 606 509 565

garnitury KOMUNIJNE
www.garniturystepniak.pl

PRODUCENT

(Y155)

EduLand
Mobilne Centrum Edukacji

zaprasza na:

- kursy do testów gimnazjalnych z matematyki, chemii, fizyki oraz biologii,
- kursy do egzaminu ósmej klasy z matematyki,
- kursy do matury z matematyki,
- Warsztaty Małego Naukowca (chemia, fizyka, biologia) dla klas 4/5/6/7 szkoły podstawowej,
- koło matematyczne/zajęcia wyrównawcze z matematyki dla klas 4/5/6/7 szkoły podstawowej,
- Sensoplastyka® dla dzieci od 1-5 lat zajęcia z rodzicami

zajęcia odbywają się w małych grupach w Ośrodku Kultury w Luboniu

zapisy do końca SIERPNIA 2018!!!
ZAPRASZAMY
605 091 724
www.edulandmce.pl (Y512)

GARNITURY - PRODUCENT
Men Style HURT-DETAL
SPODNIE - MARYNARKI

Iwona Pilc www.ubrania-wiry.pl

- dopasowanie do sylwetki gratis
- końcówki serii -60%

Sklep firmowy: Wiry k./Poznań, ul. Laskowska 75
tel. 61 899 91 05, kom. 694 993 144 pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

(Y134)

KOMINIARZ

mistrz kominiarski
Jacek Chrzanowski



- czyszczenie przewodów kominowych
- przeglądy roczne i usuwanie usterek
- opinie w celu podłączenia urządzeń gazowych
- odbiory
- doradztwo

☎ 618 192 538, 503 092 500, kominjch@o2.pl (Y124)

PierwszyTaniec
TANIEC I FORMA



Nauka Pierwszego Tańca dla Młodej Pary
Tel. 509 492 588

(W130)

PIECZĄTKI w kilka chwil

WIZYTÓWKI • UPOMINKI GRAWEROWANE LASEREM • ART. BIUROWE

JAGI.PL - 62-030 Luboń, ul. Sikorskiego 48 - tel. 61 810 46 20 (przy WBK)

(Y058)



Nowo otwarta Restauracja **CZERWONE KRZESŁO**

Luboń, ul. 11 Listopada 53
Zaprasza wt. – niedz. 12-20
Od wtorku do piątku danie dnia
16 zł (zupa + danie główne)

- Przyjmujemy zamówienia na wyroby garmażeryjne
- Organizujemy uroczystości okolicznościowe (chrzciny, komunie, stypy itp.)

(Y447)



tel. 798 316 388

MIST studio

☎ 789 020 777
✉ joanna@miststudio.pl
f www.facebook.com/miststudio
@mist_studio

zdjęcia biznesowe i wizerunkowe
fotografia reklamowa
fotografia produktowa
zdjęcia wnętrz
fotografia mody
zdjęcia z wydarzeń
fotografia kulinarna
usługi wspierające

Szeroki zakres usług fotograficznych.

(W133)

BIURO RACHUNKOWOŚCI „CALCULUS”

Ewa Ceglarek
Doradca podatkowy nr 00984

Od 1991 roku prowadzimy kompleksową obsługę firm w zakresie:

- ☑ Doradztwo podatkowe
- ☑ Księgowość (pełna, KPiR, ryczałt, ewidencje VAT, ...)
- ☑ Kadry i płace
- ☑ ZUS elektronicznie

Luboń ul. Władysława Reymonta 17
(stara ul. J. Mazurka 17)
czynne od pn. do pt. w godz. od 9.00 do 16.00

tel. 61 8102 458
kom. 601 769870
calculus@calculus.com.pl
www.calculus.com.pl

(F056)

UBEZPIECZENIA

Aleksandra Bonia

Komorniki, ul. Łąkowa 45c/1
aleksandra.bonia6@gmail.com
502 714 420

- komunikacyjne
- majątkowe
- OC firmowe
- na życie
- turystyczne
- inne



(K097)

BIURO RACHUNKOWE „CASH”



62-031 Luboń, ul. Kościuszki 63
tel. 618 995 121, kom. 502 594 940
e-mail: cash@biurocash.pl
www.biurocash.pl
czynne od 8 do 16

Biuro istnieje od 1995 roku.
Posiada **ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE**
wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98

Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:

- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- rozliczenia roczne (PIT-y)
- księgowość fundacji i stowarzyszeń

Uwaga:
Nieodpłatna pomoc
w zakładaniu firm

UWAGA!
Zmiana siedziby

(W105)

UBEZPIECZENIA



ul. Kościuszki 51, Luboń
tel. 501 566 165
www.ubezpieczentalubon.pl

OTWARTE:
pn. i pt. 9-15
wt. śr. czw. 11-17

KOMPLEKSOWE
UBEZPIECZENIA,
POMOC i DORADZTWO

(W135)



LINK 4

ERGO HESTIA



Proama



UBEZPIECZENIA

OFERUJEMY PEŁEN
PAKIET UBEZPIECZEŃ
POJAZDÓW MECHANICZNYCH,
MIESZKAŃ, BUDYNKÓW,
KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE FIRM
KONSULTACJE I DORADZTWO

NAJTANIEJ OC

czynne:
pn-pt 10-18, sob 10-14

Luboń, ul. 11. Listopada 104
tel. 61 899-21-64, kom. 601-318-367

(W007)

Biuro Obrotu Nieruchomościami

“LEGAT®”
mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt
Licencja nr 1363

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości. Doradztwo
Pełna obsługa prawna,
notarialna, geodezyjna.

Luboń, ul. Drzymały 3
tel. 61 813 04 91
tel. kom. 601 776 935

www.legat-mizerka.pl legat@legat-mizerka.pl

(F024)

DORADCA PODATKOWY

Alicja Szymańska



KRAJOWA IZBA
DORADCÓW
PODATKOWYCH nr wpisu
06651

- DORADZTWO PODATKOWE
- USŁUGI KSIĘGOWO-KADROWE
- ZUS
- JPK-Jednolity Plik Kontrolny
- BHP
- PODPIS ELEKTRONICZNY

AUDIT
Kancelaria Doradztwa Podatkowego
ul. Macieja Rataja 124, 61-695 Poznań
ul. Parkowa 7, 62-030 Luboń

tel. 602-103-657

audit@interia.pl

(Y1506)

WYCENY NIERUCHOMOŚCI

- ⇒ DOMY
- ⇒ LOKALE
- ⇒ DZIAŁKI
- ⇒ SPECJALISTYCZNE

Rzeczoznawca majątkowy
TEL. 572 642 585
e-mail: rzeczoznawca@jessa.com.pl
www.jessa.com.pl

(K024)

AI[®] NIERUCHOMOŚCI Classic Zarząd najmem Sprzedaż Wynajem

Twój pośrednik w Luboniu

Rafał Antkowiak
603 678 861

aaclassic.gratka.pl
aaclassic.bon@wp.pl

(K6057)



KUPNO SPRZEDAŻ NAJEM

• MIESZKANIA • DOMY
• DZIAŁKI • LOKALE

Magdalena Jurdzińska-Rosik
Luboń, tel. 609 060 565
bezpiecznienieruchomosci@gmail.com
www.bezpiecznienieruchomosci.com.pl

(Y6242)

**TYNKI, FARBY, MOZAIKI,
STYROPIAN GENDERKI**
z europejską aprobatą tech. ETA
z dobrej cenie oraz inne materiały
do dociepleń i suchej zabudowy

DOMEX
(rok założenia 1993)

PUSZCZYKOWO, ul. OGRODOWA 4
tel. 61 819 43 59
e-mail: seb.chmiel76@gmail.com

**PROFESJONALY
MONTAŻ ANTEN
RTV - SAT**

NAPRAWA SPRZĘTU

**INSTALACJA
I URUCHOMIENIE
CYFROWEJ TV DVB-T**

Mariusz Frąckowiak
tel. 606 23 14 99

Rolety

- Zewnętrzne
- Materiałowe
- Plisy, żaluzje
- Vertikale
- Zasłony rzymskie
- Moskityery

Dla emerytów i rencistów
korzystne rabaty!
504 573 493
Dojazd i wycena gratis

20 lat
doświadczenia

**ZAKŁAD BLACHARSKO - DEKARSKI
PEŁEN ZAKRES USŁUG**

- DOŚWIADCZENIE
- GWARANCJA
- SOLIDNOŚĆ

TEL. 606 119 941
61 893 37 37

**FIRMA
OGÓLNOBUDOWLANA**

oferuje:

malarkę, panel, płytki,
zabudowy G-K, prace
dekarские, papy termo, awarie.

tel. 694 285 774

**UKŁADANIE
PŁYTEK**

**SOLIDNIE
SZYBKO
FACHOWO
KRÓTKIE TERMINY**

TEL. 509 404 414

**KONSTRUKCJE STALOWE
SPAWANIE ALUMINIUM**



KRATY



PŁOTY



BRAMY



SCHODY



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6 tel. (06 1) 8102-938, fax 8933-746
Kom. 602177144 Kom. 602177145 www.almetplast.pl

**BIURO USŁUG
PROJEKTOWYCH**

mgr inż. Krzysztof Jachna
rzeczoznawca budowlany
tel. 602 220 560

oferuje:

- wykonanie projektów wszystkich obiektów,
- wydawanie opinii rzeczoznawcy budowlanego,
- wykonywanie inwentaryzacji,
- udzielanie porad w zakresie prawa budowlanego.

POLECAM BEZPŁATNE KONSULTACJE PRZEDPROJEKTOWE
ZAPRASZAM

KALORYFERY

**Markowe
nowe i używane**

- zasobniki • pompy c.o.
- bojler • piece c.o.

500 200 478, 618 193 076
Puszczykowo, pn.-pt. 8-17

**ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY
"DACH - SERWIS"**

Tomasz Jurga
Zakład dyplomowany
CZŁONEK KOMISJI TECHNICZNEJ
POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DEKARZY



oferujemy:

- prace blacharsko-dekarские
- prace ciesielskie
- oceny techniczne wykonawstwa pokryć dachowych przy zakupie nieruchomości

**PRZYJMĘ
UCZNIÓW**

Luboń, ul. Nowa 1c
kom. 0604-214 390
tel. 0-618 934 466
www.dach-serwis.net
e-mail: biuro@dach-serwis.net

ZATRUDNIĘ BLACHARZY DEKARZY!

KOSTKA BRUKOWA

SPRZEDAŻ - MONTAŻ / HURT-DETAL

KOSTKA BRUKOWA, PŁYTY TARASOWE
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ, TRANSPORT, HDS
ZIEMIA, PIASEK, GRUZ, BETON TOWAROWY

KOMPLEKS BRUKARSKO-DROGOWY

"MAS BUD" S.C. LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 78
tel. kom. 792 287 207, 608 050 706
tel. biuro 61 677 07 28, fax 61 670 75 51
www.masbudpoznan.pl e-mail: masbud2000@interia.pl

**SZAFY WNEKOWE
DRZWI PRZESUWNE**

MEBLE KUCHENNE, BIUROWE, APTECZNE

CIĘCIE I OKLEINOWANIE PŁYT

Pracownia stolarska

P.P.H. Wimax CW

Czesław Wiścicki

Wiry, ul. Łęczycka 72

tel. 61 8106 001 kom. 502 241 065, 502 670 270
www.wimax-meble.pl

IZMARK

ŻALUZJE
ROLETKI
VERTICALE



MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
MARKIZY

PRODUKCJA - MONTAŻ - SERWIS

Luboń, ul. J. III Sobieskiego 2

tel./fax 618 932 649
kom. 601 712 606
www.izmark.pl

◆ MALOWANIE
◆ TAPETOWANIE
◆ PANELE
PODŁOGOWE

TEL. 602 401 256

GAZ - SERWIS

S. M. ŚLONZAK

TEL. 604 321 982

**SERWIS
URZĄDZEŃ
GAZOWYCH**

DOJAZD GRATIS



SKLEP INSTALACYJNY
ARTYKUŁY INSTALACYJNO-SANITARNE

SYSTEMY: CU(MIEDZIANE),PP(ZGRZEWKA),
STALOWE,TECE, PE, PEX, KLEJONE.
KANALIZACJA, MOŚIĄDZ, ZLEWOZMYWAKI
ZAWORY, BATERIE, UMYWALKI, JUNKERSY

501 868 716
61 893 14 22

UL. SIKORSKIEGO paw. 10 LUBOŃ

OTWARTE PON-PT 8.00-18.00
SOBOTA 9.00-13.00

WWW.INSTALACYJNYLUBON.PL

SERWIS OKIEN

Sobecki Zbigniew, tel. 664 779 961

Naprawa i regulacja okien i drzwi, wymiana szyb i uszczelek
montaż nawiewników i zabezpieczeń antywłamaniowych
ROLETKI, PLISY I MOSKITIERY NA WYMIAR W CENACH
PRODUCENTA

BEZPŁATNY POMIAR I WYCENA

www.oknojaknowe.pl



OFERUJEMY USŁUGI :
KOPARKO - ŁADOWARKA
MINI KOPARKA

PERFECTA

ROBOTY ZIEMNE BUDOWNICTWO DRÓGOWE

USŁUGI TRANSPORTOWE
kruszywo, żwir, ziemia, palety

NIWELACJA TERENU

ROZBIÓRKI

tel. 661 966 715

e-mail: biuro@perfecta-poznan.pl

PIECE C.O.
WĘGLOWE - GAZOWE
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
509 975 190

SZAFY WNEKOWE
ZABUDOWY, GARDEROBY

Ekspozycja czynna:
pn-pt 14.30-18
sob. po ustaleniu telefonicznie

Luboń, ul. Długa 6
61 8105 520, 601 719 742 www.goryniak.pl

WKA
DRZWI I OKNA

Produkcja:

- Okna energooszczędne o zwiększonym bezpieczeństwie oraz rozwiązania na każdą kieszeń
- Drzwi zewnętrzne z PVC w kolekcji standardowej oraz z ekskluzywnymi wypełnieniami
- Drzwi zewnętrzne Aluminiowe i p/pożarowe
- Ogrody zimowe
- Rolety okienne
- Drzwi tarasowe w systemach PSK lub HST

WKA Sp. z o.o.
ul. Wczasowa 5, 62-030 Luboń
tel. 789 226 330 wka.biuro@wp.pl

**MALOWANIE PROSZKOWE
ŚLUSARSTWO**

- BALKONY DOSTAWNE
- RENOWACJA ARTYKUŁÓW METALOWYCH
- PIASKOWANIE

STAN - MET
UL. BUCZKA 10, LUBOŃ
tel. 61 8 103 895, 508 361 102

PIĄTEK

- INSTALACJE ELEKTRYCZNE
- MONITORING
- AUTOMATYKA DO BRAM

sprzedaż - montaż - serwis
www.tylkopiątek.pl
tel. 725 171 739, biuro@tylkopiątek.pl

SZAFY WNEKOWE

- garderoby,
- zabudowy na wymiar

www.mebsto.pl
507-578-559

**FIRMA MEB-TECH
PIOTR KOCHNER**

- zabudowy korytarza
- meble kuchenne
- meble na wymiar
- meble biurowe i do przedszkoli
- usługi stolarskie

tel. 0-600 063 032
e-mail: mebtechkochner@gmail.com

Bond-Rembud
Remonty mieszkań

- szpachlowanie, malowanie, tapetowanie
- plytki, panele
- docieplanie budynków
- sucha zabudowa typu GK
- cyzelowanie
- tynki maszynowe lekkie

507 168 967

**DOMKI OGRODOWE
BOAZERIA**
WYRÓB-SPRZEDAŻ

szerokość krycia 85 mm (112)

16 mm (20 mm)

szerokość z piórem 95 mm (120)

ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33, KOM. 602 469 818

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- malowanie, tapetowanie
- domofony, elektroinstalacje
- łazienki kompleksowo
- plytki
- panele, boazeria
- nida gips, szpachlowanie
- papa termozgrzewalna
- inne budowlane

tel. 501 802 361

USŁUGI REMONTOWO-MURARSKIE
Wykonujemy wszelkie remonty:

- malowanie
- docieplanie
- łazienki
- plytki
- papa terma
- klinkier
- i wiele innych

tel. 509434495

PHU "AGAT"
Tomasz Piotrowski
tel. 513 130 522

- budowa i wykańczanie domów, mieszkań od A-Z
- ocieplanie budynków
- montaż płyt G-K
- sztukatorstwo, malowanie
- układanie płytek, paneli
- murarstwo, tynkarstwo, szklenie
- inne prace budowlane

e-mail: phu.agat1@wp.pl

REMONT TIP-TOP

- instalacje wod.-kan.
- plytkarstwo
- inne prace bud.
- prace malarskie
- montaż płyt g-k
- montaż paneli
- sufity podwieszane

604 262 810

**ŚLUSARSTWO
SPAWALNICTWO**

- usługi tokarskie
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne
- ogrodzenia
- bramy
- kraty
- konstrukcje stalowe

606 489 502
618 103 777
Luboń, ul. Żabikowska 21

SKLEP
INSTALACYJNO - METALOWY

POLECA
artykuły instalacyjne:
miedziane, zgrzewane PP, kanalizacyjne, sanitarne
GRZEJNIKI ALUMINIOWE

artykuły metalowe:
śruby, wkręty, gwoździe, narzędzia, łączniki ciesielskie
PIECE GAZOWE, WĘGLOWE, MIAŁOWE

USŁUGI INSTALATORSKIE
WOD-KAN-GAZ-CO

ZAPRASZAMY
Luboń, ul. Skowronkowa 4
tel. 0-61 810-18-95, 509-975-190

SKLEP CZYNNY:
pn-pt: 8-18, sob: 8-14

MARWER
BUDUJEMY Z PASJĄ

usługi budowlane
budowa obiektów murowanych, drewnianych
usługi ciesielsko-dekarskie
prace dociepleniowe, elewacyjne
kompleksowe usługi remontowe
modernizacje gabinetów, lokali, biur i mieszkań
hydroizolacje obiektów

www.marwerbud.pl
e-mail: biuro@marwerbud.pl

63-004 Tulce, Poznańska 26/3
kom. 606 345 452

AGK **MEBLE NA WYMIAR**
www.agkmeble.pl (P018)

- **KUCHNIE NA WYMIAR**
- **SZAFY, GARDEROBY**
- **MEBLE ŁAZIENKOWE**



SALON MEBLOWY, LUBOŃ, ul. Ks. Streicha 33 - pawilon
tel. 665 545 545, 601 516 353, 692 060 767; e-mail: biuro@agkmeble.pl

ELEKTRYK

- montaż instalacji
- roboty ziemne
- awarie elektryczne
- drobne prace budowlane

722 136 029
511 177 391 (K108)

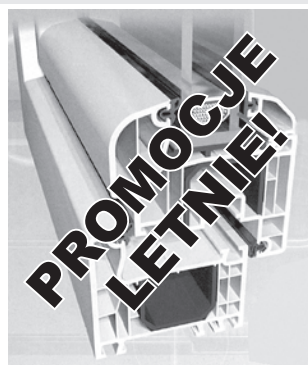
SCHOD BUD

PRODUKCJA *** MONTAŻ
SCHODY (P160)

LUBOŃ, ul. Dworcowa 33
tel. (61) 810 60 58, kom. 0501 307 180
schodbud@wp.pl; www.schod-bud.com.pl

(Y103)

PASBUD
rok założenia 2001



**OKNA, DRZWI,
BRAMY, ROLETY**



WYKONUJEMY: pomiary i doradztwo gratis, prace montażowe

62-030 LUBOŃ, ul. Ks. Streicha 37

☎ **61 813 07 55, 607 374 545**

e-mail: biuro.pasbud@wp.pl; www.oknapasbud.pl

Zapraszamy: pon.-pt. 10-17, sob. 10-13

**Nowoczesne ogrodzenia aluminiowe,
balustrady, produkcja - montaż** (F227)

Ogrodzenia Szulc
tel. **506073374,**
513148016



PASBUD ul. Ks. Streicha 37 (Y114)
tel./fax 618 130 755, kom. 607 374 545
SERWIS OKIEN I DRZWI

- regulacja i konserwacja okuć okiennych ROTO, WINKHAUS, SIGENIA-AUBI, MACO, G-U
- regulacja i konserwacja okuć drzwiowych KMT, GERDA, PORTA i drzwi drewnianych
- naprawy okien i drzwi
- wymiana uszczelek
- wymiana klamek okiennych, drzwiowych
- kontrola prawidłowego montażu
- wymiana paska lub linki (rolety)



Domki ogrodowe
Producent



Skład drewna

- **domki na wymiar**
- **montaż**
- **transport**



- **kantówki**
- **łaty**
- **deski**

- **fachowe doradztwo**

- **usługa strugania i cięcia**

Luboń, ul. Fabryczna 51

tel. **691 810 109**

Zapraszamy pn. - sob. w godzinach 8-16 (K117)



- **Remonty i naprawy dachów**
- **Adaptacja strychów**
- **Remonty mieszkań**

Firma Ogólnobudowlana Blacharstwo i Dekarstwo
tel. 61 851 67 21
tel. kom. 607 122 427
e-mail: biuro@venadach.pl (K094)

Zakład Ślusarsko-Instalacyjny

tel. **604 911 153** Rok założenia 1978

- **Węglowe kotły centralnego ogrzewania, uniwersalne całodobowe z podajnikami**
- **Schody zewnętrzne i wewnętrzne na konstrukcji stalowej**
- **Balustrady, Bramy stal ocynk, stal nierdzewna**

Doradztwo, wykonanie i montaż (Y3040)



SKLEP INSTALACYJNY

ul. Sienkiewicza 43/1
(przy Żłobku Zielony Groszek)

☎ 61 899 19 85

OFERUJE:

- PIECE GAZOWE VISSMANN
- GRZEJNIKI: VHN, PURMO, TECE, KISAN, COSMOPEX, TWENTOOP
- RURY: MIEDZIANE, PP, NIBCO
- KSZTAŁTKI: MIEDZIANE, MOSIĘŻNE
- ZAWORY
- INNE ARTYKUŁY INSTALACYJNE

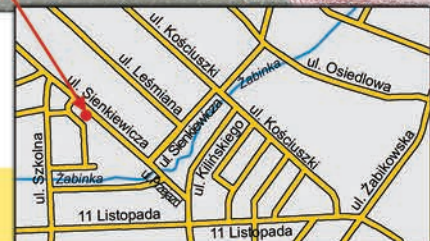
ZAPRASZAMY

pn. - pt. 8 - 17; sob. 8 - 13

MARIUSZ OSIŃSKI



Sklep większy z bogatszym asortymentem, przeniesiony z al. Jana Pawła II 7/1



(P197)

GalanTex plus

Rolety materiałowe
Rolety Rzymskie
Vertikale
Markizy
Karnisze
Moskitiery
Rolety zewnętrzne

Pomiar - Doradztwo - Montaż

☎ 601 369 645 www.galantex.pl ul. Armii Poznań 57A

(W6044)

Don-Bud
D. Kasperski

Usługi Mini-koparką

- wykopy
- ławy fundamentowe
- wynajem rusztowań i stempli budowlanych

Tel: 502-657-620
Tel: 535-622-771



(K104)

Usługi ogólnobudowlane

- elewacje
- glazury
- aranżacja wnętrz
- zabudowa k-g
- montaż stolarki okiennej i drzwiowej

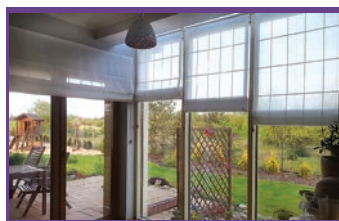
tel. 513 818 012



(Y515)

DekorMania

www.dekormania.poznan.pl



Dekoracja i aranżacja okna

Zapraszamy: pn.-pt. 10-17, sob. 10-13

Luboń, ul. Wschodnia 5 (vis a vis ul. Kopernika)
w okresie letnim preferowany kontakt telefoniczny 888 703 992

(K118)

KARCHER
SZYBKOSCHNĄCY

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali
(żaluzje pionowe),
tapicerki meblowej
i samochodowej

tel. 501 404 267
DOJAZD GRATIS!

(P107)

**ŁODÓWKI
PRALKI**

NAPRAWA U KLIENTA

☎ 509 803 303

Luboń - Żabikowska

Gdy Naprawiamy Dojazd Gratis!

(P146)

(F167)

**ŁODÓWKI
ZAMRAŻARKI**

61-8755-555 601-586-312

NAJTANIEJ U KLIENTA

EXPRESOWO

LUBOŃ - WSCHODNIA

(F168)

**NAPRAWA
ŁODÓWEK - ZAMRAŻAREK**

LAD CHŁODNICZYCH
EXPRESOWE NAPRAWY U KLIENTA
NAJTANIEJ, GWARANCJA

61 893 50 22

501 005 006

SERWIS AGD

Paweł Dobrowolski

- ▶ pralki
- ▶ lodówki
- ▶ zmywarki

tel. 601 714 909



(P164)

**NAPRAWA
PRALEK**

wszystkie

kom. 504-274-213

tel. 618 331 296

Laureat konkursu
"Najlepsze w Polsce"

(B004)

Naprawa pralek

automatycznych i zmywarek
oraz sprzedaż używanego
sprzętu agd z gwarancją.

tel. 501 315 761

(K016)

CENTRUM SERWISOWE POJAZDÓW



- blokady
- alarmy
- zabezpieczenia indywidualne
- auto gaz
- auto klima
- centralne zamki
- auto karcher



- elektryka
- mechanika
- diagnostyka
- haki holownicze
- znakowanie pojazdów
- czujniki cofania
- przyciemnianie szyb

ul. Powstańców Wlkp. 4 A, 62-030 Luboń, tel. 61 813 16 65, 61 893 39 39
www.niedzwiedz-lock.pl, e-mail: serwis@niedzwiedz-lock.pl

Zabezpiecz swoje auto przed kradzieżą.
Montujemy m.in. autoalarmy, immobilisery i blokady mechaniczne.
Zapytaj o promocje na nasze usługi i artykuły.
Zadzwoń i umów się na montaż.

(P183)

Sprzedaż i naprawa mostów do samochodów dostawczych:
Iveco Daily, Mercedes Sprinter, Ford Transit i inne

☎ 602 728 794



F.h.u. Multicar

Kawęczyn 28b, 87-123 Dobrzejewice

(Trasa Toruń-Warszawa, 10 km za wyjazdem z autostrady w Lubiczu)

(K119)

USŁUGI TRANSPORTOWO-TOWAROWE do 3,5T

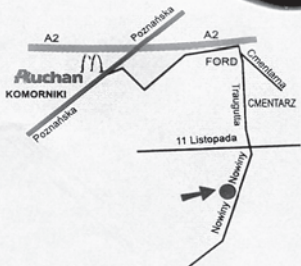
Tylok

Tani wywóz, przewóz wszystkiego
szybko, solidnie

tel. 501 223 965

(W6121)

AUTO CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE do samochodów DOSTAWCZYCH



FIAT DUCATO
PEUGEOT BOXER
CITROËN JUMPER

(K6074)

60-030 Luboń, ul. Nowiny 30
tel. 601 710 634, 795 109 288
www.czesciducato.pl

PRZEWÓZ OSÓB

TEL. 575 100 991

e-mail: biuro@wirbus.pl

www.wirbus.pl

WIR-BUS
PRZEWÓZ OSÓB



(Y380)

AUTO ALARMY

AUTO ELEKTRYKA

KROPEK

- auto alarmy
- immobilizery
- centralne zamki
- czujniki cofania
- elektryczne szyby
- zabezpieczenia indywidualne

MONTAŻ-SERWIS

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

- auto monitoring
- haki holownicze
- car audio
- CB radio
- auto elektryka
- rozruszniki
- alternatory

Michał Kropiński
11 listopada 7
62-030 Luboń

tel. 61 810 41 95
kom. 502 601 016
e-mail: kropekmk@interia.pl

(F218)

CZĘŚCI UŻYWANE DO SAMOCHODÓW Z GRUPY VW



NICK ALLEGRO
CZĘŚCI VW
gielda samochodowa
box 263
WYSYŁKA



tel. 510 555 800

(K6067)

SKUP SAMOCHODÓW

TAKŻE USZKODZONYCH

- BLACHARSKO
- LAKIERNICZO
- MECHANICZNIE
- ELEKTRYCZNIE



☎ 507 498 186

✉ rscarservis@wp.pl
Komorniki ul. Warsztatowa 7

(K101)

AUTO PAK BAGAŻNIKI

największy wybór:

- uchwyty rowerowe
- uchwyty do sprzętu wodnego
- autoboxy
- systemy nośne



Fachowe doradztwo, montaż gratis!
www.auto-pak.pl
POZNAŃ, UL. LECHICKA 100
TEL. 061 81 06 175
503 818 316, 665-227-461
e-mail: autopak@onet.eu
czynne 10-18, sobota 10-14

(K082)

HURT - DETAL
CZĘŚCI
JAPŃSKICH
I KOREAŃSKICH

(P045)

TOYOTA MAZDA HONDA
KIA DAEWOO HYUNDAI

LAKIERY
SAMOCHODOWE
I PRZEMYSŁOWE



LAKIERY
W SPRAYU
MIESZALNIA KOMPUTEROWA

BeRaf cars Luboń, ul. Armii Poznań 23B
tel. 501 432 566, 789 15 44 99, www.beraf.poznan.pl

TRANSPORT WYWROTKA DO 3T

- ŻWIR
- PIASEK
- GRUZ
- ZIEMIA



☎ **785 100 335**
 siatkomax@onet.pl
OGRODZENIA, SIATKI, PŁOTY
 MONTAŻ (Y022)

TŁUMIKI
KATALIZATORY
 ZŁĄCZA ELASTYCZNE



SAMOCCHODY OSOBOWE,
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA

SERWIS
OPON
REGENERACJA FILTRÓW DPS

(F3068) **LUBOŃ, ul. MOKRA 3**
 tel./fax 61 810 51 62, kom. 517 673 973
 www.poznan-tlumiki.pl



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
AUTO-SZYK

Luboń, ul. Powstańców Wielkopolskich 48, tel. 61 8 139 002
 Czynne: pn.-pt. 7-19, sob. 7-13

Uwaga! Dojazd do stacji kontroli od ul. Paderewskiego

(W099)

Grupa Krotoski-Cichy

Skup pojazdów
 do **KASACJI**.
 Płacimy **GOTÓWKĄ**,
 transport **GRATIS!**

(P076)  tel. 618 163 809
 609 562 981

MECHANIKA POJAZDOWA
SERWIS WSZYSTKICH MAREK





Dominik Występski
 ☎ **605 835 463**
62-051 Wiry, Kilińskiego 24



(P6121)

LIGA OBRONY KRAJU
 Ośrodek Szkolenia Kierowców
 w Poznaniu ul. Czechosłowacka 108
 zaprasza na kursy:

- prawa jazdy kat. A,B,C,D,E
- szkolenie e-learningowe
- ADR / doradcy ADR
- kwalifikacji wstępnej
- szkolenie okresowe (kierowcy kat. C, D co 5 lat)

informacje i zapisy:
 www.lok.org.pl; biuro.oskpoznan@lok.org.pl
 tel. 61-830-10-96, 516-196-933

(Y113)

MYJNIA
RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104
 kom. 693-822-795
 (W009)

AKUMA
 Serwis Plus
AKUMULATORY
 SPRZEDAŻ AKUMULATORÓW
 DO SAMOCCHODÓW OSOBOWYCH,
 DOSTAWCZYCH, CIĘŻAROWYCH, CIĄGNIKÓW,
 I WIELE INNYCH

KLIMATYZACJA
 ul. Romana Maya 1 (Poznań – rondo Staroleka)
 pn. - pt. 8 - 18, sob. 9 - 14
 ☎ 61 653 05 89
 www.akumulatory-wlkp.pl

(K105)

LIGA OBRONY KRAJU
 ZAPRASZA
 NA BADANIA POJAZDÓW
 DO NOWO OTWARTEJ
 STACJI KONTROLI POJAZDÓW




pon.-pt. 7 - 20, sob. 7 - 14

tel: 669 055 036 ul. Czechosłowacka 108, Poznań

(Y330)

44 lata doświadczenia i tradycji

ASO Nagórscy MONTAŻ INSTALACJI LPG

Łęczycza k. Poznania, ul. Północna 33, tel./fax 61 810-65-83, tel. 61 810-67-60

PRZEGLĄDY I NAPRAWY - GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE
 SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY
SERWIS - SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

STACJA KONTROLI POJAZDÓW - PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

POMOC DROGOWA

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCCHODÓW:
 NAPRAWA KLIMATYZACJI - SERWIS OPON - SPRZEDAŻ, WYWAŻANIE, PRZECHOWYWANIE
 PRZEGLĄDY I NAPRAWY SYSTEMÓW AIR-BAG I ABS - SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY
 MONTAŻ CAR-AUDIO - MONTAŻ SYSTEMÓW ALARMOWYCH I ANTYNAPADOWYCH

(Y298)

ASO Nagórscy
 Łęczycza k. Poznania, ul. Poprzeczna 3
 tel./fax 61 810-65-83, tel. 61 810-67-60

LANCIA ALFA ROMEO  

PRZY PRZEGLĄDZIE SAMOCCHODU OTRZYMASZ KARTĘ RABATOWĄ!!!

SERWIS MECHANICZNY WSZYSTKICH MAREK

**OBSŁUGUJEMY SAMOCHODY
OSOBEWE I DOSTAWCZE**



**SERWIS
OLEJOWY**



**NAPRAWA
KLIMATYZACJI**



**NAPRAWY
BIEŻĄCE**



**SERWIS
OGUMIENIA**



**PRZEGLĄDY
POJAZDÓW**



**UBEZPIECZENIA
KOMUNIKACYJNE
AC, OC, NNW**

(K106)

Trucks for life

ISUZU

www.isuzupoznan.pl

PH ASTER Sp. z o.o.
62-051 Wiry, ul. Zespołowa 1
tel. 61 8 100 373
i 600 786 692

OPONY UŻYWANE SKUP AUT



Firma BAJBER
Poznań-Górczyn, ul. Gruntowa 4,

tel. 601 713 428, 504 768 196

(K087)



www.bajber.otomoto.pl

ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWA DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

Naprawa:	Montaż:	Klimatyzacje:
- Rozruszniki	- Radia	- napełnianie
- Alternatory	- Alarmy	- odgrzybianie
- Instalacje elektr.	- Blokady	

*** WYMIANA OPON * WULKANIZACJA**

**WYSTAWIAMY
FAKTURY VAT**

(P024)

Michał Roszak Luboń, ul. Dożynkowa 7A; kom. 602 555 346

KLIMATYZACJE

☀️ SPRZEDAŻ ❄️ MONTAŻ ❄️ SERWIS ☀️

AUTOKLIMA
naprawa przewodów
odgrzybianie
napełnianie



tel. 607 160 212
ul. Walki Młodych 50
LUBOŃ
www.ARTKLIM.pl

(P6029)

JUŻ OTWARTE

R&S Car Service
Centrum Obsługi Pojazdów
R&S Car-Servis

mechanika pojazdowa
naprawy blacharsko lakiernicze
naprawy i wymiany silników i skrzyń biegów

godziny otwarcia
pon. - pt. 8:00 - 20:00
sobota 8:00 - 15:00

tel. 790 772 677 tel. 574 271 030

(K098)

BEZDOTYKOWA MYJNIA SAMOCHODOWA



Hala myjni

Czynna 9⁰⁰-21⁰⁰



(P152)

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAMY

Przeeglady rejestracyjne wszystkich typów pojazdów

Badanie VAT dla Urzędów Skarbowych

Otwarte
pon. - pt. 7⁰⁰-21⁰⁰
sob. 8⁰⁰-15⁰⁰
☎ 61 8130 813

**SPRZEDAŻ GRUZU
Z RECYKLINGU
NA PODBUDOWY DRÓG,
PLACÓW, PARKINGÓW**
tel. 61 8105 645



Hala przeeglądów

(pod kominem)
Luboń, ul. Armii Poznań 49 (dawniej Auto-Ziem)

Uwaga! Podczas przeglądu sprawdzanie gratis (na życzenie klienta)
• amortyzatorów • płynu układu chłodzenia • płynu hamulcowego



SKLEP MEDYCZNY

- WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO
- APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA
- FIZJOTERAPEUCI, DIETETYK
- ARTYKUŁY DLA AMAZONEK
- ARTYKUŁY DLA MATKI I DZIECKA

sprawni-lubon.pl

ul. Kościuszki 51

62-030 Luboń

500 37 60 50

pn. - pt. 9 - 17

sob. 9 - 13

biuro@sprawni-lubon.pl

DOWÓZ NA TERENIE LUBONIA GRATIS!

**REALIZACJA ZLECEŃ NFZ
NA SPRZĘT ORTOPEDYCZNY
I POMOCNICZY**

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

(Y498)

LECZENIE OBRZĘKÓW



sprawni-lubon.pl

UL. KOŚCIUSZKI 51, LUBOŃ
TEL. 500 37 60 50

MANUALNY DRENAŻ LIMFATYCZNY
PNEUMATYCZNY DRENAŻ LIMFATYCZNY
KOMPRESJOTERAPIA
ĆWICZENIA
PIELĘGNACJA SKÓRY
ODZIEŻ UCISKOWA

OFERUJEMY POMOC DLA
PACJENTÓW Z OBRZĘKIEM:

-LIMFATYCZNYM
-ŻYLNYM
-TŁUSZCZOWYM

(Y519)



Zapraszamy pn.-pt. 10-18, sob. 10-13.30

Luboń, ul. Wschodnia 24B/4 tel. 61 899 10 38; kom. 798 949 354

**POLECAMY PROFESJONALNE BADANIA STÓP
ORAZ DUŻY WYBÓR WKŁADEK ORTOPEDYCZNYCH**

- ❖ Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego
- ❖ Porady fizjoterapeutyczne
- ❖ Kinesiotaping (oklejanie taśmami)
- ❖ Honorujemy Kartę Seniora



(P118)

PORADY CHIRURGICZNE

lek. med. RYSZARD LESIŃSKI
SPECJALISTA-CHIRURG

WTOREK 16-17

GABINET LEKARSKI
ul. Wspólna 25/3
61-479 Poznań
tel. 61 830 05 98
kom. 600 265 343

(W066)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. ROMANA MAYERA 1A (przy Zakładach Chemicznych), tel. 618 900 485, tel. 618 994 861

- porady internistyczne
- badania kierowców
- EKG
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)

GABINET CZYNNY pn-pt: 8.00-12.00, dodatkowo w pn, wt, czw: 16.00-18.00

Posiadamy LABORATORIUM ANALITYCZNE czynne od 7.30-9.30

(F067)

(F061)



GABINET WETERYNARYJNY

dr Paweł Antosik

specjalista chirurg

Luboń, ul. Siostry Faustyny 1

czynne pn.-pt.

16.30-20.00

soboty - wizyty umówione

618-99-10-27
601-405-254

- profilaktyka i leczenie zwierząt domowych i egzotycznych
 - zabiegi stomatologiczne, w tym: ultradźwiękowe usuwanie kamienia nązębnego
 - zabiegi chirurgiczne
 - pełne badanie krwi
 - szczepienia profilaktyczne
 - badanie USG, RTG, EKG
 - biopsja cienkoigłowa
 - badanie cytologiczne
 - pochwy suk (określanie dni płodnych)
- SZCZEPIENIA PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE**

USŁUGI OGRODNICZE

- Zakładanie trawników, nawodnienia ☆
- Koszenie, kopanie glebogryzarką ☆
- Drenaż, wycinka drzew i krzewów ☆
- Aeracja, wertykulacja, cięcie żywopłotów ☆
- Porządkowanie i inne prace ogrodniczo
- porządkowe domów, działek, instytucji ☆
- Opieka nad ogrodami ☆

(Y281)

K. Wawrzyniak; tel. 607 586 472, 661 366 369

PODNOŚNIK KOSZOWY

WYCINANIE
PRZYCINANIE
DRZEW

TEL.608-443-604

(K092)

Bielizna Nocna

Specjalistyczny sklep z ponad 20-letnim stażem
Piżamy Koszule Podomki znanych firm
od XS do 7X - przystępne ceny, dobra jakość

pon. - pt. 10-18
sob. 10-14

Poznań, ul. Ściegiennego 47a
(przy cmentarzu górczyńskim)
tel. 61 662 03 76

(Y397)

PRACOWNIA TAPICERSKA

- ❖ Meble na zamówienie
- ❖ Projektowanie mebli
- ❖ Renowacja mebli
- ❖ Tapicerka samochodowa

ul. Żabikowska 47
(ryneček naprzeciwko SP2)

tel. 697 135 253

(K070)

**Niepubliczny Specjalistyczny
Zespół Opieki Zdrowotnej "ART-MED"**
Luboń, ul. Ks. Streicha 27, tel. 618 139 923, fax 618 139 257
umowa z **NFZ**

Chirurg
-małe zabiegi

Laryngolog
-małe zabiegi
-badanie słuchu

Neurolog
EEG
-również wizyty domowe

Poradnie czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-20.00
Rejestracja w godzinach działalności przychodni!

(F036)

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

- Kompleksowe leczenie dorosłych i dzieci
- Chirurgia stomatologiczna oraz protetyka w pełnym zakresie

ZAPEWNIAMY 100% BEZ BÓLU!

LUBOŃ, ul. Kościuszki 64A
tel. 602 17 89 89

(F140)

NAPRAWY PROTEZ ZĘBOWYCH
możliwe na poczekaniu
po uzgodnieniu telefonicznym




**dr n. med.
ANNA MODELSKA-
ZIÓŁKIEWICZ**

- CHOROBY TARCZYCY
- ZABURZENIA HORMONALNE

rejestracja telefoniczna:
508 145 458

(Y3400)

PEDIATRIA OGÓLNA



- schorzenia pulmonologiczne
- schorzenia gastroenterologiczne z poradnictwem żywieniowym

dr med. Andrzej K. Hyżyk
Luboń, ul. Okrzei 42
tel. kom. 602 780 031

(P052)

Dr med. Aleksandra Skuratowicz
Laryngolog dziecięcy

USG ZATOK

Puszczykowo, ul. Kopernika 15
tel. dom. 61 819 35 18

Poznań, ul. Wojskowa 9h
wejście od ul. Wypiańskiego naprzeciw Areny
godz. przyjęć: pon., czw. 17⁰⁰-18⁰⁰
tel. 61 867 69 33

(K6026)

dr med. W. Skorupski
KARDIOLOG
gabinet: Poznań, ul. Palacza 86
rejestracja telefoniczna codziennie
tel. 61 86 19 740

(B002)



**W TYM GABINECIE
ZNIECZULAMY BEZBOLEŚNIE
the Wand™
KOMPUTEROWA TECHNOLOGIA**

korony i mosty porcelanowe
prace z własnego laboratorium
protezy natychmiastowe i bezkłamrowe
leczenie zachowawcze
wybielanie

IMPLANTY

**ZRÓB TERAZ -
ZAPŁAĆ PÓŹNIEJ.
RATY!**

**PIERROT
stomatologia**

tel. 61 832 47 70
tel. 512 955 958
ul. Sobieskiego 55a, Luboń
„Centrum Handlowe VENUS”

(F6163)

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Małgorzata Korsak-Frączzak

STOMATOLOG

- Kompleksowe leczenie dorosłych i dzieci
- Chirurgia stomatologiczna w pełnym zakresie
- Usuwanie zębów i wykonywanie protez
- Protetyka w pełnym zakresie
- Leczenie endodontyczne pod mikroskopem
- Radiowizjografia (RVG)



Luboń • ul. Kościuszki 64A
61 893 16 97 608 03 07 60

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-13.00 • 16.00-20.00
w soboty (po uprzedniej rejestracji telefonicznej) w godz. 10.00 - 12.00

w nagłych przypadkach

602 178 989
Naprawy protez na poczekaniu

608 030 760
Nagłe przypadki poza godzinami przyjęć

(F6009)

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA
DAL-DENT
LUBOŃ UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 618-103-031
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10:00 - 20:00
SOBOTA 9:00 - 13:00

STOMATOLOGIA	PROTETYKA	ORTODONCJA
◆ LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI	◆ PROTEZY • nylonowe • acetalowe • akronowe • szkieletowe • akrylanowe • bezkłamrowe	◆ RUCHOME APARATY KOREKCYJNE
◆ ENDODONCJA (LECZENIE KANAŁOWE)		◆ DIAGNOZY ORTODONTYCZNE
◆ CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA	◆ KORONY I MOSTY • porcelanowe • pełnoceramiczne	◆ NAKŁADKI NA BRUKSIZM
◆ SZYNOWANIE I ODBUDOWA ZĘBÓW	◆ NAPRAWA PROTEZ	
◆ WYBIELANIE ZĘBÓW		
◆ USUWANIE KAMIENIA I PIASKOWANIE		

• UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI • PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNIE

(P6151)

UMOWA Z NFZ
NZOZ Poradnia
Ginekologiczno-Położnicza
"FORTE-MED"

LUBOŃ, ul. Streicha 27
(W budynku "ART - MED")
 Rejestracja telefoniczna
 w godz. pracy poradni
 ginekologicznej
 tel. 505 467 179

GODZINY PRZYJĘĆ:

dr D. Rogal-Przybylak
 śr. 15-18, pt. 8-12
dr K. Komuniecki
 pn. 8-18, wt. 14-19,
 śr. 8-15

Diagnostyka i leczenie
nietrzymania moczu

(F015)

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 061-899-41-32
 otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

**ATRAKCYJNE
 CENY !!!**

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

Informacja
telefoniczna
899-41-32 !!!

USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wieluogniskowe)
- drobne naprawy okularów
- okulary do komputera

**10% ZNIŻKI
 DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW**

OKULARY DO KOMPUTERA OD 199 zł

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów

(F6006)



**SPECJALISTYCZNY GABINET
 GINEKOLOGICZNO-
 POŁOŻNICZY**

POZNAŃ (Dębiec), ul. Bukowa 1
 tel. 61 832 90 03
 www.podsiadlo.med.pl
 gabinet@podsiadlo.med.pl

- USG, KTG
- CYTOLOGIA-BETHESDA
- SONDA DOPOCHWOWA
- VIDEOPRINTER
- KOLPOSKOPIA

CERTYFIKAT



0602

(W134)

pon., wt., czw. 7.30-12.30
 śr. 14.00-18.00

Przyjęcia **BEZPŁATNIE** w ramach **NFZ**
 BEZ WCZEŚNIEJSZEJ REJESTRACJI

(F003)

**PRZYCHODNIA
 WETERYNARYJNA**

lek. wet. Michał Beyer

tel. 61 899 21 23

Luboń, ul. Staszica 52

pn.-pt.: 11.00-13.00 i 15.00-19.00, sob.: 11.00-14.00

SKLEP INTERNETOWY:
www.vetzoo-lubon.pl

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Centrum Medyczne HCP

im. św. Jana Pawła II

Lecznictwo Ambulatoryjne

Oddział w Luboniu, ul. Lipowa 60

(skrzyżowanie z ul. Poniatowskiego)

tel. 61 8 303 318

czynne: pon.-pt.: 8-18 sob.: nieczynne

**Zapraszamy do Poradni Specjalistycznych
 w ramach umowy z NFZ**

• **PORADNIA LEKARZA RODZINNEGO**
dr Marlena Kałużna

- **CHIRURG** dr J. Solarski
- **ORTOPEDA** dr J. Materniak, dr A. Okręt,
 dr J. Struszyński
- **NEUROLOG** dr J. Trajgis, dr M. Kołtek

Kwalifikacje i skierowania
 do PET-u, rezonansu
 i tomografu w naszej
 siedzibie w Poznaniu
 Centrum Medyczne HCP
 - szpital Poznań,
 ul. 28 Czerwca 1956 nr 194

**Pracownia rtg., USG, Rektoskopia,
 Punkt pobrań krwi - laboratorium**

Odpłatnie:
 medycyna pracy (badania również
 na terenie zakładów pracy)

- **GINEKOLOG** dr J. Frankiewicz
- **KARDIOLOG** dr A. Śmierzchała
- **LARYNGOLOG** dr M. Kałuża
- **PSYCHOLOG** mgr H. Lenartowicz
- **CHIRURG** dr L. Lenartowicz

Certyfikaty



(Y210)

stomatologia *NFZ

***Protetyka - bezpłatnie w ramach NFZ**
Leczenie, Chirurgia
Protezy z zatrzaskami
Korony i mosty porcelanowe
Naprawy protez na poczekaniu
Odbudowa na implantach
RTG i RVG

62-030 Luboń, ul. Hugona Kołłątaja 8, **tel. 690 173 000**
www.masterdental.pl e-mail: masterdental@tlen.pl

Rejestracja telefoniczna w godz. 8-20

(Y476)

ZDROWIE I URODA "ANGEL"

KOSMETYKA

- mezoterapia bezigłowa i frakcyjna
- peelingi medyczne
- zabiegi pielęgnacyjne
- henna, hybrydy, manicure

ZABIEGI NA CIAŁO

- woskowanie
- likwidująca cellulitu
- masaże odchudzające
- rolmasaż

PODOLOGIA

- kompleksowa pielęgnacja stóp
- kłamry na wrastające paznokcie
- modzele, odciski, tamponady
- refleksologia stóp

ZAPRASZAMY - LUBOŃ, UL. MAZURKA 1
TEL. 501 215 558

(W6047)

KARDIOLOG

Dr med. Roman Klimas

PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA
GABINET: Luboń, narożnik ul. Wschodnia 25 / al. Jana Pawła II
Czynny: Pn., Śr.: 16³⁰-19⁰⁰

Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

STOMATOLOG

lek. stom. Zofia Klimas

poniedziałki: 15⁰⁰-19⁰⁰

(B030)

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Prof. Jacek Koźlik

Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna

61 813 00 04

602-312-392

LUMEDICA

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 63

(B028)



Milmed STOMATOLOG

ANNA MILAROWSKA
specjalista stomatologii ogólnej
Luboń, ul. Leśmiana 10
(od Poniatowskiego)

pon, śr, pt: 15-20; wt, czw: 9-15; sob: 9-12

- Korony pełnoceramiczne i licowane
- Protezy zębowe
- Wybielanie, kosmetyka jamy ustnej
- Leczenie zachowawcze i chirurgiczne dzieci i dorosłych

Porady - Gratis

Nagle przypadki na telefon 61 893 12 50, 504 227 043

(Y110)

Prywatny Gabinet Psychiatryczny

Lekarz specjalista psychiatra
Katarzyna Zięba-Mazurek

Leczenie depresji, nerwic, lęków, psychoz
Doświadczenie pracy na stanowisku konsultanta w Londynie.
Przyjmuję również pacjentów anglojęzycznych

Wizyty domowe:
tel. 501 304 228

Przyjęcia we wtorki: Luboń "Lumedica", ul. Żabikowska 63
Rejestracja tel. 61 813 00 04



(Y6450)

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

lek. med. JAN BANASIUK
czynny od poniedziałku do piątku
Luboń, ul. R. Maya 1A
REJESTRACJA 618 900 485
GABINET 618 994 861

(F073)

GABINET LEKARZA RODZINNEGO lek. med. Hanna Krzyżańska

- porady ambulatoryjne
- EKG
- wizyty domowe
- badania laboratoryjne

Leczenie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia (bezpłatnie)
lek. med. Hanna Krzyżańska i lek. med. Kamila Zawieja

ul. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych) tel. 618 900 485
ul. Streicha 25/29 siedziba ART-MED tel. 618 139 923

Dr .H. Krzyżańska

Pon. 8.30-13

Wt. 13-18

Sr. 8.30-13

Czw. 8.30-13

Pt.13-18

Dr .H. Krzyżańska

Pon. 15-18

Czw. 15-18

Dr .K. Zawieja

Wt. 8-13

Sr. 13-18

Pt. 8-13

(F036)

GABINET STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska
Luboń, ul. Dr R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 618 994 862

Umowa z NFZ

Leczenie dorosłych i dzieci
godz. przyjęć:

pon: 8³⁰-13³⁰; wt: 13-18³⁰;
śr: 8³⁰-14; czw: 13-18³⁰; pt: 8³⁰-13³⁰

(Y6042)



Szafonierka Sklep z ekskluzywną
bielizną damską
i męską

ul. Wschodnia 21, Luboń

Zapraszamy na **MEGARABATY**

- **Biustonosze**
15 zł (wybrane modele)
- **Usługi brafitterskie**
(profesjonalne
dobieranie bielizny)



Znajdź nas na Facebooku – będziesz na bieżąco z nowościami

www.facebook.com/Szafonierka-Luboń

(Y486)

DELI Park

Park edukacji i rozrywki

Zapraszamy półkolonie oraz rodziny. Tu czeka na Państwa wiele atrakcji!

delipark.pl **Trzebaw**

(K121)

AUTO KOMIS - HANDEL & MECHANIKA POJAZDOWA

**SKUP,
SPRZEDAŻ,
KOMIS,
ZAMIANA,
KREDYTY,
LEASINGI,
RATY,
WYCENA AUT,
POMOC W SPRZEDAŻY,
DORADZTWO ZAKUPOWE,
NAPRAWY AUT,
WYMIANA OLEJU**

**ROZWIĄŻEMY
KAŻDY
PROBLEM
Z
TWOIM
AUTEM**



ZAPRASZAMY

**AUTO HANDEL & MECHANIKA POJAZDOWA
POZNAŃ UL. 28 CZERWCA 1956 R. NR 283 (WILDA)
Czynne pon.-pt. 10-18; sob., ndz. 10-14
tel. 794 772 688**

(Y517)

**• KOSIARKI raty!
• PILARKI**

**NAPRAWA SPRZĘTU
OGRODNICZEGO
różnych marek**

**Łęczyca ul. Leśna 9
tel. 61-81-06-731**

www.serwis-ogrod.poznan.pl

DRÓB

ŚWIEŻE MIĘSO DROBIOWE

- świeże tuszki i elementy z kurczaka, indyka, kaczki, gęsi
- podroby
- jaja

ul. Żabikowska 51 („Zielony ryneček”)
wt. - pt. 8 - 16, sob. 8 - 14

(K116)

ROWERY

**SKLEP SERWIS
SERWIS NARCIARSKI**

P.H.U. RELAX

Luboń 62-030
ul. Strumykowa 16
tel. 61 813 18 18

Luboń 62-030
ul. Jana III Sobieskiego 100D
tel. 61 810 52 25

(P153)

... lider jest tylko jeden → ul. Żabikowska 51 → tel. 533-10-40-40



LIDER BHP i PPOŻ
wszystko w jednym miejscu

Profesjonalnie i tanio... W naszej ofercie między innymi:

- ✓ APTECZKI
- ✓ GAŚNICE
- ✓ ODZIEŻ I BUTY ROBOCZE
- ✓ RĘKAWICE OCHRONNE
- ✓ SPRZĘT DO PRACY NA WYSOKOŚCI
- ✓ INSTRUKCJE, ZNAKI BEZPIECZEŃSTWA I OZNAKOWANIE FIRM
- ✓ OKULARY OCHRONNE, SPORTOWE
- ✓ OCHRONA SŁUCHU
- ✓ KASKI, CZAPKI PRZYŁBICE SPAWALNICZE
- ✓ CZYSZCZYWA, WORKI DO SEGREGACJI ŚMIECI
- ✓ ART. GOSP. DOMOWEGO I CHEMIA GOSPODARCZA



akceptujemy

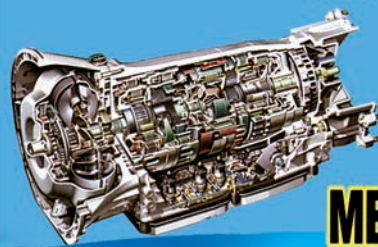


Zapraszamy do zapoznania się z szeroką ofertą naszych artykułów oraz skorzystania z fachowego doradztwa!!!

★ NA HASŁO "LIDER BHP" 5% RABATU NA CAŁY ASORTYMENT!!!

(K6009)

**AUTOMATYCZNE
SKRZYNIĘ BIEGÓW**



**SERWIS - CZĘŚCI
MECHANIKA POJAZDOWA**

**ul. Skryta 4, 62-081 Baranowo
Tel. 519 138 800, 508 389 280**

(K088)

Rok założenia 1997

ODESSOS

Instytut Zdrowia i Urody

Jesteśmy z Wami od 21 lat



Wakacyjna oferta!



Kwas hialuronowy **650 zł**/ 1 ml

Botox **399 zł**/ jedna okolica

Zapraszamy na pełen zakres usług
medycyny estetycznej,
kosmetycznych,
fryzjerskich,
masaży oraz fizjoterapii.

CH PAJO, I piętro
ul. Żabikowska 66/14 62-030 Luboń
tel. 61 899 41 63, 604 261 090
irena.odessos@gmail.com



(P120)

Szukasz pracy?
Dołącz do nas!



Zostań Kurierem DPD

502 777 187*

bwozniczko@dpd.com.pl

Gwarantowana
kwota
wynagrodzenia
6 000 PLN netto**

Możliwość
wynajmu auta
na atrakcyjnych
warunkach

Ubranie na start
za 1 PLN

Oferta
leasingowa

Zostań Magazynierem DPD

512 415 102*

dciminski@dpd.com.pl

Atrakcyjny
system
wynagrodzeń

Premie,
dofinansowania,
nagrody

Prywatna
opieka
medyczna

Dowóz do
miejsca
pracy

*Koszt połączenia według taryfy operatora
**Na warunkach określonych w Regulaminie Programu „Gwarantowana 6” dostępnym w siedzibie i placówkach
DPD Polska Sp. z o.o.

(Y484)



**HURTOWNIA
POKRYĆ DACHOWYCH**



W stałej sprzedaży:

- Dachówki ceramiczne
- Dachówki cementowe
- Blachodachówki
- Rynny
- Gonty papowe
- Papy
- Okna dachowe
- Folie dachowe
- Termoizolacje
- Cegły klinkierowe
- Pustaki ceramiczne
- Bruk
- Płytki dachowe i elewacyjne
- Deski elewacyjne
- Systemy kominowe
- Systemy solarne i oddymiania
- Chemia dachowa
- Drewno
- Techniki zamocowań
- Akcesoria dachowe

**KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO
PRODUCENT AKCESORIÓW DACHOWYCH**

P.P.H.U. Dach-Bud
ul. Samotnia 4
61-441 Poznań
tel. 61 832 07 09
kom. 602 405 952

www.dach-bud.com.pl
biuro@dach-bud.com.pl
dachbud@dach-bud.com.pl

(Y235)